



SZANSE I WYZWANIA ROZWOJU REGIONALNEGO W KONTEKŚCIE ZMIAN DEMOGRAFICZNYCH EUROPY

V



**SZANSE I WYZWANIA
ROZWOJU REGIONALNEGO
W KONTEKŚCIE PRZEMIAN
DEMOGRAFICZNYCH EUROPY**

**ZIELONOGÓRSKIE SPOTKANIA
Z DEMOGRAFIĄ**

tom V

ZIELONA GÓRA 2017

Zielona Góra 2017

ISBN 978-83-946279-0-4

Wydawca | Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego
ul. Podgórna 7
65-057 Zielona Góra

Redakcja: | Dorota Szaban, Hanna Kurowska i Robert Wróbel

Korekta: | Małgorzata Kuśnierz

Recenzja: | dr hab. Sławomir Kurek, prof. UP

Projekt okładki: | Edyta Leśniarek

Projekt graficzny,
skład i łamanie | Euro Pilot Sp. z o.o.
ul. Konarskiego 2
01-355 Warszawa

Spis treści

| | |
|--|-----|
| Wprowadzenie | 5 |
| 1. Joanna Stańczak, Dorota Szaftys – Regionalne zróżnicowanie procesu starzenia się ludności Polski w latach 1990-2015 oraz w perspektywie do 2040 roku..... | 11 |
| 2. Anna Niewiadomska – Polityka migracyjna Polski wobec demograficznych wyzwań rynku pracy | 28 |
| 3. Ewa Sobolewska-Poniedziałek – Pajdokracja czy gerontokracja na rynku pracy? Przyszłość europejskiego rynku pracy | 46 |
| 4. Magdalena Witkiewicz – Dojrzały pracownik potrzebny od zaraz? Lubuski rynek pracy wobec wyzwań starzejącego się społeczeństwa..... | 64 |
| 5. Małgorzata Gogół – Wymiar regionalny polityki młodziowej we Włoszech | 80 |
| 6. Agnieszka Piotrowska-Piątek – Wpływ zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe w latach 1990-2015. Wyzwania w świetle prognozy demograficznej Głównego Urzędu Statystycznego | 103 |
| 7. Magdalena Balak-Hryńkiewicz – Studenci lubuscy na przestrzeni dekady 2005-2015 – uwarunkowania demograficzne | 116 |
| 8. Monika Wałaszek – Typy demograficzne powiatów województwa małopolskiego a zmiany społeczno-gospodarcze | 130 |
| 9. Zuzanna Sikora – Sytuacja demograficzna i rynek mieszkaniowy w powiatach województwa lubuskiego w latach 2010-2015..... | 148 |

| | |
|--|-----|
| 10. Milena Oleszak – Małżeństwo i rodzina w świetle danych Głównego Urzędu Statystycznego – analiza porównawcza województwa lubuskiego i Polski..... | 164 |
| 11. Ryszard Wójtowicz – Mobilność społeczna i terytorialna ludności parafii św. Maurycego we Wrocławiu w latach 1766-1849 | 181 |
| 12. Arkadiusz Rzepkowski – Stan zaludnienia miast województwa łódzkiego w II RP. Czynniki wzrostu..... | 186 |
| 13. Radosław Domke – Przemiany demograficzne w Polsce w latach 70. XX wieku | 197 |
| 14. Hanna Kurowska – Rozwój ludnościowy miast województwa lubuskiego od połowy XX wieku | 210 |
| 15. Krzysztof Lisowski – Suburbanizacja a zmiany struktury demograficznej i społecznej na przykładzie gminy wiejskiej Zielona Góra..... | 232 |
| 16. Dorota Szaban – Funkcjonalność konfliktu o lubuski węgiel..... | 249 |

Wprowadzenie

Zagadnienia rozwoju gospodarczego mają wielowymiarowy charakter, co jest konsekwencją wieloznaczności samego pojęcia¹. Okres transformacji ustrojowej w Polsce przyczynił się m.in. do koncentracji uwagi na zagadnieniach rozwoju w kategoriach polityczno-społeczno-gospodarczych. Rozwój traktuje się jako pojęcie elastyczne, chociaż najogólniej rzecz ujmując, definiuje się go jako trwały wzrost poziomu życia mieszkańców i potencjału gospodarczego. Istotny jest także sposób podejścia do samego rozwoju, oznaczający określone postawy i zachowania oraz gotowość do partycypacji obywateli w zachodzących na ich terenie procesach. Przyjęło się traktować rozwój jako zjawisko wielowymiarowe, odnoszące się zarówno do sfery gospodarczej, społecznej, jak również ekologicznej, zachodzące w określonej skali przestrzennej. Badacze najczęściej ograniczają się do kategorii regionu. Można wskazać relatywnie dużą elastyczność delimitacji granic tego obszaru, wynikającą z przyjmowania różnych zmiennych służących do jego wyróżnienia. Można uwzględnić zarówno kategorie administracyjno-prawne, geograficzne, kulturowe, społeczne, jak i mieszane.

Rozwój regionalny traktowany jest jako wszelkie przejawy działalności angażujące ogół wspólnoty regionalnej. Zróżnicowanie przestrzenne w skali regionalnej można uznać za jeden z podstawowych problemów współczesnej gospodarki. Za główny cel polityki przestrzennej uznaje się wyrównywanie regionalnych dysproporcji rozwoju gospodarczego poprzez stymulowanie rozwoju na terenach opóźnionych, nawet kosztem wolniejszego tempa wzrostu obszarów najlepiej rozwiniętych. Rozwój gospodarczy może być traktowany jako kategoria wynikająca przede wszystkim ze zmian ilościowych, ale także jakościowych². Warunki i czynniki kształtujące rozwój regionalny są zróżnicowane i zależne od procesów ekonomicznych oraz społecznych zachodzących w skali globalnej czy krajowej. Czynniki rozwoju regionalnego są takie charakterystyki samych regionów oraz ich otoczenia, które prowadzą do zmian. Analiza najważniejszych czynników warunkujących powodzenie rozwoju lokalnego lub regionalnego pozwala na ocenę znaczenia kapitału społecznego i kapitału ludzkiego w procesie rozwoju.

1 R. Brol, *Rozwój regionalny – zakres pojęciowy*, [w:] *Metody oceny rozwoju regionalnego*, red. D. Strahl, Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław 2006.

2 T. Markowski, *Teoretyczne podstawy rozwoju lokalnego i regionalnego*, [w:] *Gospodarka regionalna i lokalna*, red. Z. Strzelecki, PWN, Warszawa 2008; por. S. Marciniak, *Innowacje i rozwój gospodarczy*, Ośrodek Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej, PWN, Warszawa 1997; A. Miszcuk, *Gospodarka samorządu terytorialnego*, Warszawa 2007.

Można więc mówić o dwóch zasadniczych kategoriach czynników rozwojowych określanych na osi przestrzennej alokacji sił sprawczych. Oś ta stanowi podstawę do wyróżnienia wewnętrznych (endogenicznych, tkwiących w potencjale regionu) i zewnętrznych (egzogenicznych, występujących poza strukturą regionu) przyczyn zmian na tych obszarach³.

Nie bez znaczenia dla diagnozy uwarunkowań rozwoju regionalnego jest uwzględnienie procesów demograficznych. Między rozwojem społeczno-gospodarczym a demografią występują wielowymiarowe sprzężenia zwrotne, niepoddające się łatwo kompleksowej ocenie, szczególnie w kontekście prognozowanych zmian demograficznych. Prognozowane zmiany demograficzne – depopulacja, starzenie się społeczeństwa, spadek poziomu dzietności, migracje itd. – dotyczą całej Europy, nie ograniczają się do uznawanych dotąd za peryferyjne obszarów (kraje w procesie transformacji, obszary wiejskie itd.). Mimo że wszystkie społeczeństwa w mniejszym lub większym stopniu stoją przed wyzwaniami demograficznymi, ich sytuacja znacząco różni się od siebie i podejmują one różne działania, które pozwolą zmniejszyć negatywne konsekwencje procesów demograficznych.

Wśród niekorzystnych zjawisk demograficznych wymuszających zmianę optyki planowania rozwoju regionalnego najbardziej znaczącym jest zmienianie się struktur wieku ludności. Starzenie się Europy jest wynikiem zmniejszenia się dzietności oraz wydłużania życia ludzi. Przemianom uległ także wzorzec płodności, gdyż kobiety częściej decydują się na bezdzietność, opóźniają wiek rodzenia pierwszego dziecka, a także rzadziej decydują się na więcej niż jedno dziecko (nie mówiąc o wielodzietności). Nastąpiły przemiany form życia małżeńsko-rodzinnego, zwiększyła się popularność związków nieformalnych, małżeństwa są zawierane w późniejszym wieku, zwiększa się także liczba rozwodów. Można mówić o tym, że obserwujemy zmiany związane z drugim przejściem demograficznym, następujące w rodzinach i wpływające na decyzje prokreacyjne. Z drugiej strony w wyniku procesów modernizacyjnych poprawiła się jakość życia społeczeństw i zwiększyła dostępność do specjalistycznych usług medycznych, które sprzyjają wydłużaniu się życia. Wymienione procesy powodują, że wraz ze zmniejszaniem się odsetka ludzi młodych będzie następował szybki wzrost odsetka ludzi starszych.

Badacze współcześnie zwracają uwagę na potrzebę zmian podejścia do określania dolnego progu starości. Zmiany jakości życia spowodowały zmiany w fizycznym wyglądzie człowieka oraz w jego zdrowiu. Arbitralnie wprowadzony dolny próg starości – 60 lat – przez wielu jest kwestionowany, niektórzy mówią o dolnej granicy sięgającej nawet 80. roku życia człowieka. Ustalony próg starości abstrahuje od zmian w zakresie umieralności

3 A. Czudec, *Czynniki kształtujące spójność ekonomiczną i społeczną regionu*, [w:] *Możliwości i bariery rozwoju regionu*, red. A. Czudec, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009.

czy stanu zdrowia tej kategorii wiekowej zarówno w czasie, jak i przestrzeni. „Dzisiejszy” 60-latek nie przypomina swojego rówieśnika sprzed pół wieku. Lepiej odżywiony, żyjący w lepszych warunkach mieszkaniowych i z lepszą infrastrukturą, dostępem do medycyny, często jest jeszcze w pełni sił i zaangażowania. Czuje się potrzebny, jego potencjał może być śmiało wykorzystany i dlatego należy postrzegać starzenie się społeczeństwa nie tylko w kategoriach zagrożenia, lecz także wyzwania i zmiany sposobu patrzenia na osoby starsze. Dostrzegalny jest również coraz większy udział w społeczeństwie osób w wieku 80 lat i więcej, co niesie za sobą potrzebę stworzenia odpowiedniej infrastruktury dla tych ludzi, jak też specjalistycznej opieki medycznej (geriatria). Należy dołożyć wszelkich starań, aby ludność w wieku 60+ czuła się potrzebna, włączając ją do działań, czemu służą różne programy aktywizacji, także zawodowej – elastyczny czas pracy, mentoring, *silver economy*. Wzrost odsetka tej kategorii wiekowej powoduje zmiany w gospodarce – osoby starsze stanowią ważną część rynku konsumenckiego – niektóre sieci handlowe z myślą o seniorach wprowadzają specjalne karty czy programy lojalnościowe.

Polska dotychczas była i nadal jest na tle Europy krajem stosunkowo młodym demograficznie, ale prognozuje się, że w przyszłości będzie jednym z krajów demograficznie najstarszych (mediana wieku w 2010 roku wynosiła 37,7, w roku 2030 wzrośnie do 45,3, natomiast w roku 2060 aż do 51,2). Po drugiej wojnie światowej to właśnie w Polsce zanotowano jeden z najwyższych wskaźników urodzeń. Teraz ten powojenny boom przechodzi w wiek emerytalny i należy mieć świadomość, że za około 25 lat taki ponowny wzrost liczebny w wieku emerytalnym powtórzy się (pokolenie urodzone na przełomie lat 70 i 80. XX wieku).

Zmniejszać się też będzie liczebność populacji Polski – z 38,2 miliona w 2010 roku do 32,6 miliona w 2060 roku. Współczynniki dzietności wciąż są poniżej zwykłej zastępowalności pokoleniowej (dwoje rodziców ma przeciętnie mniej niż dwoje dzieci), nadal silny jest odpływ migracyjny, szczególnie młodych ludzi. W dłuższym okresie pogłębiający się kryzys demograficzny może prowadzić do osłabienia regionalnych możliwości rozwojowych oraz konieczności poszukiwania nowych scenariuszy dla regionów. Konsekwencje te przekładać się mogą na wiele wymiarów funkcjonowania społeczeństwa – zarówno w wymiarze społecznym, jak i ekonomicznym. Owe zmiany wpływać mogą na charakter regionalnych i lokalnych rynków pracy, zmiany sytuacji rodzin, procesy edukacyjne, konieczność zmian infrastrukturalnych, zmiany w zakresie opieki zdrowotnej, zmianę optyki prowadzenia polityki regionalnej. Intensywne i dynamiczne zmiany demograficzne mogą być postrzegane nie tylko w kategorii zagrożeń, ale również jako szanse dla rozwoju regionów, które należy zidentyfikować oraz w optymalny sposób wykorzystać. Żeby odwrócić

negatywne tendencje demograficzne, regiony, ich władze samorządowe powinny podejmować szereg działań, które mogą okazać się prorozwojowe. Wskazaniu determinant takich procesów służą opracowania zawarte w tej monografii.

Analizę procesów demograficznych, które najsilniej mogą kształtować politykę regionalną w wielu aspektach, podjęły Joanna Stańczak i Dorota Szajtys w opracowaniu dotyczącym terytorialnego zróżnicowania procesu starzenia się ludności Polski w latach 1990-2015 oraz w perspektywie do 2040 roku. Istotnym zagadnieniem w tym kontekście jest wspomniany już rynek pracy i procesy na nim zachodzące. Przede wszystkim postępować będzie proces zmniejszania się podaży pracy przy jednoczesnym starzeniu się struktury osób w wieku produkcyjnym. Równocześnie zwiększać się będzie obciążenie demograficzne (szczególnie ludnością w wieku poprodukcyjnym). Konieczne jest zatem wymuszenie na pracodawcach zmiany strategii zatrudniania, a w obliczu zmian demograficznych niezwykle istotne staje się wdrażanie programów zarządzania wiekiem i popularyzacja odmiennych, często elastycznych form zatrudnienia. Z różnych perspektyw tę tematykę analizują Anna Niewiadomska, Ewa Sobolewska-Poniedziałek oraz Magdalena Witkiewicz. Autorki wskazują na potrzebę odpowiedniego prowadzenia polityki migracyjnej, zmian na rynku pracy i zaangażowania państwa poprzez wspieranie programów takich jak: „Europa 2020 – strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu”, „Długookresowa strategia rozwoju kraju – Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności” oraz „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”, czy w mniejszej skali „Regionalny Program Operacyjny – Lubuskie 2020”. Celem strategii „Europa 2020” jest stworzenie inteligentnej i zrównoważonej gospodarki sprzyjającej włączeniu społecznemu. W zakresie starzenia się społeczeństwa w szczególności odnosi się priorytet *Rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu* z flagową inicjatywą *Przeciwdziałanie ubóstwu i wykluczeniu społecznemu*, w ramach których podejmowane są zarówno działania zmierzające do zapobiegania dezintegracji społecznej, jak i promowania idei aktywnego starzenia się. Celem ma być reintegracja społeczna grup wykluczonych i wprowadzenie na rynek pracy grup dotychczas nieaktywnych. Zakłada się, że w 2020 roku stopa zatrudnienia osiągnie poziom 75% dla kobiet i mężczyzn w przedziale wiekowym 20-64 lata. Innym krajowym programem jest „Długookresowa strategia rozwoju kraju – Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności” (DSRK). Jest to podstawowy dokument wyznaczający ogólne kierunki polityki na rzecz rozwoju kraju w perspektywie do 2030 roku, a jego celem jest poprawa jakości życia Polaków poprzez zapewnienie stabilnego i wysokiego wzrostu gospodarczego. Rządowy program „Solidarność pokoleń” koordynuje działania obejmujące zarówno te obszary, które wspierają popyt na pracę osób 50+,

jak i te, które oddziałują na stronę podażową poprzez tworzenie zachęt do wydłużania aktywności zawodowej oraz działania na rzecz kapitału ludzkiego w tej populacji. Jego celem jest osiągnięcie w perspektywie do 2020 roku wskaźnika zatrudnienia osób w wieku 55-64 lat na poziomie 50%. Z kolei celem regionalnego programu jest m.in. wsparcie osób starszych (po 50. roku życia), mających trudności z dostosowaniem się do wymogów modernizującej się gospodarki.

Intensywność przemian demograficznych sprawia, że ich konsekwencje coraz częściej są obecne w dyskursie publicznym i stanowią wyzwanie w zakresie polityki społecznej dla władz miast i regionów. Nie tylko starzenie się ludności jest widoczne w aspekcie regionalnym i lokalnym, ale także zmniejszająca się liczba młodych ludzi. Regionalną politykę młodzieżową we Włoszech przedstawiła Małgorzata Gogół. Włoska opinia publiczna podjęła dyskusję na temat współczesnych problemów młodzieży, zaczęto szukać rozwiązań systemowych w zakresie: uzależnień społecznych (alkoholizm, narkotyki, przestępstwa, Internet itd.), przedwczesnego kończenia nauki, problemów z podjęciem pracy, braku usamodzielniania się i rosnącego odsetka młodzieży NEET. Zmniejszająca się liczba ludzi młodych przekłada się także na zmiany liczby studentów na polskich uczelniach. Wpływ tych przemian demograficznych na szczegółowe aspekty rozwoju regionalnego (jak i lokalnego oraz ponadregionalnego) diagnozuje Agnieszka Piotrowska-Piątek, omawiając szkolnictwo wyższe w latach 1990-2015 i czekające je wyzwania w świetle prognozy demograficznej Głównego Urzędu Statystycznego. W skali regionu (na przykładzie województwa lubuskiego) problem ten analizuje Magdalena Balak-Hryńkiewicz.

Zmieniające się struktury demograficzne są punktem wyjścia analiz przeprowadzonych przez Monikę Wałaszek, Zuzannę Sikorę oraz Milenę Oleszak. Autorki zbadały wpływ przemian na klasyfikację typów demograficznych powiatów na przykładzie województwa małopolskiego, na rynek mieszkaniowy na przykładzie województwa lubuskiego oraz na zjawisko małżeńskości oraz trwania i kształtu rodziny w skali ogólnopolskiej i regionalnej (lubuskie).

Inną kategorię opracowań dotyczących kierunków rozwoju regionalnego w aspekcie przemian demograficznych stanowią artykuły w perspektywie historycznej. Rozwój regionalny i jego powiązania z zachodzącymi procesami demograficznymi są pokłosiem procesów modernizacyjnych. Historycznie rzecz ujmując, przejście od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego było procesem bardzo długim, trwającym w krajach Europy Zachodniej od połowy XVIII wieku do połowy XX stulecia, jednak genezy modernizacji szukać należy w trwającej przynajmniej od czasów Oświecenia akumulacji innowacji społecznych i technologicznych. Nie bez znaczenia dla tych procesów były przemiany ludnościowe. Tę tematykę bliżej scharakteryzował Ryszard Wójtowicz. Zbadał on mobilność społeczną

i terytorialną ludności parafii św. Maurycego we Wrocławiu w latach 1766-1849. Mieszkańcy Wrocławia chętnie zawierali małżeństwa z osobami spoza miasta czy regionu, nie zważając także na odmienność wyznaniową przyszłego małżonka. Późniejsze zmiany ludnościowe, bo zachodzące na terenie województwa łódzkiego w pierwszej połowie XX wieku, omówił Arkadiusz Rzepkowski, z kolei Radosław Domke przedstawił w swoim artykule przemiany demograficzne zachodzące w Polsce w latach 70. XX wieku. Regionalny wymiar zmian zachodzących w wielkości i liczebności miast zaprezentowała Hanna Kurowska. Opisane przez nią procesy mające miejsce od połowy XX wieku na terenie województwa lubuskiego doskonale wpisują się w procesy zachodzące we współczesnej Europie. Uogólniając tematykę artykułu, można stwierdzić, że przemiany związane z drugim przejściem demograficznym wpływają na struktury miejskie, społeczno-przestrzenną organizację układów miejskich, a także na rynek nieruchomości.

Monografię zamykają dwa teksty koncentrujące się na konsekwencjach przemian demograficznych w perspektywie regionalnej skutkujące podejmowaniem określonych decyzji prorozwojowych, które charakteryzują w swoich opracowaniach Krzysztof Lisowski i Dorota Szaban. Pierwszy tekst to wnikliwa analiza procesu suburbanizacji na przykładzie gminy wiejskiej Zielona Góra. Tak zwana obwarzankowa gmina wiejska otaczająca Zieloną Górę na skutek zmian ludnościowych zdecydowała się na włączenie do większego organizmu miejskiego, co jest swoistym fenomenem w skali kraju. Z kolei Dorota Szaban omówiła funkcjonalność konfliktu o lubuski węgiel i wagę problemu w skali regionu. Tych dwóch autorów podjęło rozważania dotyczące kluczowych dla dalszego rozwoju województwa decyzji administracyjnych i inwestycyjnych, jakie mają pozwolić pokonać negatywne konsekwencje zmian demograficznych.

Przemiany demograficzne współcześnie nabierają znaczenia ze względu na swoją głębokość, intensywność oraz różnorodne skutki. Znajomość podstawowych procesów i struktur demograficznych stanowi warunek *sine qua non* dla programowania rozwoju w kategoriach regionalnych, ale także strategicznych decyzji na szczeblu światowym czy krajowym. Przedstawione w książce analizy można traktować jako „prognozę” ostrzegawczą. Ujawniają one, że przewidywane zmiany demograficzne stawiają ogromne wyzwania organom administracji rządowej, samorządowej, inwestorom, a także praktykom społecznym.

Joanna Stańczak, Dorota Szałtys¹

Regionalne zróżnicowanie procesu starzenia się ludności Polski w latach 1990-2015 oraz w perspektywie do 2040 roku

Obserwowane w ostatnich latach zmiany demograficzne wskazują, że sytuacja ludnościowa Polski jest trudna, a także w najbliższej perspektywie nie należy oczekiwać znaczących zmian gwarantujących stabilny rozwój demograficzny. Trwający proces starzenia się ludności Polski, będący wynikiem korzystnego zjawiska, jakim jest wydłużanie trwania życia i dalszego trwania życia, jest pogłębiany niskim poziomem dzietności (Stańczak, Znajewska, 2017, s. 28). Liczba młodych, mogących zastąpić osoby w wieku reprodukcyjnym, będzie maleć, natomiast liczba starych, wymagających wsparcia i opieki – rosnąć. W opinii badaczy Polska jest krajem, w którym ta zmiana będzie szczególnie drastyczna. Z jednego obecnie z najmłodszych krajów Unii Europejskiej już w 2060 r. - nasz kraj stanie się najstarszym – a proces ten jest nieuchronny i w najbliższych kilkudziesięciu latach nieodwracalny (Okólski, 2010, s. 37). W przyszłości będzie to powodować zmniejszanie się podaży pracy i utrudnienia w systemie zabezpieczenia społecznego w wyniku wzrostu liczby i odsetka ludzi w starszym wieku.

Zmiany te postępują z różnym natężeniem w poszczególnych województwach, zróżnicowane są też kierunki zmian. Wyraźnie widoczna jest postępująca polaryzacja przestrzenna kraju w zakresie podstawowych składowych sytuacji demograficznej. Wzmocnieniu ulega potencjał demograficzny regionów będących swoistymi „biegunami wzrostu” i tym silniej ulegają osłabieniu obszary „problemowe” i „degresywne”.

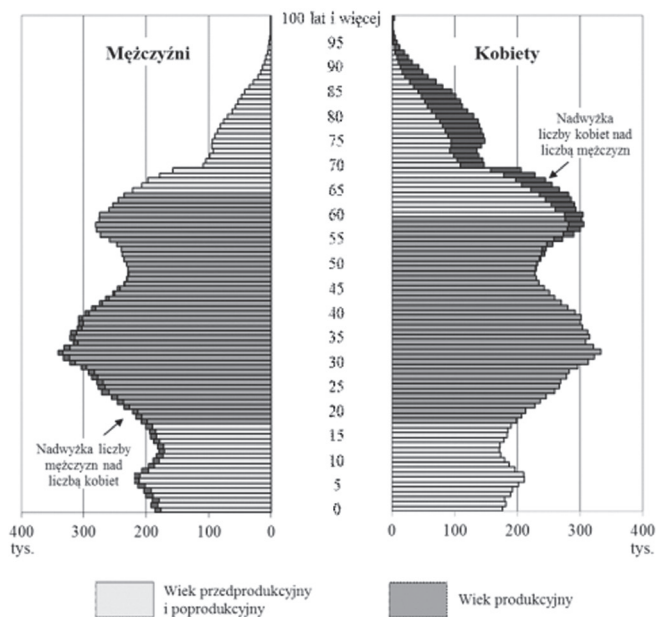
Celem opracowania jest przedstawienie regionalnego zróżnicowania procesu starzenia się ludności Polski w latach 1990-2015 oraz w perspektywie do 2040 r. Analizę przeprowadzono na podstawie danych GUS oraz Eurostat.

1 Joanna Stańczak – naczelnik Wydziału, j.stanczak@stat.gov.pl; Dorota Szałtys – zastępca dyrektora, d.szaltys@stat.gov.pl; Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy; Główny Urząd Statystyczny.

Strukturę wieku ludności Polski kształtują wyże i niższe demograficzne, tj. zmieniająca się, rosnąca i malejąca na przestrzeni lat, liczba urodzeń. Zjawisko to jest określane mianem falowania demograficznego, a piramida wieku ludności jest jego odzwierciedleniem graficznym. Wierzchołek piramidy (Rys. 1) obrazuje liczebności najstarszych roczników wieku, gdzie mniejsza w stosunku do pozostałej populacji liczba ludności wynika z naturalnego wymierania, ale także – w przypadku grupy wieku 71-75 lat – widoczne jest wyraźne wcięcie, spowodowane mniejszą liczbą urodzeń z czasu II wojny światowej.

Następnie liczba ludności w poszczególnych rocznikach zaczyna rosnąć aż do wieku około 60 lat. Jest to pokolenie wyżu demograficznego z połowy lat 50. ubiegłego wieku – nazwane wyżem kompensacyjnym, który był spowodowany przede wszystkim dążeniem do wyrównania strat wojennych. Rodziło się wówczas około 780 tys. dzieci rocznie, tj. na każde 1000 osób przypadało 29 urodzeń, a wartość współczynnika dzietności wynosiła powyżej 3,5. Dzisiaj pokolenie wyżu powojennego jest w wieku 58-64 lata i liczy – średnio – po prawie 560 tys. osób w każdym roczniku.

Rys. 1. Ludność Polski według płci i wieku w 2015 roku



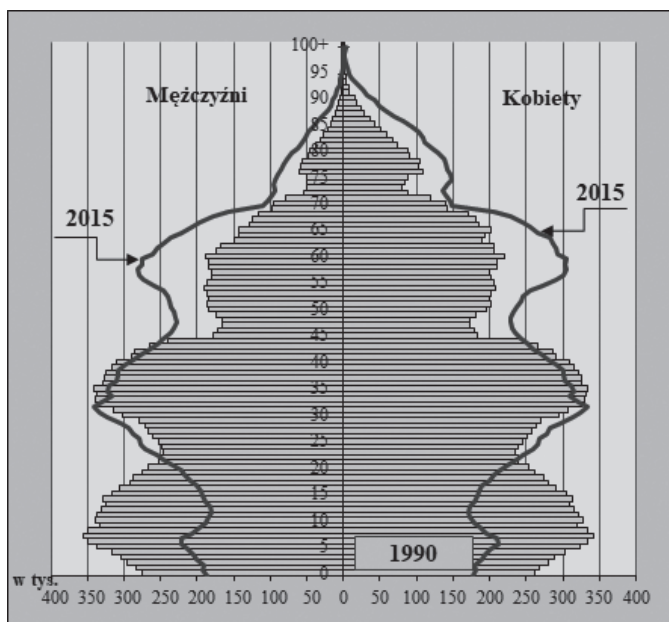
Źródło²

² Jeśli nie zaznaczono inaczej, źródłem danych jest Główny Urząd Statystyczny.

Kolejny wyż demograficzny miał miejsce na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku, czyli ponad 25 lat po poprzednim – urodziły się wówczas dzieci pokolenia wyżu kompensacyjnego. Było ich już mniej, notowano średnio 700 tys. urodzeń rocznie, tj. na każde 1000 ludności było to około 19 noworodków, a współczynnik dzietności kształtował się wówczas na poziomie około 2,3. Aktualnie pokolenie boomu urodzeniowego z pierwszej połowy lat 80. ubiegłego wieku ma 30-35 lat i stanowi najliczniejszą w populacji Polski grupę, liczącą obecnie po około 644 tys. osób w każdym z roczników.

Regułą jest, że wyż rodzi wyż. Zatem należałoby oczekiwać, że po kolejnym ćwierćwieczu przyszedł następny boom urodzeniowy. Na piramidzie wieku ludności Polski zaznacza się kolejna nierówność/falka – są to dzisiejsi 6-8-latkowie (urodzeni w latach 2008-2010). Rodziło się wówczas około 415 tys. dzieci rocznie (ok. 11 na 1000 ludności) i trudno je nazwać pokoleniem boomu demograficznego w porównaniu do pokolenia ich rodziców i dziadków. W latach 2008-2010 współczynnik dzietności wynosił około 1,4 – czyli dużo poniżej wartości zapewniającej prostą zastępowalność pokoleń (2,13); obecnie wynosi około 1,3.

Rys. 2. Ludność według wieku w latach 1990 i 2015



Każda piramida powinna mieć solidną podstawę. Piramida obrazująca obecną strukturę wieku ludności Polski zdecydowanie odbiega od klasycznego wzorca ze względu na

coraz niższą liczbę urodzeń. Od początku transformacji liczba ludności Polski zwiększyła się o ponad 360 tys., tj. – średnio – o 14-15 tys. rocznie, podczas gdy w latach 70. i 80. ubiegłego wieku przyrost ten – w każdym roku – sięgał około 268 tys. Przy coraz mniejszej liczbie urodzeń (od połowy lat 90. XX wieku liczba urodzeń oscyluje wokół 400 tys. rocznie) istotny wpływ na przyrost ludności w ciągu minionych 25 lat miał ustabilizowany poziom umieralności (z lekką tendencją spadkową, na co wskazują standaryzowane współczynniki zgonów) oraz wydłużanie trwania życia, w tym dalszego trwania życia. W konsekwencji mocno przyspieszył proces starzenia się populacji Polski.

Zobrazowaniem zmian w strukturze wieku ludności będących konsekwencją trendów mających miejsce w latach 1990-2015 są dwie nałożone na siebie piramidy wieku ludności Polski – z 2015 roku (oznaczona linią) na tle struktury z 1990 roku (Rys. 2).

Wykres wyraźnie obrazuje przesuwanie do starszych roczników wieku obydwu wyżów demograficznych, widoczna jest także coraz węższa podstawa piramidy wynikająca z małej liczby urodzeń. W rezultacie mediana wieku³ ludności zwiększyła się w ciągu 25 lat z 32 lat w 1990 roku do 40 lat w 2015 roku. Mediana jest jedną z podstawowych miar pozwalających określić zaawansowanie procesu starzenia się społeczeństwa na przestrzeni lat. Kolejnymi miarami są m.in. wskaźnik starości⁴ (można mu przeciwstawić „wskaźnik młodości”⁵), indeks starości⁶ oraz obciążenie demograficzne⁷ – w tym przypadku szczególnie ważna jest relacja między wskaźnikami cząstkowymi.

Tab. 1. Wybrane wskaźniki starzenia się ludności

| Lata | Mediana wieku | Wskaźnik starości demograficznej | Indeks starości | Obciążenie ekonomiczne | | |
|------|---------------|----------------------------------|-----------------|------------------------|------------------------------------|-----------------|
| | | | | ogółem | grupą wieku: (wskaźniki cząstkowe) | |
| | | | | | przedprodukcyjnego | poprodukcyjnego |
| 1990 | 33 | 10,2 | 42 | 72 | 50 | 22 |
| 2000 | 35 | 12,4 | 65 | 64 | 40 | 24 |
| 2015 | 40 | 15,8 | 105 | 60 | 29 | 31 |
| 2040 | 50 | 26,4 | 219 | 83 (62) | 27 (24) | 56 (38) |

3 Mediana (wiek środkowy) – parametr wyznaczający granicę wieku, którą połowa ludności już przekroczyła, a druga połowa jeszcze nie osiągnęła.

4 Udział (%) osób w wieku 65 i więcej lat w ogólnej populacji.

5 Udział (%) osób w wieku 0-14 lat w ogólnej populacji.

6 Liczba osób w wieku 65 i więcej lat przypadająca na 100 osób w wieku 0-14 lat (liczba dziadków przypadająca na 100 wnuczków).

7 Liczba osób w skrajnych grupach wieku przypadająca na 100 osób w wieku środkowym, np. liczba dzieci (0-14 lat) oraz osób starszych (65 lat i więcej) na 100 osób w wieku 15-64 lat. Do obliczeń stosuje się także ekonomiczne grupy wieku, tj. wiek: przedprodukcyjny (1-17 lat), produkcyjny (18-59/64 lata) i poprodukcyjny (60/65 lat i więcej).

Tabela 1. przedstawia wielkości tych miar właściwe dla 2015 roku w odniesieniu do sytuacji sprzed 25 lat, tj. w 1990 roku, a także do tego, co nas czeka za kolejne 25 lat, tj. w roku 2040. Wartości wszystkich miar wskazują, że proces starzenia przyspieszył po 2000 roku. Szczególnie jest to widoczne w przypadku indeksu starości, jego wzrost jest skutkiem wydłużenia dalszego trwania życia, a także przesunięcia – z grupy dzieci do starszych roczników – osób z ostatniego wyżu demograficznego, co z kolei nie jest rekompensowane bieżącymi urodzeniami.

W przypadku wskaźnika obciążenia w tej części opracowania zaprezentowane zostały wskaźniki dotyczące obciążenia ekonomicznego (wiek nieprodukcyjny na 100 osób w wieku produkcyjnym). Należy zwrócić uwagę na wskaźniki cząstkowe oraz ich proporcje najlepiej charakteryzujące obciążenie. Obecnie wskaźnik dla osób w wieku przedprodukcyjnym oznaczający udział potencjalnych przyszłych zasobów pracy wynosi 29 i jest mniejszy niż udział tych, którzy rynek pracy już teoretycznie opuścili (31). Podczas gdy jako korzystną należałoby uznać sytuację, gdy przewaga osób w wieku przedprodukcyjnym jest zdecydowanie większa, np. jeszcze w 2000 roku można ją było nazwać optymalną (40 do 21). Natomiast w 2040 roku ogólny wskaźnik obciążenia będzie już bardzo wysoki – z prognozy wynika, że na 100 osób w wieku produkcyjnym będą przypadały aż 83 osoby w wieku nieprodukcyjnym, w tym ponad 2/3 będą stanowiły osoby w wieku emerytalnym.

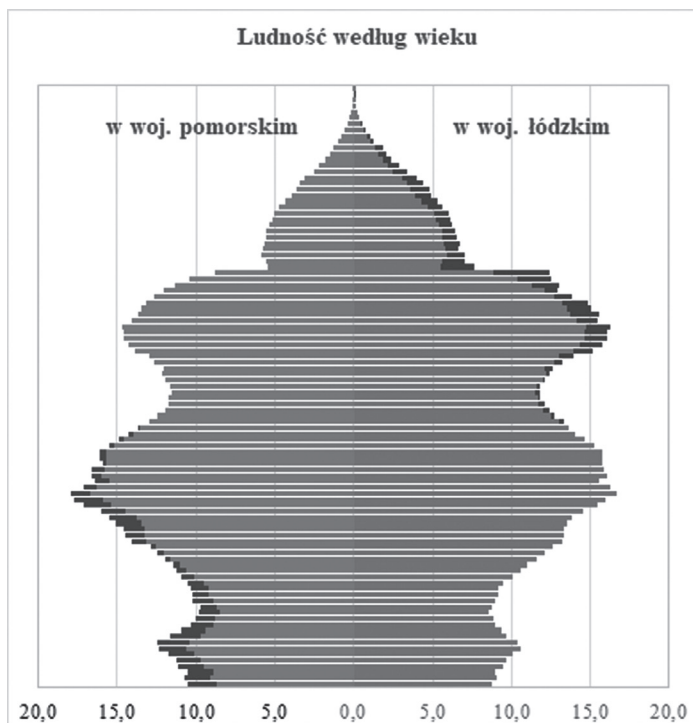
W Tabeli 1 – dla 2040 roku – w nawiasach zostały podane wartości zgodne z wiekiem emerytalnym obowiązującym obecnie (do dnia 01.10.2017 r.), tj. jako górną granicę wieku produkcyjnego przyjęto 67 lat dla obydwu płci. Warto zwrócić uwagę na różnicę między cząstkowymi wskaźnikami liczonymi według obydwu metod – szczególnie w przypadku wieku poprodukcyjnego, gdzie różnica sięga aż 18 osób na każde 100 w wieku produkcyjnym. Jednocześnie wielkość ta prawie konsumuje różnicę między wartościami ogólnych wskaźników obciążenia liczonych dla 2040 roku dwiema metodami.

Przedstawione dla Polski trendy demograficzne są wypadkową sytuacji w poszczególnych województwach. Przebieg zjawisk i rozwój trendów jest zależny od struktury wieku mieszkańców właściwej dla każdego z regionów. Piramidy wieku ludności poszczególnych województw kształtem są oczywiście podobne do siebie – wszędzie jest zaznaczone falowanie demograficzne, natomiast różnią się one strukturą. Należy podkreślić, że struktura wieku mieszkańców poszczególnych regionów nie jest mocno spolaryzowana – niemniej są województwa „młodsze” i „starsze”.

Rysunek 3 przedstawia piramidę, w której zestawiono dane o liczbie ludności dla województw o biegunowo różnej strukturze wieku mieszkańców, tj. posiadających skrajne wartości parametrów określających stopień zaawansowania procesu starości. Są to

województwo pomorskie (lewa strona piramidy) – o relatywnie najmłodszej w 2015 r. strukturze wieku (tj. o najbardziej korzystnych wielkościach miar starości) – oraz woj. łódzkie (prawa strona piramidy) – o najstarszej w odniesieniu do pozostałych regionów strukturze wieku.

Rys. 3. Piramida ludności województwa pomorskiego i łódzkiego w 2015 roku



Porównując rozkład wieku w każdym z tych województw, należy zwrócić uwagę na udział poszczególnych roczników i grup wieku w ogólnej populacji każdego z nich. W województwie pomorskim udział ludności w młodszych grupach wieku (poniżej 45 roku życia) jest wyraźnie większy niż w woj. łódzkiej (różnice oznaczono ciemnym kolorem). Każdy z roczników najmłodszego pokolenia w woj. pomorskim stanowi ponad 1% ogólnej populacji (po 9-13‰ każdy), w sumie dzieci (0-14 lat) to ponad 16% całej ludności województwa; natomiast w woj. łódzkiej stanowią one 14%. Widoczne są także różnice w udziale roczników około 30-latków – w województwie pomorskim stanowią zdecydowanie liczniejszy odsetek. Natomiast starsze grupy wieku przeważają w województwie łódzkim – największe różnice występują w przypadku osób z tzw. wyżu kompensacyjnego, ale także

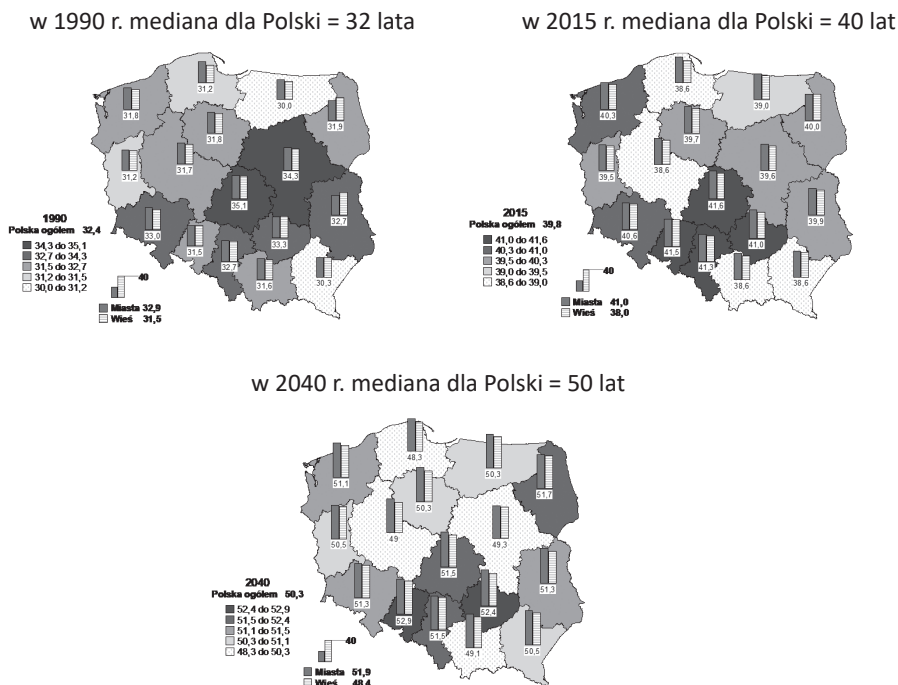
w kolejnych, starszych grupach wieku. Udział osób w wieku 65 lat i więcej w woj. łódzkim to prawie 18%; a w woj. pomorskim wskaźnik starości wynosi niespełna 15%.

W dalszej części opracowania przedstawiono wielkości poszczególnych miar pozwalających określić proces starzenia się mieszkańców poszczególnych województw w latach 1990-2040, tj. dziś – w 2015 r., 25 lat temu (w 1990 r.) oraz za 25 lat (w 2040r.), a także zróżnicowanie regionalne każdego z nich w poszczególnych latach.

Regionalne zróżnicowanie mediany wieku ludności

Jak wspomniano wcześniej, mediana wieku statystycznego mieszkańca Polski to obecnie prawie 40 lat i w ciągu minionych 25 lat polskie społeczeństwo postarzało się średnio o 8 lat (w 1990 r. wiek środkowy wynosił 32 lata). Wyniki prognozy wskazują, że za następne 25 lat – w 2040 roku – będziemy starsi o kolejne 10 lat; mediana wyniesie 50 lat. Mieszkańcy miast są starsi od mieszkańców wsi – obecnie średnio o 3 lata, ale różnica ta pogłębia się, w 1990 roku wynosiła 1,5 roku, a w 2040 roku sięgnie 3,5 roku.

Rys. 4. Mediana wieku w latach 1990, 2015 i 2040



W 1990 r. najmłodszymi byli mieszkańcy województw warmińsko-mazurskiego i podkarpackiego, w których mediana wieku wynosiła ok. 30 lat. Z kolei najstarsze były: łódzkie (ponad 35 lat) i mazowieckie (ponad 34 lata). Należy podkreślić, że w ciągu 25 minionych lat mieszkańcy tych województw postarzeliby się najmniej – ich mediana wzrosła o ok. 5-6 lat, podobnie w woj. wielkopolskim i małopolskim – o 6-7 lat. Obecnie (w 2015 r.) najmłodszymi (pod względem wielkości mediany) są mieszkańcy pięciu województw (podkarpackie, pomorskie, małopolskie, wielkopolskie i warmińsko-mazurskie), których wiek środkowy nie przekracza 39 lat i są oni młodsi tylko o trzy lata od mieszkańców województw: łódzkiego i opolskiego – najstarszych, gdzie wiek środkowy wynosi prawie 42 lata. Należy zwrócić uwagę, że wiek środkowy najwolniej rośnie w województwach o już niemłodej populacji, ale z dużymi ośrodkami miejskimi i akademickimi. Wynika to z zachowania równowagi między starzeniem się osiadłych mieszkańców tych regionów a napływem osób młodych w celu podjęcia nauki lub w poszukiwaniu rynku pracy.

Prognoza wskazuje także, że w ciągu kolejnych 25 lat najmniej postarzeją się mieszkańcy województw mazowieckiego i łódzkiego, jak również pomorskiego (dla którego obecnie odnotowuje się najkorzystniejsze parametry starzenia się). W 2040 roku mieszkańcy tych województw będą starsi o co najwyżej 10 lat niż obecnie.

Z kolei w latach 1990-2015 mediana wieku **najbardziej wzrosła** w województwach opolskim (o 10 lat) i warmińsko-mazurskim (o 9 lat). Należy przypomnieć, że woj. opolskie jest obecnie jednym z „najstarszych”, a warmińsko-mazurskie – jednym z „najmłodszych”. Jednakże, w perspektywie starzenie się mieszkańców tych województw będzie postępowało najszybciej – jak wskazują wyniki prognozy, w 2040 roku wzrost mediany będzie jednym z większych (o ponad 11 lat), obok woj. podkarpackiego i podlaskiego, gdzie wiek środkowy wzrośnie o 12 lat.

W 2040 roku najstarszym pozostanie woj. opolskie, a mediana wyniesie tam 53 lata; w przypadku najmłodszego też nie nastąpi zmiana – pozostanie nim woj. pomorskie – z medianą wysokości nieco ponad 48 lat.

Regionalne zróżnicowanie wskaźnika starości demograficznej

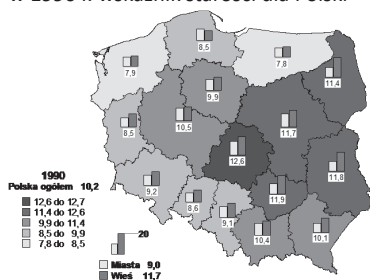
Wskaźnik starości demograficznej to klasyczny miernik na określenie, czy dana populacja jest już stara. Zgodnie z przedstawionymi w końcu lat 50. XX wieku rekomendacjami ONZ (brak nowych/zaktualizowanych rekomendacji) społeczność, w której 6% ludności

osiągnęło 65. rok życia, można nazwać społeczeństwem starym. Taki odsetek Polska przekroczyła w pierwszej połowie lat 60. ubiegłego wieku – należy podkreślić, że wówczas w Polsce przeciętne trwanie życia kobiet było krótsze o 11 lat niż obecnie, a mężczyzn – o 9 lat.

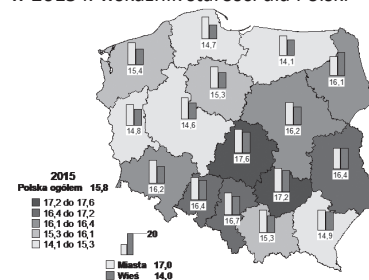
W 2015 roku wskaźnik starości w Polsce wyniósł niespełna 16% i był jednym z niższych spośród krajów UE. Natomiast w 1990 roku tylko nieco ponad 10% ludności Polski można było określić, że są w starszym wieku. Najmniej w woj. warmińsko-mazurskim i zachodnio-pomorskim (po niespełna 8%). Najwyższy odsetek notowano w woj. łódzkim – prawie 13%, ale też świętokrzyskim, lubelskim i mazowieckim (po prawie 12%).

Rys. 5. Wskaźnik starości w latach 1990, 2015 i 2040

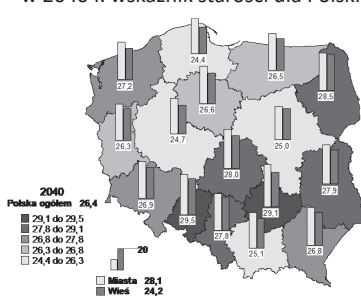
w 1990 r. wskaźnik starości dla Polski = 10%



w 2015 r. wskaźnik starości dla Polski = 16%



w 2040 r. wskaźnik starości dla Polski = 26%



W ciągu minionych 25 lat (1990-2015) udział osób w starszym wieku dla Polski wzrósł o prawie 6 p. proc., a liczebność tej grupy ludności wzrosła o 40% (do 6076 tys. osób). Proces starzenia przyspieszył po 2000 roku, a w przypadku wskaźnika starości – nastąpiło mniejsze zróżnicowanie regionalne. Nadal województwo warmińsko-mazurskie cieszy się najniższym odsetkiem osób starszych (nieco ponad 14%), a najwięcej ludności w wieku 65 i więcej lat jest w województwach łódzkim i świętokrzyskim (powyżej 17%). Różnica między najwyższym

a najniższym udziałem wynosi obecnie 3,5 pkt. proc., a w 1990 roku było to prawie 5 pkt. proc. W latach 1990-2015 największe tempo wzrostu odsetka osób w wieku 65 lat i więcej miało miejsce w województwie zachodnio-pomorskim (dla przypomnienia – w 1990 r. miało najniższy wskaźnik), a liczebność tej grupy podwoiła się. Istotnie wzrosła także w pomorskim i warmińsko-mazurskim (o 80%). Natomiast najmniejszy przyrost liczby ludności w starszym wieku odnotowano w woj. lubelskim, a także jeden z niższych w łódzkim.

Obserwowany do tej pory trend będzie kontynuowany. Przewiduje się, że w 2040 roku liczba ludności Polski w starszym wieku będzie większa o połowę w stosunku do wielkości z 2015 roku i wyniesie 9429 tys., a udział w ogólnej populacji zwiększy się o 11 pkt. proc. – do ponad 26%. Najmłodszym z tego punktu widzenia będzie województwo pomorskie – wskaźnik starości wyniesie tam nieco ponad 24%, a najstarszym będzie opolskie i świętokrzyskie (ponad 29%).

Z punktu widzenia zabezpieczenia społecznego ważne jest także, jak bardzo będzie wzrastać liczebność grupy osób starszych. Przez najbliższe 25 lat (do 2040 r.) najbardziej wzrośnie liczba starszych mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego – o 90% obecnej wielkości, a najmniej mazowieckiego – o trochę ponad połowę i łódzkiego – podobny trend obserwowano w poprzednim 25-leciu.

Regionalne zróżnicowanie indeksu starości

Przewidywany spadek liczby urodzeń w całym okresie objętym prognozą spowoduje znaczne pogorszenie proporcji między najmłodszymi a najstarszymi generacjami. Ten fakt znajduje odzwierciedlenie w wartościach przyjmowanych przez indeks starości (Waligórska M. i inni, 2014, s. 138). Oczywiście im niższa wartość miernika, tym lepsze zabezpieczenia dla osób w starszym wieku, inaczej ujmując, liczba dzieci (0-14 lat) stanowi „przewagę” dla liczby ludności w wieku 65 i więcej lat.

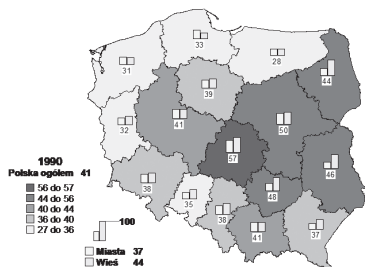
W 1990 roku w Polsce na 100 wnuczków przypadało 41 dziadków, czyli każde z dziadków miało co najmniej dwoje wnucząt. Dzisiaj – w 2015 roku – jest już prawie jeden do jednego, z niewielką przewagą dziadków – indeks wynosi 106.

Najmniej korzystna sytuacja w tym zakresie ma miejsce w województwach łódzkim, opolskim oraz świętokrzyskim (wartość indeksu to ok. 125). Województwa, w których liczba dziadków jest w dalszym ciągu niższa niż wnuków, to pomorskie, wielkopolskie i warmińsko-mazurskie, gdzie na 100 wnuków przypada 90 dziadków. Należy przy tym podkreślić, że na przestrzeni minionych 25 lat najbardziej – ponad trzykrotnie – parametr wzrósł w województwie warmińsko-mazurskim, tj. z wielkości 28 do 92, najmniej – w województwie

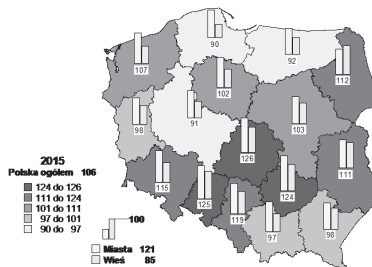
mazowieckim, gdzie podwoił swoją wielkość (z 50 do 105). Indeks starości jest wyższy w miastach – ponieważ udział dzieci w ogólnej populacji jest tam mniejszy niż na terenach wiejskich. Ale ćwierć wieku temu w zdecydowanej większości regionów (14 województw) to na wsi liczba dziadków była wyższa niż przypadająca na 100 wnuczków w miastach.

Rys. 6. Indeks starości w latach 1990, 2015 i 2040

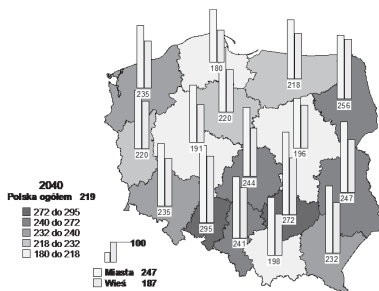
w 1990 r. indeks starości dla Polski = 41



w 2015 r. indeks starości dla Polski = 106



w 2040 r. indeks starości dla Polski = 219



Zgodnie z prognozą do 2040 roku wielkość indeksu dla Polski zwiększy się ponad dwukrotnie i wyniesie 219. Największy wzrost wartości indeksu (o ponad 135%) przewidywany jest dla woj. warmińsko-mazurskiego oraz podkarpackiego i opolskiego.

I właśnie opolskie będzie miało najbardziej niekorzystną sytuację w tym zakresie – przewiduje się, że za 25 lat w tym regionie na jednego wnuczka będzie przypadało trzech dziadków. Najmniej – po niespełna dwóch w woj. pomorskim, a także wielkopolskim, mazowieckim i małopolskim.

Jak wspomniano wcześniej, wzrost indeksu starości w latach 1990-2015 był skutkiem wydłużenia dalszego trwania życia, a także przesunięciem – z grupy dzieci do starszych

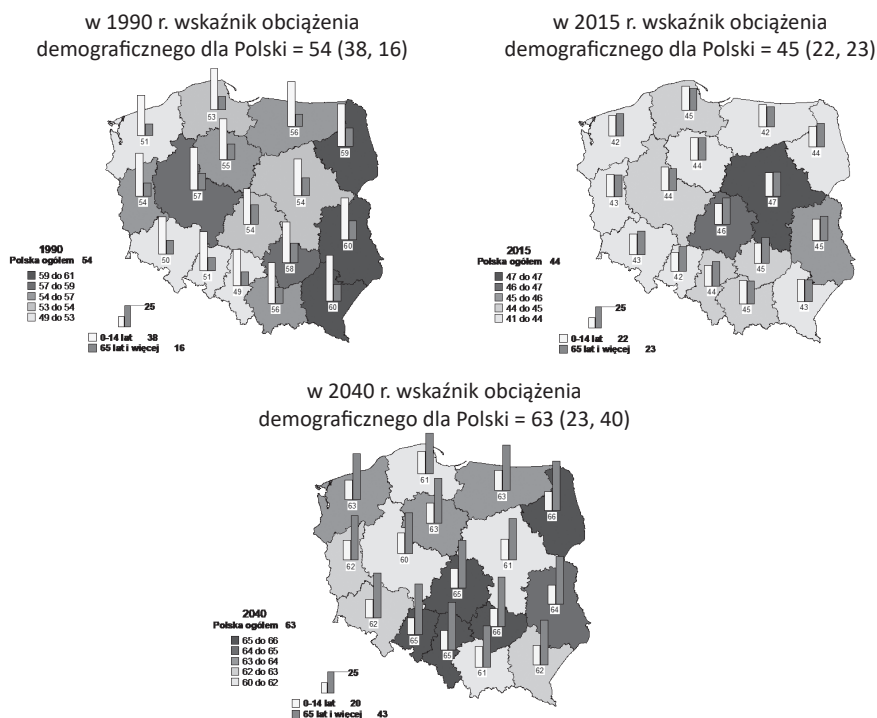
roczników – osób z ostatniego wyżu demograficznego, co z kolei nie było rekompensowane bieżącymi urodzeniami. Z prognoz wynika, że przez następne 25 lat liczba urodzeń nie będzie rosła, natomiast grupę osób w starszym wieku będą zasilać roczniki kompensacyjnego wyżu demograficznego z lat 50. ub. wieku (a także liczni urodzeni w latach 60.) – stąd relacja liczby wnuczków do dziadków będzie coraz bardziej niekorzystna.

Regionalne różnicowanie wskaźnika obciążenia demograficznego

Analizując wielkość wskaźnika obciążenia demograficznego, uwagę należy skupić głównie na jego częściach składowych, tj. współczynnikach cząstkowych. Dla analizy dłuższego okresu zdecydowanie ważniejsze są proporcje między udziałami dzieci i osób w starszym wieku niż ogólna wielkość wskaźnika.

W 2015 roku współczynnik obciążenia wyniósł 45, a jego składowe są prawie równe, tj. 22 stanowią dzieci i 23 – osoby starsze.

Rys. 7. Obciążenie demograficzne w latach 1990, 2015 i 2040



Przewiduje się, że przez najbliższe 25 lat sytuacja się pogłębi i w 2040 roku wskaźnik obciążenia dla Polski będzie wynosił 63, a na jego wielkość będzie się składać ponad dwa razy mniej wnuków (23) niż dziadków (40).

Podsumowanie

Proces starzenia się ludności Polski jest zróżnicowany regionalnie – obecnie, tj. w 2015 roku, przedstawicielem najmłodszej struktury wieku jest województwo pomorskie. Miary w zakresie starzenia się populacji są tam najbardziej korzystne, np. w 2015 roku mediana wieku mieszkańców wyniosła około 39 lat, a indeks starości – około 90. Bardzo zbliżona struktura cechuje także woj. warmińsko-mazurskie i wielkopolskie (dla przypomnienia dane dla Polski to: 40 lat – mediana i 106 – indeks starości). Z kolei województwem charakteryzującym się najmniej korzystnymi parametrami struktury wieku ludności jest łódzkie, gdzie wiek środkowy wynosi około 42 lat, a na 100 wnuczków przypada 126 dziadków. Bardzo podobne pod tym względem są także świętokrzyskie i śląskie.

Analiza zmian wskaźników dla poszczególnych województw wskazuje, że na przestrzeni minionego ćwierćwiecza najszybsze tempo starzenia ludności miało miejsce w woj. opolskim oraz zachodniopomorskim i śląskim. Proces pogorszenia wskaźników był jednym z najszybszych także w woj. warmińsko-mazurskim – chociaż nadal pozostaje ono jednym z najmłodszych województw. Z kolei najmniej od 1990 roku zmieniły się wskaźniki w woj. mazowieckim, wielkopolskim, lubelskim, a nawet łódzkim – którego mieszkańcy obecnie są oceniani jako najstarsi w Polsce.

Przewiduje się, że przez kolejnych 25 lat, tj. do 2040 roku najsilniejszy proces starzenia dotknie województwo podkarpackie oraz warmińsko-mazurskie i podlaskie, tj. w latach 2015-2040 miary starzenia się dla tych województw najszybciej ulegną pogorszeniu. Proces starzenia się najłagodniej będzie przebiegał w mazowieckim oraz łódzkim i pomorskim. W efekcie najmłodszymi regionami w 2040 roku będą pomorskie i wielkopolskie oraz mazowieckie i małopolskie – czyli regiony z silnym rynkiem pracy oraz zapleczem naukowo-badawczym i akademickim. Najstarsze pozostanie woj. opolskie, a także świętokrzyskie, podlaskie i łódzkie.

Wyniki prognozy wskazują, że przez najbliższe 25 lat, tj. do 2040 roku, liczba ludności Polski zmniejszy się o 2,8 mln osób (dla przypomnienia – w ciągu minionych 25 lat zwiększyła się o ponad 360 tys.). Największy wpływ na ten stan rzeczy będzie miała umieralność, tj. zacznie wymierać wyżej demograficzny z drugiej połowy lat 50. XX wieku – czyli obecni około 60-latkowie. Natomiast nie będzie wzrastała liczba urodzeń, co prawda prognoza

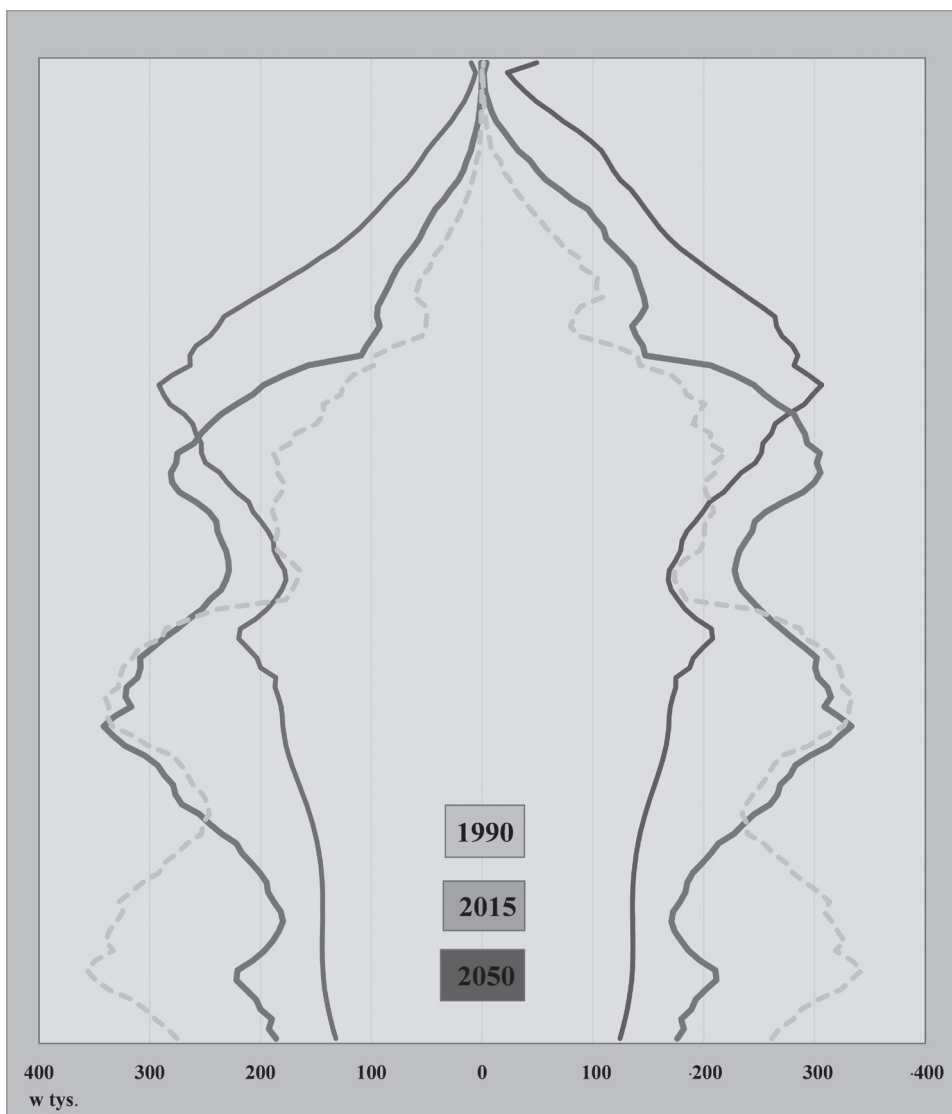
zakłada wzrost współczynnika dzietności, ale liczba potencjalnych matek (obecnie są to kilkuletnie dziewczynki) spowoduje, że liczba urodzeń nie będzie znacząca. Najbardziej zmniejszy się liczba mieszkańców woj. opolskiego oraz lubelskiego, łódzkiego i śląskiego, najmniej mazowieckiego, pomorskiego i małopolskiego.

Należy mieć na uwadze, że oprócz urodzeń i zgonów struktura wieku ludności województw jest kształtowana także poprzez migracje – przede wszystkim wewnętrzne (wewnątrz krajowe), ale także zagraniczne. Ludzie młodzi wyjeżdżają z domu rodzinnego na studia, a następnie szukają pracy w dużych miastach/aglomeracjach i tam najczęściej osiedlają się, zakładając rodziny. Opracowując prognozę ludności i przewidując na kolejne lata poziom urodzeń i zgonów, opieramy się m.in. na analizie dotychczasowych trendów rozrodczości i umieralności. Natomiast już nie tak łatwo jest określić procesy migracyjne, ponieważ przemieszczenia ludności są procesem bardziej złożonym, żywiołowym i przez to nieprzewidywalnym.

Proces starzenia się ludności postrzegany w wymiarze jednostkowym i społecznym stawia trudne wyzwania o wielopłaszczyznowym wymiarze, a więc nie tylko w sferze ekonomicznej, lecz i psychologicznej, medycznej, socjalnej. Polska, dla której prognozy są obecnie niesprzyjające, będzie musiała zmierzyć się ze wszystkimi problemami wynikającymi z niekorzystnych dla niej trendów demograficznych (Stańczak, Szałtys, 2016, s. 49).

Dotyczy to także poszczególnych województw – szczególnie tych o najstarszej strukturze wieku mieszkańców, w których dodatkowo proces starzenia będzie się najbardziej pogłębiał. W rękach zarówno gospodarzy regionów, jak i samych mieszkańców leży odpowiedź na pytanie, na ile podejmowane reformy w zakresie tworzenia warunków sprzyjających z jednej strony powstawaniu rodzin, zatrzymywaniu ludzi młodych lub ich osiedlaniu, a z drugiej strony budowaniu innowacyjnej gospodarki, np. poprzez podejmowaną już przez niektóre regiony silver gospodarkę, pozwolą na zahamowanie obecnych słabości demograficznych czy też spowodują rozwój regionu.

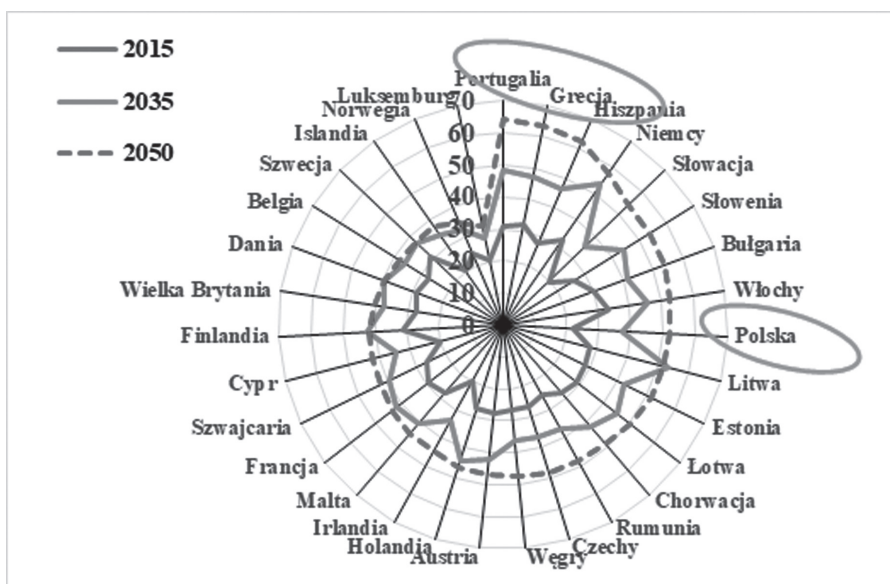
Rys. 8. Piramidy wieku ludności dla lat 1990, 2015 i 2040



Proces starzenia się jest nieuchronny. Europa się starzeje, a Polska – jako jej część – również, choć na tle krajów zachodnich jesteśmy dość młodym społeczeństwem. Obecnie wartości wszystkich miar starzenia się plasują Polskę jeszcze na bardzo korzystnym miejscu – zdecydowanie poniżej średniej dla Unii Europejskiej. Jednakże z opracowanej przez Eurostat prognozy dla krajów UE i EFTA (EC, 2013) wynika, że pozornie korzystna

– w odniesieniu do innych krajów UE – obecna sytuacja demograficzna Polski zmienia się diametralnie już w ciągu najbliższej dekady, zaś w 2050 roku Polska stanie się jednym z krajów Europy o najbardziej zaawansowanym procesie starzenia się populacji.

Rys. 9. **Współczynnik obciążenia demograficznego osobami starszymi w krajach UE i EFTA**



Źródło: Eurostat.

Bibliografia

1. Stańczak J., Znajewska A., *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2016 r.*, GUS, 2017.
2. ([http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stand-w-dniu-31-12-2016-r,-6,21.html](http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stan-i-struktura-oraz-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-stand-w-dniu-31-12-2016-r,-6,21.html)).
3. Okólski M., *Wyzwania demograficzne Europy i Polski*, [w:] „Studia Socjologiczne” 2010, nr 4.
4. Waligórska M., Kostrzewa Z., Potyra M., Rutkowska L., *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, GUS, 2014.
5. (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/>)

- prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html).
6. Stańczak J., Szaftys D., *Sytuacja demograficzna Polski na tle Europy*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, RRL, Warszawa 2016.
 7. (<http://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/>).
 8. Baza demografia (<http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>).
 9. Baza Eurostat (<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>).
 10. „Rocznik Demograficzny”, GUS – wyd. 2015 i 2016.
 11. (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2015,3,9.html>).
-

Anna Niewiadomska¹

Polityka migracyjna Polski wobec demograficznych wyzwań rynku pracy

Wprowadzenie

Początek XXI wieku zapisał się w historii Polski pod znakiem nie tylko wejścia do Unii Europejskiej, utrzymującego się wzrostu gospodarczego, ale również znaczącej emigracji Polaków oraz niskiego przyrostu naturalnego. Dotychczasowy przebieg procesów demograficznych oraz projekcje demograficzne wskazują na istotne zmiany ilości i struktury wieku ludności Polski. W ich świetle rysuje się wiele wyzwań dla rynku pracy, wśród których za najważniejsze uznaje się uszczuplenie zasobów pracy oraz ich starzenie się. Dynamika tych procesów jest potęgowana przez zjawisko emigracji Polaków po 2004 roku. Na polskim rynku pracy od kilku lat odnotowuje się problemy z zaspokojeniem popytu na pracę. Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że rośnie liczba zezwoleń na pracę cudzoziemców, wydanych przez wojewodów, jak również oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi zarejestrowanych w urzędach pracy. Rosnące zapotrzebowanie na pracę obywateli innych państw sprzyja zainteresowaniu kwestią imigracji w kontekście uzupełnienia niedoborów na polskim rynku pracy. Celem niniejszego opracowania jest identyfikacja demograficznych zagrożeń dla funkcjonowania rynku pracy w Polsce wyznaczających potrzebę rewizji polityki migracyjnej. W konsekwencji tak określonego celu głównego poddano analizie dane obrazujące zmiany ilościowe zasobów pracy, ponadto określono rozmiary imigracji zarobkowej, odzwierciedlającej niezaspokojony w oparciu o krajowe zasoby pracy popyt na pracę. Wykorzystano w tym celu dane Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Punktem wyjścia rozważań stała się krótka charakterystyka polityki migracyjnej w Polsce po roku 1989 oraz zarys podejścia do imigracji w wybranych krajach europejskich.

1 Doktor, Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Ekonomii i Zarządzania, e-mail: a.niewiadomska@wez.uz.zgora.pl

Zarys polityki migracyjnej Polski po 1989 roku

Analiza literatury przedmiotu pokazuje różnice definicyjne dotyczące polityki migracyjnej. Z jednej strony polityka migracyjna jest interpretowana dość wąsko jako działania państwa mające na celu regulowanie napływu cudzoziemców. W tym ujęciu może być utożsamiana z polityką imigracyjną. Innymi słowy, oznacza zbiór zasad i działań podejmowanych przez organy państwa w stosunku do napływających i przebywających na jego terytorium cudzoziemców, przede wszystkim w odniesieniu do kontroli wjazdu i wyjazdu, dostępu do rynku pracy oraz integracji ze społeczeństwem². W szerszym ujęciu polityka migracyjna utożsamiana jest z całokształtem zasad i działań państwa w odniesieniu do migracji zagranicznych z i do państwa. Według Macieja Duszczyka polityka migracyjna obejmuje wszelką aktywność państwa związaną z przestrzennym przemieszczaniem się ludzi. Z jednej strony zawiera w sobie politykę imigracyjną, której częścią jest polityka integracyjna, oraz inne instrumenty, dotyczące np. polityki w stosunku do obywateli danego państwa przebywających na stałe lub czasowo za granicą (np. Polonii). Z drugiej strony zawiera w sobie również politykę emigracyjną oraz stymulowanie powrotu do kraju pochodzenia obywateli danego państwa bez względu na ich status. Jej elementem jest również nadawanie obywatelstwa³.

Patrząc z dzisiejszej perspektywy na polską politykę migracyjną, należy podkreślić, że kształtowała się ona pod wpływem innych czynników aniżeli polityki migracyjne państw Europy Zachodniej. W drugiej połowie XX wieku kraje byłej piętnastki w efekcie dużego napływu na ich terytorium obcokrajowców stały się krajami imigracji netto, co zdeterminowało kształt i charakter polityki migracyjnej nie tylko tych krajów, ale również określanej na poziomie wspólnotowym. W sytuacji braku tradycji polityki migracyjnej oraz braku wewnętrznej presji społecznej czy politycznej do uregulowania kwestii migracji, polska polityka migracyjna była w dużej mierze kształtowana w oparciu o regulacje przyjęte na poziomie międzynarodowym. Z jednej strony pojawiała się potrzeba uszczelniania granic Unii Europejskiej, z drugiej zaś konieczność respektowania stanowiska organizacji o zasięgu międzynarodowym promujących prawa człowieka⁴.

Pierwsze doświadczenia Polski związane ze zjawiskiem imigracji wiązały się z napływem na jej terytorium obcokrajowców, m.in. z terenu byłego ZSRR, Wietnamu, Rumunii. Z czasem stała się również krajem tranzytowym dla cudzoziemców chcących się dostać do

2 *Założenia polityki ludnościowej Polski 2006*, Raport Rządowej Rady Ludnościowej, Warszawa 2006, s. 3.

3 M. Duszczyk, *Polska polityka imigracyjna a rynek pracy*, Aspra J.R., Warszawa 2011, s. 32.

4 A. Weinar, *Polityka migracyjna Polski w latach 1990-2003. Próba podsumowania*, [w:] „Raporty i Analizy” nr 10, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2005, s. 2.

krajów Europy Zachodniej. W tej sytuacji Polska nie miała możliwości tworzenia i planowania polityki migracyjnej, również ze względów finansowych nie mogła implementować rozwiązań w kwestii przyjmowania imigrantów, wykorzystywanych przez kraje europejskie mające doświadczenia w tym zakresie.

W konsekwencji był to początkowy etap odnajdywania się w nowej sytuacji migracyjnej, zaś polityka migracyjna w przeważającej mierze sprowadzała się do reagowania na dynamicznie rozwijające się zjawiska migracji, w tym zjawisko nielegalnej migracji. Na ten okres przypada ratyfikowanie przez Polskę w 1991 roku Konwencji dotyczącej statusu uchodźców (Konwencji Genewskiej) z 1951 roku oraz szereg zmian ustawy o cudzoziemcach, regulującej problematykę migracji i uchodźstwa. Podpisano również kilka umów readmisyjnych, w tym z Republiką Federalną Niemiec i Ukrainą⁵.

Warto wspomnieć o ustawie o cudzoziemcach z 25 czerwca 1997 roku⁶, która zastąpiła wcześniejsze jej wersje. Jak wspomniano wcześniej, z uwagi na brak rodzimych tradycji dotyczących polityki wobec cudzoziemców wzorowano się na doświadczeniach krajów zachodnioeuropejskich. Był to akt prawny, za którego pośrednictwem włączono do polskiego prawa konwencje i międzynarodowe umowy, ponadto jego celem była regulacja kontroli terytorium i granic RP⁷. Z niniejszym aktem wiązano nadzieję na stworzenie nowego harmonijnego prawa, jednakże stał się on przedmiotem krytyki z uwagi na to, że koncentrował się głównie na karach, które państwo może wymierzyć cudzoziemcom, oraz ich obowiązkach, marginalizując kwestie ich przywilejów i praw. W praktyce postanowienia w nim zawarte dawały administracji dużą swobodę decyzji w kwestiach dotyczących cudzoziemców. Jak podkreśla A. Weinar, „ustawa, której twórcy kładą nacisk przede wszystkim na kwestie wjazdu, pobytu i deportacji oraz na wzmocnienie organów administracji, niewątpliwie świadczy o prowadzeniu »tradycyjnej« polityki migracyjnej o charakterze biurokratyczno-administracyjnym”⁸. W 1996 roku dokonano zmian m.in. w Ustawie o pomocy społecznej, nadając uchodźcom oraz rezydentom uprawnienia do korzystania z pomocy społecznej, natomiast w 1997 roku nowa Konstytucja RP zagwarantowała cudzoziemcom prawo do szukania azylu w Polsce.

W okresie przedakcesyjnym nastąpiła europeizacja polskiego prawa migracyjnego. Kolejna nowelizacja ustawy o cudzoziemcach rozszerzyła prawo cudzoziemców do łączenia

5 *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i proponowane działania*. Dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 31 lipca 2012 r., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2012, <http://www.msw.gov.pl>.

6 Ustawa o Cudzoziemcach z 25 czerwca 1997 r., Dz.U. nr 114, poz. 739, 1997.

7 Ustawa o Straży Granicznej z 12 października 1990 r. była podstawowym dokumentem regulującym kwestie wjazdu na terytorium Polski, kontroli granic oraz walki z przestępczością (Dz.U. nr 78, poz. 462).

8 A. Weinar, op. cit., s. 8.

rodzin o imigrantów innych niż uchodźcy⁹, ponadto w 2001 roku ustanowiono Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców, zaś w 2004 roku wprowadzono ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz ustawę o pomocy społecznej, wprowadzającą uregulowania o programach integracyjnych dla cudzoziemców. W 2006 roku utworzono m.in. Departament Polityki Migracyjnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaś w 2007 roku Międzyresortowy Zespół ds. Migracji. Ponadto Polska w tym samym roku dołączyła do obszaru Schengen, co oznaczało zniesienie kontroli na wewnętrznych granicach lądowych i morskich, a w 2008 roku także w ruchu powietrznym¹⁰.

Wraz z uzyskaniem członkostwa Polska w zakresie polityki migracyjnej została poddana wpływowi prawodawstwa UE. Z jednej strony w zakresie migracji odbywających się w ramach swobody przepływu osób do najistotniejszych aktów prawa wtórnego należy zaliczyć:

- dyrektywę 2004/38/WE PE i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 roku „w sprawie swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich”¹¹,
- rozporządzenie PE i Rady (UE) nr 492/2011 z dnia 5 kwietnia 2011 roku „w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Unii”¹².

Z drugiej strony Polska, jako kraj członkowski, jest adresatem aktów prawa wtórnego UE w zakresie zjawiska imigracji, wśród których znajdują się:

- dyrektywa Rady 2009/50/WE z dnia 25 maja 2009 roku „w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji”¹³,
- dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/52/WE z dnia 18 czerwca 2009 roku „przewidująca minimalne normy w odniesieniu do kar i środków stosowanych wobec pracodawców zatrudniających nielegalnie przebywających obywateli krajów trzecich”¹⁴.

Polska, zarówno jako kraj emigracji – wzrost liczby emigrantów po przystąpieniu Polski do UE oraz licznej diaspory – jak i przyjmujący coraz większą liczbę cudzoziemców, stoi przed koniecznością opracowania wieloaspektowej polityki migracyjnej. W literaturze przedmiotu można znaleźć opinie, że Polska nie wykształciła do tej pory doktryny migracyjnej będącej warunkiem niezbędnym do wypracowania założeń polityki migracyjnej państwa¹⁵.

9 Ustawa o zmianie Ustawy o Cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw z dn. 11 kwietnia 2001 r., Dz.U. nr 42, 2001, poz. 475.

10 M. Lesińska, R. Stefańska, M. Szulecka, *Rozwój polityki migracyjnej Polski*, [w:] *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, red. A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski, Wydawnictwa UW, Warszawa 2010, s. 262-264.

11 Pełna nazwa aktu brzmi: *Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich*, Dziennik Urzędowy UE, L 158, 30/04/2004, polskie wydanie – rozdział 05, tom 05, s. 46-61.

12 Dziennik Urzędowy UE, L 141, 27.05.2011, s. 1-12.

13 Dziennik Urzędowy UE, L 155, 18.06.2009, s. 17-29.

14 Dziennik Urzędowy UE, L 168, 30.06.2009, s. 24-32.

15 A. Rajkiewicz, et al. (2003), *Założenia programu polityki ludnościowej w Polsce. Raport w sprawie polityki migracyjnej państwa*, IPiSS Warszawa, www.ipiiss.com.pl, s. 29.

Podkreśla się przy tym, że powinna się ona opierać na trzech filarach:

- polityce w stosunku do polskich obywateli, którzy przebywają na emigracji, migrantów cyrkulacyjnych, sezonowych, tymczasowych, planujących emigrację oraz osób pochodzenia polskiego,
- polityce skierowanej do cudzoziemców, którzy przybywają do Polski,
- nabywaniu przez cudzoziemców obywatelstwa polskiego.

Podejście do imigracji w wybranych krajach europejskich

Druga dekada XXI wieku to okres nasilonych migracji międzynarodowych w Europie, niosących ze sobą wyzwania związane z różnorodnością narodowościową osób przekraczających granice, jak i złożonością motywów towarzyszących tego rodzaju mobilności. Dodatkowo napływ uchodźców na terytorium Europy ujawnił głębokie podziały wśród krajów członkowskich w kwestii przyjmowania tych osób na swoje terytorium.

Kształt polityki migracyjnej jest zwykle efektem oddziaływania szeregu czynników, w tym m.in. stabilności systemu politycznego, „przyptywów” i „odptywów” demograficznych w obrębie państwa i regionów oraz ich konsekwencji, sytuacji społeczno-ekonomicznej państwa. W konsekwencji rozwiązania w zakresie polityki migracyjnej są zróżnicowane. P. Kaczmarczyk oraz M. Okólski zaproponowali kilka modeli polityki migracyjnej, w tym model¹⁶:

- komplementarnej polityki migracyjnej (zorientowanej na rynek pracy), w której zgoda na imigrację danej osoby jest uzależniona od możliwości znalezienia przez nią zatrudnienia na otwartym rynku pracy państwa przyjmującego. W tym modelu traktuje się imigrantów jako źródło siły roboczej na krajowym rynku pracy, przy czym niedobory uzupełniane przez imigrantów muszą mieć jednak podłoże strukturalne. Model ten wyklucza masową imigrację z powodu selekcji imigrantów pod względem zdolności do asymilacji przydatności na rynku pracy;
- rynkowej polityki migracyjnej, opierający się na liberalnym podejściu do imigracji, którego celem jest również uzupełnianie niedoborów na rynku pracy. Zakłada się jednakże, że to sam rynek powoduje dostosowanie popytu i podaży, czemu często towarzyszy zwiększenie szarej strefy w efekcie napływu cudzoziemców;
- wielokulturowej polityki migracyjnej, w której uznaje się konkurencję między kręgami kulturowymi za korzystną dla rozwoju społecznego i ekonomicznego państwa. Zwraca się przy tym uwagę na zachowanie optymalnych proporcji w zakresie udziału

¹⁶ P. Kaczmarczyk, M. Okólski, *Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia*, Ośrodek Badań nad Migracjami, Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 14-17.

- przedstawicielei danych narodów w strumieniach migracyjnych, preferując imigracje tych grup, które są niedoreprezentowane w społeczeństwie państwa przyjmującego;
- asymilacyjnej polityki migracyjnej, opierający się na założeniu, że imigracja może nastąpić tylko po spełnieniu restrykcyjnych warunków dotyczących przydatności dla rynku pracy i gospodarki oraz zdolności do przystosowania się do społeczeństwa (asymilacji). W konsekwencji takie podejście prowadzi do ograniczenia imigracji z państw, które różnią się normami kulturowymi i społecznymi.

Analiza polityki migracyjnej w krajach europejskich wskazuje na zróżnicowane podejście do kwestii imigracji. W przypadku Niemiec w kręgach eksperckich powszechne są opinie, że kraj ten nie ma ukształtowanej i systematycznej polityki migracyjnej. Analiza przyjętych rozwiązań potwierdza jednakże jej ukierunkowanie na kwestie rynku pracy. Wskazuje się przy tym na ukształtowanie się specyficznego modelu polityki migracyjnej, zorientowanej na imigrację zarobkową (Gastarbeitermodell), uzupełnionego elementami klasycznych koncepcji migracyjnych – pluralistycznej i asymilacyjnej. Wobec priorytetu polityki ekonomicznej aspekty integracji kulturowej i społecznej długo odgrywały drugorzędną rolę¹⁷. Polityka sprowadzania gastarbeiterów powstała pod silną presją niemieckich pracodawców. Wynikała ona z silnego zapotrzebowania sektorów w niektórych regionach kraju. Na początku nowego tysiąclecia niemiecka polityka migracyjna przeszła głęboką transformację. Imigrantów zaczęto postrzegać jako jeden z zasobów w zglobalizowanym świecie. Trwający obecnie kryzys migracyjny stanie się z pewnością przesłanką do konceptualizacji polityki migracyjnej, co będzie zadaniem niezwykle trudnym z uwagi na istniejące wśród elit politycznych podziały w kwestii przyjmowania i zasad traktowania cudzoziemców.

W przypadku Wielkiej Brytanii obecność imigrantów w kulturowo zróżnicowanym społeczeństwie jest pochodną otwarcia tego kraju dla osób pochodzących z byłych kolonii brytyjskich. Przyjęcie polityki wielokulturowości było naturalną konsekwencją nasilonych procesów migracyjnych. Warto przy tym podkreślić, że Wielka Brytania powstrzymywała się przed uznaniem imigrantów za integralną część narodu.

Napływ imigrantów był kontrolowany, ale nie stawiano mu przeszkód ze względu na niesłabnący popyt na cudzoziemską siłę roboczą. Niemniej z czasem wprowadzano kolejne restrykcje dotyczące napływu imigrantów. Na początku lat 90. Wielka Brytania uchodziła za kraj, któremu udało się realizować politykę „zero imigracji”, gdyż napływ ludności ograniczony został do uchodźców oraz członków rodzin przybywających do tego kraju. Wraz z dynamicznym rozwojem gospodarczym oraz coraz mocniej odczuwanym deficytem rąk do pracy zmieniono kierunek polityki migracyjnej, u której podstaw znalazło się założenie

17 M. Szaniawska-Schwabe, *Polityka imigracyjna Republiki Federalnej Niemiec*, „Przegląd Zachodni” nr 4, 2009, s. 9-10.

o efektywnym zarządzaniu migracją, tak by przyczyniała się do wzrostu gospodarczego oraz poprawy konkurencyjności gospodarki. Migracja ma być odpowiedzią zarówno na zmiany zachodzące na rynku pracy, jak i w strukturze demograficznej populacji¹⁸. Część badaczy uważa, iż spośród krajów członkowskich UE to właśnie Wielka Brytania ma najbardziej liberalną politykę imigracyjną, szczególnie jeśli chodzi o politykę łączenia rodzin. W grupie krajów imigracji znajduje się również Francja, która jest jednym z pierwszych krajów w Europie, który masowo przyjmował cudzoziemców. Jednakże wciąż nie wykształciła jednej kompleksowej polityki migracyjnej i koncepcji integracji cudzoziemców. Z uwagi na dużą zmienność regulacji prawnych dotyczących migracji sytuacja imigrantów w tym kraju nie jest stabilna. Z jednej strony Francja to państwo, które w swojej tradycji opowiada się za polityką otwartych granic, z drugiej strony ostatnie dekady przyniosły istotne zmiany w postaci zaostrzenia przepisów imigracyjnych. Przejawem tego jest choćby zaostrzenie przepisów dotyczących „łączenia rodzin” czy też limitowany dostęp cudzoziemców do uzyskania pobytu oraz obywatelstwa francuskiego¹⁹.

Zmiany wielkości i struktury wieku zasobów pracy w Polsce

Zasoby pracy stanowią obok kapitału oraz zasobów naturalnych główne czynniki wzrostu gospodarczego. Przyrost PKB jest możliwy dzięki zwiększeniu poziomu zatrudnienia (ograniczeniu bezrobocia) bądź zwiększenia wydajności pracy. Zgodnie z teorią ekonomii tempo wzrostu gospodarczego uzależnione jest od tempa wzrostu zatrudnienia potencjalnych zasobów pracy oraz tempa wzrostu wydajności pracy. Świadomość istnienia powyższych zależności w kontekście kierunku zachodzących zmian demograficznych we współczesnych społeczeństwach zaowocowała zwiększonym zainteresowaniem ekonomicznymi konsekwencjami postępującego starzenia się populacji. W toku dyskursu naukowego na pierwszy plan wysuwają się zagrożenia dla stabilności systemów emerytalnych oraz gospodarki związane ze zmniejszaniem się liczby dzieci i młodzieży oraz rosnącym udziałem osób starszych w populacji ogółem. Innymi słowy, najwięcej obaw dotyczy zmieniających się proporcji między populacją w wieku produkcyjnym i nieprodukcyjnym. Polska nie jest wyjątkiem na mapie Europy, jeśli chodzi o kierunek zmian demograficznych, jednakże analiza prognoz demograficznych przygotowanych przez GUS oraz Eurostat wskazuje, że dynamika starzenia się społeczeństwa polskiego będzie w najbliższych dekadach bardzo wysoka. Co więcej, przewiduje się stopniowe

18 A. Fihel, E. Piętka, *Funkcjonowanie polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy*, CMR Working Papers, 2007, No. 23/81, s. 5-6.

19 S.K. Mazur, *Polityki migracyjne wybranych państw europejskich*, [w:] *Unia Europejska a migracje: szanse a wyzwania*, red. S.K. Mazur, Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct, Rzeszów 2015, s. 35-36.

zmniejszanie populacji z 38,4 mln w 2013 roku do poziomu 36,6 mln w 2035 roku i do około 32,4 mln w 2060 roku (tabl. 1.)

Tab. 1. **Populacja Polski w podziale na ekonomiczne grupy wieku (tys.)**

| Wyszczególnienie* | 2013 | 2020 | 2030 | 2040 | 2050 | 2060 | Zmiana 2013–2060 |
|-------------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------------|
| Populacja ogółem | 38 353 | 38 343 | 37 362 | 35 886 | 34 292 | 32 390 | -5963 |
| w wieku: | | | | | | | |
| przedprodukcyjnym | 6 998 | 7 037 | 6 203 | 5 282 | 5 151 | 4 741 | -2257 |
| produkcyjnym | 24 291 | 23 698 | 22 898 | 22 385 | 19 591 | 17 200 | -7091 |
| poprodukcyjnym | 7 064 | 7 608 | 8 261 | 8 219 | 9 549 | 10 449 | +3385 |

* Ekonomiczne grupy wieku po podwyższeniu wieku emerytalnego

Tab. 2. **Populacja Polski w podziale na ekonomiczne grupy wieku (dok.)**

| Wyszczególnienie** | 2013 | 2020 | 2030 | 2040 | 2050 | 2060 | Zmiana 2013–2060 |
|--------------------|--------------|--------------|--------------|---------------|---------------|---------------|---------------------|
| Populacja ogółem | 38 353 | 38 343 | 37 362 | 35 886 | 34 292 | 32 390 | -5963 |
| w wieku: | | | | | | | |
| przedprodukcyjnym | 6 998 | 7 037 | 6 203 | 5 282 | 5 151 | 4 741 | -2257 |
| produkcyjnym | 24 217 | 22 696 | 21 525 | 19 931 | 17 118 | 15 477 | -8740 |
| poprodukcyjnym | 7 138 | 8 611 | 9 634 | 10 672 | 12 022 | 12 172 | +5034 |

** Ekonomiczne grupy wieku przed podwyższeniem wieku emerytalnego

Źródło: Prognoza demograficzna Eurostatu za: *Prognoza wpływów i wydatków Funduszu Emerytalnego do 2060 r.*, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 2013, s. 12.

W tabeli 1 uwzględniono dwa warianty prognoz: z uwzględnieniem decyzji o podniesieniu wieku emerytalnego oraz przy utrzymaniu niższego wieku emerytalnego. Jak wskazują dane w obu wariantach prognoz, przewiduje się spadek liczby osób w wieku produkcyjnym, z tym że tempo spadku jest wolniejsze w przypadku wariantu uwzględniającego podwyższenie wieku emerytalnego. Warto przy tym zwrócić uwagę, że zmiana wieku emerytalnego nie zapobiegnie wzrostowi populacji osób w wieku poprodukcyjnym, jednakże tempo wzrostu jest mniejsze niż przy zachowaniu niższej granicy wieku. Naturalną konsekwencją decyzji o wydłużeniu okresu aktywności zawodowej Polaków jest stopniowy wzrost liczby osób w wieku produkcyjnym przy równoczesnym zmniejszeniu liczby osób w wieku poprodukcyjnym. Przy tym wariantcie oznacza to wzrost liczby osób w wieku produkcyjnym o 74 tys. osób w 2013 roku aż do 2 639 tys. w roku 2045. Według prognozy od roku 2046 odnotuje się spadek różnicy między liczbą osób w wieku produkcyjnym w warunkach podwyższonego wieku emerytalnego a liczbą osób w wieku produkcyjnym w warunkach bez uwzględnienia wyższych granic wieku emerytalnego²⁰. Porównanie obu prognoz demograficznych dostarcza ważnych informacji na temat przewidywanej liczby osób w wieku poprodukcyjnym.

Populacja osób starszych, które osiągnęły wiek emerytalny przy zachowaniu definicji ekonomicznych grup wieku sprzed podwyższenia wieku emerytalnego, osiągnie w roku 2040 poziom półtorakrotnie większy niż w 2013 roku, a w 2052 roku już o przeszło 70% większy niż w roku 2013. Oznacza to wzrost udziału tej grupy wiekowej w populacji ogółem z 18,6% w 2013 roku do 27,5% w 2035 roku oraz 37,6% w 2060 roku. W drugim wariantcie uwzględniającym wyższy wiek emerytalny wspomniane udziały osób starszych w populacji ogółem wyniosłyby 18,4% w 2013 roku, 22,4% w 2035 roku oraz 32,3% w 2060 roku. Już w tej dekadzie, tj. do roku 2020, przewiduje się zwiększenie liczby osób w wieku poprodukcyjnym o 500 tys. Podsumowując, wariant zakładający wyższy wiek emerytalny stwarzał szanse na zmniejszenie dynamiki obciążenia systemu emerytalnego oraz spadku wielkości zasobów pracy. Niemniej podjęto decyzję o przywróceniu poprzednich granic wieku emerytalnego. Zgodnie z nowelizacją ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych²¹ wprowadzono generalną zasadę, że poczynając od 1 października 2017 roku, wiek emerytalny będzie wynosił w przypadku kobiet 60, mężczyzn zaś – 65 lat.

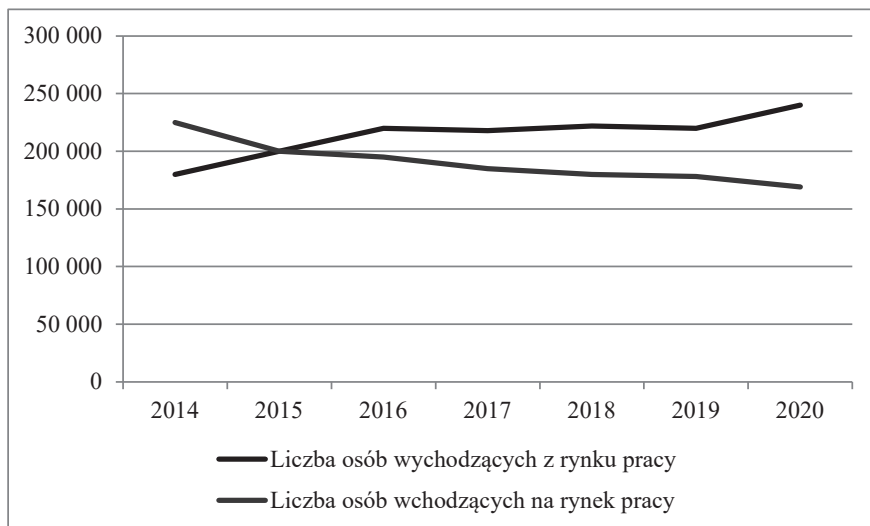
Zarysowane zmiany demograficzne mają swoje konsekwencje dla rynku pracy. Z jednej strony widoczne jest już stopniowe zmniejszanie się zasobów pracy, z drugiej zaś ich

20 *Prognoza wpływów i wydatków Funduszu Emerytalnego do 2060 r.*, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 2013, s. 12.

21 Dz.U. z 2016 r., poz. 887.

starzenie się, czego objawem jest wzrost udziału w zbiorowości osób w wieku niemobilnym produkcyjnym, czyli mających przynajmniej 45 lat. Według ekspertów rynku pracy, począwszy od roku 2015, będzie zwiększała się luka między liczbą wchodzących na rynek pracy i opuszczających go (rys. 10).

Rys. 1. Liczba Polaków wchodzących na rynek pracy oraz opuszczających go



Źródło: Raport DNB Bank Polska, Deloitte pt. *Kierunki 2015: wyzwania globalne, krajowe szanse, prognozy sektorowe*.

Biorąc pod uwagę cofnięcie decyzji o podniesieniu wieku emerytalnego oraz utrzymującą się emigrację Polaków, można spodziewać się już do roku 2020 zwiększenia luki między liczbą wchodzących na rynek pracy i opuszczających go.

Cudzoziemcy na polskim rynku pracy – próba identyfikacji zjawiska²²

Zatrudnienie cudzoziemców na danym rynku pracy odbywa się na zasadzie komplementarności. Przy czym rządy poszczególnych krajów decydują o zasadach otwierania rynku pracy i warunkach, na jakich pracodawcy mogą zatrudniać cudzoziemców. Różnice

²² Należy podkreślić, że dane na temat imigrantów są gromadzone w Polsce przez różne instytucje. Są ujmowane w rejestrach Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Urzędu ds. Cudzoziemców, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, a także Głównego Urzędu Statystycznego. W związku z tym utrudniona jest ocena skali imigracji. Można przypuszczać, że oficjalne statystyki są zaniżone z uwagi na nielegalność pobytu części imigrantów.

w podejściu do tej kwestii są bardzo duże i często ulegają zmianom, np. w wyniku wzrostu bądź spadku bezrobocia lub pod wpływem opinii publicznej.

Polska przez wiele lat, przestrzegając zasady komplementarności w zakresie zatrudniania cudzoziemców, stosowała bardzo restrykcyjne przepisy dotyczące otwierania rynku pracy dla imigrantów zarobkowych. W konsekwencji imigracja jest nadal zjawiskiem marginalnym w Polsce. Jednakże aktualne dane MRPiPS wskazują na rosnącą skalę imigracji do Polski z krajów bliskich kulturowo i geograficznie. Można to tłumaczyć kilkoma względami. Po pierwsze, region Europy Środkowej i Wschodniej zaczął się silnie różnicować ekonomicznie i społecznie. Polska, będąc krajem o utrzymującym się wzroście gospodarczym, w sposób naturalny stała się atrakcyjnym miejscem dla osób z regionów słabszych ekonomicznie. Po drugie, przystąpienie Polski do strefy Schengen stworzyło cudzoziemcom przyjeżdżającym na pobyty średnio- i długoterminowe szansę na swobodne przemieszczanie się w ramach tej strefy i prowadzenie różnego rodzaju działalności. Po trzecie, przystąpienie Polski do Unii Europejskiej spowodowało wzrost jej atrakcyjności jako miejsca do nauki, zatrudnienia czy zamieszkania. Po czwarte, utrzymujący się strumień emigracji z Polski zaowocował lokalnie brakiem rąk do pracy głównie we wtórnych segmentach rynku pracy.

Konsekwencją postrzegania migracji zarobkowych do Polski jako zjawiska o niewielkiej skali oraz marginalnym znaczeniu dla polskiej gospodarki oraz ograniczonym wpływie na funkcjonowanie rynku pracy jest brak kompleksowej polityki ukierunkowanej na pozyskanie cudzoziemskiej siły roboczej. Niemniej dokument pt. „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania” przyjęty przez polski rząd 31 lipca 2012 roku zawiera analizy wskazujące na rosnącą świadomość potrzeb polskiego rynku pracy, które mogą być zaspokojone za pośrednictwem cudzoziemców. W części tego dokumentu zatytułowanej „Rekomendacje” zawarto m.in. tezę, że „ze względu na przewidywania dotyczące rozwoju sytuacji demograficznej (...) zadania w tym obszarze muszą (...) uwzględniać potrzebę zwiększenia ogólnego zatrudnienia poprzez napływ z zewnątrz (imigrację zarobkową)”. W dalszej części podkreślono, że „z punktu widzenia polskiej polityki migracyjnej imigranci zarobkowi powinni stać się jedną z najważniejszych grup cudzoziemców, do której będą adresowane szczególne działania. W kontekście przemian społecznych oraz wyzwań demograficznych, przed jakimi stoi Polska, zasoby cudzoziemskiej siły roboczej będą miały coraz większe znaczenie dla potrzeb polskiej gospodarki²³”. Przytoczone fragmenty stanowią potwierdzenie otwarcia nowego rozdziału w polskiej polityce migracyjnej, zakładającego świadome pozyskiwanie zasobów siły roboczej w celu uzupełniania braków odnotowywanych na rynku pracy w Polsce. Przy czym zatrudnienie cudzoziemców ma się odbywać nadal na zasadzie komplementarności.

23 *Polityka migracyjna Polski...*, op. cit., s. 33.

Przepisy dotyczące zatrudniania cudzoziemców w Polsce reguluje Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy²⁴ oraz rozporządzenia wykonawcze. Każdy cudzoziemiec, który na mocy przepisów nie jest zwolniony z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę w Polsce, chcący podjąć zatrudnienie na terytorium RP, musi posiadać odpowiednie zezwolenie. O zezwolenie na pracę występuje pracodawca do właściwego wojewody. Natomiast od 1 maja 2014 roku możliwe jest również zatrudnienie cudzoziemca na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy i pracę. Wniosek o takie zezwolenie składa cudzoziemiec już przebywający legalnie na terytorium Polski, jeśli praca ma być wykonywana dłużej niż 3 miesiące. Co do zasady, cudzoziemiec powinien dołączyć do wniosku informację starosty o braku możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych danego pracodawcy, które pracodawca wcześniej uzyskał i przekazał cudzoziemcowi²⁵.

Równocześnie możliwe jest powierzenie pracy cudzoziemcowi na podstawie oświadczenia.

Procedura uproszczona, nazywana także „procedurą oświadczeniową”, pozwala obywatelowi jednego z 6 państw: Republiki Armenii, Republiki Białorusi, Republiki Gruzji, Republiki Mołdowy, Federacji Rosyjskiej i Ukrainy, wykonywać pracę w Polsce przez 6 miesięcy w okresie 12 następujących po sobie miesięcy bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę. Warunkiem skorzystania z procedury uproszczonej jest zarejestrowanie przez pracodawcę w powiatowym urzędzie pracy oświadczenia o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi oraz posiadanie przez cudzoziemca dokumentu potwierdzającego tytuł pobytowy w RP, uprawniający go do wykonywania pracy na terytorium RP.

Polscy pracodawcy istotnie w ostatnich latach zmienili nastawienie do kwestii powierzenia pracy obcokrajowcom, na co wpływ miały zarówno znaczne udogodnienia w przepisach, jak również odpływ polskiej siły roboczej w kierunku zachodnich rynków pracy.

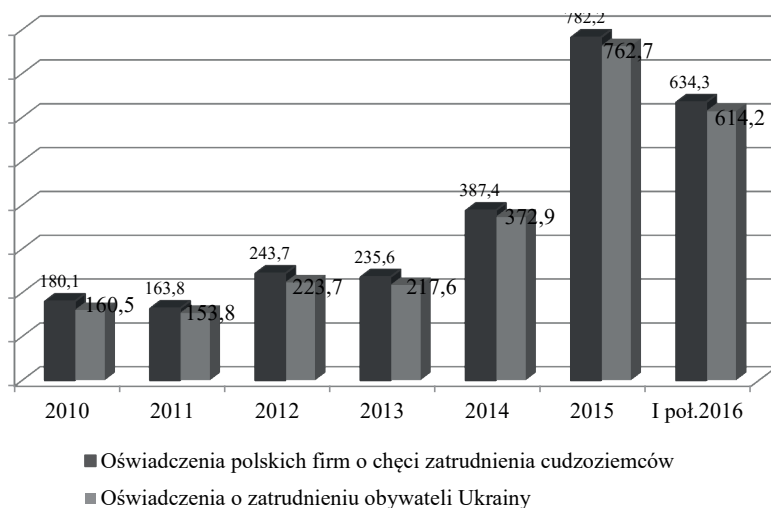
Ze względu na minimum formalności i niskie koszty (rejestracja oświadczenia jest bezpłatna) procedura ta jest bardzo popularna w Polsce zarówno wśród pracodawców, jak i cudzoziemców podejmujących pracę (rys. 2).

Z danych ujętych na rysunku 2 jednoznacznie widać, że ponad 90% oświadczeń o chęci zatrudnienia cudzoziemca zgłaszanych przez polskich pracodawców dotyczy obywateli Ukrainy. Z tego też względu zmiany sytuacji gospodarczej i politycznej tego kraju mogą w długim okresie znacząco wpłynąć na strukturę zatrudnienia cudzoziemców na polskim rynku pracy. Tabela 2. zawiera dane obrazujące regionalne zróżnicowanie liczby oświadczeń, odzwierciedlające wielkość zapotrzebowania na pracę imigrantów.

24 Dz.U. z 2013 roku, poz. 674, z późn. zm.

25 Zobacz szerzej: Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 kwietnia 2015 r. w sprawie wydawania zezwolenia na pracę cudzoziemca, Dz.U. z 17.04.2015 r., poz. 543, *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę*, Dz.U. z 29.04.2015 r., poz. 588.

Rys. 2. Liczba oświadczeń pracodawców o chęci zatrudnienia cudzoziemców w latach 2010-2015 oraz w I kwartale 2016 roku (tys.)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Tab. 3. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w poszczególnych województwach w pierwszym półroczu 2016 roku według województw

| Województwa | Obywatelstwo | | | | | | Razem |
|--------------------|--------------|-------|---------|----------|--------|---------|--------|
| | Białoruś | Rosja | Ukraina | Moldawia | Gruzja | Armenia | |
| Dolnośląskie | 296 | 132 | 57353 | 358 | 73 | 48 | 58260 |
| Kujawsko-pomorskie | 163 | 37 | 20991 | 456 | 20 | 19 | 21686 |
| Lubelskie | 709 | 136 | 42158 | 80 | 14 | 47 | 43144 |
| Lubuskie | 287 | 180 | 34389 | 355 | 54 | 72 | 35337 |
| Łódzkie | 478 | 57 | 36759 | 310 | 38 | 48 | 37690 |
| Małopolskie | 221 | 284 | 40607 | 1291 | 32 | 49 | 42484 |
| Mazowieckie | 3346 | 505 | 202310 | 4215 | 243 | 227 | 210846 |
| Opolskie | 56 | 11 | 10153 | 252 | 6 | 3 | 10481 |
| Podkarpackie | 36 | 19 | 5591 | 54 | 3 | 19 | 5722 |
| Podlaskie | 350 | 4 | 3577 | 5 | 0 | 9 | 3945 |

| | | | | | | | |
|---------------------|-------------|-------------|---------------|-------------|------------|------------|---------------|
| Pomorskie | 621 | 183 | 26640 | 319 | 39 | 28 | 27830 |
| Śląskie | 188 | 56 | 32276 | 244 | 17 | 17 | 32798 |
| Świętokrzyskie | 16 | 7 | 16727 | 253 | 21 | 4 | 17028 |
| Warmińsko-mazurskie | 178 | 16 | 3250 | 13 | 6 | 10 | 3473 |
| Wielkopolskie | 493 | 103 | 56332 | 630 | 48 | 29 | 57635 |
| Zachodniopomorskie | 501 | 95 | 25083 | 180 | 65 | 38 | 25962 |
| Ogółem | 7939 | 1825 | 614196 | 9015 | 679 | 667 | 634321 |

Źródło: Dane Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Analizując dane zawarte w tabeli 2, należy mieć na uwadze fakt, że liczba zarejestrowanych oświadczeń nie musi być tożsama z liczbą cudzoziemców, którzy podjęli pracę. Podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o zezwolenia na pracę. Przyczyny rozbieżności wiążą się z odmową udzielenia wiz niektórym cudzoziemcom bądź z faktu, iż dla części cudzoziemców zarejestrowano więcej niż jedno oświadczenie, wydano więcej niż jedno zezwolenie na jednego cudzoziemca, jak również cudzoziemiec nie stawiał się w miejscu pracy²⁶. Analiza struktury oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy, według województw, wskazuje na stopniowe zmniejszanie się dominującego udziału województwa mazowieckiego z około 52% w 2014 roku do około 33% w pierwszej połowie 2016 roku, przy czym procentowy udział liczby rejestrowanych oświadczeń wzrósł w 10 województwach. Jeśli chodzi o zezwolenia na pracę, to w pierwszym półroczu 2016 roku wydano ich 51 513, co stanowiło w stosunku do pierwszego półrocza 2015 r. wzrost o około 89% (tab. 3).

Tab. 4. Liczba zezwoleń na pracę wydanych w latach 2010 – I połowa 2016 r. i stopa wzrostu r/r

| Wyszczególnienie | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 | I-IV 2016 |
|--|--------|--------|--------|--------|--------|--------|-----------|
| Liczba wydanych pozwoleń | 36 622 | 40 808 | 39 144 | 39 078 | 43 663 | 65 786 | 51 513 |
| Zmiana w stosunku do poprzedniego okresu (%) | 24,82% | 11,43% | -4,08% | -0,17% | 11,73% | 50,67% | 89,4% |

Źródło: *Informacja na temat zatrudnienia cudzoziemców w Polsce*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2016, s. 2.

²⁶ Informacja na temat zatrudnienia cudzoziemców w Polsce, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 30.12.2016 r., http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemcy%20pracujacy%20w%20polsce/zatrudnianie%20cudzoziemcow%202016.pdf (stan na dzień 29.01.2017).

Rosnąca liczba oświadczeń pracodawców oraz wydawanych zezwoleń na pracę cudzoziemców nasuwa pytanie o strukturę popytu na pracę, który jest zaspokajany przez imigrantów. Analiza danych wskazuje, że cudzoziemcy podejmują zatrudnienie w sektorze rolnym, budownictwie, transporcie, ogrodnictwie oraz przemyśle przetwórczym. To właśnie w tych sektorach pracodawcy mają największe trudności rekrutacyjne. Poszukiwani są głównie niskowyzkwalifikowani pracownicy chcący wykonywać proste prace. Przykładowo w pierwszym półroczu 2016 roku najwięcej zezwoleń wydano w sektorach takich jak budownictwo (19,27%), transport i gospodarka magazynowa (14,06%), gospodarstwo domowe zatrudniające cudzoziemców (9,91%)²⁷.

Wzrost zapotrzebowania na pracę cudzoziemców nasuwa pytanie o jego rozmiary w przyszłości. W świetle dotychczasowej analizy można postawić dwie hipotezy dotyczące zjawiska imigracji zarobkowej w Polsce. Po pierwsze, jej skala będzie najprawdopodobniej rosła wraz z utrzymującym się deficytem rąk do pracy i postępującą liberalizacją przepisów dotyczących legalizacji zatrudnienia cudzoziemców w Polsce. Po drugie, analiza skali i struktury zjawiska emigracji do krajów Europy Zachodniej pozwala na postawienie hipotezy, że również w Polsce można spodziewać się wydłużenia okresu pobytu imigrantów, czemu będzie towarzyszyło przekształcenie prac sezonowych w bardziej trwałe zatrudnienie. Dodatkowo w efekcie rosnącej liczby cudzoziemców podejmujących studia na polskich uczelniach bardzo prawdopodobny będzie wzrost liczby imigrantów z wyższymi kompetencjami, którzy będą zainteresowani podjęciem pracy.

Zakończenie

Zmieniające się uwarunkowania ekonomiczne, demograficzne i polityczne w sposób istotny wpływają na zmianę podejścia do roli i kształtu polityki migracyjnej. W szczególności świadomość wyzwań demograficznych, bieżąca sytuacja na rynku pracy, jak również kryzys migracyjny w Europie stworzyły potrzebę zintensyfikowania działań na rzecz kształtowania racjonalnej polityki migracyjnej w Polsce. Analiza danych statystycznych ilustrujących skalę zapotrzebowania pracodawców na pracę cudzoziemców stała się jedną z istotnych przesłanek do rewizji dotychczasowej polityki migracyjnej. Przegląd dokumentów i uregulowań prawnych wskazuje na rosnącą świadomość potrzeby dostosowania rozwiązań w zakresie polityki migracyjnej do wyzwań rynku pracy. Z pewnością uproszczenie zasad zatrudniania sezonowego umożliwiło zaspokojenie potrzeb lokalnych rynków pracy, jednakże można je odczytywać jako doraźną odpowiedź na zmiany zachodzące w polskiej

²⁷ Informacja na temat zatrudnienia cudzoziemców w Polsce, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2016, s. 3.

gospodarce i na rynku pracy. Z zapowiedzi przedstawicieli polskiego rządu wynika, że nowa polityka migracyjna w zakresie dotyczącym imigracji zarobkowej ma nadal odgrywać rolę instrumentu wspierającego rodzimy rynek pracy. Przewiduje się m.in.:

- wprowadzanie ułatwień w udzielaniu wiz na dłuższe pobyty, rozważa się przy tym limitowanie liczby takich pozwoleń oraz adresowanie ich m.in. do osób młodych o pożądanym kwalifikacjach zawodowych,
- stworzenie tzw. mapy potrzeb rynku pracy, zawierającej ogólnodostępne informacje pokazujące, gdzie i jakich pracowników brakuje,
- ułatwienia w uzyskaniu poświadczenia kwalifikacji zawodowych i nostryfikacji dyplomów uczelni,
- stworzenie ułatwień dla rodzin, które będą chciały osiedlić się w Polsce.

Powyższe działania mają być skierowane w przeważającej mierze do obywateli Ukrainy, a więc dominującej grupy imigrantów zarobkowych w Polsce. Z drugiej strony ma być przyjęta ustawa o repatriacji Polaków i ich potomków. Nowa strategia w zakresie polityki migracyjnej ma zminimalizować skutki niekorzystnych zmian demograficznych. Jak podkreślono w raporcie Krajowego Punktu Kontaktowego Europejskiej Sieci Migracyjnej, „polityka migracyjna powinna uwzględniać, jako jedną ze składowych, politykę rynku pracy, która z jednej strony zapewnić ma uzupełnienie niedoborów siły roboczej na rynku pracy, z drugiej jednak zapobiegać ewentualnym negatywnym skutkom imigracji dla zatrudniania pracowników krajowych, zwłaszcza pracowników w szczególnej sytuacji na rynku pracy”²⁸.

Nie ulega wątpliwości, że taka strategia jest koniecznością, należy jednak mieć na uwadze, aby stanowiła ona logiczną całość, obejmującą z jednej strony rozwiązania zachęcające do legalnych form migracji, z drugiej przeciwdziałające nielegalnej migracji. Jest to szczególnie istotne w kontekście nasilającego się kryzysu imigracyjnego w Europie.

Bibliografia

1. Duszczyk M., *Polska polityka imigracyjna a rynek pracy*, Aspra J.R., Warszawa 2011.
2. Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, Dziennik Urzędowy UE, L 158, 30/04/2004.

²⁸ *Migracja tymczasowa i cyrkulacyjna w Polsce: dotychczasowe doświadczenia, uregulowania prawne i opcje na przyszłość*, raport przygotowany przez Krajowy Punkt Kontaktowy Europejskiej Sieci Migracyjnej, Warszawa 2011, https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/networks/european_migration_network/reports/docs/emn-studies/circular-migration/pl_study_on_temporary_and_circular_migration_pl_version_pl.pdf (stan na dzień 30.01.2017), s. 12.

3. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/52/WE z dnia 18 czerwca 2009 r. przewidująca minimalne normy w odniesieniu do kar i środków stosowanych wobec pracodawców zatrudniających nielegalnie przebywających obywateli krajów trzecich, Dziennik Urzędowy UE, L 168 z 30.6.2009.
4. Dyrektywa Rady 2009/50/WE z dnia 25 maja 2009 r. w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji, Dziennik Urzędowy UE, L 155 z 18.6.2009.
5. Fihel A., Piętka E., *Funkcjonowanie polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy*, CMR Working Papers, 2007, No. 23/81.
6. *Informacja na temat zatrudnienia cudzoziemców w Polsce*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 30.12.2016 r. http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemnicy%20pracujacy%20w%20polsce/zatrudnianie%20cudzoziemcow%202016.pdf (stan na dzień 29.01.2017).
7. Kaczmarczyk P., Okólski M., *Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia*, Ośrodek Badań nad Migracjami, Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
8. *Kierunki 2015: wyzwania globalne, krajowe szanse, prognozy sektorowe*, Raport DNB Bank Polska, Deloitte.
9. Lesińska M., Stefańska R., Szulecka M., *Rozwój polityki migracyjnej Polski*, [w:] *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, red. A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski, Wydawnictwa UW, Warszawa 2010.
10. Mazur S.K., *Polityki migracyjne wybranych państw europejskich*, [w:] *Unia Europejska a migracje: szanse a wyzwania*, (red.) S.K. Mazur, Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct, Rzeszów 2015.
11. *Migracja tymczasowa i cyrkulacyjna w Polsce: dotychczasowe doświadczenia, uregulowania prawne i opcje na przyszłość*, raport przygotowany przez Krajowy Punkt Kontaktowy Europejskiej Sieci Migracyjnej, Warszawa 2011, https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/networks/european_migration_network/reports/docs/emn-studies/circular-migration/pl_study_on_temporary_and_circular_migration_pl_version_pl.pdf (stan na dzień 30.01.2017).
12. *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i proponowane działania*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2012, <http://www.msw.gov.pl>.
13. *Prognoza wpływów i wydatków Funduszu Emerytalnego do 2060 r.*, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 2013.

14. Rajkiewicz A., *Założenia programu polityki ludnościowej w Polsce. Raport w sprawie polityki migracyjnej państwa*, Wyd. IPISS, Warszawa 2003, <http://www.ipiss.com.pl>.
15. *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 kwietnia 2015 r. w sprawie wydawania zezwolenia na pracę cudzoziemca*, Dz.U. z 17.04.2015 r. poz. 543.
16. *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę*, Dz.U. z 29.04.2015 r. poz. 588.
17. *Rozporządzenie PE i Rady (UE) nr 492/2011 z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Unii*, Dziennik Urzędowy UE, L 141, 27.05.2011.
18. Szaniawska-Schwabe M., *Polityka imigracyjna Republiki Federalnej Niemiec*, „Przegląd Zachodni” nr 4, 2009.
19. *Ustawa o Cudzoziemcach z 25 czerwca 1997 r.*, Dz.U. nr 114, poz. 739.
20. *Ustawa o Straży Granicznej z 12 października 1990 r.*, Dz.U. nr 78, poz. 462.
21. *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z 17 grudnia 1998 r.*, nowelizacja z 2016 r., Dz.U. z 2016 r. poz. 887.
22. *Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*, Dz.U. z 2013 roku, poz. 674, z późn. zm.
23. *Ustawa o zmianie Ustawy o Cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw z dn. 11 kwietnia 2001 r.*, Dz.U. nr 42, poz. 475.
24. Weiner A., *Polityka migracyjna Polski w latach 1990-2003. Próba podsumowania*, „Raporty i Analizy” nr 10, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2005.
25. *Założenia polityki ludnościowej Polski 2006*, Raport Rządowej Rady Ludnościowej, Warszawa 2006.

Ewa Sobolewska-Poniedziałek¹

Pajdokracja czy gerontokracja na rynku pracy?

Przyszłość europejskiego rynku pracy

Kierunki zmian demograficznych

We współczesnym świecie zachodzi wiele dynamicznych zmian, które dotyczą zarówno funkcjonowania gospodarek, przemian natury społecznej, ideologicznej, jak i politycznej. Zmiany te mogą być indukowane, a także indukować dokonujące się przeobrażenia na tle demograficznym. Bowiem demografia bezpośrednio oddziałuje na sferę społeczną i gospodarczą, a te z kolei na przemiany demograficzne. Współistnienie tych sfer jest więc naturalnym i oczywistym elementem funkcjonowania państw.

Silną korelację między gospodarką a czynnikami demograficznymi można zauważyć, analizując chociażby wpływ zmian demograficznych na funkcjonowanie rynku pracy. Rozmiary zasobów pracy i ich zróżnicowanie pod względem wieku to elementy, które wywierają bezpośredni wpływ na rynek pracy. Z perspektywy rynku pracy ważni są zarówno reprezentanci podaży, zaliczani do kategorii osób młodych na rynku pracy, ze względu chociażby na charakterystyczną dla nich większą mobilność, jak i zasoby pracy reprezentowane przez starszych pracowników. Starsi pracownicy to z kolei pracownicy doświadczeni, charakteryzujący się wysokimi kompetencjami zawodowymi jako efektem m.in. doświadczenia, lojalni i wiarygodni.

Dokonujące się w ostatnich dekadach przemiany ludnościowe implikują określone skutki dla gospodarki. Generalna tendencja, jeśli chodzi o wspomniane przemiany na kontynencie europejskim, to proces stopniowego spadku liczby ludności oraz jej demograficzne starzenie się. Znajduje to odzwierciedlenie tak w widocznym spadku wskaźnika

¹ Adiunkt, Wydział Ekonomii i Zarządzania, Uniwersytet Zielonogórski, e-mail: e.sobolewska-poniedzialek@wez.uz.zgora.pl

dziętności, jak i wzroście średniej oczekiwanej długości życia oraz mediany wieku, a także we wzroście rozmiarów migracji zagranicznych. Przemiany te w różnym stopniu dotyczą poszczególne kraje europejskie, niemniej wspomniane generalne tendencje widoczne są w całej Europie.

Przedstawiony kierunek przeobrażeń demograficznych zgodnie z prognozami *World Populations Prospects*² w perspektywie do 2050 roku dotyczyć będzie tylko Europy, natomiast po tym czasie problem depopulacji wykroczy także poza kontynent europejski i obejmie swoim zasięgiem również Azję i Amerykę Łacińską. Analizując sytuację Europy pod względem liczby ludności z uwzględnieniem podziału na grupy wieku, sytuacja w 2015 roku przedstawiała się następująco: 0-14 lat – 16%, 15-24 lata – 11%, 25-59 lat – 49%, 60+ – 24%. Jednocześnie zgodnie z prognozami do 2100 roku wzrost nastąpi jedynie w grupie osób w wieku 60+ (tab. 1).

Tab. 1. Ludność w Europie wg grup wieku (w mln). Stan i prognoza

| 0-14 | 15-24 | 25-59 | 60+ | 80+ | Ogółem |
|----------|-------|-------|-----|-----|--------|
| 2011 rok | | | | | |
| 114 | 91 | 370 | 164 | 32 | 739 |
| 2050 rok | | | | | |
| 114 | 75 | 289 | 242 | 67 | 719 |
| 2100 rok | | | | | |
| 113 | 76 | 266 | 219 | 79 | 675 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *World Population Prospects: The 2012 Revision Volume I: Comprehensive Tables*, United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division (2013), p. 8.

Analizując strukturę wiekową w oparciu o dane ONZ, można zauważyć, że Europa jest obecnie najstarszym kontynentem o największej wartości wskaźnika obciążenia demograficznego i pozostanie tak aż do 2060 roku. Starzenie się społeczeństwa to dobrze znane zjawisko większości państw europejskich, ale stanowi także wyzwanie nie tylko w krajach UE. Podobne tendencje występują również w innych częściach świata, ale w różnym stopniu³.

² United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division. *World Population Prospects: The 2015 Revision, Key Findings and Advance Tables*, Working Paper No. ESA/P/WP.241, 2015.

³ European Commission, *The 2015 Ageing Report. Economic and budgetary projections for the 28 EU Member States (2013-2060)*, *European Economy* 3/2015, p. 28.

Na tle krajów europejskich Polska ciągle pozostaje stosunkowo młodym krajem, jednak weszła już w fazę widocznego procesu starzenia się ludności, co wynika przede wszystkim z faktu wchodzenia pokolenia wyżu lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia w wiek poprodukcyjny.

Dotychczasowy obraz zmian demograficznych w Polsce, a także przewidywania demograficzne w zakresie przekształceń struktury ludności będą odgrywały znaczącą rolę w kształtowaniu sytuacji na rynku pracy. Najbliższe dekady będą przebiegały pod znakiem nieuchronności procesu starzenia się ludności, kurczenia i starzenia się zasobów pracy, wzrastającego obciążenia osób w wieku produkcyjnym ludnością w wieku poprodukcyjnym. Nieuchronność i nieodwracalność prognozowanych przemian stanowią podstawę do dyskusji w kwestii możliwości złagodzenia ewentualnych negatywnych społecznie i ekonomicznie konsekwencji oraz znalezienia pozytywnych następstw prognozowanych zmian⁴.

Sytuacja, w której popyt na pracę przewyższa podaż pracy, implikuje określone konsekwencje dla gospodarki. Niedobór pracowników może bowiem być przyczyną ograniczania działalności przez przedsiębiorstwa, co z kolei negatywnie odbije się na produkcji globalnej i wzroście gospodarczym. Mimo że stopa bezrobocia w Polsce wynosi nieco ponad 6%⁵, to istnieją podstawy, by sądzić, że problem bezrobocia częściej dotyczy osób, które przez rynek pracy nie są traktowane jako poszukiwani pracownicy. Ustawodawca w art. 49 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy⁶ określił, że osobami będącymi w szczególnej sytuacji na rynku pracy są:

- 1) **bezrobotni do 30 roku życia,**
 - 2) bezrobotni długotrwale,
 - 3) **bezrobotni powyżej 50 roku życia,**
 - 4) bezrobotni korzystający ze świadczeń z pomocy społecznej,
 - 5) bezrobotni posiadający co najmniej jedno dziecko do 6 roku życia lub co najmniej jedno dziecko niepełnosprawne do 18 roku życia,
 - 6) bezrobotni niepełnosprawni
- przysługuje pierwszeństwo w skierowaniu do udziału w programach specjalnych.

Osoby starsze z perspektywy rynku pracy stanowią bardzo ważny zasób, który w sytuacji przewidywanych zmian demograficznych tym większego nabiera znaczenia. Aktywizowanie do pracy zawodowej osób w wieku przedemerytalnym jest przedmiotem szczególnego zainteresowania zarówno Unii Europejskiej, jak i prawa krajowego. Z kolei

4 J. Józwiak, *Demograficzne uwarunkowania rynku pracy w Polsce*, [w:] *Rynek pracy wobec zmian demograficznych*, red. M. Kiełkowska, „Zeszyty Demograficzne” nr 1, Instytut Obywatelski, Warszawa 2013, s. 19.

5 GUS, *Kwartalna informacja o rynku pracy. Monitoring rynku pracy*, Warszawa 2016.

6 Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2004, nr 99, poz. 1001).

osoby młode będące na początku swojej zawodowej aktywności także napotykają na bariery, które mogą wynikać z braku doświadczenia zawodowego, nieadekwatnych kwalifikacji w stosunku do potrzeb rynku pracy. Zatem obydwie kategorie, zarówno „młodzi”, jak i „starsi”, stanowią grupy, które wymagają stworzenia warunków do podnoszenia poziomu ich zawodowej partycypacji. Wynika to bezpośrednio z celów strategii Europa 2020⁷, która stanowi o konieczności podwyższenia wskaźnika zatrudnienia kobiet i mężczyzn w wieku 20-64 lat do 75% w perspektywie do 2020 roku poprzez działania aktywizacyjne na rynku pracy, zwłaszcza w odniesieniu do kobiet, **młodzieży, osób starszych**, pracowników nisko wykwalifikowanych i legalnie przybywających imigrantów.

Gerontokracja vs pajdokracja na rynku pracy

Pokolenie młodych i starszych od zawsze stały w swoistej opozycji względem siebie. Wynika to z czynników natury obiektywnej, jak inne potrzeby, inne problemy, odmienna rzeczywistość, w której dorastali, zmieniające się uwarunkowania społeczno-kulturowe. Oprócz tego nie bez znaczenia są także czynniki subiektywne, wśród których znaleźć się mogą uprzedzenia, stereotypowe postrzeganie rzeczywistości, osobiste opinie i upodobania. Antagonizmy występujące między tymi dwiema grupami mogą mieć także swoje odzwierciedlenie w sposobie funkcjonowania rynku pracy. Szczególnie jest to zajmujące wówczas, gdy sytuacja na tymże rynku jest trudna, a ewentualna polityka zatrudnienia faworyzuje którąś z grup.

Analiza zasobów bezrobocia pozwala jednak zauważyć, że wśród osób aktywnie poszukujących pracy są takie grupy, którym trudniej znaleźć jest zatrudnienie. Niewątpliwie do takich grup należy zaliczyć bezrobotnych w starszym wieku i bezrobotnych wchodzących na rynek pracy. Czynniki, które o tym decydują, są zróżnicowane, lecz zarówno starsi, jak i młodzi muszą zmierzyć się z barierami, które przyczyniają się do ich zawodowej ekskluzji. Zatem tak starsi, jak i młodszy mogą być dyskryminowani ze względu na wiek na rynku pracy.

W perspektywie dziejów ludzkości można wyróżnić dwa naprzemiennie występujące i przeciwstawne style traktowania osób starszych. Obawa przed doświadczaniem starości i niechęć wobec ludzi starych (gerontofobia) przeplatały się z uznaniem dla mądrości, będącej wynikiem długiego życia, połączonym z prestiżem i pełnieniem najważniejszych społecznie funkcji (gerontokracja)⁸.

7 Komisja Europejska, EUROPA 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu, Bruksela 2010.

8 J.R. Kijak, Z. Szarota, *Starość. Między diagnozą a działaniem*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013, s. 19.

Druga forma określana jest mianem instytucjonalnej, w której kluczową rolę odgrywa polityka instytucji bądź cechy struktury społecznej dyskryminujące osoby starsze. Przykładem uprzywilejowania instytucjonalnego jest gerontokracja, gdzie system zarządzania i porządek społeczny ustanawiany jest przez seniora⁹. Dobrym przykładem pozytywnej dyskryminacji instytucjonalnej jest gerontokracja, będąca systemem zarządzania, gdzie obowiązujące zasady postępowania są ustalane przez seniorów bądź w którym również i władza wykonawcza sprawowana jest przez osoby w zaawansowanym wieku¹⁰. Gerontokracja (rządy starszyny), charakterystyczna dla zamkniętych, sakralnych, tradycyjnych społeczności, zamienia się w pajdokrację wtedy, gdy jedynie od pokolenia młodych uzależnione zostaje istnienie wspólnot narodowych (pod różnymi sztandarami – nie tylko w Polsce – występuje w historii hasło: „Młodzież przyszłością narodu”). Bowiem w społecznych wyobrażeniach o pokoleniowej przynależności decyduje podobieństwo wieku, któremu jednoznacznie podporządkowane są określone postawy wobec rzeczywistości. Młodym – nastawienia nowatorskie, nonkonformistyczne, postępowe, rewolucyjne, w przeciwieństwie do postaw pokolenia starszych¹¹.

Taki sposób postrzegania osób starszych można również odnieść do ich sytuacji na rynku pracy. Stosowanie dyskryminacji pozytywnej może być uzasadnione ich trudniejszą w porównaniu z innymi grupami sytuacją zawodową, ale nie tylko. Biorąc pod uwagę przemiany demograficzne w kierunku wzrostu odsetka osób starszych w społeczeństwach i spadku liczby osób w wieku produkcyjnym, niezbędne wręcz wydaje się podejmowanie działań, których celem będzie aktywizowanie starszych zasobów pracy poprzez tworzenie przyjaznych im założeń polityki zatrudnienia. Gerontokrację na rynku pracy w niniejszej pracy traktujemy jako sytuację, w której grupa osób w wieku 55+ w stosunku do osób młodych na rynku pracy charakteryzuje się wyższym wskaźnikiem zatrudnienia przy jednoczesnym niższym odsetku bezrobotnych.

W sytuacji, gdy funkcje decyzyjne należą do osób młodych, można mówić o istnieniu systemu zwanego pajdokracją. Pajdokracja (z greckiego *país*, *paidós* – dziecko, oraz *kratós* – siła, władza) oznacza rządy ludzi bardzo młodych i niedoświadczonych albo też grupę takich ludzi sprawującą rządy¹². Dla potrzeb niniejszego artykułu pajdokracja będzie rozumiana jako uprzywilejowana, dominująca pozycja osób młodych na rynku pracy, czego

9 Słownik socjologii i nauk społecznych, red. G. Marshall, PWN, Warszawa 2004, s. 111, [w:] Tanaś V., *Instytucjonalna opieka gerontologiczna w Polsce jako element zapobiegający wykluczeniu społecznemu*, „Perspektywy Edukacyjno-Społeczne” nr 2, 2014, s. 43.

10 P. Szukalski, *Ageizm – dyskryminacja ze względu na wiek*, [w:] *Starzenie się ludności Polski – między demografią a gerontologią społeczną*, red. J.T. Kowaleski, P. Szukalski, Wyd. UŁ, Łódź 2008, s. 159.

11 Z. Galor, *Naród, gospodarka, własność*, [w:] *Europa – Ojczyzna – Naród*, red. B. Goryńska-Bittner, Poznań 1997, s. 15.

12 W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007, s. 418; *Mały słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1969, s. 530.

przejawem jest wyższy wskaźnik zatrudnienia i niższy wskaźnik bezrobocia wśród tej grupy w porównaniu z grupą osób w wieku 55+ na rynku pracy.

Sytuacja „młodych” na rynku pracy

Rynek pracy, tak jak każdy inny typ rynku, dąży do równowagi. Niemniej istnieje wiele zmiennych, które powodują zaburzenia w jego funkcjonowaniu. Jednym z czynników generujących zaburzenia na rynku pracy jest wiek reprezentantów podaży pracy. Jest to zmienna, która może jednocześnie dyskryminować i promować (dawać przewagę) pracowników będących w określonym wieku. Młodość, mimo niezaprzeczalnych atutów, ma też swoje cienie, które na rynku pracy mogą szczególnie dotkliwie się ujawnić. Chodzi w tym miejscu zarówno o niebezpieczeństwa płynące z dezaktywizacji zawodowej dla „młodych” osobiście, jak i dla gospodarki i społeczeństwa.

Niska partycypacja zawodowa osób młodych (15-29 lat) jest rzeczywistością wielu państw europejskich. Analizując dane zawarte w tabeli 1, zauważyć można, że na przestrzeni lat 1990-2015 wiele państw Europy Zachodniej odnotowało spadek wskaźnika zatrudnienia wśród osób młodych, np. Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy. Z kolei część państw w tym samym okresie odnotowało wzrost lub stabilizację tego wskaźnika, jak Holandia, Islandia, Szwajcaria, Polska, Bułgaria, Estonia. Dysproporcje w zakresie kształtowania się wysokości wskaźnika zatrudnienia wśród młodych pomiędzy analizowanymi krajami są duże, np. Islandia, Szwajcaria, Holandia vs Grecja, Włochy, Hiszpania czy Chorwacja. Oczywiście równie istotną kwestią jest szukanie przyczyn tych różnic oraz czynników kształtujących wysokość wskaźnika zatrudnienia w poszczególnych krajach, ale to wykracza poza cel niniejszego artykułu. Z kolei analiza kształtowania się wskaźnika stopy bezrobocia pozwala na spostrzeżenie, że w krajach o najwyższym wskaźniku zatrudnienia stopa bezrobocia kształtuje się na poziomie jednocyfrowym. Najwyższy odsetek bezrobotnych wśród osób młodych występuje w Grecji, Hiszpanii, Chorwacji, we Włoszech i na Cyprze. Sytuacja Polski jest zbliżona do średniej unijnej, zarówno jeśli chodzi o wskaźnik zatrudnienia, jak i stopę bezrobocia. Warto podkreślić jest fakt, że obydwa wskaźniki wykazują tendencję do zmiany we właściwym kierunku (tab. 2).

Tab. 2. Wskaźnik zatrudnienia i bezrobocia wśród osób w wieku 15-29 lat

| Wyszczególnienie | 1990 | | 1995 | | 2000 | | 2005 | | 2010 | | 2012 | | 2015 | |
|------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| | z | b | z | b | z | b | z | b | z | b | z | b | z | b |
| UE 28 | - | - | - | - | - | - | 49,0 | 14,8 | 47,6 | 16,6 | 46,3 | 18,3 | 47,2 | 16,1 |
| Belgia | 48,4 | 21,5 | 45,4 | 15,4 | 49,0 | 11,3 | 45,2 | 15,2 | 43,2 | 16,1 | 42,7 | 14,6 | 41,3 | 15,6 |
| Bułgaria | - | - | - | - | 33,2 | 25,5 | 35,6 | 16,0 | 39,4 | 16,6 | 37,5 | 20,8 | 39,2 | 14,4 |
| Czechy | - | - | - | - | 49,4 | 13,1 | 45,3 | 12,8 | 42,6 | 13,0 | 42,9 | 13,1 | 46,8 | 9,0 |
| Dania | 70,1 | 8,9 | 70,0 | 9,5 | 72,0 | 6,4 | 68,1 | 7,4 | 63,1 | 12,8 | 60,2 | 13,0 | 61,5 | 10,0 |
| Niemcy | 64,4 | 4,2 | 58,9 | 8,1 | 56,4 | 7,8 | 51,1 | 14,2 | 56,6 | 9,1 | 57,7 | 7,3 | 57,7 | 6,5 |
| Estonia | - | - | - | - | 44,1 | 16,0 | 45,2 | 11,4 | 40,9 | 24,6 | 47,4 | 15,4 | 54,4 | 8,9 |
| Irlandia | 48,9 | 28,8 | 47,4 | 15,8 | 59,2 | 5,6 | 60,6 | 6,7 | 45,9 | 21,8 | 43,2 | 23,2 | 43,7 | 16,3 |
| Grecja | 41,7 | 25,5 | 39,9 | 20,9 | 41,8 | 23,0 | 42,6 | 19,3 | 39,0 | 24,4 | 28,6 | 43,7 | 28,0 | 41,3 |
| Hiszpania | 41,0 | 36,5 | 35,0 | 35,9 | 45,8 | 20,7 | 54,1 | 14,8 | 41,4 | 31,7 | 34,5 | 40,3 | 33,7 | 36,7 |
| Francja | 50,3 | 23,9 | 43,3 | 20,1 | 45,5 | 16,0 | 45,7 | 15,2 | 46,1 | 16,8 | 44,3 | 17,7 | 43,2 | 18,9 |
| Chorwacja | - | - | - | - | - | - | 39,4 | 24,2 | 40,3 | 23,5 | 33,4 | 31,2 | 35,5 | 30,1 |
| Włochy | 43,8 | 35,1 | 38,0 | 25,2 | 39,0 | 23,9 | 40,5 | 17,7 | 34,1 | 20,3 | 32,3 | 25,4 | 28,6 | 29,9 |
| Cypr | - | - | - | - | 52,8 | 6,6 | 53,8 | 10,0 | 52,3 | 11,9 | 47,2 | 20,4 | 44,6 | 24,5 |
| Łotwa | - | - | - | - | 43,2 | 18,7 | 44,9 | 12,6 | 40,1 | 28,3 | 45,4 | 20,8 | 52,2 | 12,9 |
| Litwa | - | - | - | - | 43,2 | 20,6 | 39,1 | 10,1 | 33,6 | 27,2 | 38,0 | 19,6 | 45,5 | 12,7 |
| Luksemburg | 57,2 | - | 53,3 | 4,9 | 50,8 | 5,2 | 45,1 | 8,1 | 43,5 | 8,2 | 42,8 | 10,9 | 48,5 | 11,9 |
| Węgry | - | - | - | - | 44,8 | 9,9 | 41,1 | 12,1 | 35,0 | 18,8 | 35,1 | 19,4 | 42,6 | 12,1 |
| Malta | - | - | - | - | 58,9 | 9,8 | 55,7 | 11,3 | 56,3 | 10,0 | 57,2 | 9,9 | 59,8 | 8,5 |
| Holandia | 61,1 | 14,6 | 63,8 | 9,9 | 75,3 | 4,0 | 71,9 | 6,7 | 70,2 | 7,1 | 68,5 | 9,3 | 68,0 | 9,4 |
| Austria | - | - | 67,3 | 5,3 | 63,1 | 5,4 | 61,1 | 9,1 | 62,3 | 8,1 | 63,5 | 8,1 | 62,0 | 8,6 |
| Polska | - | - | - | - | 38,4 | 27,0 | 37,7 | 27,8 | 43,9 | 16,8 | 43,2 | 18,4 | 45,0 | 14,2 |
| Portugalia | 60,0 | 10,6 | 47,4 | 12,8 | 55,9 | 6,2 | 51,7 | 13,2 | 45,1 | 18,0 | 40,1 | 27,8 | 39,5 | 22,8 |
| Rumunia | - | - | - | - | 46,9 | 13,6 | 40,5 | 13,7 | 40,6 | 14,9 | 40,2 | 15,4 | 43,1 | 14,5 |
| Słowenia | - | - | - | - | 47,9 | 11,6 | 50,7 | 12,3 | 49,8 | 13,7 | 44,8 | 17,2 | 45,9 | 16,2 |
| Słowacja | - | - | - | - | 40,6 | 28,7 | 40,4 | 22,6 | 37,9 | 23,4 | 38,0 | 24,1 | 42,3 | 17,6 |
| Finlandia | - | - | 43,1 | 29,9 | 54,8 | 21,6 | 53,0 | 14,8 | 51,6 | 15,6 | 53,3 | 14,3 | 51,7 | 17,3 |
| Szwecja | - | - | 51,0 | 14,3 | 51,0 | 7,6 | 51,3 | 17,3 | 50,6 | 18,4 | 52,3 | 17,4 | 56,4 | 14,9 |
| Wlk. Brytania | 69,0 | 12,0 | 62,1 | 13,1 | 64,7 | 9,3 | 62,8 | 9,6 | 57,6 | 14,8 | 56,9 | 15,7 | 60,9 | 10,7 |
| Islandia | - | - | 68,4 | 9,6 | 77,2 | 3,7 | 74,7 | 5,4 | 65,5 | 13,7 | 68,6 | 11,4 | 77,2 | 7,1 |
| Norwegia | - | - | 56,3 | 13,8 | 68,0 | 8,1 | 62,5 | 8,9 | 60,6 | 7,6 | 61,4 | 6,7 | 59,8 | 8,2 |
| Szwajcaria | - | - | - | - | 71,6 | 4,2 | 68,7 | 7,3 | 69,8 | 7,3 | 69,8 | 7,2 | 70,3 | 7,1 |
| Turcja | - | - | - | - | - | - | - | - | 38,9 | 16,7 | 40,6 | 13,4 | 42,5 | 16,0 |

Legenda: z – wskaźnik zatrudnienia, b – stopa bezrobocia

Źródło: Eurostat.

Bezrobocie wśród osób młodych niesie ze sobą wiele konsekwencji zarówno gospodarczych, jak i społecznych. Tak jak w przypadku bezrobocia ogółem, tak i dezaktywizacja młodych prowadzi do niewykorzystania dostępnych zasobów pracy, wpływa negatywnie na osiąganie wzrostu gospodarczego, może prowadzić do wzrostu wydatków publicznych związanych z wypłatą zasiłków dla bezrobotnych czy innych świadczeń społecznych. Ponadto jako negatywny skutek potraktować należy także pośredni wpływ takiego stanu rzeczy na funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych i systemu opieki zdrowotnej. W pierwszym przypadku osoby te nie partycypują w kosztach związanych z wypłatą świadczeń emerytalno-rentowych osobom uprawnionym, zaś w drugim przypadku nie współfinansują nawet kosztów swojej opieki zdrowotnej. Oprócz ekonomicznego wymiaru bezrobocia młodych warto także zauważyć, że społeczne konsekwencje mogą być równie dotkliwe i zmieniać się w konsekwencji w skutki ekonomiczne. Szczególnie istotny problem to brak pracy na początku kariery zawodowej. Może to skutkować mniejszymi szansami na pracę i satysfakcjonujące wynagrodzenie na kolejnych etapach życia (tzw. *scarring effect*). Poza tym może także wpływać na inne obszary życia, takie jak decyzje o zakładaniu rodziny i posiadaniu dzieci. W obliczu wysokiego poziomu dezaktywizacji zawodowej młodych poznanie czynników determinujących indywidualne szanse na zatrudnienie służy przede wszystkim pomocy w opracowywaniu polityki aktywizacyjnej. Z danych pochodzących z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności wyodrębniono indywidualne determinanty sukcesu osób młodych na rynku pracy, rozumiane jako podjęcie zatrudnienia. Na poziomie indywidualnym najważniejszymi czynnikami wpływającymi na podjęcie pracy okazały się odpowiednio: wykształcenie, miejsce zamieszkania (wieś), płeć oraz samodzielne prowadzenie gospodarstwa domowego¹³. Znajomość tych determinant jest ważna z punktu widzenia realizacji polityki zatrudnienia, ale także wskazuje osobom młodym wchodzącym na rynek pracy na zasoby, które mogą pomóc im w szybszym dostosowaniu się do istniejących warunków.

Sytuacja bezrobocia osób młodych jest złożona i w pewnym zakresie podobna do ogólnej sytuacji na rynku pracy. Jako jeden z podstawowych problemów współczesnego rynku pracy wskazywany jest problem niedopasowania, w tym kwalifikacyjnego, regionalnego i płacowego. Jak wynika z raportu MPiPS „Młodzi na rynku pracy”, wysokiemu bezrobociu na europejskim rynku pracy towarzyszą trudności w obsadzaniu wolnych miejsc pracy na skutek nasilania się niedopasowań w zakresie popytu i podaży na rynku pracy. To z kolei implikuje decyzje osób młodych odnośnie do kontynuowania edukacji, traktując to

13 A. Chłoń-Domińiczak, P. Strawiński, *Wchodzenie osób młodych na rynek pracy w Polsce*, IX Kongres Ekonomistów Polskich, <http://www.pte.pl/kongres/referaty/> (stan na dzień 16.11.16).

w kategoriach inwestycji w swoją przyszłość, w czego efekcie nabędą umiejętności pozwalające im na większą skuteczność w znajdowaniu zatrudnienia. Ze wspomnianego raportu wynika także, że nadal 14% młodych ludzi przedwcześnie kończyło naukę, a znaczna część młodzieży nie nabyła umiejętności potrzebnych do aktywnego funkcjonowania na rynku pracy. Pewne możliwości dla młodych pracowników niekiedy wiążą też z uzyskaniem uprawnień emerytalnych i przejściem na emeryturę osób pracujących, co według szacunków może oznaczać 73 mln nowych miejsc pracy¹⁴.

Wyniki badań Bilansu Kapitału Ludzkiego dowodzą, że sytuacja rynkowa osób młodych jest relatywnie gorsza od sytuacji osób po 30. roku życia, w której to grupie prawdopodobieństwo bycia bezrobotnym maleje średnio o połowę. Z perspektywy rynku pracy osoby młode znajdują się w okresie niestabilności zawodowej, co nie sprzyja kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa zawodowego. Bezrobocie rośnie wraz z dekoniunkturą gospodarczą, zarówno w grupie osób młodych, jak i po 30. roku życia. Przy czym, jak wynika z badań BKL, ów negatywny wpływ jest większy w przypadku sytuacji zawodowej osób młodych. Bezrobocie wśród osób młodych determinowane jest głównie przez ich poziom wykształcenia, kierunek ukończonych studiów, miejsce zamieszkania oraz płeć. Jednocześnie korelacja pomiędzy poziomem wykształcenia a bezrobociem jest typowa, wyższemu poziomowi wykształcenia odpowiada mniejsza szansa na bycie osobą bezrobotną. Zależność ta dotyczy zarówno osób młodych na rynku pracy, jak i osób po 30. roku życia. Ponadto wspomniane badania dowodzą, że ze zdobyciem kolejnego szczebla edukacji zmniejsza się także liczba osób biernych zawodowo¹⁵. To z kolei daje podstawy, by sądzić, że decyzje o przejściu do zasobu aktywnych zawodowo, poparte wystarczająco silną determinacją, wpłyną na długoterminową poprawę sytuacji młodych na rynku pracy.

Szczególną grupą wśród młodych na rynku pracy są osoby zaliczane do tzw. NEETs (ang. *not in employment, any education and training* – osoby niezatrudnione, nieuczące się ani nieszkolone). NEETs postrzegana jest przez Unię Europejską jako poważny problem, generujący wysokie koszty społeczne¹⁶. Osoby z grupy NEETs charakteryzują się dwiema istotnymi cechami, które z perspektywy społeczno-ekonomicznej są bardzo ważne. Mianowicie nie są one uczestnikami zarówno procesu edukacji, jak i nie przejawiają zainteresowania aktywnym uczestnictwem w rynku pracy. Taka sytuacja rodzi pytanie o konsekwencje takich życiowych wyborów, zarówno osobiste, społeczne, jak i gospodarcze. To niejako zaprzecza temu, co zwyczajowo z młodością jest kojarzone, tj. aktywnością,

14 MPIPS, Program „Młodzi na rynku pracy”, Działania na rzecz zmniejszenia bezrobocia młodzieży – tekst ujednolicony, Warszawa 2012, s. 2.

15 M. Jelonek, K. Kasparek, M. Magierowski, *Młodzi na rynku pracy – pracownicy, przedsiębiorcy, bezrobotni. Bilans Kapitału Ludzkiego, Edukacja a rynek pracy* – tom IV, PARP, Warszawa 2015, s. 8.

16 M. Pańkow, *Młodzi na rynku pracy. Raport z badania*, ISP, Warszawa 2012, s. 13, <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/302561875.pdf>.

mobilnością i wysoką motywacją do rozwoju i działania. Generować to może brzemienie w skutki efekty w postaci degradacji zasobów kapitału ludzkiego, który w postaci osób młodych powinien stanowić szczególnie ważny potencjał.

W Polsce dla określenia grupy młodych nieuczących się, niepracujących i niezdożywających żadnego doświadczenia praktycznego używa się terminu pokolenie „ani, ani” bądź też generacja NIC¹⁷.

Tab. 3. Wskaźnik NEET wśród osób w wieku 15-29 lat (wg statusu na rynku pracy: osoby niezatrudnione)

| Wyszczególnienie | 2004 | 2005 | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 |
|------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| UE 28 | 15,3 | 15,0 | 14,0 | 13,2 | 13,1 | 14,7 | 15,2 | 15,4 | 15,8 | 15,9 | 15,4 | 14,8 |
| Belgia | 16,3 | 14,0 | 12,9 | 13,0 | 12,0 | 12,8 | 13,0 | 13,8 | 14,4 | 14,9 | 14,1 | 14,4 |
| Bułgaria | 28,7 | 26,8 | 23,9 | 20,3 | 18,5 | 20,8 | 23,5 | 24,7 | 24,7 | 25,7 | 24,0 | 22,2 |
| Czechy | 17,7 | 16,9 | 13,7 | 11,6 | 10,7 | 12,7 | 12,9 | 12,1 | 12,9 | 12,8 | 12,1 | 11,8 |
| Dania | 6,4 | 5,9 | 4,7 | 5,3 | 5,0 | 6,5 | 7,3 | 7,6 | 8,2 | 7,5 | 7,3 | 7,7 |
| Niemcy | 12,9 | 13,8 | 12,7 | 11,6 | 11,0 | 11,4 | 10,8 | 9,7 | 9,3 | 8,7 | 8,7 | 8,5 |
| Estonia | 15,4 | 13,5 | 10,8 | 11,6 | 11,4 | 18,3 | 18,1 | 14,7 | 15,1 | 14,3 | 13,8 | 12,5 |
| Irlandia | 12,8 | 11,8 | 11,3 | 11,9 | 16,2 | 20,3 | 21,5 | 22,0 | 21,3 | 18,6 | 18,1 | 16,8 |
| Grecja | 19,7 | 18,5 | 15,5 | 15,2 | 14,8 | 15,9 | 18,6 | 23,0 | 26,8 | 28,5 | 26,7 | 24,1 |
| Hiszpania | 14,4 | 14,0 | 12,9 | 12,8 | 15,3 | 19,9 | 20,0 | 20,6 | 22,2 | 22,5 | 20,7 | 19,4 |
| Francja | 13,1 | 13,2 | 13,2 | 12,8 | 12,6 | 14,7 | 14,8 | 14,7 | 15,1 | 13,8 | 14,2 | 14,7 |
| Chorwacja | 19,2 | 17,9 | 15,8 | 14,5 | 13,0 | 14,9 | 17,6 | 19,1 | 19,7 | 22,3 | 21,8 | 20,1 |
| Włochy | 19,6 | 20,0 | 19,2 | 18,8 | 19,3 | 20,5 | 22,0 | 22,5 | 23,8 | 26,0 | 26,2 | 25,7 |
| Cypr | 10,2 | 17,9 | 11,9 | 10,3 | 10,9 | 11,5 | 12,9 | 14,8 | 17,3 | 20,4 | 19,5 | 18,5 |
| Łotwa | 15,6 | 14,1 | 13,7 | 13,9 | 13,6 | 20,8 | 20,7 | 19,1 | 17,2 | 15,6 | 15,2 | 13,8 |
| Litwa | 12,9 | 10,7 | 10,3 | 10,1 | 11,9 | 15,0 | 17,0 | 14,7 | 13,9 | 13,7 | 12,9 | 11,8 |
| Luksemburg | 8,1 | 6,8 | 8,0 | 7,3 | 9,2 | 7,5 | 6,1 | 6,6 | 7,6 | 7,2 | 6,5 | 7,6 |
| Węgry | 16,9 | 17,1 | 16,5 | 15,7 | 15,9 | 17,9 | 17,7 | 17,6 | 18,7 | 18,4 | 16,4 | 15,1 |
| Malta | 15,4 | 15,0 | 13,6 | 13,7 | 11,4 | 12,6 | 12,2 | 12,1 | 11,7 | 11,3 | 11,7 | 11,4 |
| Holandia | 6,6 | 6,6 | 5,5 | 4,9 | 4,6 | 5,3 | 5,7 | 5,9 | 6,5 | 7,5 | 7,6 | 6,7 |

17 A. Niewiadomska, *Populacja NEET – nowe wyzwanie dla państw europejskich*, [w:] *Strategie gospodarcze i społeczne Unii Europejskiej*, red. K. Opolski, J. Górski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015, s. 169.

| | | | | | | | | | | | | |
|---------------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| Austria | 10,3 | 10,1 | 9,6 | 9,4 | 8,9 | 9,6 | 9,1 | 8,5 | 8,2 | 8,6 | 9,3 | 8,7 |
| Polska | 19,6 | 18,4 | 16,6 | 14,4 | 12,7 | 14,0 | 14,8 | 15,2 | 15,7 | 16,2 | 15,5 | 14,6 |
| Portugalia | 12,0 | 12,3 | 12,0 | 12,7 | 11,9 | 12,5 | 13,6 | 13,9 | 15,6 | 16,4 | 14,6 | 13,2 |
| Rumunia | 21,2 | 18,4 | 16,5 | 14,8 | 13,2 | 15,7 | 18,9 | 19,5 | 19,3 | 19,6 | 19,9 | 20,9 |
| Słowenia | 8,2 | 9,7 | 9,7 | 8,2 | 7,5 | 9,3 | 9,4 | 9,4 | 11,8 | 12,9 | 12,9 | 12,3 |
| Słowacja | 21,2 | 20,2 | 18,1 | 16,9 | 15,3 | 17,3 | 19,0 | 18,7 | 18,8 | 19,0 | 18,2 | 17,2 |
| Finlandia | 10,7 | 9,5 | 9,4 | 8,4 | 8,9 | 11,3 | 10,5 | 10,0 | 10,4 | 10,9 | 11,8 | 12,4 |
| Szwecja | 7,9 | 10,4 | 9,6 | 7,9 | 8,0 | 9,9 | 8,3 | 7,9 | 8,4 | 7,9 | 7,8 | 7,4 |
| Wlk. Brytania | 8,9 | 8,9 | 8,9 | 12,9 | 13,1 | 14,4 | 14,6 | 15,4 | 15,3 | 14,6 | 13,4 | 12,7 |

Źródło: Eurostat.

Jak wynika z tabeli 3, największy odsetek NEETs występuje we Włoszech, Grecji i Bułgarii. Z kolei najniższe wskaźniki osiągają: Holandia, Szwecja, Luksemburg i Dania. Wskaźnik NEETs w Polsce jest niemalże równy średniej unijnej. Analizując wskaźniki NEETs, trzeba jednak mieć na uwadze duże zróżnicowanie wewnętrzne tej populacji, ale także kwestie usankcjonowanego prawnie obowiązku szkolnego w poszczególnych krajach oraz różnej sytuacji na krajowych rynkach pracy. Autorzy raportu *NEETs. Young people not in employment, education or training: Characteristics, costs and policy responses in Europe* prezentują stanowisko, z którego wynika, że kwalifikowanie osób do tej grupy powinno uwzględniać kwestię konieczności analizy występujących w niej podgrup, które mogą się od siebie zasadniczo różnić¹⁸. Niemniej zjawisko to wymaga monitorowania i szukania przyczyn jego występowania ze względu chociażby na potencjalnie wysokie koszty, jakie może ono generować dla gospodarek i społeczeństw.

Sytuacja „starszych” na rynku pracy

Odmienną grupę na rynku pracy stanowią osoby starsze, które przez ustawodawcę także zostały zaliczone jako osoby o szczególnej sytuacji na rynku pracy. Zachodzące w ostatnich dziesięcioleciach przeobrażenia demograficzne wpływają bezpośrednio na sytuację na rynku pracy i w dużym stopniu dotyczą sytuacji osób w wieku okołoemerytalnym. Ze względu na wydłużający się okres trwania życia, spadek liczby ludności ogółem i w wieku produkcyjnym, spadek wskaźnika urodzeń, wzrost wskaźnika mediany wieku itp.

18 *NEETs. Young people not in employment, education or training: Characteristics, costs and policy responses in Europe*, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, Luxembourg 2012, www.eurofound.europa.eu (stan na dzień 19.02.17).

konieczne stało się zwrócenie uwagi na sytuację starszych pracowników. Z jednej strony dlatego, że pojawiła się potrzeba aktywnego uczestnictwa ich w rynku pracy, a nawet wydłużenia okresu aktywności ponad istniejące dotychczas rozwiązania prawne. Z drugiej jednak strony faktyczna sytuacja osób starszych na rynku pracy jest obiektywnie trudna, co zobrazować można chociażby wskaźnikami odnośnie do zatrudnienia, aktywności zawodowej czy bezrobocia. Po trzecie, pojawia się także ważne pytanie odnośnie do gotowości i otwartości pracodawców względem zatrudniania starszych pracowników i dostrzeżenia w tej grupie pracowników cennego zasobu. Po czwarte, nie mniej istotną kwestią jest problem bierności, niskiej aktywności edukacyjnej, tradycyjnego podejścia do swojej roli jako osoby starszej czy w końcu zniechęcenia i zmęczenia.

Skutkiem dokonujących się przemian demograficznych jest m.in. wzrost wskaźników obciążenia ekonomicznego. To zaś oznacza realne konsekwencje gospodarcze i tym samym implikuje konieczność szukania takich rozwiązań, które pozwolą skutki tego nieuchronnego procesu złagodzić. Dużą rolę w tym zakresie przypisuje się działaniom aktywnym do aktywności zawodowej i edukacyjnej.

Wiedza i umiejętności mają tę charakterystyczną cechę, że wymagają ciągłej aktualizacji i praktyki. Szybka dezaktualizacja wiedzy jest w pewnym sensie „znakiem czasów”. Z jednej strony ogromny postęp i wiele nowych możliwości z tego wynikających, zaś z drugiej strony konieczność podążania za tym wymaga aktualizacji i ciągłego uczenia się.

Analizując sytuację Europy w kontekście poziomu wykształcenia, należy stwierdzić, że republiki nadbałtyckie oraz kraje skandynawskie charakteryzują się wyższym potencjałem zawodowym mieszkańców (mierzonego poziomem wykształcenia) niż kraje śródziemnomorskie, których proces wychodzenia z systemu edukacji szkolnej odbywa się wcześniej. Pod względem poziomu wykształcenia starszych pracobiorców Polska na tle Unii Europejskiej osiąga średnie wartości, choć bliżej jej do innych krajów Europy Środkowej niż do UE-15¹⁹.

Z danych zawartych w *Diagnozie społecznej 2015*²⁰ wynika, że aktywność edukacyjna Polaków maleje wraz z wiekiem. I tak w grupie osób w wieku 55+ odsetek osób kształcących się w latach 2005-2007 wyniósł 6,4%, natomiast w latach 2013-2015 wzrósł do poziomu 12%. Z kolei odsetek osób niepracujących z powodu braku kwalifikacji odpowiadających pracodawcom wśród osób w wieku 55+ wyniósł w latach 2000-2007 7,1%, zaś w latach 2013-2015 wzrósł do poziomu 26,9%. Zaznaczyć jednak trzeba, że wyniki tych badań oparte są o subiektywną ocenę respondentów.

19 J. Wiktorowicz, *Starzenie się ludności Unii Europejskiej jako wyzwanie dla rynku pracy*, [w:] *Rozwiązania sprzyjające aktywnemu starzeniu się w wybranych krajach Unii Europejskiej. Raport końcowy*, red. E. Kryńska, P. Szukalski, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 28.

20 *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2015, s. 153.

Podnoszenie kwalifikacji należy traktować jako stały element życia zawodowego współczesnego pracownika. Ciągłe kształcenie odgrywa istotną rolę, gdyż przeciwdziała deprecjacji kwalifikacji. Problem ten w sposób szczególny dotyka osoby starsze na rynku pracy, które proces kształcenia formalnego mają już dawno za sobą. W ich przypadku dokształcanie się stwarza szansę na uzupełnienie luk kwalifikacyjnych. Jest to istotne zarówno w kontekście poszukiwania zatrudnienia, jak i jego utrzymania²¹.

Analizując sytuację odnośnie do wskaźników zatrudnienia i bezrobocia w krajach europejskich, należy stwierdzić, że istnieją duże rozbieżności w kształtowaniu się tych wskaźników w poszczególnych krajach (tab. 4). Wśród europejskich liderów, jeśli chodzi o wskaźniki zatrudnienia, znajdują się Islandia, Szwecja, Szwajcaria i Norwegia, gdzie pracuje znacznie więcej osób w wieku 55-64 lat, niż wynika to ze średniej unijnej. Z kolei sytuacja w tym zakresie przedstawia się najgorzej w Turcji, Grecji i Słowenii. Przy czym Turcja i Słowenia w tym samym czasie odnotowują stosunkowo niskie stopy bezrobocia w tej grupie wiekowej. Rekordowo niska stopa bezrobocia występowała w Norwegii, bo zaledwie 1,6% w 2015 roku. Zarówno Islandia, Anglia, jak i Szwajcaria miały stopy bezrobocia w 2015 roku poniżej 4%.

Tab. 4. **Wskaźnik zatrudnienia i bezrobocia wśród osób w wieku 55-64 lat**

| Wyszczególnienie | 1990 | | 1995 | | 2000 | | 2005 | | 2010 | | 2012 | | 2015 | |
|------------------|------|-----|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| | z | b | z | b | z | b | z | b | z | b | z | b | z | b |
| UE 28 | - | - | - | - | - | - | 42,2 | 6,4 | 46,2 | 6,7 | 48,7 | 7,3 | 53,3 | 7,0 |
| Belgia | 21,4 | 3,6 | 22,6 | 4,0 | 26,3 | 3,2 | 31,8 | 4,4 | 37,3 | 4,6 | 39,5 | 4,5 | 44,0 | 5,6 |
| Bułgaria | - | - | - | - | 20,8 | 12,2 | 34,7 | 8,6 | 44,9 | 9,0 | 45,7 | 10,4 | 53,0 | 8,7 |
| Czechy | - | - | - | - | 36,3 | 5,3 | 44,5 | 5,2 | 46,5 | 6,5 | 49,3 | 5,8 | 55,5 | 4,4 |
| Dania | 53,6 | 6,1 | 50,4 | 8,0 | 55,7 | 4,0 | 59,5 | 5,2 | 58,4 | 5,5 | 60,8 | 5,5 | 64,7 | 4,4 |
| Niemcy | 39,2 | 7,5 | 37,7 | 11,6 | 37,3 | 12,7 | 45,5 | 12,7 | 57,8 | 7,6 | 61,6 | 5,9 | 66,2 | 4,7 |
| Estonia | - | - | - | - | 45,0 | 8,6 | 55,7 | 5,4 | 53,8 | 16,3 | 60,5 | 7,2 | 64,5 | 6,0 |
| Irlandia | 38,5 | 9,5 | 39,7 | 7,7 | 45,3 | 2,5 | 51,6 | 2,8 | 50,2 | 8,7 | 49,3 | 10,5 | 55,6 | 7,6 |
| Grecja | 40,8 | 1,6 | 40,5 | 3,4 | 39,0 | 3,7 | 42,0 | 3,8 | 42,4 | 6,2 | 36,5 | 13,5 | 34,3 | 17,5 |

21. A. Niewiadomska, E. Sobolewska-Poniedziałek, *Educational Activity as the Growth Factor of Professional Activity of Older People*, „Acta Scientiarum Polonorum. Oeconomia”, no. 15 (3), 2016, s. 89.

ZIELONOGÓRSKIE SPOTKANIA Z DEMOGRAFIĄ

| | | | | | | | | | | | | | | |
|---------------|------|-----|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| Hiszpania | 36,8 | 8,2 | 32,3 | 12,3 | 37,0 | 9,8 | 43,1 | 6,3 | 43,5 | 14,2 | 43,9 | 18,0 | 46,9 | 18,6 |
| Francja | 30,7 | 6,5 | 29,5 | 6,5 | 30,1 | 7,3 | 38,5 | 4,6 | 39,7 | 5,8 | 44,5 | 6,2 | 48,8 | 7,4 |
| Chorwacja | - | - | - | - | - | - | 32,1 | 7,2 | 39,1 | 6,5 | 37,5 | 10,4 | 39,0 | 11,6 |
| Włochy | 32,0 | 1,8 | 28,0 | 4,2 | 27,7 | 4,7 | 31,4 | 3,5 | 36,5 | 3,6 | 40,3 | 5,3 | 48,2 | 5,5 |
| Cypr | - | - | - | - | - | 3,5 | 50,6 | 3,5 | 56,3 | 4,7 | 50,7 | 9,7 | 48,5 | 15,6 |
| Łotwa | - | - | - | - | 36,1 | 9,4 | 48,3 | 8,9 | 47,8 | 16,0 | 52,8 | 14,7 | 59,4 | 9,3 |
| Litwa | - | - | - | - | 40,2 | 9,6 | 49,6 | 6,9 | 48,3 | 14,4 | 51,7 | 11,9 | 60,4 | 8,7 |
| Luksemburg | 28,2 | - | 23,3 | - | 26,2 | - | 31,7 | - | 39,6 | - | 41,0 | 2,1 | 38,4 | 4,7 |
| Węgry | - | - | - | - | 22,2 | 3,1 | 33,0 | 3,9 | 33,6 | 7,9 | 36,1 | 8,4 | 45,3 | 5,8 |
| Malta | - | - | - | - | 28,5 | - | 31,9 | 3,4 | 31,9 | 4,2 | 34,7 | 3,8 | 40,3 | 4,8 |
| Holandia | 29,7 | 3,8 | 29,0 | 3,5 | 38,2 | 1,9 | 46,1 | 4,1 | 53,7 | 4,0 | 57,6 | 5,3 | 61,7 | 8,1 |
| Austria | - | - | 29,5 | 3,9 | 28,9 | 6,7 | 29,9 | 4,0 | 41,2 | 2,5 | 41,6 | 3,4 | 46,3 | 4,7 |
| Polska | - | - | - | - | 28,4 | 9,7 | 27,2 | 10,8 | 34,1 | 7,1 | 38,7 | 7,4 | 44,3 | 5,4 |
| Portugalia | 46,8 | 1,7 | 45,8 | 4,0 | 50,7 | 3,3 | 50,4 | 6,1 | 49,5 | 8,9 | 46,5 | 12,7 | 49,9 | 12,5 |
| Rumunia | - | - | - | - | 49,5 | 1,1 | 39,4 | 2,4 | 40,7 | 3,3 | 41,6 | 3,4 | 41,1 | 3,7 |
| Słowenia | - | - | - | - | 22,7 | 6,1 | 30,7 | 4,2 | 35,0 | 4,0 | 32,9 | 6,2 | 36,6 | 7,8 |
| Słowacja | - | - | - | - | 21,3 | 12,7 | 30,3 | 13,4 | 40,5 | 10,1 | 43,1 | 11,2 | 47,0 | 9,3 |
| Finlandia | - | - | - | 13,1 | 41,7 | 9,4 | 52,7 | 6,9 | 56,2 | 6,5 | 58,2 | 6,6 | 60,0 | 8,0 |
| Szwecja | - | - | - | 7,7 | 64,8 | 5,9 | 69,5 | 4,5 | 70,4 | 5,8 | 73,0 | 5,2 | 74,5 | 5,3 |
| Wlk. Brytania | 49,2 | 7,3 | 47,6 | 7,6 | 50,7 | 4,5 | 56,8 | 2,7 | 57,2 | 4,7 | 58,1 | 4,9 | 62,2 | 3,4 |
| Islandia | - | - | - | - | - | - | 84,3 | - | 79,8 | 4,4 | 79,1 | 4,2 | 84,8 | 3,2 |
| Norwegia | - | - | - | 3,0 | 65,2 | 0,9 | 65,5 | 1,5 | 68,6 | 1,4 | 70,9 | 1,2 | 72,2 | 1,6 |
| Szwajcaria | - | - | - | - | - | 2,7 | - | 3,7 | 68,0 | 3,5 | 70,5 | 3,1 | 72,8 | 3,9 |
| Turcja | - | - | - | - | - | - | - | - | 29,6 | 5,0 | 31,9 | 3,9 | 31,8 | 6,7 |

Legenda: z – wskaźnik zatrudnienia, b – stopa bezrobocia.

Źródło: Eurostat.

Wśród państw europejskich najwyższą stopę bezrobocia odnotowują Hiszpania, Grecja i Cypr. Polska na tle średniej unijnej osiąga wskaźniki zatrudnienia o około 10 pkt. proc. niższe, przy czym w tym samym czasie stopa bezrobocia jest także niższa od średniej unijnej i wynosi 5,4% w 2015 roku. Kluczową jednak kwestią, która wynika z analizy danych zawartych w tabeli 4, jest fakt, że w zdecydowanej większości państw europejskich widać poprawę sytuacji w zakresie wzrostu wskaźników zatrudnienia wśród osób starszych.

Niskie wskaźniki zatrudnienia mogą mieć związek z działaniami „wypychania” starszych pracowników z rynku pracy na emeryturę, np. w celu umożliwienia znalezienia zatrudnienia przez młodszych czy zmniejszenia wskaźników bezrobocia. Zdaniem E. Kryńskiej takie działania miały miejsce w Polsce w okresie transformacji²².

Podsumowanie

Zarówno osoby młode, jak i starsze na rynku pracy znajdują się w trudniejszej sytuacji niż osoby w wieku produkcyjnym mobilnym ogółem. Każda z tych grup boryka się z problemami, które w dużej mierze wynikają z różniących je cech społeczno-demograficznych, które to z kolei w dużej mierze są naturalne i obiektywne. Młodym pracownikom łatwiej jest zmierzyć się z wyzwaniami wynikającymi z konieczności uzupełniania kwalifikacji i podnoszenia umiejętności niż starszym. Dodatkowo, generalnie rzecz ujmując, starszy wiek nie sprzyja lepszemu wykształceniu. Poza tym mobilność, która jest niewątpliwą szansą na rynku pracy, także jest dużo łatwiejsza w praktyce dla młodych pracowników. Z drugiej strony wraz z wiekiem i doświadczeniem pracownik niewątpliwie nabywa wielu przydatnych w pracy umiejętności. Starsi pracownicy są także coraz częściej otwarci na nowe wyzwania zawodowe i związaną z tym konieczność uzupełniania wiedzy. Nie od dziś wiadomo, że budowanie zespołów zróżnicowanych wiekowo (*age management*) sprzyja ogólnemu rozwojowi pracowników i pozwala wykorzystywać atuty przedstawicieli różnych generacji.

Odnosząc się do zaprezentowanych wyżej danych, należy stwierdzić, że sytuacja starszych pracowników przedstawia się lepiej niż młodych, zarówno jeśli chodzi o wskaźniki zatrudnienia, jak i stopę bezrobocia w obydwu grupach. Wśród analizowanych państw europejskich najlepsza sytuacja w przypadku obydwu analizowanych grup wiekowych ma miejsce w Islandii i Szwajcarii. Najtrudniejsza sytuacja występuje w Hiszpanii i Grecji.

²² E. Kryńska, *Wpływ zmian demograficznych na rynek pracy – aspekty gospodarcze*, Rządowa Rada Ludnościowa, Biuletyn nr 55, Warszawa 2010.

Biorąc pod uwagę kierunek zachodzących przemian demograficznych, należy podkreślić konieczność podejmowania działań aktywizacyjnych w kierunku wzrostu aktywności zawodowej i zatrudnienia osób starszych. Jest to niezbędne w obliczu realnych zagrożeń związanych z dużym obciążeniem ekonomicznym i koniecznością utrzymania ciągłości systemu emerytalnego. Aktywizowanie osób młodych do pracy zawodowej podyktowane może być takimi samymi pobudkami jak starszych pracowników. Dodatkowo w przypadku tej grupy fakt aktywizacji nabiera szczególnego znaczenia w obliczu występujących zagrożeń ze strony takich zjawisk jak chociażby NEETs.

Mając na uwadze, że dane statystyczne są obciążone pewnymi mankamentami, wynikającymi chociażby z braku możliwości odzwierciedlenia uwarunkowań prawno-ekonomiczno-społecznych funkcjonujących w poszczególnych państwach, należy zachować ostrożność w formułowaniu ostatecznych wniosków. Aby móc bardziej precyzyjnie określić sytuację na rynku pracy poszczególnych państw europejskich, należałoby przeprowadzić szczegółową analizę polityki zatrudnienia, sytuacji gospodarczej tych państw oraz rozpoznać czynniki, którymi kierują się pracownicy, podejmując określone decyzje zawodowe.

Bibliografia

1. Chłoń-Domińczak A., Strawiński P., *Wchodzenie osób młodych na rynek pracy w Polsce*, IX Kongres Ekonomistów Polskich, <http://www.pte.pl/kongres/referaty/> (stan na dzień 16.11.16).
2. *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapirski, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2015.
3. European Commission, *The 2015 Ageing Report. Economic and Budgetary Projections for the 28 EU Member States (2013-2060)*, *European Economy* 3/2015.
4. Galor Z., *Naród, gospodarka, własność*, [w:] *Europa – Ojczyzna – Naród*, red. B. Goryńska-Bittner, Poznań 1997.
5. GUS, *Kwartalna informacja o rynku pracy. Monitoring rynku pracy*, Warszawa 2016.
6. Jelonek M., Kasperek K., Magierowski M., *Młodzi na rynku pracy – pracownicy, przedsiębiorcy, bezrobotni. Bilans Kapitału Ludzkiego. Edukacja a rynek pracy – tom IV*, PARP, Warszawa 2015.
7. Józwiak J., *Demograficzne uwarunkowania rynku pracy w Polsce*, [w:] *Rynek pracy wobec zmian demograficznych*, red. M. Kiełkowska, „Zeszyty Demograficzne” nr 1, Instytut Obywatelski, Warszawa 2013.

8. Kijak J.R., Szarota. Z., *Starość. Między diagnozą a działaniem*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013.
9. Komisja Europejska, EUROPA 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu, Bruksela 2010.
10. Kopaliński W., Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007.
11. Kryńska E., *Wpływ zmian demograficznych na rynek pracy – aspekty gospodarcze*, Rządowa Rada Ludnościowa, Biuletyn nr 55, Warszawa 2010.
12. Mały słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1969.
13. Marshall G. (red.), Słownik socjologii i nauk społecznych, PWN, Warszawa 2004, [w:] Tanaś V., *Instytucjonalna opieka gerontologiczna w Polsce jako element zapobiegający wykluczeniu społecznemu*, „Perspektywy Edukacyjno-Społeczne” nr 2, 2014.
14. MPIPS, Program „Młodzi na rynku pracy”. Działania na rzecz zmniejszenia bezrobocia młodzieży – tekst ujednoczony, Warszawa 2012.
15. *NEETs. Young people not in employment, education or training: Characteristics, costs and policy responses in Europe*, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, Luxembourg 2012, www.eurofound.europa.eu
16. Niewiadomska A., *Populacja NEET – nowe wyzwanie dla państw europejskich*. [w:] *Strategie gospodarcze i społeczne Unii Europejskiej*, red. K. Opolski, J. Górski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015.
17. Niewiadomska A., Sobolewska-Poniedziałek E., *Educational Activity as the Growth Factor of Professional Activity of Older People*, „Acta Scientiarum Polonorum. Oeconomia”, no. 15 (3), 2016.
18. Pańków M., *Młodzi na rynku pracy. Raport z badania*, ISP, Warszawa 2012, <http://www.isp.org.pl/uploads/pdf/302561875.pdf>.
19. Szukalski P., *Ageizm – dyskryminacja ze względu na wiek*, [w:] *Starzenie się ludności Polski – między demografią a gerontologią społeczną*, red. J.T. Kowaleski, P. Szukalski, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.
20. United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, *World Population Prospects: The 2015 Revision, Key Findings and Advance Tables*. Working Paper No. ESA/P/WP.241.
21. Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2004, nr 99, poz. 1001).

22. Wiktorowicz J., *Starzenie się ludności Unii Europejskiej jako wyzwanie dla rynku pracy*, [w:] *Rozwiązania sprzyjające aktywnemu starzeniu się w wybranych krajach Unii Europejskiej. Raport końcowy*, red. E. Kryńska, P. Szukalski, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
 23. *World Population Prospects: The 2012 Revision. Volume I: Comprehensive Tables*, United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division 2013.
-

Magdalena Witkiewicz¹

Dojrzały pracownik potrzebny od zaraz? Lubuski rynek pracy wobec wyzwań starzejącego się społeczeństwa

Zasoby pracy w pierwszej kolejności utożsamiane są z liczbą osób w wieku produkcyjnym. Podaż pracy zależna jest od stopy aktywności zawodowej, która to kształtowana jest – w dużej mierze – przez uwarunkowania ekonomiczne. Wśród czynników, które w krajach rozwiniętych ograniczały zatrudnienie osób starzejących się i starych, w literaturze wymienia się: uwarunkowania ekonomiczne i społeczne (m.in. bezrobocie, dyskryminację na rynku pracy z powodu wieku, wyższe koszty pracy starszych pracowników, zapotrzebowanie rodzin na pracę starzejących się osób, opieka nad wnukami, małżonkiem czy sędziwymi rodzicami, systemy emerytalne zachęcające do stosunkowo wczesnego kończenia kariery zawodowej), organizację pracy i technologię (m.in. tempo pracy, nowości techniczne wymagające zdobywania nowych umiejętności i kwalifikacji, brak odpowiednich szkoleń dla pracowników), cechy osób starszych (m.in. relatywnie niski poziom wykształcenia, zły stan zdrowia, kłopoty z adaptacją do nowych warunków, zmęczenie pracą, przypisywanie większej wartości czasowi wolnemu)².

Celem niniejszego artykułu jest podjęcie problematyki i analiza lubuskiego rynku pracy z uwzględnieniem szczególnej kategorii pracowników – ludzi w fazie życia pomiędzy średnią a późną dorosłością, a także próba odpowiedzi na pytanie: czy dojrzały pracownik jest potrzebny od zaraz? W ramach artykułu przedstawione zostaną dane zastane dotyczące regionu w obszarze rynku pracy oraz czynniki wpływające na niską aktywność zawodową osób 50+. Dokonana zostanie również ocena działań różnych instytucji w obszarze przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji ludzi po 50. roku życia, zarówno w odniesieniu do regionu, jak i całego kraju³.

1 Doktorantka, Uniwersytet Zielonogórski, e-mail: zajmag@interia.pl

2 B. Szatur-Jaworska, *Aktywność ludzi starych na polskim rynku pracy*, „Gerontologia Polska”, vol. 11, nr 3, s. 100-107.

3 W artykule tym kategoria osób po 50. roku życia zapisywana jest jako 50+.

Ustalenia teoretyczne: problematyka starości i starzenia się

Pojęcia „starość” i „starzenie się” można rozważać na dwa sposoby – w aspekcie jednostkowym oraz jako zjawiska dotyczące zbiorowości tych jednostek, tj. społeczeństwa danego regionu, kraju, części świata. W aspekcie jednostkowym starość jest zjawiskiem biologicznym składającym się na cykl życia ludzkiego (Zych 2004). Według Kirkwooda starzenie się jest procesem postępującego upośledzenia funkcji życiowych organizmu oraz utratą zdolności adaptacyjnych do zmian środowiskowych wraz ze zwiększającym się prawdopodobieństwem zgonu (Kirkwood 1996). Na ogół nieuniknionym etapem procesu starzenia się jest stan określany jako starość. Starzenie się, zgodnie z przyjętym w literaturze psychogerontologicznej określeniem, oznacza pewien proces i ma charakter dynamiczny, podczas gdy starość jako stan ma charakter statyczny (Porzych 2004).

Starzenie się jako zjawisko dotyczące społeczeństwa danego kraju polega na wzroście udziału w tej populacji osób starszych. Dla odróżnienia od indywidualnego, nazywane jest starzeniem demograficznym (Rosset 1967). Wzrost udziału seniorów obserwowany w ostatnim stuleciu jest konsekwencją kilku procesów, z których najważniejszymi są wydłużanie się trwania życia ludzkiego oraz obniżanie się dzietności, coraz częściej znacznie poniżej poziomu zapewniającego zastępowalność pokoleń (Zasępa 2002)⁴.

Starzenie się jest jednocześnie procesem uniwersalnym i zróżnicowanym kulturowo. W Polsce proces starzenia się ludności postępuje bardzo szybko, co zmienia kształt „polskiej kultury starości”. Przez wiele lat panowało w nauce przekonanie, że w czasach społeczeństwa przemysłowego, po zniknięciu tzw. wielkiej rodziny wielopokoleniowej, która była jedną z podstawowych jednostek produkcyjnych, powstała rodzina nuklearna, w której skład wchodził rodzice i dwójka dzieci, wobec czego dawne więzy między członkami rodziny osłabły bądź w ogóle znikły. W tym miejscu należy też wspomnieć o różnych formach pomocy, której osoby w podeszłym wieku i ich dzieci udzielają sobie nawzajem. Do najczęstszych form pomocy rodzicom czy dziadkom zaliczamy czynności pielęgnacyjno-opiekuńcze i sporadyczną pomoc rzeczową. Rodzice czy dziadkowie oferują najczęściej opiekę nad wnukami oraz pomoc w drobnych pracach domowych⁵.

4 Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce; opracował zespół: prof. IPISS dr hab. Piotr Błędowski, prof. UW dr hab. Barbara Szatur-Jaworska, dr Zofia Szweda-Lewandowska, IPISS, dr Paweł Kubicki, SGH, Warszawa 2012.

5 <http://www.edukacja.edux.pl/p-22229-starosc-w-epoce-ponowoczesnosci-i-status.php> (stan na dzień 16.01.2017).

Pracownicy 50+ na rynku pracy – przegląd danych zastanych

Najnowsza prognoza demograficzna GUS na rok 2050 wskazuje, że liczba ludności Polski wyniesie 33 mln 951 tys., zaś osoby w wieku 65 lat i więcej będą stanowiły prawie 1/3 populacji. Przewidywane przeciętne trwanie życia w Polsce do 2050 roku (wg scenariusza najbardziej optymistycznego) będzie w końcowym okresie prognozy wynosiło dla kobiet – 88,9 lat, dla mężczyzn – 84,1 lat⁶.

Za 23 lata w Polsce liczba osób po 75. roku życia zwiększy się o 125%. W tej chwili liczba osób po 75. roku życia wynosi 1,5 mln, a w 2035 roku przekroczy 4 mln. W sumie za 23 lata co czwarty Polak będzie miał powyżej 65 lat, a co czternasty – 80 lat. Liczebność w grupie 85+ za niespełna 20 lat wzrośnie, według szacunków GUS, z obecnych 520 tys. do 800 tys., a liczba osób w średnim wieku skurczy się o jedną trzecią.

Z taką diagnozą demograficzną wiąże się kilka wyzwań. Do jednego z nich zaliczyć można konieczność przygotowania rynku pracy na deficyty osób w wieku produkcyjnym, a tym samym próbę zagospodarowania osób, które obecnie znajdują się w wieku okołoemerytalnym.

Analizując dostępne dane statystyczne w obszarze rynku pracy, można zauważyć, że w latach 2003-2007 zdecydowanie szybciej zmniejszała się liczba bezrobotnych mężczyzn niż kobiet, co miało swoje odzwierciedlenie we wzroście odsetka kobiet wśród ogółu zarejestrowanych (z 51,2% w końcu 2002 do 58,2% w końcu 2007). W kolejnych dwóch latach wskaźnik ten zmniejszał się, ale w latach 2010 i 2011 wzrósł. Od 2012 roku ponownie notowano spadek do poziomu 51,0% w końcu 2013 roku, by w końcu 2015 roku wzrosnąć do 52,2%. Zauważalne zmniejszenie liczby bezrobotnych było wynikiem spadku napływu do bezrobocia przy równoczesnym spadku wyrejestrowań⁷.

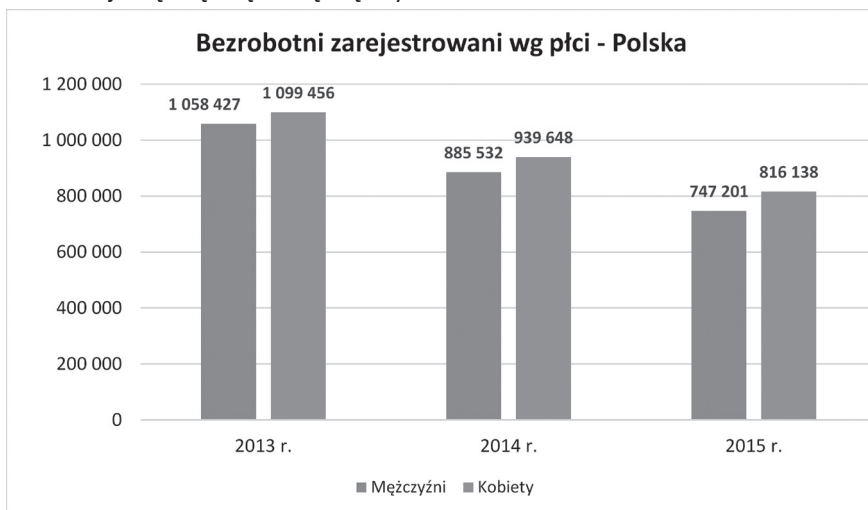
W ostatnich latach notuje się wyższą dynamikę wzrostu liczby bezrobotnych w starszych grupach wiekowych, co powoduje zmiany struktury wiekowej bezrobotnych. Odsetek bezrobotnych 50+ zwiększył się z 26,0% w końcu 2014 roku do 27,5% w końcu 2015 roku. W województwie lubuskim osoby 50+ stanowiły w końcu 2015 roku 30,12% zarejestrowanych.

Na wykresach 1-4 została przedstawiona struktura osób bezrobotnych według płci i wieku w latach 2013-2015. Widać na nich tendencję przewagi liczby kobiet w ogólnej liczbie bezrobotnych (zarówno jeśli chodzi o dane dla całego kraju, jak i dla województwa

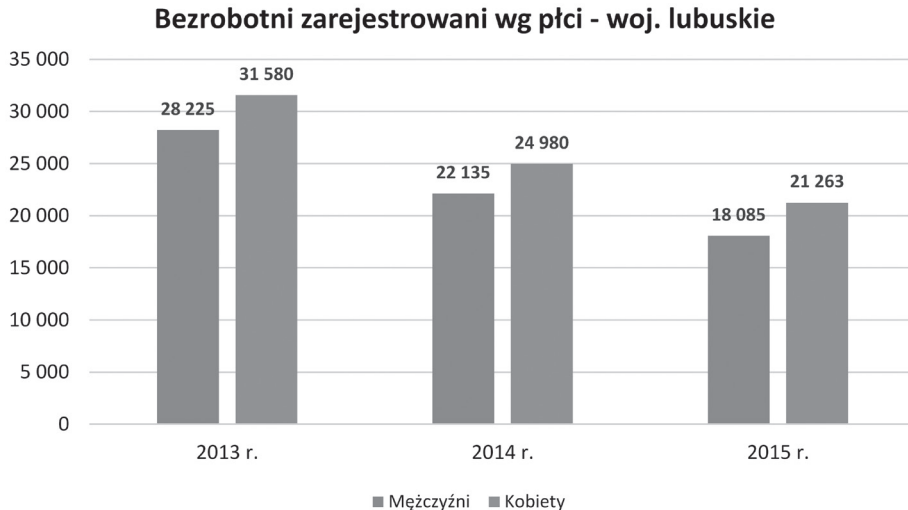
6 Prognoza ludności na lata 2014-2050, GUS, Warszawa 2014.

7 <http://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/raporty-sprawozdania/rynek-pracy/erytorialneznicowaniebezrobociawolsce/rok-2015/> (stan na dzień 16.01.2017).

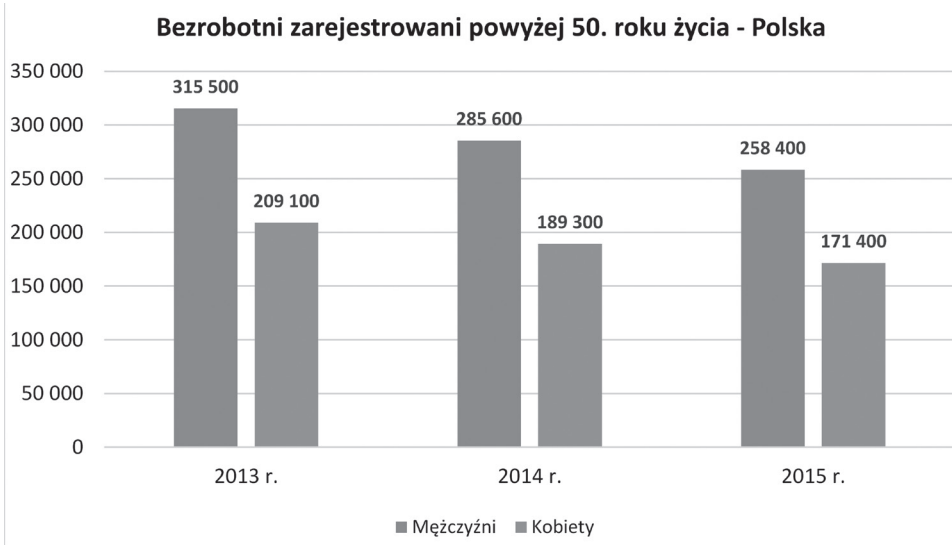
lubuskiego). Natomiast jeśli chodzi o bezrobotnych zarejestrowanych w wieku powyżej 50 lat, odnotowuje się większą liczbę mężczyzn.



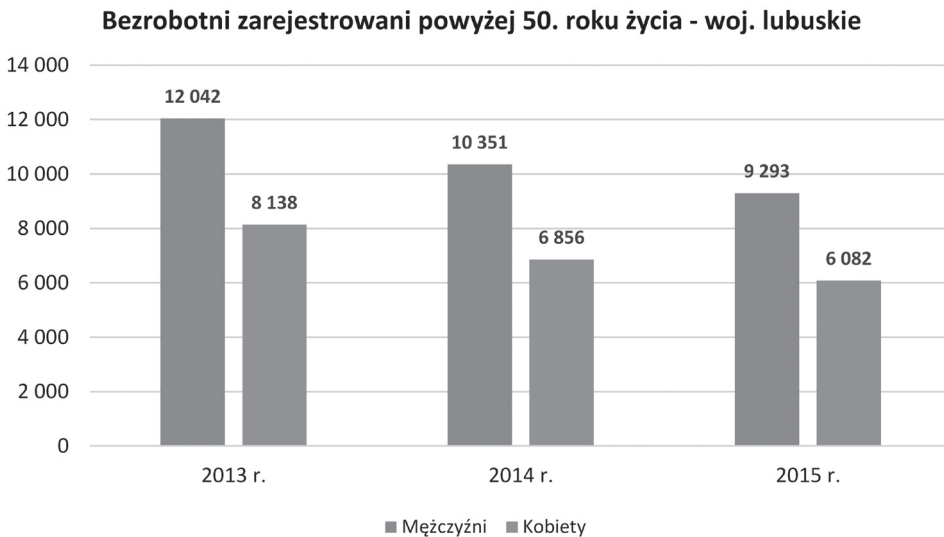
Źródło: Na podstawie danych MPiPS oraz WUP Zielona Góra



Źródło: Na podstawie danych MPiPS oraz WUP Zielona Góra



Źródło: Na podstawie danych MPiPS



Źródło: Na podstawie danych z WUP Zielona Góra

Czynniki wpływające na dezaktywizację zawodową ludzi starych

Badania na temat dezaktywizacji zawodowej starszych pracowników dotyczą zazwyczaj zachowań pracowników tuż przed osiągnięciem wieku emerytalnego i bazują na modelu *push-pull*, teorii wycofywania się i teorii produktywnego starzenia się. Druga grupa badań opiera się na ustaleniach perspektywy biegu życia (*life course perspective*) i teoriach kontynuacji i zaangażowania⁸. Niezależnie od wyżej wymienionej teorii w literaturze wskazuje się również trzy najczęściej występujące interpretacje dotyczące (wczesnej) dezaktywizacji zawodowej osób starszych. Po pierwsze, przejście na (wcześniejszą) emeryturę jest postrzegane jako pozytywny wybór życiowy, związany z przekonaniem, że po długim okresie aktywności zawodowej należy skupić się na „czasie dla siebie”. Po drugie, starsi pracownicy są zachęceni do przejścia na emeryturę przez funkcjonujący w danym państwie system emerytalny, który pozwala na zachowanie bezpieczeństwa finansowego po zaprzestaniu aktywności zawodowej. Po trzecie, osoby starsze są zniechęcane do dalszej pracy, niezależnie od ich kompetencji, motywacji oraz świadomości ekonomicznych konsekwencji wczesnej dezaktywizacji zawodowej⁹.

Przechodzenie na emeryturę to proces wieloaspektowy. W ciągu kilku ostatnich dekad w społeczeństwach zachodnioeuropejskich następowała zmiana podejścia do tego zjawiska. W Europie, inaczej niż np. w Stanach Zjednoczonych, pracowników po 65. roku życia praktycznie nie ma. Niemniej zauważalny jest proces stopniowego wydłużania się aktywności zawodowej. Proces ten dotyczy również Polski. Podobnie jak w innych państwach europejskich, polskie społeczeństwo podlega zmianom demograficznym. Mają one znaczenie dla aktywności ludzi starszych, ich jakości życia na emeryturze oraz dla stosunków rodzinnych¹⁰.

Główne czynniki wypychające Polaków z rynku pracy nie są jednakże związane z nowymi technologiami, relacjami międzygeneracyjnymi w miejscu pracy czy z brakiem kompetencji. To rozwiązania legislacyjne w dużej mierze wpływają na decyzje emerytalne. W przypadku Polski zasady nabywania prawa do emerytury określa Ustawa z dnia 17.12.1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych¹¹.

Zbiorowa strategia przechodzenia na emeryturę polega na skwapliwym wykorzystywaniu rozwiązań systemowych. Wyjątkiem są tutaj osoby z wyższym wykształceniem,

8 Ł. Krzyżowski, W Kowalik., K. Suwada, A. Pawlina, *Młodzi emeryci w Polsce. Między biernością a aktywnością*, Scholar, Warszawa 2014, s. 20.

9 Ibidem, s. 23.

10 Ibidem, s. 35.

11 Dz.U. z 2015 r. poz. 748 z późn. zm. Zmiany wprowadzone w 2009 r. ograniczyły możliwość przechodzenia na wcześniejsze emerytury, tym samym zbliżając efektywny wiek emerytalny do wieku ustawowego (tj. 60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn). W 2012 r. uchwalona została kolejna zmiana – wydłużająca i wyrównująca wiek emerytalny do 67. roku życia (dla mężczyzn stopniowo do 2020 r., a dla kobiet do 2040 r.). W najnowszej nowelizacji Ustawy (podpisanej w 2016 r.) wiek emerytalny został ponownie obniżony do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Zasada ta dotyczy obu systemów emerytalnych – powszechnego i rolniczego.

specjaliści oraz wyżsi urzędnicy państwowi, którzy zazwyczaj kontynuują pracę, nie podając się presji oczekiwań społecznych i systemowych. Polacy przechodzą zatem na emeryturę, ponieważ system emerytalny na to pozwala, ale ważne są również oczekiwania społeczne kierowane do osób w wieku przedemerytalnym, w szczególności kobiet. Determinują one kształt ról społecznych odgrywanych przez ludzi w wieku przedemerytalnym – nie wszystkie są bezproduktywne¹².

W badaniu przeprowadzonym przez GUS w 2013 roku dotyczącym przejścia z pracy na emeryturę¹³ najczęściej wymienianymi powodami zakończenia aktywności zawodowej były:

- spełnienie warunków uprawniających do otrzymania renty/emerytury (57,6%);
- stan zdrowia lub niezdolność do pracy (20%);
- brak możliwości kontynuowania pracy zawodowej z powodu osiągnięcia wieku emerytalnego (7,6%);
- utrata pracy i/lub brak możliwości znalezienia pracy (5,6%);
- korzystne warunki finansowe odejścia z pracy (3,8%);
- przyczyny rodzinne lub związane z opieką nad innymi (2,4%);
- inne przyczyny związane z pracą zawodową (1,5%);
- inne (1,5%).

Jednym z głównych powodów zatem było spełnienie formalnych wymogów uprawniających do pobierania świadczeń emerytalnych.

Należy mieć jednak na uwadze, że przy podejmowaniu decyzji o przejściu na emeryturę na poszczególne jednostki oddziałują nie tylko czynniki wypychające z rynku pracy, ale również te, które przyciągają do życia na emeryturze. Wśród nich wymienić można: chęć odpoczynku po latach pracy, chęć zapewnienia sobie stabilnego źródła dochodu, chęć ucieczki przed niepewnością wynikającą z sytuacji na rynku pracy oraz możliwością zmiany przepisów prawa, regulujących nabywanie uprawnień emerytalnych¹⁴.

Podsumowując, powyższe badania¹⁵ wskazują na różne strategie dezaktywizacji bądź aktywności zawodowej. Autorzy opracowania *Młodzi emeryci w Polsce. Między biernością a aktywnością* wyróżniają pięć takich strategii: emerytura jako przedłużenie wykluczenia społecznego, emerytura jako bezrefleksyjna dezaktywizacja zawodowa, emerytura jako stopniowa dezaktywizacja zawodowa, emerytura jako zmiana zatrudnienia czy emerytura jako dodatek¹⁶. W opracowaniu Beaty Trzop *Dojrzałe, spełnione, niezależne...? Kobiety*

12 Ł. Krzyżowski, W. Kowalik, K. Suwada, A. Pawlina, op. cit., s. 36.

13 http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PW_przejscie_z_pracy_na_emeryture_2013.pdf (stan na dzień 16.01.2017).

14 Ł. Krzyżowski, W. Kowalik, K. Suwada, A. Pawlina, op. cit., s. 95.

15 por. Polsenior, projekty opisywane [w:] Ł. Krzyżowski, W. Kowalik, K. Suwada, A. Pawlina, op. cit.; B. Trzop, *Dojrzałe, spełnione, niezależne...? Kobiety 50+ w socjologicznym zwierciadle*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013.

16 Ł. Krzyżowski, W. Kowalik, K. Suwada, A. Pawlina, op. cit., s. 155-156.

50+ w socjologicznym zwierciadle można odnaleźć przykłady aktywnych zawodowo kobiet. Autorka stworzyła także model aktywnych zawodowo kobiet z potencjałem seniora przyszłości ze wskazaniem na następujące cechy:

- brak oczekiwań związanych z wcześniejszą emeryturą,
- jak najdłużej wykonywana praca zawodowa, traktowana raczej jako przyjemność niż jako konieczność,
- gotowość na nowe wyzwania i zmiany także w sferze zawodowej,
- działalność społeczna i/lub edukacyjna na obecnym etapie życia, co może wpłynąć na jej kontynuowanie w przyszłości,
- dbałość o własne zdrowie, przejawiająca się zarówno poprzez badania profilaktyczne, jak i poprzez korzystanie z oferty rehabilitacyjnej i/lub sanatoryjnej,
- brak koncentracji na rolach rodzinnych,
- budowanie sieci kontaktów towarzyskich alternatywnych w stosunku do życia rodzinnego¹⁷.

Działania podejmowane w obszarze przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji osób 50+

Wydłużanie aktywności zawodowej pracowników 50+ należy do priorytetowych działań krajów Unii Europejskiej. Dokument Strategia Europa 2020 został wdrożony w 2010 roku jako podstawa zrównoważonego wzrostu Unii Europejskiej. Aktywne starzenie się jest istotną kwestią poruszoną w nim, jego celem jest wsparcie mądrego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu, zapewniającego wysoki poziom zatrudnienia, produktywności i spójności społecznej.

Jednym z celów Strategii jest osiągnięcie do 2020 roku stopy zatrudnienia na poziomie 75% dla kobiet i mężczyzn w przedziale wiekowym 20-64 lata. Europejska siła robocza kurczy się jednak na skutek zmian demograficznych, co oznacza, że mniejsza liczba osób zatrudnionych wspiera coraz większą grupę pozostającą na ich utrzymaniu. UE musi zatem zwiększyć ogólną stopę zatrudnienia pracowników w starszym wieku.

W warunkach polskich zmiana ustawy emerytalnej stanowi niejako krok wstecz, gdyż może powodować wśród pracodawców przekonanie, że osoby w wieku emerytalnym powinny odchodzić z rynku pracy. Należy jednak pamiętać, że wartością dodaną dojrzałego pracownika jest jego wiedza i doświadczenie, które może być wykorzystywane w przedsiębiorstwach choćby w postaci mentoringu (o mentoringu szerzej w dalszej części artykułu).

¹⁷ B. Trzop, op. cit., s. 98.

Od momentu wstąpienia do krajów Unii Europejskiej Polska może korzystać ze środków pieniężnych przeznaczonych na działania zmierzające do poprawy sytuacji osób na rynku pracy, w tym osób starszych. Programy takie są współfinansowane głównie z Europejskiego Funduszu Społecznego.

W obecnie wdrażanym Regionalnym Programie Operacyjnym – Lubuskie 2020 zaplanowano działania, w ramach których wspierane są osoby 50+ jako bezpośrednia grupa docelowa wsparcia. Wsparcie w ramach Osi priorytetowej 6. Regionalny rynek pracy skupia się przede wszystkim na wybranych grupach docelowych, które doświadczają największych trudności związanych z wejściem i utrzymaniem się na rynku pracy. Grupy te obejmują m.in. osoby młode (po 29. roku życia), które nie posiadają doświadczeń zawodowych oraz kwalifikacji koniecznych do znalezienia zatrudnienia, kobiety (w tym zwłaszcza matki samotnie wychowujące dzieci), osoby starsze (po 50. roku życia), mające trudności z dostosowaniem się do wymogów modernizującej się gospodarki, a także osoby z niepełnosprawnościami, poszukujące zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Ponadto wsparcie w ramach OP 6 adresowane jest do osób długotrwale bezrobotnych, których reintegracja z rynkiem pracy jest z reguły najbardziej czasochłonna i wymaga zastosowania różnorodnych instrumentów aktywizacyjnych, w tym także wdrożenia programów zdrowotnych w kierunku rehabilitacji medycznej umożliwiających powrót do pracy, tj. ukierunkowanie na grupy docelowe najbardziej narażone na opuszczenie rynku pracy z powodu czynników zdrowotnych lub najbardziej bliskie powrotowi na rynek pracy w wyniku świadczeń rehabilitacyjnych¹⁸.

Ponadto powiatowe urzędy pracy w ramach realizacji ustawowych zadań świadczą dla zarejestrowanych osób usługi rynku pracy, także wspierające te usługi instrumenty rynku pracy. Podstawowymi usługami rynku pracy są m.in. pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe i informacja zawodowa, a także organizacja szkoleń. Do instrumentów rynku pracy zaliczyć możemy m.in. zatrudnienie subsydiowane.

Nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 2014 roku (która weszła w życie 27.05.2014) wprowadziła dodatkowe subsydiowane formy aktywizacji bezrobotnych, takie jak bony: szkoleniowy, stażowy, na zasiedlenie, zatrudnieniowy, a także dofinansowanie wynagrodzenia za zatrudnienie skierowanego bezrobotnego powyżej 50. roku życia¹⁹.

Wprowadzenie nowej formy aktywizacji starszych bezrobotnych (w postaci dofinansowania wynagrodzenia za zatrudnienie skierowanego bezrobotnego powyżej 50. roku życia) miało na celu aktywizację zawodową tej grupy osób, w związku z dającym się

18 Szczegółowy opis Osi Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020, Zielona Góra 2016.

19 *Rynek pracy województwa lubuskiego w 2015 roku*, Wojewódzki Urząd Pracy, Obserwatorium Rynku Pracy, Zielona Góra 2016.

wyraźnie zaobserwować zjawiskiem, że z wiekiem zmniejsza się zarówno współczynnik aktywności zawodowej, jak i wskaźnik zatrudnienia. Podejmowane działanie miało złagodzić te negatywne tendencje, umożliwiając grupie starszych bezrobotnych utrzymanie się na rynku pracy.

Liczba bezrobotnych 50+, którzy zostali zatrudnieni w związku z dofinansowaniem wynagrodzenia w 2014 roku, wyniosła 1 196 osób, zaś w 2015 roku wzrosła i wyniosła 2 759 osób. Na podstawie danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze według stanu na grudzień 2015 roku w województwie lubuskim 123 osoby bezrobotne podjęły pracę w ramach dofinansowania wynagrodzenia za zatrudnienie skierowanego bezrobotnego, który ukończył 50. rok życia (w tym 22 osoby powyżej 60. roku życia). W ogólnej liczbie bezrobotnych podejmujących zatrudnienie w ramach tej formy było 60 kobiet (w tym 1 kobieta powyżej 60. roku życia)²⁰.

Analizując dotychczasowe rozwiązania systemowe problemu ogólnie niskiej aktywności zawodowej starszego pokolenia Polaków, znaczący wydaje się realizowany od 2008 roku rządowy program „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”. Program „Solidarność pokoleń” został przyjęty przez Radę Ministrów w 2008 roku jako pakiet działań rządowych zmierzających do zwiększenia zatrudnienia osób powyżej 50. roku życia w Polsce. Zakładał on potrzebę skoordynowanych działań, obejmujących zarówno te obszary, które wspierają popyt na pracę osób 50+, jak i te, które oddziałują na stronę podażową poprzez tworzenie zachęt do wydłużania aktywności zawodowej oraz działania na rzecz kapitału ludzkiego w tej populacji. Celem Programu jest osiągnięcie w perspektywie do 2020 roku wskaźnika zatrudnienia osób w wieku 55–64 lat na poziomie 50%.

W okresie od 2008 do 2013 roku zrealizowano wiele założonych w Programie działań. W szczególności obniżono koszty pracy dla osób powyżej 50. roku życia poprzez obniżenie składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz kosztów wynagrodzeń za czas choroby ponoszonych przez pracodawców. Wprowadzono emerytury pomostowe i bardzo istotnie ograniczono możliwości korzystania z wcześniejszych emerytur.

Pierwsze lata realizacji programu „Solidarność pokoleń” przypadły na okres spowolnienia gospodarczego, które również skutkowało pogorszeniem się sytuacji na rynku pracy. Pomimo to wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 55–64 lat wzrósł z 31,6% w 2008 roku do 38,7% w 2012 roku. Jednocześnie, mimo że stopa bezrobocia w tej grupie osób w tym okresie wzrosła o 2,1 pkt. proc. (w 2012 wyniosła 7,4%), to jednak była o 2,8 pkt. proc.

²⁰ Ibidem.

niższa niż stopa bezrobocia osób w wieku 15–64 lat (w 2012 – 10,2%). Można stwierdzić, że postęp na drodze do osiągnięcia głównego celu Programu jest zadowalający²¹.

Zarządzanie wiekiem oraz pojęcie mentoringu jako elementy ochrony starszych pracowników

W ostatnim dziesięcioleciu obserwujemy systematyczny wzrost zainteresowania strategiami zarządzania wiekiem zarówno na poziomie struktur europejskich, jak i krajowych polityk państw członkowskich. Określenie „zarządzanie wiekiem” odnosi się do specyficznych działań podejmowanych w różnych obszarach zarządzania zasobami ludzkimi, mających na celu umożliwienie starszym pracownikom kontynuowania pracy w warunkach zapewniających im bezpieczeństwo i zdrowie. Według Europejskiej Fundacji na rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy (European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions – Eurofound) skuteczne programy zarządzania wiekiem w przedsiębiorstwach powinny kłaść nacisk na prewencyjny charakter podejmowanych działań, nie zaniedbując równocześnie działań doraźnych, dających efekty natychmiastowe, jak podnoszenie kompetencji pracowników starszych czy poprawa zdrowia pracowników.

Do kolejnych uwarunkowań skuteczności programów zarządzania wiekiem należą ukierunkowanie działań na pracownika w całym przebiegu jego życia zawodowego i na pracownikach we wszystkich grupach wiekowych (nie tylko starszych) oraz podejmowanie działań w zakresie wszystkich obszarów zarządzania wiekiem²².

Zarządzanie wiekiem powinno stanowić część ogólnego systemu zarządzania bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach i uwzględniać konkretne potrzeby wynikające z sytuacji demograficznej, organizacji, branży, a także ekonomicznych uwarunkowań przedsiębiorstwa. Według Europejskiej Fundacji na rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy²³ zarządzanie wiekiem w przedsiębiorstwach powinno obejmować następujące obszary działalności:

- rekrutację pracowników,
- szkolenia, treningi, doskonalenie ustawiczne pracowników,
- planowanie i rozwój karier pracowników,
- zmiany organizacji pracy (stosowanie elastycznego czasu pracy, dostosowanie systemu pracy zmianowej, dodatkowe urlopy, rotacja pracowników),

21 Program „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”, Monitor Polski, poz. 115, Warszawa 2013.

22 Ibidem.

23 Ibidem.

- promocję i ochronę zdrowia pracowników, kształtowanie bezpiecznych warunków pracy,
- przenoszenie pracowników starszych na stanowiska mniej obciążające,
- programy zakończenia pracy i przechodzenia na emeryturę.

Jak widać z przedstawionych powyżej działań, systemy zarządzania wiekiem – chociaż podejmowane są w celu m.in. poprawy konkurencyjności i elastyczności przedsiębiorstw w dostosowywaniu się do zmian na rynku pracy, wzrostu wydajności pracy czy usprawnienia zarządzania zespołami pracowniczymi zróżnicowanymi wiekiem – skupiają się na pracownikach. Istotnym więc czynnikiem wpływającym na rodzaj działań podejmowanych w ramach zarządzania wiekiem w przedsiębiorstwie stanowi charakter pracy wykonywanej przez pracowników. Inne bowiem działania powinny być podejmowane wobec osób wykonujących pracę umysłową, a inne wobec tych, które wykonują pracę fizyczną²⁴.

W rozważaniach na temat działań podejmowanych w ramach systemów zarządzania wiekiem, a mających na celu zwiększenie aktywności zawodowej osób starszych istotną rolę odgrywa indywidualna zdolność do pracy, kształtowana zgodnie z modelem opracowanym w Fińskim Instytucie Medycyny Pracy (Finnish Institute of Occupational Health – FIOH) przez wiele nakładających się czynników, m.in. wykształcenie i umiejętności, wymagania pracy, czynniki organizacyjne i w końcu czynniki indywidualne (wydolność i sprawność fizyczna, zdrowie, stosunek do pracy).

Bardzo ciekawym elementem wspomagającym pozytywny wizerunek pracownika emeryta jest zjawisko mentoringu, czyli przekazywanie wiedzy młodszemu pracownikowi. Pozwala to zaoszczędzić czas na wdrażanie nowego pracownika: starszy – mentor – przekazuje wiedzę nie tylko zawodową, lecz także dotyczącą kultury organizacyjnej firmy. Zyskuje przy tym szacunek, dowartościowanie i czuje się doceniany. Psychologiczne aspekty są tu zatem nie do przecenienia. Mentoring to doradztwo oparte na partnerskiej relacji między mistrzem a uczniem, mentorem a osobą mentorowaną, a więc rodzaj wzajemnego budującego oddziaływania na siebie, znany od zarania ludzkości.

Co z mentoringu mają firmy? Dla firm z mentoringu płyną liczne korzyści. To idealna metoda, gdy chce się wdrożyć nowego pracownika na nowym stanowisku, które przejął po mentorze. Nikt lepiej nie wprowadzi go do firmy i nie zapozna z obowiązkami i problemami na danym stanowisku niż mentor, który latami wykonywał podobne zadania. Mentoring jest też rozwiązaniem dla większych firm, w których kuleje czasem komunikacja. Dzięki układowi mentor–uczeń przepływ informacji nie napotyka na trudności. Zakładane partnerstwo w mentoringu pozwala zachować w zakładzie pracy wypracowaną

24 Ibidem.

przez starsze pokolenie wiedzę, dając jednocześnie – na zasadzie interakcji – możliwość czerpania wiedzy i pomysłów od młodszych pracowników.

Mentoring wreszcie to dla firm spore oszczędności. Zamiast organizować zwykle kosztowny proces rekrutacji i szkoleń na określone stanowiska, można je obsadzić własnymi pracownikami, których do ich objęcia przygotowują mentorzy. Na takiej współpracy korzystają nie tylko „uczniowie”, lecz także mentorzy, którzy w ten sposób kreowani są na liderów w organizacji, a zaufanie firmy, którym się cieszą, dodatkowo motywuje ich do rozwoju.

Mentoring najpopularniejszy i najbardziej rozpowszechniony jest w USA i Wielkiej Brytanii. Gdy Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości zleciła badania mentoringu w polskich firmach, okazało się, że metodę tę stosowało zaledwie 30% firm, większość przedsiębiorców nawet o niej nie słyszała. PARP (w *Mentoringu w praktyce polskich przedsiębiorstw*) pokazuje mocne strony mentoringu i radzi, w jakich sytuacjach warto go stosować w firmie.

Istotne jest to, że pod wpływem mentora nie musi znajdować się jeden pracownik. Mentor może wziąć pod opiekę całą ich grupę, może również współpracować z „uczniami” zdalnie, np. przez internet. Ograniczeniem jest tylko czas, jaki może poświęcić mentor na taką współpracę²⁵.

Podsumowując, należy podkreślić, że nawet jeśli systemy zarządzania wiekiem doraźnie są bardziej ukierunkowane na pracowników starszych, pozytywne skutki ich działania są odczuwalne również przez pracowników młodszych. Świadomość bowiem troski pracodawcy o los starszych pracowników wpływa pozytywnie również na młodszych. Jednocześnie kształtuje to opinię o starszych pracownikach jako tych, których wiedza i doświadczenie są doceniane, i których obecność jest przez pracodawców postrzegana jako ważny element ciągłości funkcjonowania przedsiębiorstwa. Może to mieć również pozytywny wpływ na ewaluowanie poglądów młodszego pracownika na temat swojej aktywności zawodowej w późniejszym okresie²⁶.

Zakończenie

W okresie od 2008 do 2012 roku procesy demograficzne zachodzące w Polsce nie uległy zmianie. W szczególności wydłużało się trwanie życia Polaków. W ciągu ostatnich 5 lat średnie dalsze trwanie życia 45-latków w Polsce wydłużyło się o około jeden rok. Jednocześnie zmianie ulega struktura wieku populacji. Wśród osób w wieku 15–69 lat udział osób 50+ wzrósł z 31,9% do 34,1%. W kolejnych latach prognozowany jest dalszy wzrost udziału tej grupy wieku w populacji osób w wieku produkcyjnym.

Ostatnie pięć lat przyniosło wyraźną poprawę sytuacji osób w wieku 50+ na rynku

25 <http://www.regiopraca.pl/portal/rynek-pracy/wiadomosci/mentoring-przyda-sie-w-pracy-charakterystyka-i-przyklady> (stan na dzień 15.01.2017).

26 J. Bugajska, T. Makowiec-Dąbrowska, E. Wągrowaska-Koski, *Zarządzanie wiekiem w przedsiębiorstwach jako element ochrony zdrowia starszych pracowników*, „Medycyna Pracy” 2010;61(1), s. 55-63.

pracy. Pomimo negatywnych tendencji w gospodarce i zatrudnieniu ogółem, w latach 2007-2012, liczba osób pracujących w tej grupie wieku zwiększyła się o ponad 800 tys. Nadal jednak widoczna jest duża dysproporcja między sytuacją Polski a sytuacją innych krajów UE (na koniec 2012 wskaźnik zatrudnienia w grupie 50-64 lat wyniósł w Polsce 50%, podczas gdy w krajach UE-15 był na poziomie 61%), określająca skalę wyzwań, jaka stoi przed polityką rynku pracy adresowaną do osób po 50. roku życia²⁷.

Efektywność pracy zależy od szeregu czynników dotyczących samego pracownika, rodzaju pracy i sposobu zarządzania w firmie. Najistotniejszymi produktywnymi zasobami osób w wieku 50+ są doświadczenie i wiedza zawodowa. Dzięki nim osoby te mogą znakomicie radzić sobie w dobrze znanym środowisku, będąc ekspertami w swojej dziedzinie. Pracodawcy mogą także wpływać zarówno na kompetencje pracowników, ich postawy i motywacje, jak i na warunki pracy, które mogą w większym lub mniejszym stopniu sprzyjać wykorzystaniu potencjału produkcyjnego. Kluczowe znaczenie ma tutaj zarządzanie wiekiem, mające na celu zwiększenie zdolności do pracy²⁸.

Negatywne stereotypy dotyczące zdolności i produktywności pracowników w wieku 50+ stanowią istotne bariery w ich zatrudnialności. Mogą wpływać na negatywne decyzje i działania pracodawców w zakresie zarządzania, a także prowadzić do dyskryminacji. Zarówno wśród pracodawców, jak i pracowników dość rozpowszechnione jest przeświadczenie, że z wiekiem obniża się zdolność do pracy, co skutkuje szybkim wycofywaniem się z aktywności zawodowej. Badania polskich pracodawców²⁹ pokazują, że pracownicy w wieku 50+ postrzegani są jako osoby posiadające niższe kompetencje, mniej wydajne, słabiej przygotowane do pracy, a także mające trudności w dostosowaniu się do nowych rozwiązań i nowych technologii. Cenione są za to ze względu na umiejętność funkcjonowania w grupie, zarządzania, rzetelność i lojalność wobec firmy³⁰.

W świetle przedstawionych w niniejszym artykule danych zastanych oraz mając na uwadze obecną sytuację demograficzną Polski, postawione w tytule pytanie jest nadal aktualne, a odpowiedź wydaje się twierdząca – pracownik 50+ jest potrzebny, a rynek pracy, zarówno ten krajowy, jak i regionalny – lubuski – winien uwzględnić potrzeby starzejącego się społeczeństwa.

Niezbędne są dalsze działania, których celem będzie zatrzymywanie starszych pracowników na rynku pracy i podnoszenie ich kompetencji. Do wykorzystania mogą być trzy główne

27 Program „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”, Monitor Polski, poz. 115, Warszawa 2013, s. 10.

28 Ibidem, s. 12.

29 Są to badania zrealizowane w latach 2008-2011 w ramach międzynarodowego projektu „Aktywizacja potencjału osób starszych w starzejącej się Europie” („Activating Senior Potentials in Ageing Europe – ASPA”).

30 Program „Solidarność pokoleń...”, op. cit., s. 12.

instrumenty: zarządzanie wiekiem, inwestowanie w kapitał ludzki i wykorzystywanie potencjału starszych pracowników. Takie aktywne podejście należy stosować zarówno w planowaniu działań, jak i praktycznym ich wdrażaniu. Działaniom tym powinno towarzyszyć profesjonalne poradnictwo, dostępne na szczeblu lokalnym. Dodatkowo istnieje potrzeba znacznej poprawy warunków zdrowotnych i promocji aktywnego starzenia się wśród osób starszych. Należy podejmować nowe rozwiązania na rzecz podnoszenia kompetencji starszych pracowników, poprawiać dostęp do wsparcia szkoleniowego dla osób starszych (zatrudnionych i bezrobotnych), a także zapewniać lepszy dostęp do kształcenia osób 50+.

Bibliografia

1. *Aktywność ekonomiczna ludności Polski w latach 2003-2007*, GUS, Warszawa 2009.
2. Bugajska J., Makowiec-Dąbrowska T., Wągrowaska-Koski E., *Zarządzanie wiekiem w przedsiębiorstwach jako element ochrony zdrowia starszych pracowników*, „Medycyna Pracy” 2010;61(1).
3. Chłoń-Domińczak A., *Portret generacji 50+ w Polsce i w Europie. Wyniki badania zdrowia, starzenia się i przechodzenia na emeryturę w Europie (SHARE)*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014.
4. Lange M., *Rynek pracy w obliczu starzenia się mieszkańców Polski*, Zakład Demografii i Gerontologii Społecznej UŁ, Łódź 2008.
5. Kożuch A., Dyhdalewicz A., *Ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa*, WSE, Białystok 2004.
6. *Diagnoza obecnej sytuacji kobiet i mężczyzn 50+ na rynku pracy w Polsce. Raport końcowy*, red. E. Kryńska, J. Krzyszkowski, B. Urbaniak, J. Wiktorowicz, Łódź 2013.
7. Krzyżowski Ł., Kowalik W., Suwada K., Pawlina A., *Młodzi emeryci w Polsce. Między biernością a aktywnością*, Scholar, Warszawa 2014.
8. Perek-Białas J., Turek K., *Starszy pracownik z punktu widzenia pracodawcy*, https://www.researchgate.net/profile/Konrad_Turek/publication/277716396_Starszy_pracownik_z_punktu_widzenia_pracodawcy/links/55719baf08ae7467f-72ca3b2.pdf?origin=publication_list, (stan na dzień 18.01.2017).
9. Program „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”, Uchwała nr 239 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013 r. w sprawie ustanowienia Programu „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”, Monitor Polski poz. 115.
10. *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, GUS, Warszawa 2014.

11. *Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce*, opracował zespół: prof. IPiSS dr hab. P. Błądowski, prof. UW dr hab. B. Szatur-Jaworska, dr Z. Szweda-Lewandowska IPiSS, dr P. Kubicki SGH, Warszawa 2012.
12. Regionalny Program Operacyjny – Lubuskie 2020, Zielona Góra 2015.
13. Rynek pracy województwa lubuskiego w 2014 roku, Wojewódzki Urząd Pracy Obserwatorium Rynku Pracy, Zielona Góra 2015.
14. Rynek pracy województwa lubuskiego w 2015 roku, Wojewódzki Urząd Pracy, Obserwatorium Rynku Pracy, Zielona Góra 2016.
15. Szatur-Jaworska B., *Aktywność ludzi starych na polskim rynku pracy*, „Gerontologia Polska” 2003, vol. 11, nr 3.
16. Szczegółowy opis Osi Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020, Zielona Góra 2016.
17. Trzop B., *Dojrzałe, spełnione, niezależne...? Kobiety 50+ w socjologicznym zwierciadle*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013.
18. *W trosce o pracę. Raport o rozwoju społecznym*. Polska 2004, UNDP, CASE, Warszawa 2004.

Strony internetowe:

1. www.europa.eu/ Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej (data archiwizacji 30.06.2013).
2. www.pi.gov.pl (stan na dzień 15.01.2017).
3. www.stat.gov.pl (stan na dzień 17.01.2017).
4. <http://50plus.gov.pl/-/obalamy-mity-na-temat-pracownikow-60914> (stan na dzień 17.01.2017).
5. <http://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/raporty-sprawozdania/rynek-pracy/erytorialneznicowaniebezbrobociawolsce/rok-2015/> (stan na dzień 17.01.2017).
6. https://www.slaskie.pl/STRATEGIA/strat_L.pdf (stan na dzień 17.01.2017).
7. http://stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/PW_przejscie_z_pracy_na_emeryture_2013.pdf (stan na dzień 16.01.2017).
8. http://wup-krakow.pl/projekty-wup/projekty-zakonczone/copy2_of_podmiotowe-finansowanie-ksztalcenia-1/PodrcznikPL.pdf (stan na dzień 18.01.2017).
9. <http://www.edukacja.edux.pl/p-22229-starosc-w-epoce-ponowoczesnosci-i-status.php> (stan na dzień 16.01.2017).
10. <http://www.regiopraca.pl/portal/rynek-pracy/wiadomosci/mentoring-przydasie-w-pracy-charakterystyka-i-przyklady> (stan na dzień 15.01.2017).

Małgorzata Gogół¹

Wymiar regionalny polityki młodzieżowej we Włoszech

Głównym celem artykułu jest ukazanie wymiaru regionalnego polityki młodzieżowej na przykładzie włoskich regionów. Artykuł wskazuje podstawowe mechanizmy i narzędzia, jakie zastosowały samorządy włoskie w realizacji polityki młodzieżowej. Przedstawione zostały przykłady jej wdrażania przez regiony, które prowadzą efektywną politykę w tym zakresie. Należy podkreślić, że rozwój społeczno-gospodarczy tych regionów również jest zróżnicowany, ponieważ w grupie tej znalazły się słabiej rozwinięte gospodarczo regiony z południa oraz najbogatszy region z północnej części Włoch. W artykule zwrócono uwagę na rozwiązania systemowe, uregulowania prawne i to, w jakim stopniu wpłynęły na skuteczność polityki młodzieżowej w regionach włoskich. Przedstawiona analiza najlepszych praktyk w poszczególnych regionach, uwzględniająca wykorzystanie przez samorządy narzędzi w postaci uregulowań prawnych, środków finansowych dostępnych na gruncie krajowym i Unii Europejskiej, pozwala wskazać, czy pełne sformalizowanie polityki młodzieżowej świadczy o jej efektywności, czy takimi samymi osiągnięciami mogą pochwalic się regiony prowadzące mniej sformalizowaną i ustrukturyzowaną politykę.

Polityka młodzieżowa jest stosunkowo nową dziedziną polityki publicznej. Kwestie młodzieży były dotychczas rozproszone w różnych obszarach, np. kultury, edukacji, sportu czy integracji europejskiej. Konsolidacja działalności na rzecz młodzieży i kształtowania polityki młodzieżowej, zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym, była procesem długotrwałym. Podjęcie tematyki młodzieży we Włoszech na szczeblu regionalnym nastąpiło w połowie lat 80. XX wieku. Pierwszymi regionami, które przyjęły programy w zakresie kształtowania polityki młodzieżowej, były region Lombardii (06.09.1986), region Molise (23.08.1988) oraz region Kampanii (27.08.1989). Warto podkreślić, że dotychczas regiony podejmowały uchwały dotyczące młodzieży np. w zakresie wspierania zatrudnienia.

¹ Doktor, Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, e-mail: m.gogol@interia.pl

W momencie braku inicjatywy rządu włoskiego dotyczącego uregulowania polityki młodzieżowej regiony były głównymi aktorami wytyczającymi politykę młodzieżową we Włoszech za pośrednictwem przepisów regionalnych. Konstytucja Republiki Włoskiej² dawała im pełne prawo do kształtowania polityki młodzieżowej, natomiast w aspekcie normatywnym na poziomie krajowym nie było aktu regulującego tę politykę.

Zainteresowanie kwestiami młodych osób przez regiony i rozpoczęcie polityki młodzieżowej wraz z podjęciem uregulowań prawnych (zob. tab. 2) miało swoje odzwierciedlenie w polityce międzynarodowej prowadzonej w tym zakresie, przede wszystkim przez Unię Europejską. W 1972 roku Rada Europy powołała Europejskie Centrum Młodzieży (EYC) w Strasburgu, które umożliwiło młodzieżowym organizacjom pozarządowym, sieciom i innym strukturom zaangażowanym w działalność młodzieżową realizację międzynarodowych i wielostronnych projektów społecznych, a szczególny nacisk położono na edukację w dziedzinie praw człowieka. W 1985 roku ONZ ogłosiła Międzynarodowy Rok Młodzieży, natomiast w 1989 roku Unia Europejska utworzyła programy Młodzież i Erasmus, które w znacznym stopniu przyczyniły się do rozwoju polityki młodzieżowej, dając impuls do rozpoczęcia inicjatyw w zakresie wymiany młodzieży. W 2001 roku Komisja Europejska opublikowała *Białą księgę. Nowe impulsy dla młodzieży europejskiej*, bardzo ważny dokument otwierający proces kształtowania wielowymiarowej i długofalowej polityki młodzieżowej w ramach UE. Przyjęcie *Białej księgi* uznaje się za symboliczny początek europejskiej polityki młodzieżowej. Rada Europy w 2003 roku przedstawiła rekomendacje na temat europejskiego standardu polityki młodzieżowej. Kolejnym krokiem było zawarcie w 2005 roku Europejskiego paktu dla młodzieży, który zwrócił szczególną uwagę na łączenie życia zawodowego i rodzinnego młodych ludzi oraz uszczegółowił cele europejskiej polityki młodzieżowej, koncentrującej się na trzech obszarach, a mianowicie: zatrudnieniu, integracji społecznej; edukacji, szkoleniach i mobilności; harmonizacji życia zawodowego i rodzinnego³. Działania w tych obszarach znalazły odzwierciedlenie w programach dla młodzieży i funduszach strukturalnych.

W drugiej połowie lat 90. XX wieku i na początku lat 2000 we Włoszech opinia publiczna podjęła dyskusję na temat współczesnych problemów młodzieży i zwrócono uwagę na potrzebę rozwiązań systemowych w tym zakresie. Młodzież włoska dotknięta była uzależnieniami społecznymi (alkoholizm, narkotyki, przestępstwa, Internet itd.), przedwcześnie kończyła naukę, miała problemy z podjęciem pracy, charakterystyczny był brak

2 W art. 31 pkt. II zapewniono, iż Konstytucja „chroni macierzyństwo, dzieci i młodzież, wspierając instytucje niezbędne dla osiągnięcia tego celu”. Costituzione della Repubblica Italiana, Gazzetta Ufficiale, GU Serie Generale n.298, del 27.12.1947.

3 Rezolucja Rady i przedstawiciele rządów Państw Członkowskich zgromadzonych w Radzie w sprawie wychodzenia naprzeciw obawom młodych ludzi w Europie — wprowadzanie w życie Europejskiego paktu na rzecz młodzieży i wspieranie aktywnego obywatelstwa (2005/C 292/03).

usamodzielniania się młodych ludzi oraz rosnący odsetek młodzieży NEET⁴. Media włoskie podjęły ten temat; jedna z głośniejszych publikacji głosiła, że to nie jest kraj dla ludzi młodych⁵, wybór Włoch jako kraju do życia jest niewłaściwy, a ówczesną młodzież określano pokoleniem bez przyszłości. Dyskusja publiczna na ten temat przyczyniła się do podjęcia konkretnych działań przez rząd włoski⁶.

Powołanie struktur na szczeblu krajowym miało służyć umiejscowieniu polityki młodzieżowej w centralnym miejscu polityki rozwoju kraju, dlatego określono główne kierunki działań, a mianowicie: łatwiejszy dostęp młodzieży do rynku pracy, rozwój umiejętności i szkolenia młodzieży, ułatwienia w dostępie do mieszkań, przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu, promowanie kreatywności, zachęcanie do udziału w życiu publicznym, obywatelskim, rozwój dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego, ułatwienia w dostępie do sportu.

Pierwszą instytucją na szczeblu narodowym była utworzona w 2006 roku przy Ministerstwie Pracy i Spraw Społecznych Republiki Włoskiej komórka odpowiedzialna za politykę młodzieżową i sprawy sportu. Ważnym krokiem było powołanie dekretem prezydenta RW w 2008 roku ministra ds. młodzieży⁷, którego zadaniem było kierowanie i koordynowanie polityki młodzieżowej. W tym samym roku przy Radzie Ministrów utworzono Departament ds. Młodzieży⁸, który wpisał się na stałe w struktury Rady. W 2012 roku utworzono Departament Młodzieży i Narodowej Służby Cywilnej, który zadania w zakresie młodzieży realizował w następujących obszarach⁹:

1. Wspieranie młodzieży i zarządzanie funduszami krajowymi. W szczególności promowanie działalności Narodowego Forum ds. Młodzieży. Planowanie, projektowanie i zarządzanie funduszem: na rzecz polityki młodzieżowej, na rzecz wspólnot/organizacji młodzieżowych, wspierających zatrudnienie i przedsiębiorczość wśród młodzieży oraz promowanie dostępu do kredytów dla młodych ludzi.
2. Współpraca z władzami lokalnymi i krajowymi na rzecz młodzieży, nadzór nad Agencją Narodową ds. młodzieży. W szczególności zawieranie umów z regionami, prowincjami i gminami w zakresie polityki młodzieżowej. Współpraca z Komisją Europejską.

4 W Unii Europejskiej przyjęto, że młodzież NEET to osoby w wieku 16-24 lata. Zob. szerz.: European Commission, DG Employment, Social Affairs and Inclusion, Youth neither in employment nor education and training (NEET). Presentation of data for the 27 Member States, EMCO Contribution, 2011, s. 2.

5 E. Ambrosi, A. Rosina, *Non è un paese per giovani. L'anomalia italiana: una generazione senza voce*, Marsilio 2009.

6 G. Campagnoli, *Storia, premesse e linee di sviluppo delle politiche giovanili in Italia: una rassegna*, https://issuu.com/gioviannicampagnoli/docs/storia_e_sviluppi_delle_pol_giov_in_italia (stan na dzień 15.03.2017).

7 Decreto del Presidente del Consiglio dei Ministri del 13 giugno 2008, *Delega di funzioni del Presidente del Consiglio dei Ministri al Ministro senza portafoglio della gioventù* on. dott. Giorgia Meloni, Gazz. Uff. 27 giugno 2008, n. 149.

8 Decreto del Presidente del Consiglio dei Ministri del 29 ottobre 2009, *Ordinamento delle strutture generali della Presidenza del Consiglio di Ministri*, GU Serie Generale n.302, del 30.12.2009.

9 <http://www.gioventuserviziocivilenazionale.gov.it/sx/dipartimento/uffici.aspx> (stan na dzień 17.02.2017).

3. Monitorowanie działań wspólnotowych i współpraca na szczeblu międzynarodowym i europejskim. W szczególności planowanie, projektowanie, zarządzanie inicjatywami UE w ramach polityki spójności. Współpraca z instytucją zarządzającą programami EFS i EFRR. Reprezentacja w instytucjach międzynarodowych i europejskich, udział w spotkaniach krajowych.

Wyznaczono podmioty, które miały realizować politykę młodzieżową na szczeblu krajowym, tj. Narodową Agencję ds. Młodzieży, ministra¹⁰ lub departament¹¹ w strukturach ministerstwa oraz określono narzędzia służące efektywnemu wdrażaniu tej polityki, tj. Fundusz Narodowy Polityki Młodzieżowej, program ramowy APQ, które mają wspierać regionalną politykę młodzieżową.

Parlament włoski powołał Krajowe Forum Młodzieży (Forum Nazionale dei Giovani FNG¹²) zrzeszające młodzieżowe organizacje pozarządowe współpracujące z trzecim sektorem na szczeblu międzynarodowym, krajowym i regionalnym, ale również z grupami Izby Deputowanych parlamentu włoskiego. Wskazano kilka generalnych obszarów, na których skupiała się współpraca w ramach Forum, tj. rynek pracy, polityka społeczna, kultura, sport, zdrowie, środowisko czy prawa człowieka. Forum zrzesza 73 organizacje oraz 4 stowarzyszenia o statusie obserwatora, są to stowarzyszenia katolickie, studenckie, związki zawodowe i sportowe oraz młodzieżowe partie polityczne¹³.

Fundusz Narodowy Polityki Młodzieżowej został ustanowiony w 2006 roku przez Prezesa Rady Ministrów Republiki Włoskiej¹⁴, przeznaczony był do promowania praw młodych ludzi, ich kształcenia kulturowego, zawodowego, integracji społecznej. Miał również ułatwić młodym ludziom dostęp do mieszkań, kredytów konsumpcyjnych. Przeznaczony był do wspierania przedsięwzięć i projektów realizowanych na poziomie krajowym, a także realizowanych przez samorządy regionalne i lokalne. Wysokość środków finansowych w ramach Funduszu była ustalana na dany rok budżetowy. Tabela 1. przedstawia wysokość środków przeznaczonych zarówno na przedsięwzięcia na poziomie krajowym, jak również dla samorządów regionalnych i lokalnych.

10 Pierwszym ministrem ds. problemów młodzieży był Italo Giulio Caiati w latach 1972-1973. Drugim ministrem „bez teki” ds. polityki młodzieżowej i sportu była Giovanna Melandri, pełniła swoją funkcję w latach 2006-2008. Jej następczynią była minister ds. młodzieży Giorgia Meloni (2008-2011). W 2013 r. (kwiecień-czerwiec) ministrem ds. równouprawnienia, sportu i polityki młodzieżowej była Josefa Idem. https://it.wikipedia.org/wiki/Ministri_per_la_giovent%C3%B9_della_Repubblica_Italiana (stan na dzień 15.03.2017).

11 Departamenty odpowiedzialne za politykę młodzieży znajdowały się w strukturach ministerstw, w latach 2011-2013 departament znajdował się w Ministerstwie Współpracy Międzynarodowej i Integracji, w latach 2013-2014 w Ministerstwie Integracji, natomiast od 2014 r. w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. https://it.wikipedia.org/wiki/Ministri_per_la_giovent%C3%B9_della_Repubblica_Italiana (stan na dzień 15.03.2017).

12 legge n. 311 del 30 dicembre 2004 del Parlamento viene riconosciuto il Forum Nazionale dei Giovani (FNG).

13 <http://www.ilpost.it/2011/12/04/che-cose-il-forum-nazionale-dei-giovani/> (stan na dzień 10.03.2017).

14 Art. 19 pkt 2, Decreto Legge 4 luglio 2006, n. 223, Disposizioni urgenti per il rilancio economico e sociale, per il contenimento e la razionalizzazione della spesa pubblica, nonché interventi in materia di entrate e di contrasto all'evasione fiscale. GU n.153, del4.7.2006.

Tab. 1. Poziom finansowania polityki młodzieżowej w ramach programu APQ

| Rok | Fundusz Narodowy Polityki Młodzieżowej- Działania i projekty o zasięgu krajowym | Kwota dla regionów i prowincji autonomicznych |
|------|--|--|
| 2007 | 130 000 000,00 euro | 60 000 000,00 euro |
| 2008 | 130 000 000,00 euro | 60 000 000,00 euro |
| 2009 | 130 000 000,00 euro | 60 000 000,00 euro |
| 2010 | 81 087 000,00 euro | 37 421 650,50 euro |
| 2011 | 0 | 0 |
| 2012 | 0 | 0 |
| 2013 | 5 278 000,00 euro | 3 298 447,16 euro |
| 2014 | 5 761 589,00 euro | 7 106 171,28 euro |
| 2015 | 2 339 632,68 euro | 3 736 376,93 euro |
| 2016 | 5 000 000,00 euro | 1 530 133,00 euro |

Źródło: Fondo Nazionale per le politiche sociali, www.regioni.it/download/news/471419/ (05.03.2017).

W latach 2007 i 2008 wszystkie regiony włoskie podpisały z rządem reprezentowanym przez ówczesne Ministerstwo ds. Polityki Młodzieżowej i Sportu – Departament Młodzieży umowę programu ramowego na rzecz rozwoju polityki młodzieżowej na ich terytoriach (Accordi di Programma Quadro, APQ). Pierwszymi regionami, które podpisały umowę APQ, były regiony Apulii, Lacjum, Marche, Trentino, Kampania, Piemont i Friuli-Wenecja Julijska¹⁵. Program APQ odnosił się do europejskich dyrektyw dotyczących polityki młodzieżowej, w szczególności *Białej księgi Komisji Europejskiej Nowe impulsy dla młodzieży europejskiej. Europejski pakt na rzecz młodzieży*, Strategii Lizbońskiej oraz programów UE, takich jak Młodzież w Działaniu czy program Uczenie się Przez Całe Życie.

Według danych Ministerstwa regionami, które w największym zakresie wykorzystwały środki finansowe z Funduszu Narodowego Polityki Młodzieżowej w ramach programu APQ, były: region Lombardii w latach 1999-2009 zrealizował 1 873 inicjatyw o łącznej wartości 10 449,60 euro; region Sycylii w latach 2001-2008 zrealizował 2 154 inicjatywy

15 *Il Piano Nazionale Giovani: Obiettivi e line di lavoro*, Documento a cura del Ministero Politiche Giovanili ed Attività sportive, 27.02.2007, http://www.informagiovani.it/documenti/p_g/piano-nazionale-giovani.pdf (stan na dzień 16.03.2017).

o łącznej wartości 16 548,10 euro; region Toskanii w latach 1999-2009 zrealizował 1 429 inicjatyw o łącznej wartości 12 824,50 euro; region Kampanii w latach 2000-2010 zrealizował 2 460 inicjatyw o łącznej wartości 7 876,50 euro; region Apulii w latach 2002-2010 zrealizował 2 175 inicjatyw o łącznej wartości 5 877,40 euro. Regionami, które w najmniejszym stopniu skorzystały z programu, były region Friuli-Wenecji Julijskiej w latach 2003-2010, który zrealizował 267 inicjatyw o łącznej wartości 500,30 euro. Region Trydentu-Górnej Adygi¹⁶ nie realizował programu, tylko prowincja Trento w latach 2002-2008 zrealizowała 66 inicjatyw o łącznej wartości 608,90 euro oraz prowincja Bolzano w latach 2002-2007 zrealizowała 68 inicjatyw o łącznej wartości 177,70 euro. Region Doliny Aosty w latach 2002-2009 zrealizował 65 inicjatyw o łącznej wartości 129,90 euro¹⁷.

Wśród regionów najbardziej zainteresowanych programem APQ, co miało przełożenie na liczbę zrealizowanych inicjatyw i wykorzystanych środków finansowych, były regiony Lombardii, Toskanii, Kampanii i Apulii. Regiony te prowadziły aktywną politykę młodzieżową, wykorzystując narzędzia i środki krajowe, jak również fundusze unijne. Region Doliny Aosty oraz prowincje regionu Trydentu-Górnej Adygi należą terytorialnie do najmniejszych regionów w strefie Alp i charakteryzują się strukturą rolniczo-turystyczną. Ponadto ze względu na strukturę demograficzną regiony te mają niski odsetek ludzi młodych, zwłaszcza najstąbiej zaludniony region Doliny Aosty. W przypadku regionu Friuli-Wenecji Julijskiej w niewielkim zakresie skorzystał on z programu APQ, ponieważ nie prowadził aktywnej polityki młodzieżowej, jednocześnie będąc ostatnim z włoskich regionów samorządowych, które przyjęły w 2012 roku ustawę w tym zakresie.

W literaturze przedmiotu wyróżniono cztery modele działalności włoskich samorządów regionalnych w obszarze polityki młodzieżowej¹⁸:

1. Pierwszy model – akty normatywne regulujące politykę młodzieżową skoncentrowane były na wykorzystaniu funduszy krajowych i unijnych oraz narzędzi pomocniczych w celu realizacji działań i projektów przeznaczonych dla młodzieży. Model ten stosowany był przez region Wenecji Euganejskiej i regiony Marche, Kampanii, Lombardii.
2. Drugi model – szczególny nacisk położono na uregulowanie kwestii finansowania projektów przeznaczonych dla młodzieży, ale bez ingerencji w zakres rzeczowy projektów. Rozwiązanie to stosowane było przez region Doliny Aosty i prowincję Bolzano regionu Trydentu-Górnej Adygi.

16 W skład regionu Trydentu-Górnej Adygi wchodzi 2 prowincje: Trydent i Bolzano, zwane też Tyrolem Południowym.

17 APQ *sottoscritti al. 31 dicembre 2011 per regione – Valore e strato d'avanzamento*, http://www.agenziacoese.gov.it/opencms/export/sites/dps/it/documentazione/Strumenti/Elenco_APQ/Elenco_APQ.pdf (stan na dzień 12.03.2017).

18 D. Mesa, *L'incerto statuto delle politiche giovanili*, [w:] *Sociologia delle politiche e dei processi formativi*, red. M. Colombo, G. Giovannini, P. Landri, Guerini Scientifica, Milano 2006, s. 121-122.

3. Trzeci model proponował skoncentrowanie się na projektach pilotażowych, a w przypadku ich pozytywnej oceny i efektów wdrożenie ich jako systemowych projektów. Podejście takie prezentował region Emilia-Romania, który zainteresowany był w szczególności projektami innowacyjnymi.
4. Czwarty model opierał się na realizacji projektów regionalnych i lokalnych o niskich nakładach finansowych. Region Piemontu przyjął taki model, wprowadzając ograniczenia prawne i zmniejszając finansowanie projektów.

Konstytucja Republiki Włoskiej zgodnie z artykułem 31 pkt II gwarantuje ochronę młodzieży, ale również wspiera instytucje podejmujące działania w tym zakresie. Odnosi się to także do samorządów regionalnych, które jako jednostki autonomiczne mają władzę ustawodawczą, w każdej materii wyraźnie niezarezerwowanej dla ustawodawstwa państwa¹⁹.

Tabela 2. zawiera wykaz przepisów regionalnych dotyczących polityki młodzieżowej. Warto zauważyć, że przepisy regionalne w tym zakresie podkreślają różne aspekty oraz działania w zakresie polityki młodzieżowej. Z jednej strony skupiają się na zaspokajaniu potrzeb młodych ludzi, tj. na dostępie do kultury, sportu, rozrywki itp., a z drugiej strony, biorąc pod uwagę narastające problemy społeczne, z którymi boryka się młodzież, regionalne przepisy mają charakter opiekuńczy, socjalny i edukacyjny, dotyczą przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, edukacji oraz zapobieganiu alkoholizmowi i narkomanii wśród młodych, edukacji w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym itp.

Tab. 2. **Regionalne przepisy prawne dotyczące polityki młodzieżowej**

| LP. | Nazwa regionu | Nazwa dokumentu | Data przyjęcia |
|-----|----------------|---|------------------|
| 1. | Abruzja | Protagonizm młodzieży i aktywne uczestnictwo | 19 grudnia 2007 |
| 2. | Apulia | - | - |
| 3 | Basilikata | Rozpoznawanie i promowanie roli pokolenia młodzieży w społeczności regionalnej | 22 lutego 2000 |
| 4. | Dolina Aosty | Promocja inicjatyw społecznych, szkoleniowych i kulturalnych na rzecz młodzieży | 21 marca 1997 |
| | | Promocja i koordynacja polityki młodzieżowej | 15 kwietnia 2013 |
| 5. | Emilia-Romania | Promocja i koordynacja polityki na rzecz młodzieży | 25 czerwca 1996 |
| | | Zasady polityki na rzecz pokolenia młodzieży | 28 lipca 2008 |

¹⁹ Art. 117, Costituzione della Repubblica Italiana, Gazzetta Ufficiale, GU Serie Generale n. 298, del 27.12.1947.

ZIELONOGÓRSKIE SPOTKANIA Z DEMOGRAFIĄ

| | | | |
|-----|-------------------------|---|-------------------|
| 6. | Friuli-Wenecja Julijska | Ustawa dotycząca autonomii młodych ludzi oraz Funduszu Gwarancyjnego | 22 marca 2012 |
| 7. | Kalabria | Projekt Młodzież | 14 lutego 2000 |
| 8. | Kampania | Powołanie instytucji świadczących usługi w zakresie polityki młodzieżowej oraz regionalnego forum młodzieży | 25 sierpnia 1989 |
| | | Budowanie przyszłości. Nowe zasady dla młodzieży | 8 sierpnia 2016 |
| 9. | Lacjum | Promocja i koordynacja polityki na rzecz młodzieży | 29 listopada 2001 |
| 10. | Liguria | Promocja polityki na rzecz młodocianych i młodzieży | 9 kwietnia 2009 |
| 11. | Lombardia | Przedsięwzięcia regionalne promujące wymianę społeczno-kulturalną młodzieży | 6 września 1986 |
| 12. | Marche | Promocja i koordynacja polityki na rzecz młodzieży i nastolatków | 9 stycznia 1997 |
| | | Zasady polityki młodzieżowej | 5 grudnia 2011 |
| 13. | Molise | Budowanie przyszłości. Nadzwyczajne środki wspierające zatrudnienie młodzieży | 23 sierpnia 1988 |
| 14. | Piemonte | Koordynacja i wsparcie działalności na rzecz młodzieży | 13 lutego 1995 |
| 15. | Sardynia | Inicjatywy i koordynacja działalności na rzecz młodzieży | 15 kwietnia 1999 |
| 16. | Sycylia | Projekt ustawy dotyczący polityki młodzieżowej | 3 sierpnia 2010 |
| 17. | Toskania | Ułatwienia w tworzeniu nowych firm wspierających przedsiębiorczość wśród młodzieży | 26 kwietnia 1993 |
| 18. | Trydent-Górna Adyga | Rozwój, koordynacja i promocja polityki młodzieżowej | 7 sierpnia 2006 |
| 19. | Umbria | Powołanie Forum Młodzieży i Regionalnego Obserwatorium Młodzieży | 10 kwietnia 1995 |
| | | Zasady polityki młodzieżowej | 1 lutego 2016 |
| 20. | Wenecja Euganejska | Inicjatywy i koordynacja działalności na rzecz młodzieży | 11 sierpnia 1994 |

Źródło: http://archivio.politichegiovani.it/legislazione_regionale.htm (stan na dzień 10.03.2017).

Pierwsze ustawy regulujące politykę młodzieżową zostały uchwalone już w latach 80. XX wieku, a w latach 90. XX wieku kolejnych dziewięć regionów przyjęło przepisy, a co za tym idzie – kierunki polityki młodzieżowej. Pierwsze ustawy miały charakter bardzo ogólny, odnosiły się przede wszystkim do działalności w zakresie społeczno-kulturalnym, wymiany młodzieży, nie precyzowały zakresu podejmowanych działań przez samorządy. Część z tych ustaw została już zaktualizowana, tak było w przypadku regionów Kampanii, Marche i Umbrii.

Ostatnim regionem, który uchwalił przepisy w tym zakresie, był region Friuli-Wenecji Julijskiej. Przyjęta w 2007 roku ustawa²⁰ zawierała pięć rozdziałów i określała odbiorców, do których była skierowana. Przedstawiono program polityki młodzieżowej, podkreślono konieczność współpracy z trzecim sektorem oraz zaakcentowano obszary działalności, takie jak integracja społeczna, ochrona zdrowia, sport, edukacja, kultura, rynek pracy, organizacja czasu wolnego. Kilukrotnie w dokumencie pojawia się kwestia współpracy uniwersyteckiej oraz placówek edukacyjnych na rzecz wdrażania polityki młodzieżowej. Powołany został Komitet Techniczny przy Radzie Regionu, Obserwatorium ds. Młodzieży, zakres funkcjonowania tych organów nie został przedstawiony szczegółowo. Natomiast uszczegółowiono zasady funkcjonowania powstałego Regionalnego Forum Młodzieży oraz Forum Prowincji i Miast. Istotnym zapisem było umiejscowienie w ustawie roli prowincji, miast i organizacji pozarządowych, jednakże lakonicznie tylko podano, że samorządy i trzeci sektor będą prowadzić politykę młodzieżową według swoich kompetencji. Ważnym rozwiązaniem było powołanie sieci ośrodków młodzieżowych i połączenie ich funkcjonowania z siecią punktów informacyjnych. Ustawodawca odniósł się również do zasad finansowania, wymieniono konkretne środki finansowe na 2007 rok oraz zaprezentowano propozycję wieloletniego budżetu wydatków na lata 2007-2009. Podmiotem odpowiedzialnym za realizację niniejszej ustawy był Zarząd Regionu Friuli-Wenecji Julijskiej, który został zobowiązany do składania Radzie Regionu sprawozdań w okresie trzyletnim.

Region Friuli-Wenecji Julijskiej nie należał de facto do najaktywniejszych regionów w zakresie kształtowania i realizacji polityki młodzieżowej. Z tego powodu nie można jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu i zakresie przyjęcie regulacji prawnych stanowiło impuls do faktycznego wdrażania polityki młodzieżowej.

Natomiast Region Sycylii opracował w 2010 roku projekt ustawy, która do chwili obecnej nie została przyjęta.

W artykule należy zwrócić uwagę na regiony, które prowadziły najaktywniejszą politykę

20 *Promozione della rappresentanza giovanile, coordinamento e sostegno delle iniziative a favore dei giovani*, Legge regionale n. 12, del 23.05.2007, B.U.R. n. 22 del 30 maggio 2007.

młodzieżową, czyli regiony Lombardii, Kampanii i Apulii. Ponadto Lombardia była pierwszym regionem, który przyjął ustawę w tym zakresie w latach 80. XX wieku i nie zmieniał przepisów do tej pory. Region Kampanii również przyjął w tym okresie podstawową ustawę, ale w 2016 roku dokonał aktualizacji, dostosowując ją do bieżących potrzeb i wyzwań, dodatkowo uchwalając szereg ustaw doprecyzowujących politykę młodzieżową w aspekcie społecznym, gospodarczym, kulturowym, ochrony zdrowia czy wykorzystania programów unijnych. Natomiast region Apulii jako jedyny nie przyjął ustawy regionalnej dotyczącej polityki młodzieżowej, a nawet nie podjął dotychczas prac nad jej opracowaniem.

Region Lombardii

Pierwszym regionem, który przyjął ustawę w 1986 roku, był region Lombardii. Ustawa zawierająca tylko siedem artykułów określała enumeratywnie w sposób ogólny przedsięwzięcia regionalne promujące wymianę społeczno-kulturową młodzieży, wspierane przez region. W ustawie wskazano i określono zadania Rady Regionu Lombardii jako organu nadzorującego oraz sprecyzowano podział finansowania i wielkość środków ze względu na rodzaj podejmowanych działań. Ustawa była bardzo ogólna i nie precyzowała rodzaju przedsięwzięć, nie wspomniano w niej o roli i znaczeniu samorządów lokalnych, organizacji pozarządowych oraz pozostałych instytucji publicznych w tworzeniu polityki młodzieżowej.

Pomimo dużego stopnia ogólności, jaki zawierał ten dokument, region Lombardii nie zaktualizował dotychczas tej ustawy, nie dostosował jej do obecnych potrzeb i wyzwań młodzieży. Z drugiej strony był największym beneficjentem programu ramowego APQ na rzecz rozwoju polityki młodzieżowej. Jednakże w 2007 roku przyjęto dokument programowy, w którym podkreślono wsparcie ze strony samorządu regionalnego dla podmiotów zaangażowanych w działalność na rzecz młodzieży. W latach 2010-2012 przyjęto roczne dokumenty strategiczne wyznaczające w poszczególnych obszarach kierunki interwencji polityki młodzieżowej.

Wśród najważniejszych inicjatyw zrealizowanych można wymienić utworzenie punktów informacji dla młodzieży w całym regionie, w 2004 roku funkcjonowały aż 234 punkty²¹; stypendia sportowe dla młodzieży w wieku 14-19 lat; stworzenie dobrych warunków do rozwoju przedsiębiorczości wśród młodych ludzi i finansowanie projektów, które będą trwały co najmniej 3 lata, a maksymalnie do 10 lat; program współpracy z organizacjami pozarządowymi realizującymi projekty na rzecz młodzieży w wieku 14-30 lat,

21 A. D'Ellia (a cura di), *Rapporto provvisorio sulle politiche giovanili. Le politiche giovanili: orgii, evoluzione, stato dell'arte*, Bari 2006, s. 24.

skoncentrowane na rozwoju ich kreatywności, rozwoju przedsiębiorczości wśród młodzieży, a także szeroko pojętego rynku pracy oraz promocji sportu.

W 2011 roku zainicjowano obrady w ramach stałego gremium, na kształt rady – Tavolo Permanente Regionale, które miało koordynować i rozwijać politykę młodzieżową. Organ ten składał się z przedstawicieli departamentów samorządu regionu Lombardia, zaproszono przedstawicieli urzędu statystycznego, Związku Prowincji Lombardia, agencji zrzeszającej służby społeczne, regionalnego urzędu ds. szkolnictwa, organizacji pozarządowych²². Pierwsze efekty prac umożliwiły wskazanie głównych problemów dotyczących młodzieży, dla których w pierwszej kolejności należało przyjąć właściwe propozycje rozwiązań. Zwrócono uwagę przede wszystkim na przedwczesne kończenie nauki przez młodzież, problemy młodzieży w stosowaniu się do rynku pracy, ale również utratę tożsamości kulturowej²³.

Region Lombardia przyjął program zarządzania polityką młodzieżową na lata 2012-2015²⁴. Dokument ten stanowił podsumowanie dotychczas przyjętych założeń programowych, odnosił się przede wszystkim do *Białej księgi* Komisji Europejskiej oraz do rządowego programu ramowego na rzecz rozwoju polityki młodzieżowej APQ. W dokumencie zaproponowano możliwe modele zarządzania polityką młodzieżową regionu. W pierwszej kolejności zaproponowano zintegrowanie programowania na poziomie regionalnym i lokalnym, jak również na poziomie międzyinstytucjonalnym. Wyznaczono inicjatywy i projekty zmierzające do realizacji wspólnych celów. Jednocześnie podkreślono, że istotne jest upraszczanie systemu programowania, należy unikać zbyt rozbudowanych struktur organizacyjnych i narzędzi. Zwrócono uwagę na potrzebę współpracy instytucji publicznych z sektorem prywatnym. Zaproponowany model zarządzania miał przyczynić się do skuteczności wdrażania polityki młodzieżowej regionu Lombardia.

Region Kampanii

Region Kampanii był trzecim regionem, który przyjął ustawę w 1989 roku. Nowelizacja przepisów w tym zakresie nastąpiła w 2016 roku, dostosowując je do aktualnej sytuacji młodzieży. Oprócz głównej ustawy dotyczącej polityki młodzieżowej przyjęto kilka ustaw w tej materii, dlatego warto zwrócić uwagę na przyjęte przez ten region rozwiązania prawne. Pierwszy, przyjęty w 1986 roku, akt prawny odnoszący się do spraw młodzieży regionu określał współpracę regionu Kampanii w zakresie młodzieżowej wymiany

22 *Istituzione Tavolo permanente regionale per le politiche giovanili*, Delib. G.R., 9 febbraio 2011, n. 9/1304, B.U. n. 7. 16 febbraio 2011.

23 www.eupolis.regione.lombardia.it (stan na dzień 21.03.2017).

24 *Linee di indirizzo per una governance delle politiche giovanili in Lombardia 2012-2015*, G.R. del 16 novembre 2011, n. 9/2508, B.U. Lombardia 22 novembre 2011, n. 47.

społeczno-kulturalnej na poziomie międzynarodowym²⁵. Drugą ustawą były przyjęte w listopadzie 1987 roku przepisy formułujące zasady wspierania w okresie 1987-1989 przedsięwzięć przeznaczonych dla młodzieży szczególnie zagrożonej wykluczeniem społecznym. Wiek młodzieży, która uzyskała wsparcie, określono na 15-20 lat. Zaproponowano również realizację projektu Nisida, który w zamyśle miał stworzyć wielofunkcyjne centrum dla młodzieży neapolitańskiej, natomiast drugi projekt służył zaangażowaniu młodzieży w rozwój lokalnego rzemiosła artystycznego i podjęcie przez nią pracy w tym sektorze gospodarki²⁶.

Główna ustawa regulująca politykę młodzieżową została przyjęta w 1989 roku, na jej podstawie utworzono organ odpowiedzialny za wdrażanie polityki młodzieżowej umiejscowiony przy radzie regionu. Wśród priorytetowych jego zadań wskazano: prowadzenie bieżącego monitoringu sytuacji młodzieży w regionie; wspieranie inicjatyw w zakresie integracji społecznej i zatrudnienia młodych ludzi, rozwój form przedsiębiorczości młodzieży; zachęcanie radnych do podjęcia skoordynowanych działań na rzecz młodzieży; promocję prawa międzynarodowego i europejskiego odnoszącego się w dużym zakresie do spraw młodzieży. Ponadto powołano Regionalne Forum Młodzieży, którego członkami zostali przedstawiciele stowarzyszeń, osoby do 29. roku życia, a ich kadencja wynosiła 3 lata. Forum, jako organ doradczy, współpracowało ściśle z Radą Regionu oraz miało za zadanie informowanie młodzieży o wszelkich inicjatywach, wyjaśnianie również przepisów prawnych odnoszących się do młodzieży. Forum otrzymało narzędzie umożliwiające mu komunikację z młodymi osobami z regionu Kampanii w postaci publikacji periodyku poświęconego tematyce młodzieżowej²⁷.

W 1993 roku opublikowano ustawę, która w sposób bardzo ogólny regulowała współpracę gmin, stowarzyszeń z Radą Regionu, przede wszystkim w zakresie pozyskania środków finansowych na rzecz przedsięwzięć skierowanych do młodzieży. Region Kampanii zachęcał wówczas gminy do utworzenia serwisów informacyjnych dla młodzieży, które miały przyczynić się do zaangażowania młodzieży w życie kulturowe i społeczne regionu²⁸.

W 2000 roku przyjęto ustawę, na mocy której utworzono S.I.R.G. – regionalny system informacyjny dla młodzieży. Na poziomie regionalnym powołano komitet koordynujący działalność podmiotów świadczących usługi informacyjne dla młodzieży, zachęcających ją do udziału w życiu społeczno-kulturalnym. Komitet koordynował utworzone agencje (ASIG), centra (CIG) i punkty informacyjne dla młodzieży (PIG), które były rozlokowane

25 *Iniziative culturali per i giovani attraverso scambi con i paesi esteri*, Legge Regionale 13 agosto 1986, n. 20.

26 *Interventi a sostegno della condizione giovanile in Campania*, Legge Regionale 21 novembre 1987, n. 41, GU 3a Serie Speciale – Regioni n.7, del 13.2.1988).

27 *Istituzione del Servizio per le politiche giovanili e del forum regionale della gioventù*, Legge regionale n. 14. del 25 agosto 1989, B.U.R. n. 39 del 6 settembre 1989.

28 *Promozione ed incentivazione del servizio Informagiovani*, Legge Regionale, 12 agosto 1993, n. 26, B.U. n. 37, del 23 agosto 1993.

na różnych szczeblach samorządu terytorialnego²⁹. Według danych regionu Kampanii od 1993 roku, kiedy powstały pierwsze punkty informacyjne, do 2000 roku, czyli do przyjęcia ustawy w tym zakresie, powstało 114 podmiotów informacyjnych. Natomiast w 2007 roku było ich już 382³⁰.

Regionalne Forum Młodzieży oraz punkty informacyjne pod koniec lat 90. XX wieku oraz w latach 2000 były innowacyjnymi narzędziami wspierającymi proces uczestnictwa młodzieży w życiu społecznym³¹.

W 2007 roku przyjęto strategiczne ramy polityki młodzieżowej w celu realizacji programu rządowego APQ³². Podpisanie ramowego programu na rzecz rozwoju polityki młodzieżowej APQ przyczyniło się do określenia przez region Kampanii strategicznych priorytetów oraz wskazania kierunków interwencji, które były realizowane w ramach tego programu. Wyznaczono działania w następujących obszarach: *informacja* – promocja i świadczenie usług informacyjnych na różnych szczeblach samorządu, koordynacja sieci SIRG; *partycypacja* – uczestnictwo w życiu społecznym; *projektowanie* – rozwój projektów innowacyjnych przeznaczonych dla młodzieży; *region młody, dynamiczny i kompetentny* – wsparcie i rozwój młodzieżowej wymiany kulturalnej; *e-observacja* – powołanie Regionalnego Obserwatorium ds. Młodzieży; *szkolenia* – stymulowanie działań szkoleniowych; *młody region dla młodzieży* – rozwój struktur skierowanych dla młodzieży; *promocja* – promocja programu³³.

Podjęte zostały także działania reaktywujące i wzmacniające znaczenie Forum Młodzieżowego, które określały jego strukturę i model funkcjonowania³⁴. Biorąc pod uwagę różnorodność potrzeb młodzieży, podjęto działania profilaktyczne w postaci złożenia projektów przepisów dotyczących uregulowania spraw w zakresie np. utworzenia funduszu dla młodych pracowników (2012), promocji rolnictwa i zachęty dla młodych rolników (2013), edukacji bezpieczeństwa ruchu drogowego i podejmowania działań prewencji w wypadkach drogowych (2014)³⁵. Projekty tych ustaw ostatecznie nie zostały przyjęte, jednakże podjęcie prac ustawodawczych świadczy o dostrzeganiu przez samorząd regionu ważnych kwestii wymagających wsparcia systemowego.

29 *Promozione ed incentivazione dei servizi Informa Giovani ed istituzione della rete territoriale delle strutture*, Legge Regionale del 14 aprile 2000 n. 14, B.U.R. n. 20, del 26 aprile 2000.

30 Bisceglia A., *Il Nuovo corso delle politiche Giovanili In Italia e il caso della Regione Campania*, Napoli 2011, s. 109.

31 Op. cit., s. 112-113.

32 *Quadro strategico delle politiche giovanili per la definizione dell'APQ da stipulare tra il Ministero per le Politiche giovanili e le attività sportive e la Regione Campania*, Delibera di Giunta Regionale n. 1379, del 27 luglio 2007.

33 <http://www.giovani.Regione.campania.it/assets/allegati/apq.pdf>.

34 *Formato procedurale per la realizzazione del Forum dei Giovani*, Decreto Dirigenziale del 15 dicembre 2008 n. 67, B.U.R. n. 1 del 5 gennaio 2009.

35 http://www.consiglio.regione.campania.it/consreg/performsearch.jsp?PL=true&con_approvate=N (stan na dzień 16.03.2017).

Prace nad aktualizacją przepisów polityki młodzieżowej dostosowujących je do współczesnych wyzwań rozpoczęły się już w 2009 roku³⁶, przyjęcie dokumentu programowego pn. „Budowanie przyszłości. Nowe zasady polityki młodzieżowej” nastąpiło dopiero w 2016 roku³⁷.

Nowa ustawa dostosowała przepisy do uregulowań krajowych oraz europejskich. W preambule odniesiono się do wydanej przez Komisję Europejską *Białej księgi. Nowe impulsy dla młodzieży europejskiej*, podkreślono znaczenie młodzieży dla rozwoju regionu, określając ją „bogactwem ziemi”. Głównym celem polityki młodzieżowej było inwestowanie w nowe pokolenie młodych ludzi, którzy jak podkreślono, tworzą unikalne dziedzictwo i przyszłość regionu. Program zgodnie z założeniami miał dążyć do osiągnięcia dobrobytu i pełnego rozwoju młodych ludzi i ich rodzin mieszkających w regionie poprzez wspieranie spójności społecznej, wzrostu gospodarczego i kulturowego.

Dokument skupił się przede wszystkim na promowaniu i rozwoju młodzieży we współpracy z lokalnymi stowarzyszeniami i organizacjami młodzieżowymi. Służył zapewnieniu optymalnych warunków do rozwoju zawodowego, nabycia nowych umiejętności, kwalifikacji i doświadczenia. Promowano aktywność obywatelską młodzieży, zacieśnianie relacji między młodymi osobami a pokoleniem ludzi starszych, propagowano zdrowy styl życia i przeciwdziałanie wszelkim aktom przemocy. Wspierano formalną i nieformalną edukację, szkolenia, poradnictwo zawodowe, przygotowanie młodzieży do wejścia na rynek pracy.

W artykule trzecim określono rolę samorządu regionalnego we wdrażaniu polityki młodzieżowej przy ścisłej współpracy z instytucjami państwowymi, regionami włoskimi i europejskimi przy jednoczesnym wykorzystaniu programów Unii Europejskiej. Osobny artykuł został poświęcony roli miast i gmin, które miały wspierać projekty w dziedzinie polityki młodzieżowej, pomagać w budowie miejsc spotkań odgrywających wielofunkcyjne społeczne role oraz promować dialog międzypokoleniowy i aktywne uczestnictwo młodzieży w życiu publicznym.

Zwrócono uwagę, że doskonałym organem zrzeszającym młodzież i współpracującym z samorządem lokalnym będzie Forum Młodzieży. Na przestrzeni lat współpraca samorządu z Forum Młodzieżowym, jako organem doradczym, została oceniona pozytywnie, formuła takiej współpracy z młodzieżą sprawdziła się, dlatego postanowiono utrzymać Forum i doprecyzowano zakres jego funkcjonowania. Według nowych założeń Forum Młodzieżowe przedstawiało Radzie Regionu roczny program swojej działalności oraz składało raport.

36 *Approvazione Disegno di legge Promozione e Coordinamento delle Politiche Giovanili*, Deliberazione Giunta Regionale n. 410 del 13 marzo 2009, B.U.R. n. 25, del 27 aprile 2009.

37 *Costruire il futuro. Nuove politiche per i giovani*, Legge regionale 8 agosto 2016, n. 26, B.U. n. 54, del 8 agosto 2016.

Zostało zobligowane do organizowania raz w roku posiedzenia Forum poświęconego tematyce młodzieży, w którym udział mieli wziąć przedstawiciele różnych gremiów zajmujących się bezpośrednio lub mających duży wpływ na kształtowanie polityki młodzieżowej.

Przy Radzie Regionu utworzono również Obserwatorium Regionalne ds. Polityki Młodzieżowej. Organ ten miał strukturę administracyjną i odpowiedzialny był za bieżący monitoring sytuacji młodzieży w regionie Kampanii, sporządzanie analiz, informacji. Zasady funkcjonowania Obserwatorium zostały uszczegółowione odrębną ustawą przyjętą w 2017 roku. Według założeń Obserwatorium miało rozpocząć współpracę z instytutem OCPG powstałym w 2010 roku na Uniwersytecie w Salerno, zajmującym się badaniami naukowymi dotyczącymi komunikacji i partycypacji młodzieży w życiu kulturalnym. Warto podkreślić, że powołanie Obserwatorium Regionalnego było wynikiem dotychczasowej współpracy samorządu regionalnego z Uniwersytetem w Salerno, która rozpoczęła się już w 2008 roku³⁸.

Samorząd regionalny, dostrzegając rolę, jaką odgrywały organizacje pozarządowe, i ich zaangażowanie w kształtowaniu i rozwoju polityki młodzieżowej, postanowił wspierać organizacje pozarządowe skupiające młodzież. Rozpoczęto rejestrację³⁹ młodzieżowych organizacji pozarządowych z regionu Kampanii, które według założeń miały co najmniej 60% członków w wieku od 16. do 34. roku życia, swoją działalność prowadziły od dwóch lat, w co najmniej trzech prowincjach regionu Kampanii i mogły ją udokumentować. Wyłączane zostały organizacje o profilu politycznym i związkowym⁴⁰.

Zaktualizowana ustawa stanowiła swego rodzaju program, który zawierał pięć nowych inicjatyw: utworzenie GOS, czyli grupy skupiającej podmioty promujące możliwości współpracy i tworzenie nowych miejsc pracy dla ludzi młodych; utworzono szkołę aktywnego obywatelstwa, promującą integrację ludzi młodych w życiu społecznym i politycznym; przekształcenie Miejskiego Forum Młodzieży w organ w 100% wybieralny; zreformowano Regionalne Forum Młodzieżowe, gdzie zaledwie 30% członków jest mianowanych przez partie polityczne i stowarzyszenia; promocja dostępnych funduszy w zakresie mobilności międzynarodowej⁴¹.

38 S. Leone (a cura di), *Nuove generazione e ricerca sociale per le politiche giovanili*, FrancoAngeli s.r.l., Milano 2012, s. 5.

39 Rejestracja młodzieżowych organizacji pozarządowych odbywała się na podstawie odrębnych przepisów wykonawczych, tj. L.R. 08 agosto 2016 n.26. *Approvazione Linee Guida relative al funzionamento del Registro regionale delle Associazioni Giovanili*, Delibera della Giunta Regionale n. 19, del 17.01.2017, B.U. n. 8, del 23 gennaio 2017.

40 Art. 15, *Costruire il futuro. Nuove politiche per i giovani...*

41 *Costruire il futuro. Nuove politiche per i giovani*, Legge regionale 8 agosto 2016, n. 26, B.U. n. 54, del 8 agosto 2016.

Region Apulii

Region Apulii należy do jednego z dwóch regionów, które nie przyjęły uchwały programu polityki młodzieżowej na poziomie regionalnym, jak również należy do najaktywniejszych regionów zajmujących się kształtowaniem polityki młodzieżowej, wdrażaniem szeregu inicjatyw angażujących zarówno instytucje publiczne, podmioty z trzeciego sektora, jak i społeczność lokalną. Region ten często jest wymieniany jako przykład dobrych praktyk w zakresie efektywnej realizacji polityki młodzieżowej.

Pomimo braku aktu normatywnego w zakresie polityki młodzieżowej region Apulii zainicjował w 2005 roku przedsięwzięcie promujące młode talenty, które przerodziło się w program Bollenti Spiriti. Głównym celem było zaangażowanie ludzi młodych w życie publiczne w różnych obszarach. Według idei starano się uniknąć postrzegania programu jako narzędzia tworzącego inicjatywy wypełniające wolny czas dla młodzieży, a skupiono się na tym, żeby program stworzył młodzieży szanse bycia częścią społeczeństwa obywatelskiego, wspierał rozwój kapitału ludzkiego. Warto podkreślić, że oprócz samorządu regionalnego w program Bollenti Spiriti zaangażowały się również lokalne instytucje publiczne, rady miejskie oraz organizacje pozarządowe⁴².

Program służył koordynacji i stworzeniu komplementarności przedsięwzięć w obszarze społecznym, ekonomicznym i kulturalnym⁴³. Zwracał szczególną uwagę, aby przedsięwzięcia miały charakter zintegrowany, wielowymiarowy, a nie tworzyły pojedynczych jednorazowych inicjatyw bez efektów i społecznej wartości dodanej.

Program Bollenti Spiriti realizował pięć głównych inicjatyw⁴⁴:

1. Laboratori Urbani – przekształcenie opuszczonych budynków miejskich w przestrzeń publiczną dla młodzieży. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 54 mln euro, odnowiono 151 budynków. Komisja Europejska zaliczyła projekt Laboratori Urbani jako przykład najlepszych praktyk w ramach Europejskiego Roku Kreatywności i Innowacji 2009. Komisja Europejska – DG ds. polityki regionalnej i miejskiej w 2013 roku zaliczyła projekt do 100 najlepszych przykładów rewitalizacji obszarów miejskich w ramach inicjatywy 100UrbanSolution.
2. Principi Attivi – finansuje inicjatywy młodzieżowe w obszarze rozwoju regionalnego (turystyka, rozwój obszarów miejskich i wiejskich, ochrona środowiska, inicjatywy kulturalne i artystyczne), rozwoju przedsiębiorczości, spraw społecznych

42 http://bollentispiriti.regione.puglia.it/index.php?option=com_k2&view=item&layout=item&id=4912&Itemid=418 (stan na dzień 27.01.2017).

43 http://bollentispiriti.regione.puglia.it/index.php?option=com_k2&view=item&layout=item&id=4911&Itemid=211 (stan na dzień 27.01.2017).

44 http://bollentispiriti.regione.puglia.it/index.php?option=com_k2&view=item&layout=item&id=4913&Itemid=419 (stan na dzień 27.01.2017).

i społeczeństwa obywatelskiego. Poziom dofinansowania wynosił do 25 000,00 euro, czas trwania projektu maksymalnie do 12 miesięcy. Program skierowany był zarówno do młodzieży, aktywizując ją bezpośrednio, oraz do społeczności regionalnej. Program realizowano od 2008 roku, a już w 2012 roku został nominowany do Europejskiej Nagrody Promocji Przedsiębiorczości (EEPA) w kategorii „Promowanie ducha przedsiębiorczości”, wyróżniającej działania na szczeblu krajowym, regionalnym lub lokalnym promujące kulturę przedsiębiorczości szczególnie wśród ludzi młodych i kobiet.

3. *Cantieri della Legalità* – szerzenie postaw praworządności wśród młodzieży, aktywne zwalczanie nielegalnej działalności zorganizowanej. Program miał na celu zaszczyścić wśród młodzieży idee praworządności, podnieść świadomość na temat zagrożeń i innych aspektów zjawiska przestępczości zorganizowanej, uświadomić możliwości walki ludności cywilnej, bez użycia przemocy z przestępczością zorganizowaną, zebrać doświadczenia innych samorządów w ponownym wykorzystaniu aktywów przejętych z działalności przestępczej.
4. *Laboratori dal Basso – LdB* – wzmocnienie umiejętności i kompetencji zawodowych oraz przedsiębiorczości wśród młodzieży. LdB był eksperymentalnym programem szkoleniowym, w którym specjaliści będący jednocześnie opiekunami przekazywali młodym ludziom swoją wiedzę i doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej, wspierali młodych przedsiębiorców w typowych problemach pojawiających się na początkowych etapach działalności gospodarczej. W programie udział mogły wziąć zarówno osoby indywidualne, jak i stowarzyszenia, mikroprzedsiębiorstwa, które działalność swoją prowadziły nie dłużej niż 5 lat.
5. „*La Scuola di Bollenti Spiriti* – inicjatywa składająca się z trzymiesięcznego kursu, którego celem było wyszkolenie ekspertów zajmujących się aktywizacją społeczności lokalnej i animacją społeczną przy zaangażowaniu młodych ludzi. Pierwsza edycja została zrealizowana w miejscowości Taranto w 2014 roku.

Dużym zainteresowaniem wśród młodzieży i organizacji pozarządowych cieszył się projekt *Principi Attivi*. W trzech edycjach przeznaczono około 16,5 mln euro na około 750 projektów z zakresu innowacji, turystyki, kultury, ochrony środowiska, rozwoju Internetu i mediów społecznościowych, badań naukowych, integracji społecznej. Środki pochodziły z budżetu samorządu regionalnego oraz Funduszu Narodowego Polityki Młodzieżowej w ramach programu ministerialnego *Accordi di Programma Quadro – APQ*⁴⁵.

45 *Scheda informative Bollenti Spiriti Programma regionale per le Politiche Giovanili, Regione Puglia Area Politiche per lo Sviluppo, il Lavoro e l'Innovazione Servizio Politiche Giovanili e Cittadinanza Sociale, Vers. 1.5, Bari 11.6.2013, s. 4-6.*

Samorząd regionu Apulii podkreślił, że projekt nie miał na celu wyłącznie promowanie przedsiębiorczości start-upów, ale miał służyć przede wszystkim pobudzeniu i zwiększeniu udziału młodzieży we wszystkich obszarach życia społecznego, gospodarczego i kulturowego regionu Apulii⁴⁶.

Wydział Psychologii Uniwersytetu w Bari przeprowadził badania socjologiczne poświęcone młodzieży uczestniczącej w programie Bollenti Spiriti, przebadał 400 młodych ludzi. Wnioski uzyskane w wyniku badania potwierdziły zasadność realizacji programu oraz jego efektywność. W przypadku projektu Principi Attivi podkreślono, że dla wielu młodych ludzi udział w projekcie stanowił interesujący obszar do rozwijania komunikacji międzyludzkiej, umiejętności niezbędnych do wejścia na rynek pracy i/lub rozwoju przedsiębiorczości. Odbudował na nowo zaufanie m.in. do instytucji publicznych, w szczególności do tych odpowiedzialnych za rynek pracy, ponadto bardzo pozytywnie postrzegana była sama inicjatywa i forma wdrażania projektu przez osoby, które nie uzyskały dofinansowania.

Program Bollenti Spiriti wykorzystał wszelkie możliwe środki komunikacji medialnej. Powstała strona internetowa (ok. 9 tys. artykułów/informacji opublikowanych), blog/społeczność (ok. 11 tys. osób zarejestrowanych), forum (ok. 17 tys. dyskusji), strona na Facebooku (45 tys. polubień) itd.⁴⁷, gdzie prezentowano bieżącą działalność w ramach programu, jego efekty w postaci zrealizowanych projektów, w tym mapę projektów. Utworzone forum i blog stanowiły wirtualne miejsce spotkań młodych ludzi, służyły wymianie poglądów, bliższemu poznaniu się.

Bardzo ciekawą inicjatywą realizowaną w ramach programu Bollenti Spiriti był tzw. BarCamp stanowiący miejsce spotkań i kreatywności młodych ludzi, gdzie organizowano wydarzenia i spotkania dla młodzieży z ekspertami z różnych dziedzin, z osobami publicznymi. Spotkania z młodzieżą nie miały charakteru konferencji, ale warsztatów czy otwartych dyskusji, zachęcały tym samym większą liczbę osób do udziału. Warto podkreślić, że region Apulii jako pierwszy zainicjował taką formułę spotkań dla młodzieży już w 2007 roku. Do tej pory zorganizowano 6 edycji BarCamp.

Wykorzystując najnowsze formy komunikacji medialnej, takie jak Internet, media społecznościowe czy BarCamp, można powiedzieć, że program Bollenti Spiriti osiągnął efekt „wirusu”, przyczyniając się do odkrywania własnych możliwości i zasobów przez młodzież oraz ulepszając stosunki społeczne.

Warto zwrócić również uwagę na inicjatywę PIN zaproponowaną przez region Apulii w ramach programu Bollenti Spiriti. PIN skierowana została do młodzieży pragnącej

46 M. Consolini, *Caso di studio. Bollenti Spiriti. Principi attivi*, ISFOL Ministero del Lavoro, Roma 2013, s. 6.

47 *Bollenti Spiriti 2.0 Dati*, <http://bollentispiriti.regione.puglia.it/> (stan na dzień 30.03.2017).

realizować innowacyjne projekty biznesowe o wysokim potencjale rozwoju lokalnego. Innowacyjność projektów w obszarze kultury, technologii, ale również spraw społecznych. Na realizację projektu przeznaczono 10 mln euro, z czego 8 mln euro pokryje realizację samych projektów, natomiast 2 mln euro skierowane są na wzmocnienie umiejętności i kompetencji uczestników. Projekt PIN realizowano w ramach Programu Operacyjnego Puglia 2014-2020, działanie VIII poświęcone promowaniu zrównoważonego rozwoju i jakości zatrudnienia oraz wspierania mobilności pracowników⁴⁸.

Program Bollenti Spiriti prezentowano od 2009 roku na forum krajowym i europejskim jako przykład dobrych praktyk w zakresie innowacji społecznych. Na przykład podczas Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast „Open Days” w 2009 roku, Social Media Week 2010 w Mediolanie, Festiwalu Architektury „Think Town” Terni 2010, Festiwalu Ekonomicznego w Bari (2012) i Trydencie (2013), spotkań poświęconych zrównoważonym innowacjom na Wydziale Handlu w Forlì Cesena w 2011 i 2013 roku. Ponadto przedstawiany był w publikacjach naukowych jako studium przypadku, a uniwersytet w Bari przeprowadził badania socjologiczne poświęcone młodzieży uczestniczącej w programie Bollenti Spiriti⁴⁹. Należy podkreślić, że program Bollenti Spiriti wykorzystywał zarówno własne środki finansowe, środki krajowe, jak również programy unijne. Jest to elastyczny program.

Podsumowanie

Przedstawiona charakterystyka najważniejszych inicjatyw dotyczących wdrażania polityki młodzieżowej przez wyżej wymienione regiony nasuwa wniosek, że najaktywniejsze regiony w tym obszarze miały w sposób bardzo zróżnicowany uregulowaną lub nie przepisami prawnymi politykę młodzieżową. Podstawą działalności regionu Lombardii były ogólne przepisy z lat 80. XX wieku oraz program zarządzania polityką młodzieżową na lata 2012-2015, który usystematyzował dotychczasowe zapisy dotyczące polityki młodzieżowej oraz skoordynował działania na poziomie regionalnym i lokalnym. Region Apulii jako jedyny nie podjął prac regulujących swoją politykę młodzieżową. Z drugiej strony wymieniany jest na forum krajowym i europejskim jako przykład dobrych praktyk w efektywnej realizacji polityki młodzieżowej. Region Kampanii wyróżniał się przyjęciem głównej podstawy programowej, następnie zaktualizowanej, oraz szeregiem szczegółowych ustaw. Nie koncentrował się wyłącznie na uchwalaniu aktów prawnych, ale wykazał wiele ciekawych inicjatyw przeznaczonych dla młodzieży. Należy podkreślić, że oprócz przejętego lub nie

48 *Avviso Pubblico PIN Pugliesi Innovativi*, DGR 877, del 15 giugno 2016, <http://pingiovani.regione.puglia.it/> (stan na dzień 30.03.2017).

49 http://bollentispiriti.regione.puglia.it/index.php?option=com_k2&view=item&layout=item&id=4913&Itemid=419 (stan na dzień 27.01.2017).

ustawodawstwa regionalnego w tym zakresie regiony te realizowały program rządowy APQ, przyjmując właściwe uregulowania prawne. Analizując wdrożone inicjatywy młodzieżowe we wszystkich trzech regionach, wykorzystano w dużym stopniu środki finansowe krajowe oraz z funduszy unijnych. Poziom ponadregionalny polityki młodzieżowej osiągnięty zarówno poprzez współpracę między regionami włoskimi, jak również z regionami Unii Europejskiej przyczynił się do traktowania polityki młodzieżowej jako odrębnego sektora. Wymiana najlepszych praktyk, realizacja sesji informacyjnych i dyskusji również w oparciu o doświadczenia innych krajów europejskich pozwoliły w sposób stosownie łatwy i szybki zidentyfikować najważniejszy obszary problematyczne dotyczące młodzieży, a tym samym wypracować rozwiązania poprzez kształtowanie adekwatnej regionalnej polityki młodzieżowej, jak również umożliwiły efektywne wdrażanie projektów angażujących bezpośrednio młodzież.

Skuteczność polityki młodzieżowej była ściśle związana z aktywacją podmiotów zaangażowanych bezpośrednio lub pośrednio w działalność na rzecz młodzieży w regionach. Osiągnięcie skuteczności możliwe było również poprzez integrację interwencji i właściwe ich skoordynowanie. W przypadku regionów Lombardii, Apulii i Kampanii rola samorządu regionalnego w kształtowaniu polityki młodzieżowej była decydująca, a polityka młodzieżowa uzyskała status odrębnej dziedziny w polityce publicznej regionu. Analiza polityki młodzieżowej regionów nasuwa wniosek, że wpływ na jej efektywność miała konsolidacja działań nie tylko sformalizowanych i ustrukturyzowanych przez instytucje centralne i samorządowe, ale była również wynikiem zaangażowania samej młodzieży.

Bibliografia

Akty prawne

1. *Approvazione Disegno di legge Promozione e Coordinamento delle Politiche Giovanili*, Deliberazione Giunta Regionale n. 410 del 13 marzo 2009, B.U.R. n.25 del 27 aprile 2009.
2. *Costituzione della Repubblica Italiana*, Gazzetta Ufficiale, GU Serie Generale n. 298 del 27.12.1947.
3. *Costruire il futuro. Nuove politiche per i giovani*, Legge regionale 8 agosto 2016, n. 26, B.U. n. 54 del 8 agosto 2016.
4. Decreto del Presidente del Consiglio dei Ministri del 13 giugno 2008, *Delega di funzioni del Presidente del Consiglio dei Ministri al Ministro senza portafoglio della gioventu' on. dott. Giorgia Meloni*, Gazz. Uff. 27 giugno 2008, n. 149.
5. Decreto del Presidente del Consiglio dei Ministri del 29 ottobre 2009,

- Ordinamento delle strutture generali della Presidenza del Consiglio di Ministri*, GU Serie Generale n. 302 del 30.12.2009.
6. Decreto Legge 4 luglio 2006, n. 223, *Disposizioni urgenti per il rilancio economico e sociale, per il contenimento e la razionalizzazione della spesa pubblica, nonche' interventi in materia di entrate e di contrasto all'evasione fiscale*, GU n. 153 del 4.7.2006.
 7. D'Ellia A. (a cura di), *Rapporto provvisorio sulle politiche giovanili. Le politiche giovanili: orgii, evoluzione, stato dell'arte*, Bari 2006.
 8. *Format procedurale per la realizzazione del Forum dei Giovani*, Decreto Dirigenziale del 15 dicembre 2008 n. 67, B.U.R. n.1 del 5 gennaio 2009.
 9. *Iniziative culturali per I giovani attraverso scambi con i paesi esteri*, Legge Regionale 13 agosto 1986, n. 20.
 10. *Interventi a sostegno della condizione giovanile in Campania*, Legge Regionale 21 novembre 1987, n. 41, GU 3a Serie Speciale – Regioni n.7 del 13.2.1988).
 11. *Istituzione del Servizio per le politiche giovanili e del forum regionale della gioventù*, Legge regionale n.14.del 25 agosto 1989, B.U.R. n. 39 del 6 settembre 1989.
 12. *Istituzione Tavolo permanente regionale per le politiche giovanili*, Delib. G.R. 9 febbraio 2011, n. 9/1304, B.U. n. 7 16 febbraio 2011.
 13. Legge n. 311 del 30 dicembre 2004 del Parlamento viene riconosciuto *il Forum Nazionale dei Giovani (FNG)*.
 14. *Promozione della rappresentanza giovanile, coordinamento e sostegno delle iniziative a favore dei giovani*, Legge regionale n. 12 del 23/05/2007, B.U.R. n. 22 del 30 maggio 2007.
 15. *Promozione ed incentivazione del servizio Informagiovani*, Legge Regionale 12 agosto 1993, n. 26, B.U. n. 37 del 23 agosto 1993.
 16. *Promozione ed incentivazione dei servizi InformaGiovani ed istituzione della rete territoriale delle strutture*, Legge Regionale del 14 aprile 2000 n. 14, B.U.R. n. 20 del 26 aprile 2000.
 17. *Rezolucja Rady i przedstawicieli rządów Państw Członkowskich zgromadzonych w Radzie w sprawie wychodzenia naprzeciw obawom młodych ludzi w Europie – wprowadzanie w życie Europejskiego Paktu na rzecz Młodzieży i wspieranie aktywnego obywatelstwa (2005/C 292/03)*.
 18. *Quadro strategico delle politiche giovanili per la definizione dell'APQ da stipulare tra il Ministero per le Politiche giovanili e le attività sportive e la Regione Campania*, Delibera di Giunta Regionale n. 1379 del 27 luglio 2007.

Publikacje

1. Ambrosi E., Rosina A., *Non è un paese per giovani. L'anomalia italiana: una generazione senza voce*, Marsilio 2009.
2. APQ sottoscritti al 31 dicembre 2011 per regione – Valore e strato d'avanzamento, http://www.agenziacoesione.gov.it/opencms/export/sites/dps/it/documentazione/Strumenti/Elenco_APQ/Elenco_APQ.pdf (stan na dzień 12.03.2017).
3. Bisceglia A., *Il Nuovo corso delle politiche Giovanimi In Italia e il caso della Regione Campania*, Napoli 2011, s. 109.
4. Campagnoli G., *Storia, premesse e linee di sviluppo delle politiche giovanili in Italia: una rassegna*, https://issuu.com/giovannicampagnoli/docs/storia_e_sviluppi_delle_pol_giov_in_italia (stan na dzień 15.03.2017).
5. Consolini M., *Caso di studio. Bollenti Spiriti. Principi attivi*, ISFOL Ministero del Lavoro, Roma 2013.
6. *Il Piano Nazionale Giovani: Obiettivi e linee di lavoro*, Documento a cura del Ministero Politiche Giovanili ed Attività sportive, 27.02.2007. http://www.informagiovani.it/documenti/p_g/piano-nazionale-giovani.pdf (stan na dzień 16.03.2017).
7. Leone S. (a cura di), *Nuove generazione e ricerca sociale per le politiche giovanili*, FrancoAngeli s.r.l., Milano 2012.
8. *Linee di indirizzo per una governance delle politiche giovanili in Lombardia 2012-2015*, G.R. del 16 novembre 2011, n. 9/2508, B.U. Lombardia 22 novembre 2011, n. 47.
9. Mesa D., *L'incerto statuto delle politiche giovanili*, in Colombo M., Giovannini G., Landri P., (a cura di) *Sociologia delle politiche e dei processi formativi*, Guerini Scientifica, Milano 2006.
10. Scheda informative Bollenti Spiriti Programma regionale per le Politiche Giovanili, Regione Puglia Area Politiche per lo Sviluppo, il Lavoro e l'Innovazione Servizio Politiche Giovanili e Cittadinanza Sociale, Vers. 1.5, Bari 11.6.2013.

Strony internetowe

1. <http://www.agenziacoesione.gov.it> – Agencja ds. Polityki Spójności Terytorialnej.
2. <http://archivio.politichegiovani.it> – archiwum strony nt. polityki młodzieżowej.
3. <http://bollentispiriti.regione.puglia.it> – strona programu Bollenti Spiriti realizowanego przez region Apulii.
4. <http://www.informagiovani.it> – portal informujący o inicjatywach skierowanych do młodzieży prowadzony przez Stowarzyszenie Oikos.

5. <http://pingiovani.regione.puglia.it> – strona inicjatywy PIN realizowanej przez region Apulii.
6. <http://www.consiglio.regione.campania.it> – strona internetowa Rady Regionu Kampanii.
7. <http://www.eupolis.regione.lombardia.it> – strona internetowa Instytutu Eupolis regionu Lombardii.
8. <http://www.giovani.Regione.campania.it> – strona dotycząca polityki młodzieżowej regionu Kampanii.
9. <http://www.gioventuserviziocivilenazionale.gov.it> – strona internetowa Departamentu Młodzieży i Narodowej Służby Cywilnej przy Radzie Ministrów.
10. <http://www.ilpost.it> – strona dziennika „Il Post”.
11. <http://www.regioni.it> – strona przedstawiająca wydarzenia w regionach prowadzona przez CINSEDO – Międzyregionalne Centrum Badań i Dokumentacji.

Agnieszka Piotrowska-Piątek¹

Wpływ zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe w latach 1990-2015. Wyzwania w świetle prognozy demograficznej Głównego Urzędu Statystycznego

Wprowadzenie. System szkolnictwa wyższego w Polsce

Transformacja ustrojowa zapoczątkowana w 1989 roku oraz postępująca integracja europejska w obszarze szkolnictwa wyższego stworzyły w Polsce zupełnie nowe warunki funkcjonowania systemu szkolnictwa wyższego². Zapoczątkowany w latach 90. XX wieku złożony proces przemian rozciągnął się na wiele lat i objął różne aspekty funkcjonowania szkół wyższych: od prób redefinicji ich tożsamości w kontekście „wielkiej zmiany” do poszukiwania nowych rozwiązań organizacyjnych³.

Ocenia się, że szkolnictwo wyższe w Polsce jest jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się obszarów życia społecznego. W ciągu ostatnich 25 lat przeszło gwałtowne ilościowe oraz instytucjonalne przemiany, do których należy zaliczyć przede wszystkim powstanie szkół niepublicznych oraz stworzenie możliwości podjęcia kształcenia w systemie niestacjonarnym. Ostatnia dekada XX wieku i pierwsze pięciolecie XXI wieku charakteryzowały się bardzo dużą dynamiką w zakresie powstawania szkół wyższych oraz zwiększającą się liczbą studentów. W ciągu ostatnich kilku lat dynamika ta wyraźnie osłabła, co ma związek z tendencjami demograficznymi oraz wyczerpującymi

1 Dyrektor Urzędu Statystycznego w Kielcach, adiunkt, Politechnika Świętokrzyska, Wydział Zarządzania i Modelowania Komputerowego, e-mail: a.piotrowska-piatek@stat.gov.pl, apiotrowska@tu.kielce.pl

2 M. Dybaś, A. Dziemianowicz-Bąk, M. Krawczyk-Radwan, D. Walczak, *Szkolnictwo wyższe*, [w:] *Kontynuacja przemian. Raport o stanie edukacji 2011*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, s. 121.

3 E. Kowalska, *Zmiana w szkolnictwie wyższym. Studium przypadków*, Impuls, Kraków 2013, s. 65.

się potrzebami osób pracujących w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych poprzez ukończenie studiów wyższych (tzw. popyt odłożony). Od 2005 roku obserwujemy zmiany dostosowujące nasz system szkolnictwa wyższego do standardów europejskich (ang. *European Higher Education System*). Na większości kierunków wprowadzono dwustopniowy system kształcenia (krótsze cykle kształcenia sprzyjają szybszemu wejściu na rynek pracy przez absolwentów), umożliwiono mobilność studentów i kadry naukowo-dydaktycznej, trwają prace w kierunku walidacji efektów kształcenia uzyskanych poza murami uczelni (w trakcie pracy zawodowej). Obowiązujący do 2011 roku mechanizm regulacyjny planów i programów kształcenia, tzw. standardy kształcenia, zastąpione zostały przez Krajowe Ramy Kwalifikacji, w wyniku czego uczelnie uzyskały zdecydowanie większą autonomię programową. Jednocześnie formułując ofertę dydaktyczną, zobligowane są do konsultacji z interesariuszami zewnętrznymi – przedstawicielami właściwego dla danego kierunku otoczenia społeczno-gospodarczego⁴.

Po okresie dynamicznego wzrostu i rozwoju obecne czasy to okres stawiania pytań o kierunek zmian w polskim systemie szkolnictwa wyższego, zarówno w aspekcie modelu kształcenia, jak i modelu zarządzania uczelnią. Ma to związek przede wszystkim z uwarunkowaniami demograficznymi (niż demograficzny, którego wpływ na szkolnictwo wyższe często określa się jako „demograficzne tsunami”), zmniejszającymi się możliwościami państwa w zakresie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego, wreszcie wyzwaniem, jakie dla procesu kształcenia niesie rynek pracy w warunkach gospodarki opartej na wiedzy i modelu społeczeństwa informacyjnego.

W niniejszym artykule podejmuje się zagadnienie przemian szkolnictwa wyższego w Polsce po 1989 roku. Jego celem jest zaprezentowanie wpływu uwarunkowań demograficznych na wybrane instytucjonalne i ilościowe przemiany w tym systemie w latach 1990-2015 oraz próba nakreślenia podstawowych implikacji dla szkolnictwa wyższego w kontekście najnowszej prognozy demograficznej. Dla jego realizacji przeprowadzono analizę literatury przedmiotu oraz badania typu *desk research*, w których wykorzystano dane Ośrodka Statystyki Edukacji i Kapitału Ludzkiego Urzędu Statystycznego w Gdańsku oraz wyniki prognozy demograficznej 2014-2050 Głównego Urzędu Statystycznego. W analizie wykorzystano wskaźniki dynamiki o zmiennej podstawie porównań (indeksy łańcuchowe), a dane zaprezentowano w ujęciu graficznym. W artykule używa się zamiennie sformułowań „uczelnia” oraz „szkoła wyższa”, określając tymi terminami wszystkie instytucje edukacji wyższej w Polsce.

4 A. Piotrowska-Piątek, *Oczekiwania współczesnego rynku pracy jako wyzwanie dla tworzenia i doskonalenia programów kształcenia w szkołach wyższych*, [w:] *Transformacja gospodarcza w Polsce*, red. M. Giese, J. Oczi, J.D. Piotrowski, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2016, s. 191-192.

Przemiany w szkolnictwie wyższym w latach 1990-2015

Po długim, bo trwającym przeszło 40 lat, okresie państwowego monopolu ustawa z 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym, wprowadzając możliwość tworzenia niepaństwowych szkół wyższych, umożliwiła procesy deregulacyjne w polskim systemie szkolnictwa wyższego. Ustawodawca określił wówczas, że uczelnie są częścią systemu nauki polskiej i systemu edukacji narodowej, oraz przyznał im wolność w sferach: badań naukowych, twórczości artystycznej oraz nauczania⁵. Analizując korzyści będące wynikiem wprowadzenia omawianej ustawy, T. Hejnicka-Bezwińska wymienia:⁶

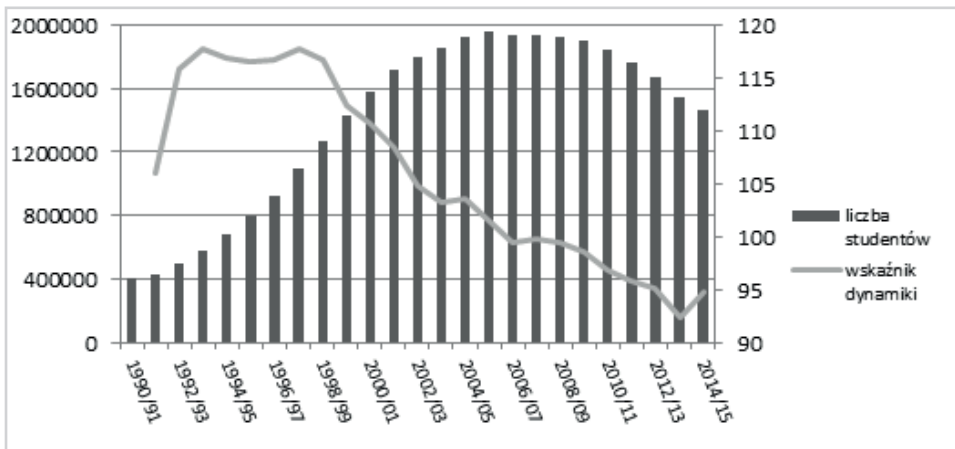
- radykalne podwyższenie wskaźników skolaryzacji na poziomie wyższym,
- redukcję bezrobocia (ukrycie skali bezrobocia), szczególnie ludzi młodych w procesie przechodzenia od gospodarki planowej do gospodarki rynkowej,
- wzrost optymizmu społecznego wywołanego nadzieją awansu edukacyjnego podejmujących studia, którego kapitał dawał się łatwo zamieniać na inne, bardziej pragmatyczne formy,
- wykorzystanie rynku edukacyjnego przez inne podmioty edukacji niż państwo, np. założycieli uczelni niepublicznych, ale także pracowników w nich zatrudnionych.

Wyraźnemu wówczas rozbudzeniu aspiracji edukacyjnych młodzieży towarzyszyły ujawniające się potrzeby kadrowe restrukturyzującej się gospodarki oraz trwający w latach 90. XX wieku wyż demograficzny. Liczba osób w wieku 19-24, a więc nominalnie przypisana do okresu kształcenia na studiach wyższych wzrastała od 1990 roku aż do 2004 roku, co przełożyło się na dodatnią dynamikę zmian liczby studentów (wykres 1).

⁵ Ustawa z 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym, Dz.U. 1990 nr 65 poz. 385.

⁶ T. Hejnicka-Bezwińska, *Próba odczytania strategii zmian w szkolnictwie wyższym (przeprowadzonych w ostatnim dwudziestoleciu)*, [w:] *Szkoła wyższa w toku zmian. Debata wokół ustawy z dnia 18 marca 2011 roku*, red. A. Domagała-Kręcioch, M.J. Szymański, Impuls, Kraków 2011, s. 15.

Wykres. 1. Liczba studentów w Polsce oraz wskaźnik dynamiki zmian w latach 1990/1991-2014/2015



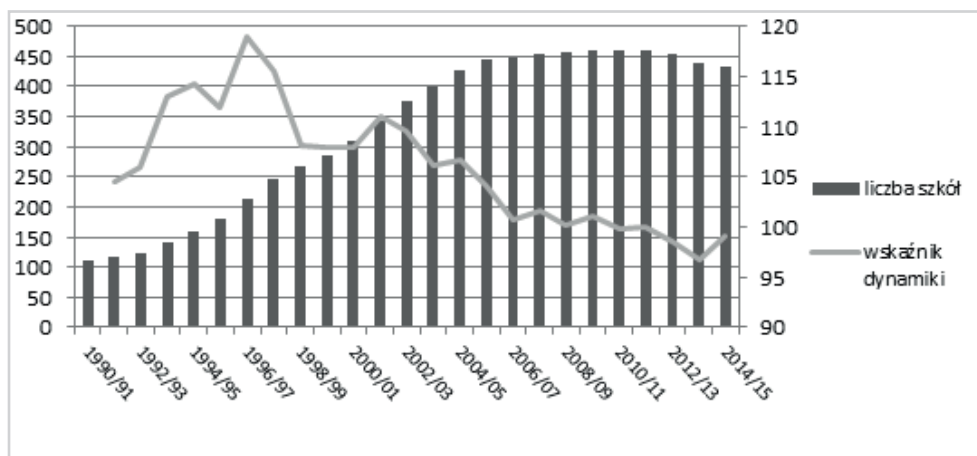
Źródło: Obliczenia i opracowanie własne na podstawie danych Ośrodka Statystyki Edukacji i Kapitału Ludzkiego Urzędu Statystycznego w Gdańsku.

Do innych procesów, których wynikiem jest dzisiejszy obraz szkolnictwa wyższego, a które „uruchomił” rok 1989 i kolejne lata, B. Misztal zalicza: wzrost realnych dochodów osób, które zaczęły funkcjonować w nowych sektorach gospodarki, spadek wynagrodzeń w sektorze państwowym, transmisję wzorów kulturowych z Zachodu, osłabienie migracyjnego pędu Polaków na Zachód oraz zmniejszenie się funkcji opiekuńczych państwa (koszty zaspokajania potrzeb społecznych zostały przerzucone na obywateli)⁷.

Analizując przeobrażenia szkolnictwa wyższego w Polsce po 1989 roku, nie sposób nie odnieść się do podstawowej statystyki obrazującej ilościowy wymiar tych przeobrażeń, a więc zmian liczby szkół wyższych. W roku akademickim 1990/1991 w Polsce funkcjonowało 112 państwowych szkół wyższych, w ostatnim analizowanym roku (2014/2015) według oficjalnych statystyk studenci kształcili się w 132 uczelniach publicznych oraz 302 niepublicznych. Duża, dodatnia dynamika, napędzana głównie tworzonymi od roku akademickiego 1991/1992 uczelniami niepublicznymi, obserwowana aż do końca pierwszego pięciolecia XXI wieku, wyraźnie w ostatnich latach osłabła (wykres 2).

⁷ B. Misztal, *Prywatyzacja wyższego wykształcenia w Polsce. Wyzwania w świetle transformacji systemowej*, [w:] *Prywatyzacja szkolnictwa wyższego w Polsce. Wyzwania w świetle transformacji systemowej*, (red.) B. Misztal, TAIWPN-Universitas, Kraków 2000, s. 18-21.

Wykres. 2. Liczba szkół wyższych w Polsce oraz wskaźnik dynamiki zmian w latach 1990/1991-2014/2015



Źródło: Obliczenia i opracowanie własne na podstawie danych Ośrodka Statystyki Edukacji i Kapitału Ludzkiego Urzędu Statystycznego w Gdańsku.

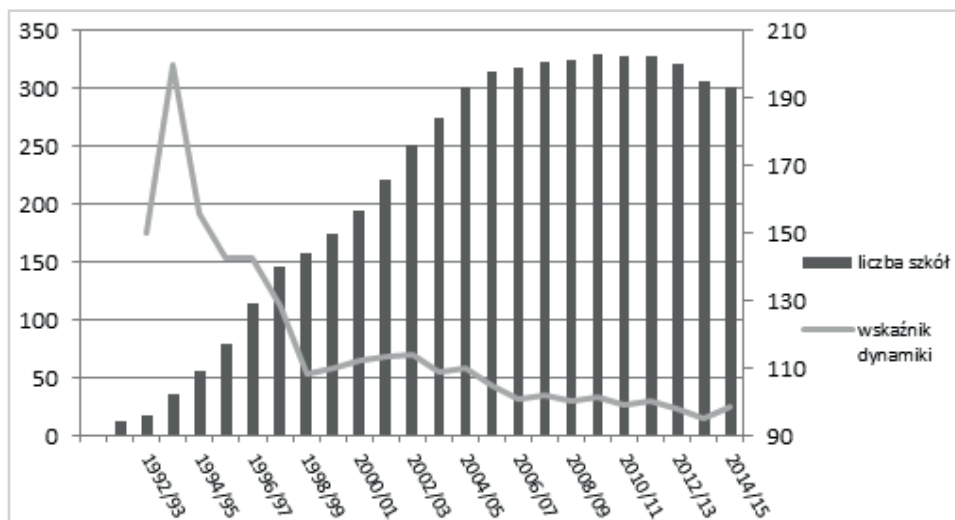
Rozważając przemiany instytucjonalno-ilościowe w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce w perspektywie ostatnich 25 lat, bezsprzecznie wśród najważniejszych procesów wymienia się powstanie i rozwój sektora uczelni niepublicznych, a tym samym zróżnicowanie systemu szkolnictwa wyższego⁸. W latach 1991/1992-2014/2015 sektor uczelni niepublicznych notował średnioroczny wzrost na poziomie 15%⁹, a w ciągu ostatnich 13 lat mury uczelni niepublicznych opuściło łącznie prawie 2 miliony absolwentów¹⁰. Zmiany liczby szkół niepublicznych w Polsce w latach 1991/1992-2014/2015 przedstawiono na wykresie 3.

8 np. E. Wnuk-Lipińska, *Innowacyjność a konserwatyzm. Uczelnie polskie w procesie przemian społecznych*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996, s. 37-39.

9 Średni indeks zmian liczby uczelni niepublicznych dla indeksów tarńcuchowych.

10 Bank Danych Lokalnych GUS, dane za lata 2002-2015.

Wykres. 3. Liczba szkół wyższych niepublicznych¹¹ w Polsce oraz wskaźnik dynamiki zmian w latach 1991/92-2014/15



Źródło: Obliczenia i opracowanie własne na podstawie danych Ośrodka Statystyki Edukacji i Kapitału Ludzkiego Urzędu Statystycznego w Gdańsku.

M. Kwiek, rozważając pojawienie się i rozwój systemu prywatnego szkolnictwa wyższego, stwierdza, że system ten w Polsce nigdy nie był w żaden sposób „zaprojektowany”, pojawił się w odpowiedzi na silną społeczną potrzebę i potężną motywację finansową kadry akademickiej, której status materialny w latach 90. XX obniżył się¹². W badaniach nad szkolnictwem wyższym powszechnie uznaje się, że w Europie sektor prywatny powstawał przede wszystkim w tych krajach, w których radykalnie wzrastały aspiracje edukacyjne młodzieży, a zarazem nie istniały możliwości finansowania wzrostu liczby studentów z funduszy publicznych¹³.

Zdania na temat wkładu uczelni niepublicznych w rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce są podzielone. Z pewnością sektor uczelni niepublicznych charakteryzuje się bardzo dużymi dysproporcjami i różnicowaniem zarówno w poziomie oferowanych usług edukacyjnych, jak i w samym podejściu do realizacji strategicznych wyzwań stojących przed

11 Do 2005 r. uczelnie niepaństwowe.

12 M. Kwiek, *Uniwersytet w dobie przemian*, PWN, Warszawa 2015, s. 117.

13 M. Kwiek, *Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki edukacyjnej w Europie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 2010, s. 103.

szkołami wyższymi¹⁴, niemniej w ciągu ostatnich 25 lat stał się poważnym konkurentem dla uczelni publicznych. Wydaje się natomiast, że rola tego sektora w stymulowaniu rozwoju regionalnych społeczności i gospodarek jest bezdyskusyjna.

W latach 90. XX wieku powstające uczelnie niepubliczne, szczególnie w małych miejscowościach, postrzegane były przez lokalne społeczności jako gwarant potencjału modernizacyjnego najbliższego środowiska, jako podmiot zdolny zapewnić niezbędne do rozwoju wykwalifikowane kadry oraz zaplecze naukowo-badawcze. W obliczu rosnącego wówczas bezrobocia uczelnie te na niektórych rynkach pracy okazywały się też jednym z głównych pracodawców, a ich studenci swoistym kołem zamachowym miejscowych gospodarek¹⁵. Uczelnie tego typu powstawały przede wszystkim tam, gdzie była wysoka podaż kadry nauczającej, a więc w tradycyjnie silnych centrach akademickich oraz w regionach „upośledzonych”, w których istniał duży i niezaspokojony popyt na usługi dydaktyczne¹⁶ na poziomie wyższym. Dzięki rozwojowi uczelni niepublicznych nastąpił wyraźny proces zbliżania miejsca studiów do miejsca zamieszkania kandydatów¹⁷.

Ważnym etapem instytucjonalnych przemian systemu szkolnictwa wyższego było wprowadzenie w 1997 roku nowego typu szkoły wyższej – państwowych wyższych szkół zawodowych. Geneza powstania tego typu uczelni tkwiła we względach praktycznych (szybkie przygotowanie kadr zawodowych) i społecznych (otwarcie ścieżki edukacyjnej niezamożnym studentom z małych, przeważnie powiatowych ośrodków)¹⁸. E. Kowalska w studiach przypadków opisujących proces powstawania wybranych państwowych wyższych szkół zawodowych podkreśla tzw. kompensacyjną funkcję tych szkół. Przykładowo, jak pisze, funkcja kompensacyjna leszczyńskiej PWSZ była od początku jej istnienia wyraźnie akcentowana, tak w dokumentach szkoły, jak i wypowiedziach jej przedstawicieli. Od początku istnienia tej uczelni jej funkcjonowanie cechował także inny rys, a mianowicie swoisty „terytorium lim”, wyrażający się w wyraźnym dookreśleniu obszaru jej oddziaływania. To lokalne aspiracje i potrzeby stały się głównym argumentem przemawiającym w Lesznie za powołaniem szkoły wyższej¹⁹. Wydaje się, że w obecnej chwili trendy demograficzne, zwiększająca się sfera regulacji wewnątrzsektorowych oraz wzrost wymagań pracodawców wobec absolwentów szkół wyższych stawiają pod znakiem zapytania działalność małych uczelni tego typu.

14 D. Sobolewski, *Czy najlepsi studenci to najlepsi klienci? Dylematy w wyborze rynku docelowego przez niepubliczne szkoły wyższe*, [w:] *Marketing w szkole wyższej. Przemiany w orientacji marketingowej*, red. G. Nowaczyk, D. Sobolewski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2011, s. 45.

15 E. Kowalska, *Zmiana w szkolnictwie wyższym. Studium przypadków*, Impuls, Kraków 2013, s. 83.

16 J. Chłopecki, *Biznes wstydlivy*, „Rzeczpospolita”, 15.06.1999.

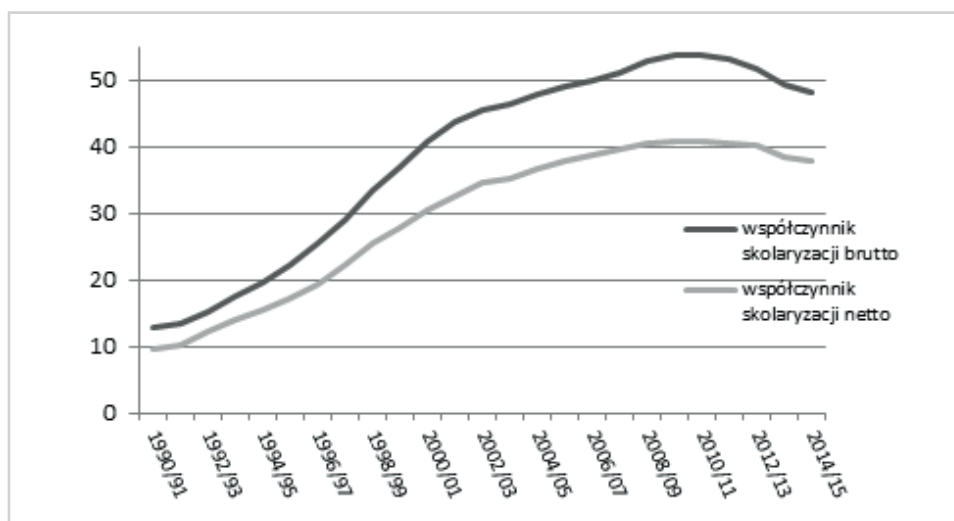
17 J. Lepiech, *Polityka edukacyjna wobec szkolnictwa wyższego*, [w:] *Zmiany na rynku edukacji ekonomicznej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, red. B. Minkiewicz, Biuro Koordynacji Kształcenia Kadr, Fundusz Współpracy, Warszawa 2001, s. 101.

18 A. Pawłowski, M. Graszewicz, *Zlikwidować lub przekształcić. Analiza sytuacji państwowych wyższych szkół zawodowych*, „Forum Akademickie”, czerwiec 2014, s. 20.

19 Kowalska E., *Zmiana w szkolnictwie wyższym. Studium przypadku*, Impuls, Kraków 2013, s. 233.

Miarą powszechności kształcenia są tzw. współczynniki skolaryzacji. W przypadku szkolnictwa wyższego współczynnik skolaryzacji brutto to wyrażony procentowo stosunek liczby osób kształcących się na studiach wyższych (bez względu na wiek) do populacji osób w wieku 19-24 lat (według stanu na dzień 31 grudnia). Współczynnik skolaryzacji netto to wyrażona procentowo relacja liczby osób w wieku 19-24 lat kształcących się na studiach wyższych do całej populacji osób w wieku 19-24 lat (według stanu na dzień 31 grudnia). Wysokie współczynniki skolaryzacji powszechnie uznawane są za sukces polskiego szkolnictwa wyższego (wykres 4).

Wykres. 4. **Współczynniki skolaryzacji brutto i netto w szkolnictwie wyższym w latach 1990/1991-2014/2015**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ośrodka Statystyki Edukacji i Kapiłału Ludzkiego Urzędu Statystycznego w Gdańsku.

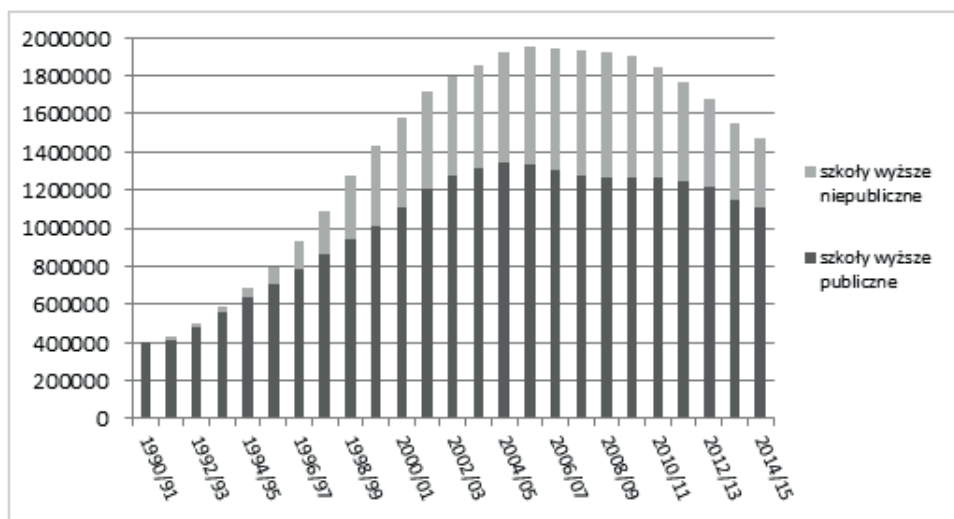
Polska postrzegana jest jako jeden z niewielu krajów transformacji systemowej w którym osiągnięto spadek nierówności w dostępie do tego poziomu edukacji²⁰. Tym niemniej warto zwrócić uwagę na aspekt, o którym pisze M. Czerepaniak-Walczak. W jej opinii rosnące wskaźniki skolaryzacji świadczą nie tyle o wzroście aspiracji edukacyjnych, co o ułatwieniach w dostępie do uniwersytetu (czy ogólniej szkół wyższych – dopisek Autorki). To nie kandydat na studenta czyni wysiłki, by wejść do wspólnoty uniwersyteckiej, ale to

20 M. Kwiek, *Accessibility and Equity. Market Forces and Entrepreneurship: Developments in Higher Education in Central and Eastern Europe*, „Higher Education and Management Policy”, 2008, vol. 20 no 1, s. 90.

uniwersytet stara się pozyskać studenta²¹.

Reasumując dotychczasowe rozważania – zasadniczym podłożem opisanych przemian instytucjonalno-ilościowych szkolnictwa wyższego w Polsce są procesy demograficzne. Korzystny trend demograficzny, który był motorem napędowym dla szkolnictwa wyższego przez większość okresu transformacji, nie tylko skończył się, ale zaczął się gwałtownie odwracać. Widać to, analizując liczbę studentów na przestrzeni badanego okresu (wykres 5).

Wykres. 5. Liczba studentów szkół wyższych publicznych i niepublicznych w latach 1990/1991-2014/2015

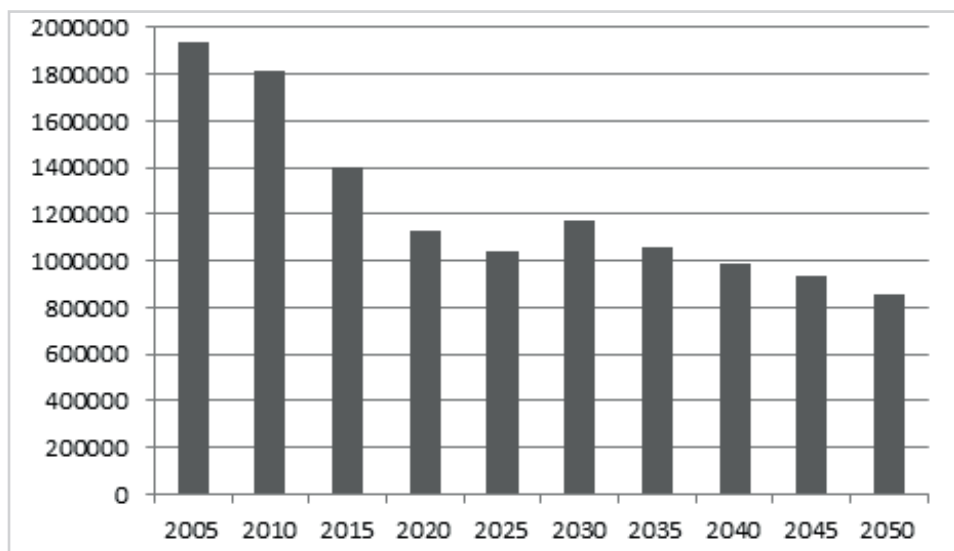


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ośrodka Statystyki Edukacji i Kapitału Ludzkiego Urzędu Statystycznego w Gdańsku.

Implikacje i wyzwania dla szkolnictwa wyższego w świetle prognozy demograficznej 2014-2050 r. Głównego Urzędu Statystycznego

Wśród prognozowanych zagrożeń, jakie stoją obecnie przed szkolnictwem wyższym, należy wymienić przede wszystkim radykalne obniżenie popytu na usługi edukacyjne. Jest to wynik niekorzystnych trendów demograficznych oraz definitywnego skonsumowania przez szkolnictwo wyższe „rezerwy z przeszłości” – popytu odłożonego. Prognozę liczby studentów do roku 2050 przedstawiono na wykresie 6.

21 M. Czerepaniak-Walczak, *Autonomia w kolorze sepii w inkrustowanej ramie KRK. O procedurach i treściach zmiany w edukacji akademickiej*, [w:] *Fabryki dyplomów czy Universitas?*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Impuls, Kraków 2013, s. 35.

Wykres. 6. Prognoza liczby studentów w latach 2020-2050²²

Źródło: Obliczenia i opracowanie własne na podstawie: Bank Danych Lokalnych GUS; przy uwzględnieniu założenia o stałości współczynnika skolaryzacji brutto na poziomie 48,1%.

Efektom obniżenia popytu na usługi edukacyjne może być stopniowa likwidacja studiów stacjonarnych na uczelniach niepublicznych, likwidacja uczelni niepublicznych w mniejszych miejscowościach oraz kumulacja liczby studentów w głównych ośrodkach akademickich w kraju i jednoczesna marginalizacja słabych ośrodków peryferyjnych²³. Jak przewiduje M. Kwiek, w najbliższym czasie systemowe różnicowanie międzysektorowe na linii publiczne–prywatne może zostać zastąpione międzysektorową homogenizacją. Innymi słowy, wszystkie szkoły wyższe mogą coraz intensywniej poszukiwać studentów w malejącej krajowej puli kandydatów. Szkoły publiczne będą zajmować niemal monopolistyczną pozycję, tym niemniej będą zmuszone do wyróżniania się ofertą edukacyjną bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Szkoły prywatne docelowo mogą zostać ze znacząco ograniczoną liczbą studentów oraz dość małym – biorąc pod uwagę perspektywę historyczną – udziałem w całkowitej liczbie studentów²⁴. W najbliższych latach prognozuje się spadek liczby uczelni niepublicznych rządu 65%²⁵.

Należy również spodziewać się nasilenia zmian w strukturze rynku usług edukacyjnych

22 Zamieszczono dodatkowo dane dotyczące liczby studentów w latach 2005, 2010 oraz 2015.

23 D. Antonowicz, B. Gorlewski, *Demograficzne tsunami. Wpływ zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe do 2020 r.*, Instytut Sokratesa, Warszawa 2011, http://instytut sokratesa.pl/pliki/Demograficzne_Tsunami_Institut_Sokratesa.pdf.

24 M. Kwiek, *Uniwersytet w dobie przemian*, Warszawa 2015, s. 139.

25 W. Fraćkowiak, *Konsolidacja sektora szkolnictwa wyższego w Polsce. Kierunki i uwarunkowania przełomu jakościowego*, [w:] *Procesy konsolidacji w szkolnictwie wyższym. Stan i perspektywy*, red. P. Zygarłowski, K. Łobos, Wydawnictwo CEDeWu.PL, Warszawa 2015, s. 64.

polegających na procesach konsolidacyjnych w postaci fuzji i akwizycji szkół, powstawania związków uczelni oraz rozwoju tzw. prywatnych systemów edukacyjnych. Jak pokazują dotychczasowe doświadczenia, reakcja sektora uczelni niepublicznych na niekorzystne zmiany demograficzne wystąpiła już wcześniej. Łącznie w latach 2001-2014 zidentyfikowano blisko 70 przejęć uczelni niepublicznych, przy czym największe nasilenie tych procesów obserwujemy od 2007 roku²⁶.

Wśród innych tendencji i procesów obserwowanych w szkolnictwie wyższym będących konsekwencją m.in. zmniejszającej się liczby studentów należy wymienić wzrost zainteresowania internacjonalizacją polskich uczelni²⁷ oraz próby implementacji przedsiębiorczego modelu zarządzania szkołą wyższą (opartego m.in. na dywersyfikacji w zakresie źródeł finansowania, aktywizacji pozyskiwania przychodów z tzw. trzeciego źródła, tworzeniu segmentów peryferyjnych, np. akademickich inkubatorów przedsiębiorczości, centrów transferu technologii).

Podsumowanie

Dla procesów zachodzących w szkolnictwie wyższym uwarunkowania demograficzne obok globalizacji oraz czynników społeczno-gospodarczych mają charakter kluczowy²⁸. Zaprezentowane w niniejszym artykule ilościowe charakterystyki szkolnictwa wyższego w połączeniu z aspektem instytucjonalnym odzwierciedlają obraz przemian szkolnictwa wyższego w Polsce w latach 1990-2015.

W artykule, z natury rzeczy, omówiono wybrane aspekty, które nie wyczerpują całości zagadnienia. Należy pamiętać, że wpływ czynników demograficznych na szkolnictwo wyższe wyraża się nie tylko w „prostym” zwiększaniu bądź zmniejszaniu się liczby osób w wieku nominalnie przypisanym do okresu kształcenia na studiach wyższych. Na stan i strukturę szkolnictwa wyższego w sposób pośredni wpływa również ogólny kontekst demograficzny. Starzenie się ludności w Polsce²⁹ oraz zmiany struktury ludności w ujęciu tzw. ekonomicznych grup wieku w połączeniu ze zmniejszającymi się możliwościami państwa w zakresie finansowania tego systemu (o pieniądze publiczne konkurują bowiem inne systemy – system opieki zdrowotnej, system emerytalny) oraz zmieniającymi się wzorcami konsumpcji (co z kolei ma

26 P. Zygartowski, *Koncentracja, konsolidacja i dekonsolidacja w polskim szkolnictwie wyższym*, [w:] *Procesy konsolidacji w szkolnictwie wyższym. Stan i perspektywy*, red. P. Zygartowski, K. Łobos, Wydawnictwo CEDeWu.PL, Warszawa 2015, s. 87, 91, 93.

27 Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w roku akademickim 2014/2015 w Polsce studiowało 46,1 tys. cudzoziemców, co w zestawieniu z wartością tej statystyki w roku akademickim 1990/1991 – 4,4 tys., daje ponad 10-krotny wzrost; [w:] GUS, *Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r.*, ZWS, Warszawa 2015, s. 35.

28 Por. np.: Ernst & Young Business Advisory, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, *Uwarunkowania rozwoju przyszłego szkolnictwa wyższego w Polsce. Globalizacja, demografia i zmiany społeczno-gospodarcze w Polsce*, 2009, http://www.nauka.gov.pl/g2/original/2013_05/48d88a26c432b1692b8365e2c1e3e482.pdf, s. 5.

29 O czym chociażby świadczy przesuwanie się mediany wieku.

przełożenie m.in. na strukturę i charakter produkowanych dóbr i usług) rysują zgoła odmienne warunki funkcjonowania szkół wyższych. Uwarunkowania te w połączeniu z drastycznie zmniejszającą się liczbą studentów będą katalizatorami zmian nie tylko struktury rynku usług edukacji wyższej, ale również modelu kształcenia i zarządzania szkołą wyższą.

Bibliografia

1. Antonowicz D., Gorlewski B., *Demograficzne tsunami. Wpływ zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe do 2020 r.*, Instytut Sokratesa, Warszawa 2011, http://instytutsokratesa.pl/pliki/Demograficzne_Tsunami_Instytut_Sokratesa.pdf.
2. Chłopecki J., *Biznes wstydlivy*, „Rzeczpospolita”, 15.06.1999.
3. Czerepaniak-Walczak M., *Autonomia w kolorze sepii w inkrustowanej ramie KRK. O procedurach i treściach zmiany w edukacji akademickiej*, [w:] *Fabryki dyplomów czy Universitas?*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Impuls, Kraków 2013.
4. Dybaś M., Dziemianowicz-Bąk A., Krawczyk-Radwan M., Walczak D., *Szkolnictwo wyższe*, [w:] *Kontynuacja przemian. Raport o stanie edukacji 2011*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014.
5. Ernst & Young Business Advisory, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, *Uwarunkowania rozwoju przyszłego szkolnictwa wyższego w Polsce. Globalizacja, demografia i zmiany społeczno-gospodarcze w Polsce*, 2009, http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/48d88a26c432b1692b8365e2c1e3e482.pdf.
6. Frąckowiak W., *Konsolidacja sektora szkolnictwa wyższego w Polsce. Kierunki i uwarunkowania przełomu jakościowego*, [w:] *Procesy konsolidacji w szkolnictwie wyższym. Stan i perspektywy*, red. P. Zygartowski, K. Łobos, Wydawnictwo CEDeWu.PL, Warszawa 2015.
7. GUS, *Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r.*, ZWS, Warszawa 2015.
8. Hejnicka-Bezwińska T., *Próba odczytania strategii zmian w szkolnictwie wyższym (przeprowadzonych w ostatnim dwudziestoleciu)*, [w:] *Szkoła wyższa w toku zmian. Debata wokół ustawy z dnia 18 marca 2011 roku*, red. A. Domagała-Kręcioch, M.J. Szymański, Impuls, Kraków 2011.
9. Kowalska E., *Zmiana w szkolnictwie wyższym. Studium przypadków*, Impuls, Kraków 2013.
10. Kwiek M., *Accessibility and Equity. Market Forces and Entrepreneurship: Developments in Higher Education in Central and Eastern Europe*, „Higher Education and Management Policy”, 2008, vol. 20 no 1.
11. Kwiek M., *Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki*

- edukacyjnej w Europie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 2010.
12. Kwiek M., *Uniwersytet w dobie przemian*, PWN, Warszawa 2015.
 13. Lepiech J., *Polityka edukacyjna wobec szkolnictwa wyższego*, [w:] *Zmiany na rynku edukacji ekonomicznej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, red. B. Minkiewicz, Biuro Koordynacji Kształcenia Kadr, Fundusz Współpracy, Warszawa 2001.
 14. Misztal B., *Prywatyzacja wyższego wykształcenia w Polsce. Wyzwania w świetle transformacji systemowej*, [w:] *Prywatyzacja szkolnictwa wyższego w Polsce. Wyzwania w świetle transformacji systemowej*, (red.) B. Misztal, TAIWPN-Universitas, Kraków 2000.
 15. Pawłowski A., Graszewicz M., *Zlikwidować lub przekształcić. Analiza sytuacji państwowych wyższych szkół zawodowych*, „Forum Akademickie”, czerwiec 2014.
 16. Piotrowska-Piątek A., *Oczekiwania współczesnego rynku pracy jako wyzwanie dla tworzenia i doskonalenia programów kształcenia w szkołach wyższych*, [w:] *Transformacja gospodarcza w Polsce*, red. M. Giese, J. Oczki, D. Piotrowski, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2016.
 17. Sobolewski D., *Czy najlepsi studenci to najlepsi klienci? Dylematy w wyborze rynku docelowego przez niepubliczne szkoły wyższe*, [w:] *Marketing w szkole wyższej. Przemiany w orientacji marketingowej*, red. G. Nowaczyk, D. Sobolewski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2011.
 18. Wnuk-Lipińska E., *Innowacyjność a konserwatyzm. Uczelnie polskie w procesie przemian społecznych*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996.
 19. Zygartowski P., *Koncentracja, konsolidacja i dekonsolidacja w polskim szkolnictwie wyższym*, [w:] *Procesy konsolidacji w szkolnictwie wyższym. Stan i perspektywy*, red. P. Zygartowski, K. Łobos, Wydawnictwo CEDeWu.PL, Warszawa 2015.

Źródła inne

1. Bank Danych Lokalnych GUS.
2. Ustawa z 12 września 1990 o szkolnictwie wyższym, Dz.U. 1990 nr 65 poz. 385.

Magdalena Balak-Hryńkiewicz¹

Studenci lubuscy na przestrzeni dekady 2005-2015 – uwarunkowania demograficzne

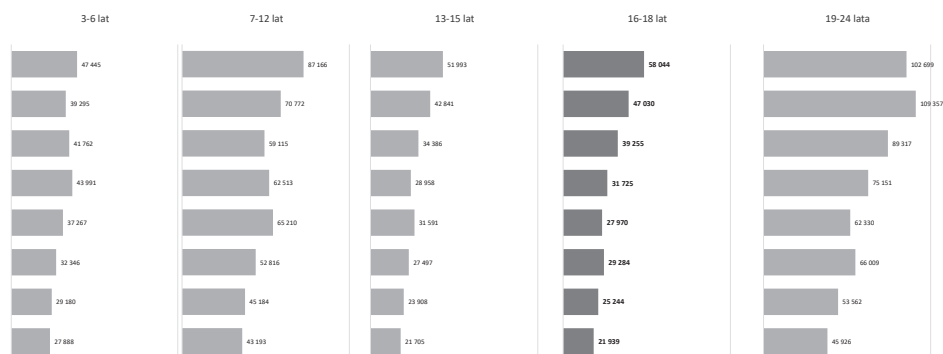
Wyzwania rozwoju regionalnego związane ze zmianami demograficznymi dotyczą wielu sfer. Jedną z nich jest edukacja na poziomie wyższym i funkcjonowanie szkół wyższych w regionie. Szkolnictwo wyższe jest jednym z tzw. miękkich czynników rozwoju regionalnego, tworząc kapitał ludzki wysokiej jakości. Ponadto szkoły wyższe bezpośrednio (jako pracodawcy) oraz pośrednio (jako dostarczyciele wykwalifikowanych kadr) oddziałują na rynek pracy. Nie bez znaczenia jest także zaplecze infrastrukturalne uczelni wyższych, w tym w sferze B+R. Podstawą funkcjonowania i rozwoju uczelni wyższych w danym regionie pozostaje przede wszystkim liczba studentów. Jednocześnie ich liczba jest wskaźnikiem wykorzystywanym w ocenie poziomu konkurencyjności regionów.

Artykuł obrazuje zmiany, jakie zaszły na uczelniach lubuskich w dekadzie 2005-2015, związane ze spadkiem liczby studentów. Analizie poddano różne formy studiowania, zarówno studentów studiów stacjonarnych, jak i niestacjonarnych, a także studiów doktorskich i podyplomowych. W opracowaniu wykorzystano kilka źródeł danych. Ogólna charakterystyka szkolnictwa wyższego została przeprowadzona na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS). Ponadto wykorzystano dane Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW) oraz uczelni wyższych.

Znaczny spadek liczby ludności w grupie wiekowej od 19. do 24. roku życia rozpoczynającej naukę na studiach wyższych w województwie lubuskim zaobserwowano już w 2010 roku (por. rys. 1), w którym to liczba osób w tej grupie wiekowej spadła do poziomu nieco ponad 89 tys. Jednocześnie prognozy do 2050 roku zakładają dalszy spadek, o 50%, w stosunku do roku 2010. Nadchodzące zmiany demograficzne są najistotniejszym z uwarunkowań zewnętrznych mających wpływ przede wszystkim na przyszły poziom i źródła finansowania szkolnictwa wyższego w Polsce.

1 Doktor, Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze, e-mail: m.balak-hryniewicz@lubuskie.pl

Rys. 1. Liczba ludności wg edukacyjnych grup wiekowych w województwie lubuskim



Źródło: Opracowanie Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze na potrzeby diagnozy szkolnictwa wyższego w województwie lubuskim, materiały Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, Zielona Góra 2017.

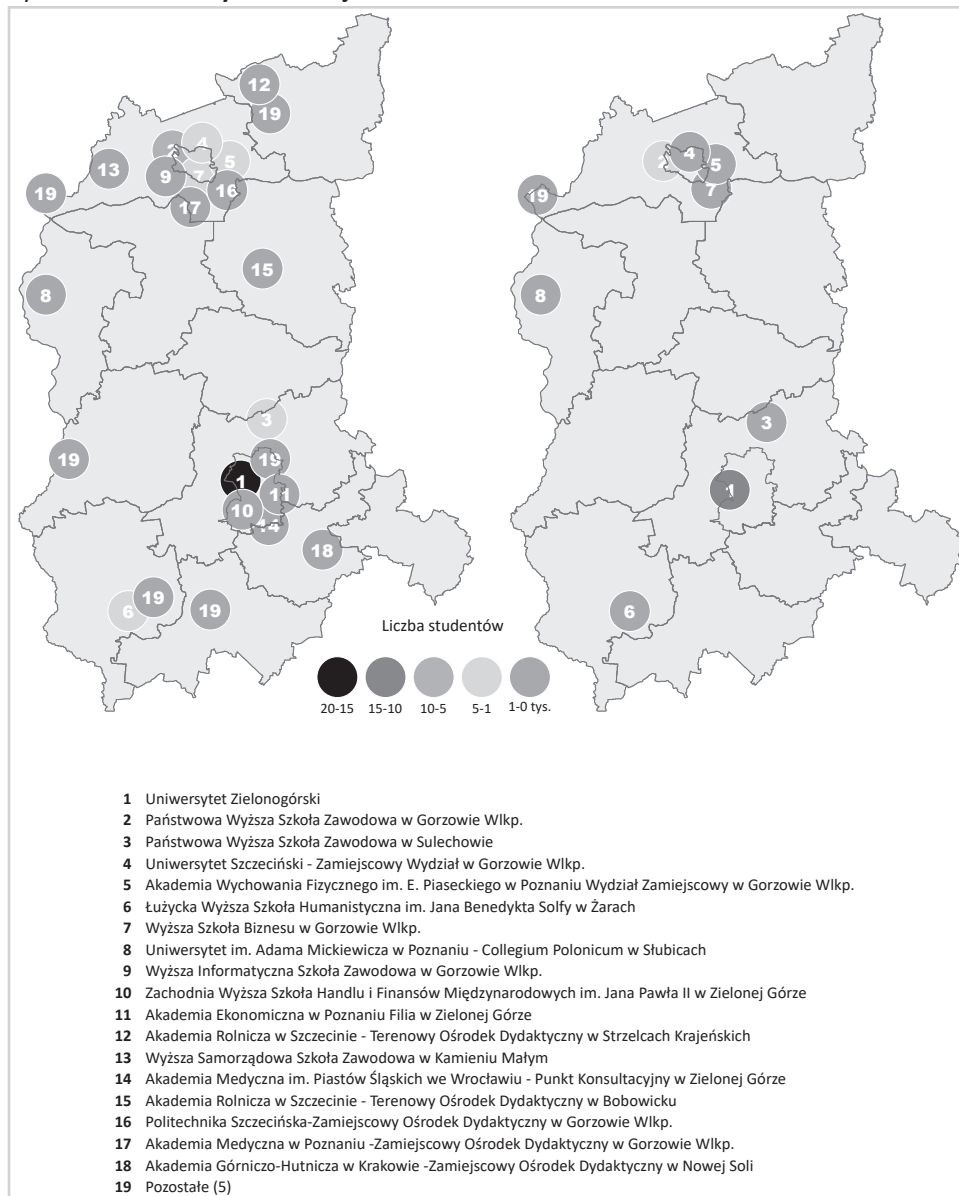
Na przestrzeni ostatniej dekady znacząco zmieniła się w regionie lubuskim mapa placówek edukacyjnych kształcących na poziomie wyższym. Liczba rodzimych publicznych szkół wyższych w województwie lubuskim utrzymuje się na wyrównanym poziomie, natomiast liczba placówek zamiejscowych oraz uczelni niepublicznych znacząco spadła (por. rys. 2). Według danych GUS funkcjonowało w województwie lubuskim w 2016 roku 9 szkół wyższych².

Spadek liczby placówek zamiejscowych i uczelni niepublicznych jest mocno związany ze spadkiem liczby studentów, szczególnie studentów niestacjonarnych. Z danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego (rys. 3) wynika, że liczba studentów w województwie lubuskim w latach 2006-2015 spadła o około 55%, a liczba absolwentów o ponad 37%.

Spadek liczby studentów ujawnił się w większości w spadku popytu na studia finansowane ze środków prywatnych, tj. studiów niestacjonarnych na uczelniach publicznych oraz stacjonarnych i niestacjonarnych na uczelniach niepublicznych. Mniejsza łączna liczba chętnych do studiowania oznacza bowiem większą dostępność studiów „bezpłatnych”, czyli opłacanych z publicznych pieniędzy.

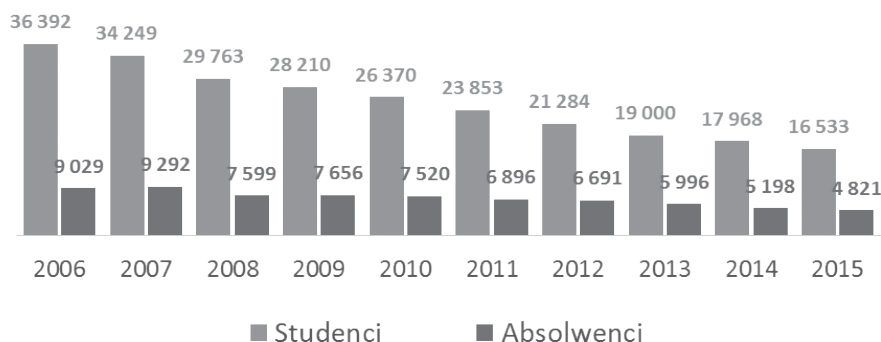
² Dane GUS nie uwzględniają seminarium w Paradyżu i Instytutu Filozoficzno-Teologicznego im. E. Stein w Zielonej Górze.

Rys. 2. Uczelnie wyższe w województwie lubuskim w latach 2006-2010 i w roku 2016



Źródło: Opracowanie Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze na potrzeby diagnozy szkolnictwa wyższego w województwie lubuskim, materiały Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, Zielona Góra 2017.

Rys. 3. **Studenci i absolwenci szkół wyższych w województwie lubuskim (łącznie z cudzoziemcami)**



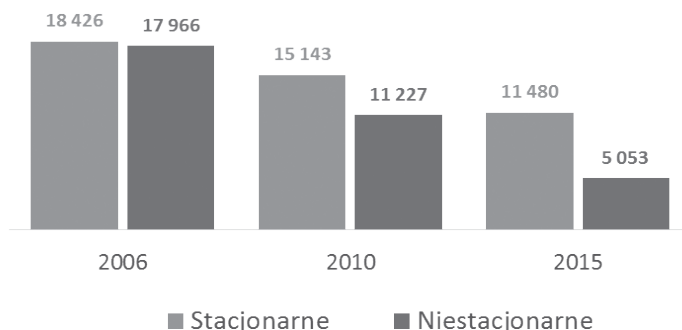
Źródło: Opracowanie Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze na potrzeby diagnozy szkolnictwa wyższego w województwie lubuskim, materiały Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, Zielona Góra 2017.

Taką sytuację prognozował już w roku 2010 Piotr Ciżkowicz na łamach miesięcznika „Forum Akademickie”³. W uczelniach publicznych dochody z tzw. czesnego stanowią jednak tylko część przychodów, zaś w uczelniach niepublicznych są podstawowym źródłem finansowania działalności. Prowadzenie działalności w znacznej części zamiejscowych placówek uczelni wyższych nastawionych na studia niestacjonarne i uczelni niepublicznych stało się nieopłacalne w sytuacji braku zainteresowania studentów.

Duże zainteresowanie studiami w województwie lubuskim w zasadzie do roku 2007, w którym liczba studentów przekraczała 34 tys., można tłumaczyć kilkoma czynnikami. Wśród nich ważne miejsce zajmują czynniki demograficzne, w tym większa populacja osób młodych w wieku 19-24 lat, tj. potencjalnych studentów. Należy jednak zwrócić także uwagę na wysoką liczbę studentów niestacjonarnych (rys. 4), co wiązało się z uzupełnianiem studiów wyższych ze względu na zmieniające się wymogi na stanowiskach pracy lub chęć poprawy sytuacji na rynku pracy. Jak stwierdził Zdzisław Wołk, obserwując duże zainteresowanie studiami zaocznymi, stały się one „(...) szansą dla osób, które z różnych powodów nie podjęły ich wcześniej, z drugiej stanowią alternatywną formę kształcenia dla młodzieży, pragnącej równocześnie studiować i pracować”⁴.

³ Por. P. Ciżkowicz, *Trendy demograficzne a finansowanie szkolnictwa wyższego*, „Forum Akademickie” nr 7-8/2010, s. 36-38.

⁴ Z. Wołk, *Potencjał edukacyjny województwa lubuskiego w latach 1988-2002 w kontekście integracji europejskiej*, [w:] *Polskie regiony zachodnie w Unii Europejskiej. Szanse i oczekiwania*, red. G. Bartkowiak, Zielona Góra 2004, s. 62.

Rys. 4. **Studenci szkół wyższych w województwie lubuskim wg form studiowania**

Źródło: Opracowanie Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze na potrzeby diagnozy szkolnictwa wyższego w województwie lubuskim, materiały Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, Zielona Góra 2017.

Według wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku odsetek osób o wykształceniu wyższym wyniósł 14,4% i w porównaniu z 2002 rokiem zwiększył się o ponad 6 pkt. proc. W 2011 roku 127,8 tys. osób miało ukończone studia wyższe ze stopniem naukowym doktora, z tytułem magistra, lekarza lub równorzędnym, z tytułem inżyniera, licencjata, dyplomowanego ekonomisty. Natomiast w 2002 roku liczba takich osób wyniosła 69,7 tys., co oznacza zwiększenie tej zbiorowości w omawianym okresie o około 80%⁵.

Od lat 90. XX wieku, tj. od początku transformacji społeczno-gospodarczej, panowało przekonanie, że studia wyższe zapewniają lepszą pracę. Zwiększanie się liczby osób z wyższym wykształceniem oraz rynek pracy stopniowo weryfikowały to założenie. Czynnikiem mogącym wpływać na liczbę studentów było także zniesienie obowiązkowej służby wojskowej. Rok 2008 był ostatnim, w którym ten obowiązek funkcjonował, a można go było odroczyć poprzez studia, w tym także niestacjonarne. Wśród przyczyn spadku liczby studentów można wymienić też emigrację młodych ludzi.

Tab. 1. **Uczelnie wyższe i studenci w województwie lubuskim**

| UCZELNIA | Studenci 2015/2016 | Studenci 2013/2014 |
|---|--------------------|--------------------|
| Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim (dawniej PWSZ) | 1974 | 2505 |
| Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej w Gorzowie Wielkopolskim Akademii Wychowania Fizycznego im. E. Piaseckiego w Poznaniu | 601 | 738 |

⁵ „Przegląd Regionalny 2013”, Lubuskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne, Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze, Lubuski Ośrodek Badań Regionalnych w Zielonej Górze, Zielona Góra 2014, s. 54.

ZIELONOGÓRSKIE SPOTKANIA Z DEMOGRAFIA

| | | |
|---|-----------------|--------------|
| Łużycka Wyższa Szkoła Humanistyczna w Żarach | 247 | 245 |
| PWSZ w Sulechowie | 512 | 790 |
| Collegium Polonicum | 755* | b.d. |
| Uniwersytet Szczeciński Wydział w Gorzowie Wlkp. | 300 | b.d. |
| Uniwersytet Zielonogórski | 12 020 | 12 783 |
| WSB w Gorzowie Wlkp. | 128 | 41 |
| WSZ w Kostrzynie n/Odrą | 105 | 143 |
| Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. E. Stein w Zielonej Górze | 32* | b.d. |
| Seminarium Paradyż | 54* | b.d. |
| Lubuska Wyższa Szkoła Zdrowia Publicznego w Zielonej Górze | (niedziałająca) | 13 |
| Zachodnia Wyższa Szkoła Handlu i Finansów Międzynarodowych w Zielonej Górze | (niedziałająca) | 70 |
| SUMA | 16 728 | 17328 |

Źródło: Opracowanie Lubuskiego Regionalnego Obserwatorium Terytorialnego UMWL na podstawie danych systemu POL-on, MNiSW oraz *danych z uczelni.

Uczelnią wyższą w województwie lubuskim, w której kształcą się najwięcej studentów, jest Uniwersytet Zielonogórski (por. tab. 1). Studiowało na nim ponad 12 tys. osób, z ogólnej liczby 16,7 tys. lubuskich studentów w roku akademickim 2015/2016. Drugą co do liczby studentów lubuską uczelnią wyższą jest Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Jednocześnie porównanie w tabeli numer 1 liczby studentów z roku akademickiego 2015/2016 oraz 2013/2014 pokazuje, że spadek ich liczby postępuje, jednak w znacznie wolniejszym tempie.

Porównując dane województwa lubuskiego do innych województw i średniej dla Polski (wskaźnik porównawczy na 10 tys. ludności, tab. 2), sytuacja regionu lubuskiego jest szczególnie niekorzystna. W województwie lubuskim nastąpił największy spadek liczby studentów od roku 2006 w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców, tj. o 55%, a absolwentów o blisko 48% (tab. 3).

Tab. 2. Liczba studentów szkół wyższych na 10 tys. ludności

| Jednostka terytorialna | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 |
|------------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| POLSKA | 506 | 504 | 501 | 493 | 472 | 451 | 435 | 402 | 382 | 365 |
| Łódzkie | 524 | 544 | 559 | 530 | 452 | 427 | 403 | 367 | 349 | 330 |
| Mazowieckie | 676 | 671 | 662 | 639 | 614 | 581 | 589 | 554 | 530 | 515 |
| Małopolskie | 621 | 631 | 642 | 643 | 635 | 622 | 605 | 564 | 545 | 524 |
| Śląskie | 435 | 425 | 414 | 403 | 391 | 368 | 344 | 314 | 294 | 277 |
| Lubelskie | 490 | 491 | 489 | 488 | 466 | 443 | 430 | 398 | 382 | 366 |
| Podkarpackie | 362 | 352 | 360 | 356 | 345 | 333 | 317 | 295 | 279 | 264 |

| | | | | | | | | | | |
|---------------------|------------|------------|------------|------------|------------|------------|------------|------------|------------|------------|
| Podlaskie | 444 | 442 | 444 | 456 | 441 | 424 | 391 | 352 | 322 | 300 |
| Świętokrzyskie | 430 | 401 | 390 | 376 | 357 | 331 | 302 | 266 | 239 | 214 |
| Lubuskie | 361 | 340 | 295 | 279 | 258 | 233 | 208 | 186 | 176 | 162 |
| Wielkopolskie | 511 | 521 | 512 | 497 | 476 | 462 | 442 | 413 | 391 | 382 |
| Zachodniopomorskie | 490 | 467 | 462 | 450 | 416 | 392 | 363 | 336 | 308 | 283 |
| Dolnośląskie | 587 | 597 | 601 | 600 | 577 | 549 | 532 | 487 | 470 | 457 |
| Opolskie | 353 | 367 | 380 | 397 | 392 | 375 | 343 | 308 | 278 | 253 |
| Kujawsko-pomorskie | 419 | 414 | 407 | 411 | 403 | 390 | 366 | 332 | 312 | 297 |
| Pomorskie | 464 | 466 | 472 | 474 | 471 | 459 | 465 | 444 | 426 | 414 |
| Warmińsko-mazurskie | 422 | 411 | 382 | 367 | 344 | 321 | 307 | 272 | 246 | 229 |

Źródło: Tabela wygenerowana w aplikacji STRATEG dnia 24.1.2017 r. na podstawie indywidualnych ustawień użytkownika.

Tab. 3. **Absolwenci szkół wyższych na 10 tys. ludności**

| Jednostka terytorialna | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 |
|------------------------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|
| POLSKA | 103 | 107 | 110 | 114 | 123 | 128 | 126 | 118 | 110 | 103 |
| łódzkie | 103 | 112 | 114 | 124 | 131 | 120 | 115 | 103 | 96 | 88 |
| Mazowieckie | 130 | 137 | 138 | 143 | 153 | 157 | 160 | 149 | 145 | 131 |
| Małopolskie | 105 | 114 | 117 | 126 | 145 | 164 | 167 | 161 | 156 | 149 |
| Śląskie | 92 | 96 | 96 | 94 | 105 | 111 | 105 | 97 | 91 | 85 |
| Lubelskie | 107 | 107 | 108 | 121 | 136 | 139 | 131 | 127 | 114 | 106 |
| Podkarpackie | 90 | 92 | 91 | 93 | 98 | 102 | 95 | 96 | 91 | 89 |
| Podlaskie | 90 | 97 | 114 | 100 | 124 | 127 | 122 | 117 | 101 | 91 |
| Świętokrzyskie | 110 | 112 | 99 | 98 | 100 | 111 | 110 | 103 | 81 | 78 |
| Lubuskie | 90 | 92 | 75 | 76 | 73 | 67 | 65 | 59 | 51 | 47 |
| Wielkopolskie | 102 | 110 | 116 | 126 | 135 | 134 | 128 | 121 | 114 | 110 |
| Zachodniopomorskie | 99 | 100 | 100 | 102 | 115 | 109 | 101 | 91 | 85 | 77 |
| Dolnośląskie | 115 | 113 | 123 | 129 | 139 | 147 | 142 | 137 | 126 | 120 |
| Opolskie | 79 | 72 | 72 | 96 | 108 | 113 | 117 | 108 | 97 | 85 |
| Kujawsko-pomorskie | 94 | 95 | 96 | 102 | 104 | 110 | 111 | 103 | 95 | 84 |
| Pomorskie | 91 | 94 | 104 | 105 | 105 | 120 | 128 | 122 | 114 | 106 |
| Warmińsko-mazurskie | 87 | 96 | 110 | 108 | 99 | 100 | 104 | 86 | 79 | 71 |

Źródło: Tabela wygenerowana w aplikacji STRATEG dnia 24.1.2017 r. na podstawie indywidualnych ustawień użytkownika.

Na przestrzeni lat 2006-2015 liczba studentów szkół wyższych na 10 tys. mieszkańców w województwie lubuskim systematycznie spadała z 361 do 162. Sąsiednie województwa, tj. wielkopolskie, zachodniopomorskie i dolnośląskie, również odnotowały spadek, jednak nie tak duży jak w regionie lubuskim. Interesujące jest porównanie do podobnego pod względem liczby mieszkańców województwa opolskiego, w którym z roku na rok od 2006 do 2010 odnotowywano wzrost liczby studiujących, a w latach 2006-2012 wzrost liczby absolwentów. W roku 2006 studentów na 10 tys. mieszkańców w województwie lubuskim było 361, a w opolskim mniej: 353. Natomiast w roku 2015 w lubuskim liczba ta spadła do 162, a w opolskim tylko do 253. Ciekawa jest także sytuacja w województwie podkarpackim i podlaskim, które utrzymały liczbę absolwentów na podobnym poziomie (ok. 90 absolwentów na 10 tys. mieszkańców). Najmniejszy spadek liczby studentów dotknął województwo pomorskie, które ponadto zanotowało wzrost liczby absolwentów (porównanie lat 2006 i 2015).

W województwie opolskim (wg systemu POLON) działa 6 uczelni wyższych i liczba ta na przestrzeni lat jest stała. Są to następujące szkoły wyższe: Uniwersytet Opolski, Politechnika Opolska, Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Brzegu, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu. W województwie pomorskim działa 21 uczelni, które koncentrują się w Gdańsku i Gdyni, choć są także placówki w Sopocie, Kwidzynie, Słupsku i Chojnicach. W województwie podkarpackim działa 16 szkół wyższych, a w podlaskim 17.

Z symulacji przeprowadzonych w opracowaniach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynika, że prognozowany do roku 2020 spadek liczby studentów w wieku 18-24 nie zostanie zrównoważony wzrostem liczby kształcących się w wieku 25-65, co wynika z doświadczeń krajów Unii Europejskiej. Jest raczej mało prawdopodobne, że popularność kształcenia ustawicznego w najbliższych latach w Polsce wzrośnie tak znacznie, że nasz kraj stanie się na tym obszarze europejskim liderem⁶.

Potwierdzają to m.in. dane dotyczące studentów studiów podyplomowych. W dekadzie 2009-2015 liczba studentów studiów podyplomowych, zarówno w Polsce, jak i w województwie lubuskim, była zróżnicowana (porównaj tab. 4). Najwięcej zanotowano ich w regionie lubuskim w roku 2009, ponad 2 tys. Od roku 2013 liczba ta utrzymuje się na średnim poziomie około 1,1 tys. Dla porównania w Opolskiem liczba studentów studiów podyplomowych w miarę systematycznie wzrastała i w 2015 roku wyniosła 3,5 tys.

6 Por. Piotr Ciżkowicz, *Trendy demograficzne...*, op. cit.

W województwie podkarpackim na studiach podyplomowych w roku 2015 studiowało 3,7 tys., a w Podlaskiem niecałe 2 tys.

Tab. 4. **Uczestnicy studiów podyplomowych (do 2009 roku bez cudzoziemców, od 2010 roku łącznie z cudzoziemcami)**

| Jednostka terytorialna | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 |
|------------------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|
| POLSKA | 149225 | 172061 | 166557 | 192429 | 183984 | 188023 | 172589 | 163628 | 149799 | 151555 |
| Dolnośląskie | 12556 | 14208 | 14814 | 16185 | 14554 | 14198 | 12566 | 11409 | 11445 | 11434 |
| Kujawsko-pomorskie | 4075 | 5402 | 5672 | 6672 | 6766 | 6975 | 6671 | 6827 | 6936 | 7118 |
| Lubelskie | 7255 | 8416 | 6941 | 11389 | 9065 | 9405 | 8199 | 6958 | 6326 | 5863 |
| Lubuskie | 1432 | 1748 | 1549 | 2082 | 1817 | 1553 | 1264 | 1139 | 1060 | 1148 |
| Łódzkie | 7783 | 8686 | 7266 | 8643 | 9336 | 9845 | 8483 | 8208 | 6771 | 7113 |
| Małopolskie | 12878 | 15932 | 15627 | 18066 | 16788 | 16565 | 14073 | 12647 | 10444 | 10909 |
| Mazowieckie | 51164 | 58002 | 56708 | 60370 | 55684 | 61445 | 60324 | 62311 | 57704 | 55306 |
| Opolskie | 2466 | 3481 | 2906 | 3214 | 3593 | 3574 | 3228 | 3239 | 3139 | 3500 |
| Podkarpackie | 3731 | 5313 | 5674 | 4970 | 5478 | 5420 | 4842 | 4513 | 3703 | 3710 |
| Podlaskie | 1872 | 2903 | 2181 | 4085 | 3897 | 3387 | 2905 | 2429 | 1934 | 1932 |
| Pomorskie | 7023 | 7450 | 7806 | 10829 | 9646 | 9650 | 8720 | 7656 | 7452 | 8088 |
| Śląskie | 12454 | 11423 | 12161 | 15117 | 15452 | 14071 | 12038 | 11860 | 11236 | 12391 |
| Świętokrzyskie | 3998 | 4261 | 2836 | 3394 | 4981 | 4639 | 4385 | 2454 | 2340 | 3396 |
| Warmińsko-mazurskie | 4125 | 4742 | 5622 | 6358 | 5564 | 5235 | 5265 | 3577 | 2777 | 3218 |
| Wielkopolskie | 10497 | 13991 | 13097 | 14346 | 14817 | 14517 | 12944 | 12372 | 11568 | 11432 |
| Zachodniopomorskie | 5916 | 6103 | 5697 | 6709 | 6546 | 7544 | 6682 | 6029 | 4964 | 4997 |

Źródło: Bank Danych Lokalnych, GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>.

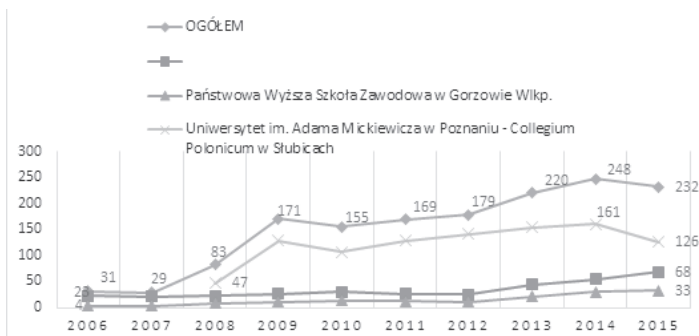
Pozytywnym trendem w województwie lubuskim w dekadzie 2006-2015 jest wzrost liczby studentów studiów doktoranckich z 92 w roku 2006 do 318 w roku 2015. Jednak w województwie opolskim w roku 2015 było ich dwa razy więcej.

Tab. 5. Studenci studiów doktoranckich

| Jednostka terytorialna | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 |
|------------------------|-----------|-----------|------------|-----------|------------|------------|------------|------------|------------|------------|
| POLSKA | 30678 | 30675 | 31269 | 34266 | 36761 | 39387 | 42295 | 43358 | 43399 | 43177 |
| Dolnośląskie | 3355 | 3357 | 3409 | 3598 | 3924 | 4201 | 4374 | 4403 | 4271 | 4155 |
| Kujawsko-pomorskie | 899 | 920 | 978 | 1111 | 1149 | 1144 | 1149 | 1198 | 1231 | 1290 |
| Lubelskie | 2643 | 2595 | 2298 | 2250 | 2521 | 2799 | 3021 | 3191 | 3104 | 3155 |
| Lubuskie | 92 | 99 | 102 | 96 | 116 | 114 | 164 | 191 | 241 | 318 |
| Łódzkie | 1824 | 1921 | 2133 | 2540 | 2754 | 2960 | 2897 | 2834 | 2731 | 2670 |
| Małopolskie | 4117 | 4070 | 4270 | 4782 | 5342 | 5821 | 6258 | 6629 | 6779 | 6810 |
| Mazowieckie | 8448 | 8434 | 8463 | 9328 | 9686 | 10243 | 11470 | 11503 | 11168 | 10840 |
| Opolskie | 329 | 331 | 340 | 341 | 373 | 388 | 468 | 548 | 670 | 687 |
| Podkarpackie | 158 | 237 | 295 | 348 | 370 | 394 | 424 | 503 | 511 | 565 |
| Podlaskie | 251 | 346 | 412 | 456 | 509 | 543 | 614 | 647 | 673 | 677 |
| Pomorskie | 1587 | 1766 | 1723 | 1881 | 2040 | 2189 | 2380 | 2638 | 2903 | 2969 |
| Śląskie | 2751 | 2634 | 2682 | 2960 | 3202 | 3433 | 3470 | 3489 | 3495 | 3486 |
| Świętokrzyskie | 46 | 13 | 56 | 87 | 123 | 162 | 279 | 341 | 372 | 418 |
| Warmińsko-mazurskie | 195 | 236 | 279 | 410 | 430 | 567 | 658 | 652 | 642 | 645 |
| Wielkopolskie | 3093 | 2875 | 2891 | 3024 | 3107 | 3211 | 3369 | 3282 | 3273 | 3143 |
| Zachodniopomorskie | 890 | 841 | 938 | 1054 | 1115 | 1218 | 1300 | 1309 | 1335 | 1349 |

Źródło: Bank Danych Lokalnych, GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>.

Rys. 5. Studenci z zagranicy w województwie lubuskim w latach 2006-2015



Źródło: Opracowanie Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze na potrzeby diagnozy szkolnictwa wyższego w województwie lubuskim, materiały Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, Zielona Góra 2017.

Jednocześnie w ostatnich latach w uczelniach lubuskich nie zanotowano znaczącego udziału studentów cudzoziemców. Stanowili oni w 2015 roku w liczbie 232 zaledwie 1,4% wszystkich studentów w regionie lubuskim (por. rys. 5).

Na Uniwersytecie Zielonogórskim kształciło się w 2015 roku 68 studentów spoza Polski, a w PWSZ w Gorzowie Wielkopolskim (obecnie Akademia) – 33. Dla porównania w Opolu na Uniwersytecie Opolskim zanotowano w tym czasie 503 studentów z zagranicy, a na Politechnice Opolskiej 236. W Polsce ogółem w roku 2015 studiowało 57 119 osób z zagranicy, najwięcej w Warszawie: 5,3 tys., Krakowie: ponad 4,5 tys., oraz Lublinie: blisko 3,5 tys.⁷. Stanowili oni 4,1% ogółu studentów w naszym kraju, a poziom umiędzynarodowienia wzrósł znacząco od roku 2007, kiedy wyniósł 0,6%. Procentowy wzrost wynika z jednej strony ze wzrostu liczby obcokrajowców, ale z drugiej również ze spadku ogólnej liczby studentów w Polsce. Najwięcej studentów cudzoziemców pochodzi z Ukrainy (ponad 50%), co ma związek z bliskością geograficzną, kulturową i sytuacją polityczną w tym państwie oraz ofertą uczelni⁸.

Jednocześnie przeprowadzone badania wskazują na zróżnicowane motywy przyjazdu z zagranicy na studia do Polski. Jak podaje autor badań, „Najczęściej pozostają one również w związku z późniejszymi planami podjęcia w Polsce pracy. Fakt ten powinien znaleźć odzwierciedlenie w działaniach służących zachęcaniu studentów zagranicznych do przyjazdu do Polski. Szczególnie ważne mogą się okazać z pozoru »miękkie« działania promocyjne potwierdzające korzyści wynikające ze studiowania w Polsce oraz utrwalające pozytywny wizerunek Polski za granicą. W parze z nimi powinna iść atrakcyjna pod względem jakości i kosztów oferta edukacyjna. Przekaz promocyjny powinien być sprofilowany ze względu na potrzeby i indywidualne cechy jego potencjalnych odbiorców – tak by maksymalizować skuteczność wykorzystywanych komunikatów”⁹. Powyższe podsumowanie badań można zilustrować zainteresowaniem studentów zagranicznych studiami na uczelniach medycznych, np. na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie studiowało w 2015 roku 1234 studentów cudzoziemców, na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu 910 studentów, na gdańskim Uniwersytecie Medycznym blisko 800, Akademia Medyczna we Wrocławiu kształciła 720 osób z zagranicy, Warszawski Uniwersytet Medyczny 715, Pomorski Uniwersytet w Szczecinie 665¹⁰.

7 Dane za: *Szkoły wyższe i ich finanse w roku 2015*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2016.

8 *W Polsce studiuje 57 119 studentów zagranicznych ze 157 krajów*, Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”, http://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=2899:w-polsce-studiuje-57-119-studentow-zagranicznych-ze-157-krajow&catid=22&Itemid=119 (stan na dzień 15.02.2017).

9 R. Trzeciński, *Zagraniczni studenci – czy potencjalni uczestnicy polskiego rynku pracy?*, [w:] *Imigranci o wysokich kwalifikacjach na polskim rynku pracy. Raport z badań 2014-2015*, red. J. Konieczna-Salamatin, Warszawa 2015, s. 208.

10 Dane za: *Szkoły wyższe i ich finanse...*, op. cit.

W przyjętym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dokumencie pn. „Program Umiejdzynarodowienia Szkolnictwa Wyższego”¹¹ wskazano, że poziom umiejdzynarodowienia polskiego szkolnictwa wyższego należy do najniższych wśród krajów OECD. Wśród barier, które dotyczyć mogą także lubuskich uczelni, wymienić można m.in. niedostateczną liczbę programów nauczania prowadzonych w języku angielskim na studiach wszystkich stopni, zbyt małą liczbę wybitnych zagranicznych naukowców wykładających na polskich uczelniach, niewiele programów wspólnych prowadzonych z zagranicznymi partnerami, niesprecyzowanie strategii umiejdzynarodowienia przez uczelnie, niską świadomość potrzeby wymiany międzynarodowej u kadry akademickiej i administracyjnej oraz wynikająca stąd słabość obsługi studentów obcokrajowców i międzynarodowych programów badawczych. Wśród zadań wyznaczonych dla uczelni znalazły się:

1. Tworzenie atrakcyjnej dla cudzoziemców oferty programowej.
2. Dostosowanie obsługi do potrzeb studentów zagranicznych i poszerzanie umiejętności kadry akademickiej.
3. Tworzenie systemu wspierającego udział pracowników uczelni w międzynarodowych programach naukowych.
4. Wspieranie studentów i kadry naukowej w wyjazdach za granicę oraz powrotach do Polski.

W bazie edukacyjnej oficjalnego rządowego portalu internetowego www.go-poland.pl skierowanego do studentów zagranicznych oferta obcojęzyczna przygotowana była w roku 2016 jedynie na Uniwersytecie Zielonogórskim¹². W języku angielskim można studiować następujące kierunki studiów: informatyka i ekonometria, matematyka, fizyka oraz fizyka z astronomią. Natomiast w Polsce zostały przygotowane oferty studiów także w języku niemieckim, rosyjskim, a w Krakowie nawet ukraińskim.

Podsumowując, na przestrzeni dekady 2005-2015 zaszły bardzo widoczne zmiany w liczbie studentów w województwie lubuskim. Spadek ogólnej liczby studiujących jest dosyć poważny, jeśli chodzi o porównania z wcześniejszymi latami oraz w stosunku do innych regionów. Przyczyny są różne. Do ważniejszych przyczyn spadku studentów należą uwarunkowania demograficzne i spadek liczby młodzieży – potencjalnych studentów. Jako jedną z przyczyn można wskazać także emigrację. Dużo wyższy spadek studentów studiów niestacjonarnych niż stacjonarnych można tłumaczyć m.in. dążeniem do uzupełnienia

11 Program Umiejdzynarodowienia Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, strona internetowa ministerstwa: http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2015_06/a6435263c76eeca0821221e6bd708ac.pdf.

12 Portal internetowy www.go-poland.pl, http://www.go-poland.pl/studyfinder?field_area_tid=All&field_level_tid=All&field_language_tid=18&page=6.

wykształcenia na poziomie wyższym, związanym z wymogami na stanowisku pracy czy też chęcią polepszenia swojej sytuacji na rynku pracy. Spadek liczby studentów wymusił zmiany w liczbie placówek szkolnictwa wyższego w województwie lubuskim, przestały działać uczelnie pobierające czesne za studia dzienne. Zbyt mała liczba studentów studiów podyplomowych, doktoranckich i z zagranicy nie wypełnia luki w spadku studiujących. Taka sytuacja jest poważnym wyzwaniem dla zarządzających uczelniami lubuskimi. Powoduje także zainteresowanie się tematem przez samorząd województwa w ramach prowadzonej polityki rozwoju regionu lubuskiego.

Warto wskazać na inicjatywy podejmowane przez lubuskie uczelnie wyższe, aby sprostać niełatwym zadaniom. Uruchamiane są popularne, atrakcyjne kierunki studiów, jak prawo i psychologia na Uniwersytecie Zielonogórskim. Przy znacznym zaangażowaniu samorządu województwa powstał tam także kierunek lekarski. Od roku akademickiego 2016/2017 Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa zyskała status Akademii im. Jakuba z Paradyża. Z początkiem 2017 roku Uniwersytet Zielonogórski i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie podjęły decyzję o połączeniu, poprzez przekształcenie placówki w Sulechowie w Wydział Zamiejscowy Uniwersytetu¹³.

Ponadto wskazać należy na podjęcie przez rząd w roku 2016 tematu reformy szkolnictwa wyższego, która ma zmienić warunki funkcjonowania i finansowania. Trzy niezależne zespoły pracowały nad założeniami do nowej ustawy, przedstawiając szereg pomysłów¹⁴.

Uwarunkowania demograficzne i kierunek dyskusji nad tworzącymi się zapisami prawnymi mogą determinować rozwój lubuskich uczelni w najbliższej przyszłości, a tym samym oddziaływania na rozwój regionu.

Bibliografia

1. Bank Danych Lokalnych, Główny Urząd Statystyczny, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>.
2. Baza danych STRATEG, Główny Urząd Statystyczny, <http://strateg.stat.gov.pl/>.
3. Ciżkowicz P., *Trendy demograficzne a finansowanie szkolnictwa wyższego*,
4. <http://forumakademickie.pl/fa/2010/07-08/>.
trendy-demograficzne-a-finansowanie-szkolnictwa-wyzszego/.

13 Połączenie UZ i PWSZ, <http://tv.uz.zgora.pl/index.php?poczenie-uz-i-pwsz> (stan na dzień 23.02.2017).

14 Ustawa 2.0 – prezentujemy pomysły zwycięzców, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/ustawa-2-0-prezentujemy-pomysly-zwycieczcow.html> (stan na dzień 8.02.2017).

5. *Połączenie UZ i PWSZ*, Uniwersytet Zielonogórski, <http://tv.uz.zgora.pl/index.php?poczenie-uz-i-pwsz>.
6. Portal internetowy www.go-poland.pl.
7. Program Umiejędzynarodowienia Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2015_06/a6435263c76eeca0821221e6bd708ac.pdf.
8. „Przegląd Regionalny 2013”, Lubuskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne, Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze, Lubuski Ośrodek Badań Regionalnych w Zielonej Górze, Zielona Góra 2014.
9. *Opracowanie Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze na potrzeby diagnozy szkolnictwa wyższego w województwie lubuskim*, materiały Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, Zielona Góra 2017.
10. *Szkoły wyższe i ich finanse w roku 2015*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2016.
11. Trzciniński R., *Zagraniczni studenci – czy potencjalni uczestnicy polskiego rynku pracy?*, [w:] *Imigranci o wysokich kwalifikacjach na polskim rynku pracy. Raport z badań 2014-2015*, red. J. Konieczna-Salamatin, Warszawa 2015.
12. *Ustawa 2.0 – prezentujemy pomysły zwycięzców*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/ustawa-2-0-prezentujemy-pomysly-zwyciezcow.html>.
13. Wołk Z., *Potencjał edukacyjny województwa lubuskiego w latach 1988-2002 w kontekście integracji europejskiej*, [w:] *Polskie regiony zachodnie w Unii Europejskiej. Szanse i oczekiwania*, red. G. Bartkowiak, Zielona Góra 2004.
14. Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”, http://www.studyinpoland.pl/konsorcjum/index.php?option=com_content&view=article&id=6115%3A10-lat-qstudy-in-polandq-&catid=211%3A110-newsletter-2015&Itemid=20.
15. *Zintegrowany system informacji o nauce i szkolnictwie wyższym POL-on*, <https://polon.nauka.gov.pl>.

Monika Wałaszek¹

Typy demograficzne powiatów województwa małopolskiego a zmiany społeczno-gospodarcze

Celem artykułu jest zbadanie powiązań pomiędzy typami demograficznymi powiatów według metody Webba i Osanna a zjawiskami społeczno-gospodarczymi. W pierwszej części artykuł będzie zawierał omówienie obu typologii demograficznych oraz charakterystykę województwa małopolskiego, w tym powiatów pod tym kątem typologii demograficznej. Kolejna część opracowania będzie skupiała się na analizie statystycznej wybranych wskaźników pod kątem potencjalnych różnic pomiędzy grupami według typologii Webba i Osanna oraz analizie korespondencji. Analiza korespondencji będzie skupiała się na współwystępowaniu grup według Webba lub Osanna i wydzielonych grup w obrębie danego wskaźnika (np. stopa bezrobocia: bardzo niska, niska, wysoka, bardzo wysoka).

Typologia Webba obrazuje zależność między wielkością przyrostu naturalnego a saldem migracji. Umożliwia zakwalifikowanie analizowanej jednostki terytorialnej do jednego z 8 typów rozwojowych ludności. Typy te można podzielić na te o dodatnim bilansie ludności (tzw. aktywne) oraz ujemnym bilansie (nieaktywne).

Typy aktywne to:

- Typ A – dodatni przyrost naturalny przewyższa ujemne saldo migracji,
- Typ B – dodatni przyrost naturalny jest wyższy od dodatniego salda migracji,
- Typ C – dodatni przyrost naturalny jest niższy od dodatniego salda migracji,
- Typ D – dodatnie saldo migracji z nadwyżką rekompensuje ujemny przyrost naturalny.

Typy nieaktywne to:

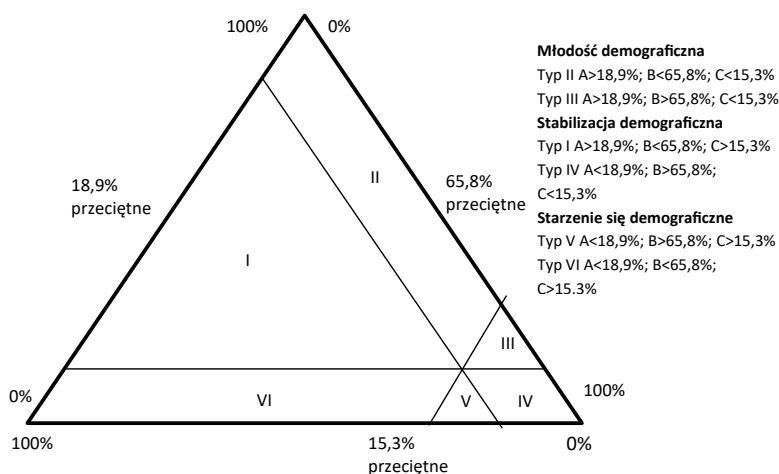
- Typ E – ujemny przyrost naturalny nie jest rekompensowany przez dodatnie saldo migracji,
- Typ F – ujemny przyrost naturalny z ujemnym, ale nie mniejszym (w wartości bezwzględnej) saldem migracji,
- Typ G – ujemny przyrost naturalny z ujemnym, ale nie większym (w wartości bezwzględnej) saldem migracji,

¹ Kierownik Wydziału, Urząd Statystyczny w Krakowie, e-mail: m.walaszek@stat.gov.pl

- Typ H – ujemne saldo migracji nie jest rekompensowane przez dodatni przyrost naturalny².

Trójkąt Osanna jest metodą służącą przedstawieniu procesów starzenia się społeczeństwa. Zbudowany jest w układzie współrzędnych, którego osiami są boki trójkąta równobocznego charakteryzujące jedną z grup wiekowych osób. Osie wyskalowane są od 0% do 100%. Dla każdej jednostki terytorialnej jako kryterium podziału ludności na sześć typów zastosowano przeciętne udziały poszczególnych grup wiekowych osób (położenie punktu wewnątrz trójkąta informuje o udziale poszczególnych grup wieku w ogólnej liczbie ludności). Typy wieku ludności pogrupowano, klasyfikując powiaty według struktur wieku ludności jako młode demograficznie, stabilne demograficznie, starzejące się demograficznie.

Rys. 1. Trójkąt Osanna oraz wyjaśnienia grup



Źródło: A. Gubernat, E. Niemiec, *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie małopolskim*, Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków 2016, s. 44.

Sytuacja województwa małopolskiego wg typologii demograficznych

Według typologii Webba województwo małopolskie należy do grupy województw (jako jedno z czterech) aktywnych demograficznie. Dodatni bilans ludności (typ B) jest wynikiem dodatniego przyrostu naturalnego, wyższego niż dodatnie saldo ludności. W samym województwie połowa spośród 22 powiatów należała do aktywnych demograficznie, czyli zaludniających

² J. Runge, *Metody badań społeczno-ekonomicznych. Elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.

J. Adamus, *Przemiany ludnościowe w miastach województwa łódzkiego w latach 1990-2010. Współczesne problemy i kierunki badawcze w geografii*, red. P. Krąż, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2013.

się (typy A, B, C). We wszystkich powiatach o dodatnim bilansie ludności odnotowano również dodatni przyrost naturalny. Dodatni przyrost naturalny obserwowany był głównie w powiatach południowej i środkowej części województwa (w tym model większej rodziny) oraz w Krakowie i w dwóch powiatach sąsiadujących, objętych procesami suburbanizacji (krakowskim i wielickim), które stają się atrakcyjnym miejscem zamieszkania dla młodych rodzin. W powiatach limanowskim, nowosądeckim i nowotarskim dodatni przyrost naturalny był wyższy niż ujemne saldo migracji. Ujemny bilans ludności wystąpił w bardziej przemysłowych powiatach zachodniej części województwa i w powiatach specjalizujących się w produkcji rolnej (północna część województwa małopolskiego), a także w powiecie suskim i gorlickim oraz Tarnowie i Nowym Sączu. Niska aktywność demograficzna powiatów miechowskiego i proszowickiego była wynikiem ujemnego przyrostu naturalnego nierekompensowanego przez dodatnie saldo migracji (typ E). W Tarnowie oraz powiatach chrzanowskim, dąbrowskim, olkuskim i oświęcimskim nastąpiła kumulacja negatywnych zjawisk demograficznych: ujemnego przyrostu ludności oraz ujemnego salda migracji (typy F i G). Zbyt niski przyrost naturalny nie kompensował ujemnego salda migracji, powodując, że Nowy Sącz oraz powiaty gorlicki i suski znalazły się wśród jednostek nieaktywnych demograficznie³.

Mapa. 1. Powiaty województwa małopolskiego wg typologii Webba w 2015 roku



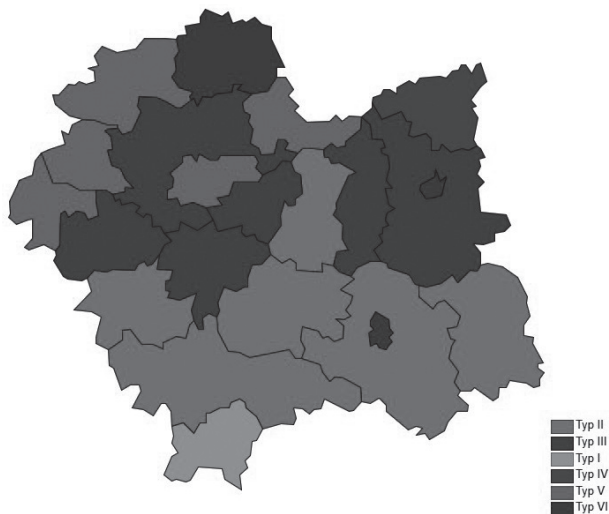
Źródło: Opracowanie własne na podstawie A. Gubernat, E. Niemiec, *Ludność, ruch naturalny*

³ E. Niemiec, A. Gubernat, *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie małopolskim w 2015 r.*, Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków 2015.

i migracje w województwie małopolskim w 2015 r., Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków 2016.

Według metody trójkąta Osanna, która uwzględnia strukturę ekonomicznych grup wieku, województwo małopolskie w 2015 roku należało do grupy województw młodych demograficznie (typ II). Województwo małopolskie znalazło się w tej grupie, ponieważ udział dzieci i młodzieży był większy od przeciętnego w kraju o 0,9 pkt. proc. i wynosił 18,9%, udział ludności 18-64 lat był mniejszy o 0,4 pkt. proc. i wynosił 65,8%, a udział ludności w wieku 65 lat i więcej był mniejszy o 0,5 pkt. proc od średniego w kraju i wynosił 15,3%. Ponad połowa powiatów województwa małopolskiego, zgodnie z typologią Osanna, została zakwalifikowana do młodych demograficznie. Oznacza to, że odsetek osób w wieku przedprodukcyjnym był większy od przeciętnego w województwie (18,9%), a udział ludności w wieku produkcyjnym od przeciętnego o 15,3%. Do powiatów młodych demograficznie najczęściej należały powiaty sąsiadujące z Krakowem oraz część powiatów położonych w południowej i wschodniej części województwa. Powiatami starzejącymi się (typ V i VI) było pięć powiatów położonych w północnej części województwa oraz trzy miasta na prawach powiatu: Kraków, Nowy Sącz i Tarnów. W tych powiatach udział dzieci i młodzieży był mniejszy od przeciętnego w województwie, a udział osób w wieku poprodukcyjnym wyższy niż przeciętny w województwie. Powiat dąbrowski i powiat tatrzański wykazały się stabilizacją demograficzną⁴.

Mapa. 2. Powiaty województwa małopolskiego wg typologii Osanna w 2015 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie A. Gubernat, E. Niemiec, *Ludność, ruch naturalny*

⁴ *Ibidem*.

i migracje w województwie małopolskim w 2015 r., Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków 2016.

Wynik bieżącego przypisania powiatu do konkretnego typu według Webba czy Osana jest związany z obecnymi wartościami zmiennych: przyrostem naturalnym, saldem migracji czy udziałem ludności według ekonomicznych grup wieku. Natomiast zachodzące procesy demograficzne są pokłosiem zmian, które występują w dłuższym horyzoncie czasowym.

Można zakładać, że to, czy konkretne miejsce jest przyjazne do zamieszkania i zakładania rodziny, stanowi wypadkową wielu różnych czynników. Przyczyny migracji ludności są różne. Najczęściej do głównych przyczyn zalicza się migrację z powodów zarobkowych, rodzinnych, edukacyjnych, politycznych, religijnych, osadniczych.

W krajach rozwiniętych decyzja o założeniu rodziny, posiadaniu potomstwa i osiedleniu się w konkretnej lokalizacji często jest związana z sytuacją finansową, mieszkaniową, warunkami środowiskowymi oraz ofertą edukacyjną i zapleczem wychowawczo-edukacyjnym na danym terenie. Wśród głównych przyczyn migracji wskazuje się powody zarobkowe, rodzinne, edukacyjne, polityczne, religijne i osadnicze.

Po zapoznaniu się z literaturą przedmiotu⁵ wybrano kilka różnych zmiennych, które mogą potencjalnie wpływać na bilans ludności. Wskaźniki te przeanalizowano w pięcioletnim horyzoncie czasowym (lata 2010-2015). Wskaźniki zastosowane w analizie wybrano pod kątem dostępności danych (zakres czasowy i podmiotowy) oraz aby reprezentowały czynniki wpływające na migrację i demografię:

- Stopa bezrobocia rejestrowanego,
- Liczba pracujących na 1 tys. ludności,
- Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w relacji do średniej krajowej,
- Liczba mieszkań na 1 tys. mieszkańców,
- Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę,
- Udział osób korzystających z instalacji wodociągowej w % ogółu ludności
- Udział osób korzystających z instalacji kanalizacyjnej % ogółu ludności,
- Środki z programów unijnych na 1 mieszkańca,
- Podmioty gospodarcze wpisane do rejestru REGON na 10 tys. mieszkańców,
- Udział terenów mieszkalnych w powierzchni ogółem,
- Udział terenów pod rekreację i wypoczynek w powierzchni ogółem,
- Liczba dzieci na 1 miejsce w placówce wychowania przedszkolnego,

5 K. Markowski, *Ekonomiczne aspekty migracji*, (stan na dzień 15.07.2016). Dostępny w: http://pracownik.kul.pl/files/10246/public/Artykuly/Ekon_aspekty.pdf.

K. Śniatkowska, *Migracja ludności*, (stan na dzień 14.07.2016). Dostępny w: <http://geografia.na6.pl/migracja-ludnosci>.

S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, PWN, Warszawa 2011.

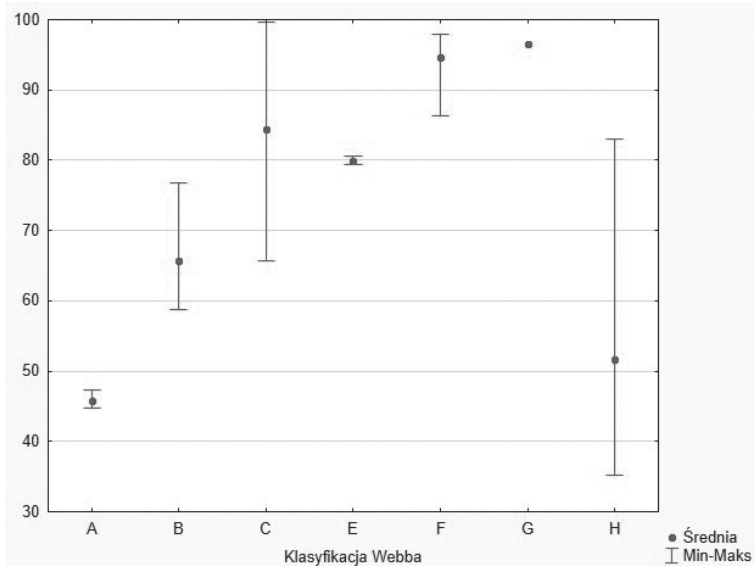
- Przestępstwa stwierdzone przez policję, zakończone postępowanie przygotowawcze,
- Zasięg korzystania z pomocy społecznej.

Dla każdej zmiennej obliczono średnią dynamikę (średnią harmoniczną) oraz średnią wartość wskaźnika dla analizowanych lat (średnia geometryczna). Kolejnym krokiem analizy było zbadanie, czy istnieją istotne statystycznie różnice pomiędzy grupami (analiza wariancji). Ponieważ badane zmienne nie miały rozkładu zgodnego z rozkładem normalnym, posłużono się testami nieparametrycznymi dla porównania wielu grup niezależnych (ANOVA rang Kruskala-Wallisa, test mediany).

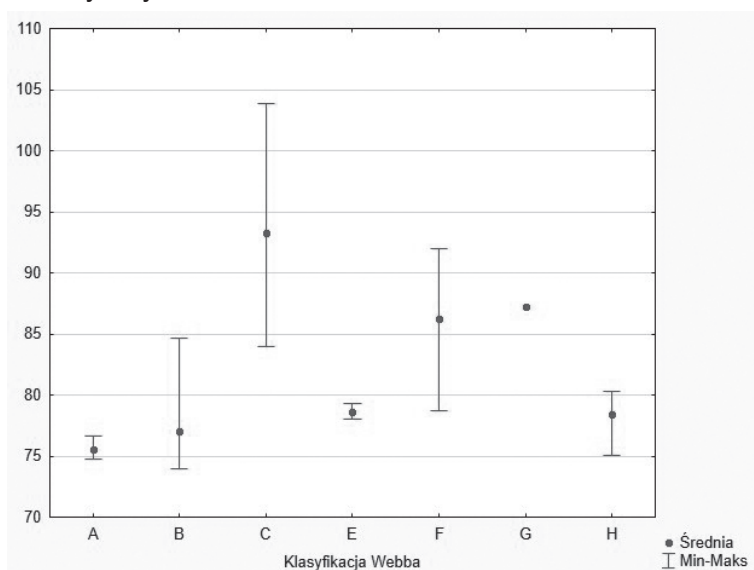
Wyniki analiz wykazały istotne różnice w przypadku typologii według Webba dla następujących zmiennych:

- udział osób korzystających z instalacji wodociągowej w % ogółu ludności,
- przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w relacji do średniej krajowej,
- przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę,
- podmioty gospodarcze wpisane do rejestru REGON na 10 tys. mieszkańców.

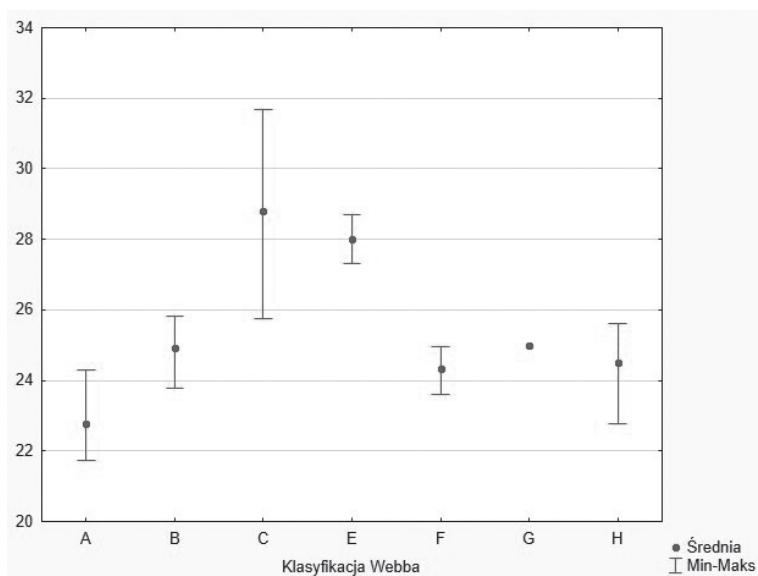
Wykres. 1. **Udział osób korzystających z instalacji wodociągowej w % ogółu ludności**



Źródło: Opracowanie własne.

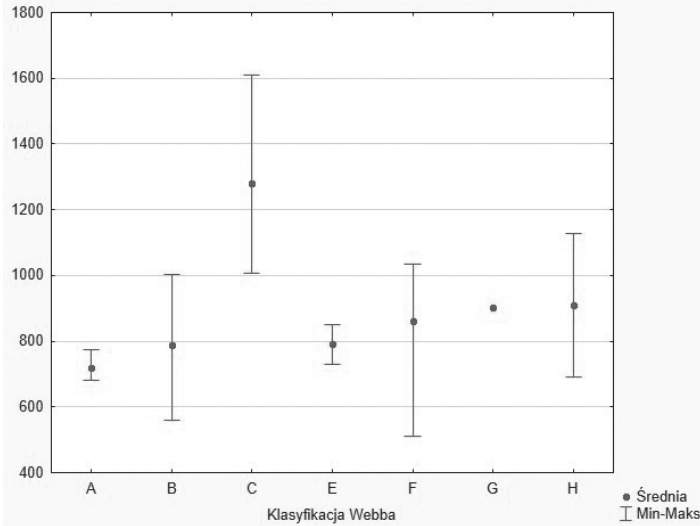
Wykres. 2. **Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w relacji do średniej krajowej**

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres. 3. **Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę**

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres. 4. Podmioty gospodarcze wpisane do rejestru REGON na 10 tys. mieszkańców



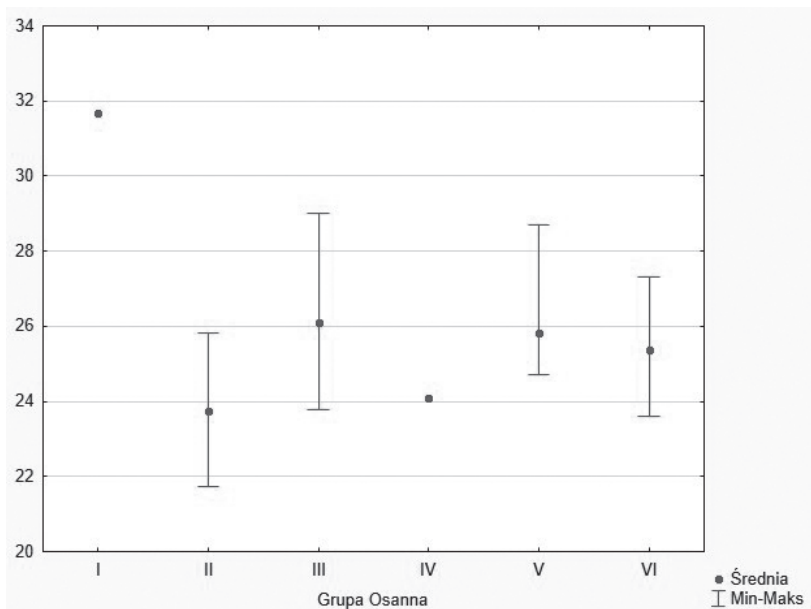
Źródło: Opracowanie własne.

Analizując wykresy 1-4, można zauważyć, że w przypadku wskaźników reprezentujących poziom rozwoju gospodarczego (podmioty gospodarcze czy wynagrodzenia) ich niskie wartości występują w powiatach odnotowujących znaczny odpływ ludności, który nie jest kompensowany przez dodatni przyrost naturalny. Testy post-hoc⁶ pokazały, że dla zmiennych wykazujących istotne różnice pomiędzy typologiami rozbieżności występują tylko pomiędzy niektórymi typami demograficznymi, a nie naraz dla wszystkich. Przykładowo dla zmiennej podmioty gospodarcze wpisane do rejestru REGON na 10 tys. mieszkańców istotne różnice występują między typami A, B i C.

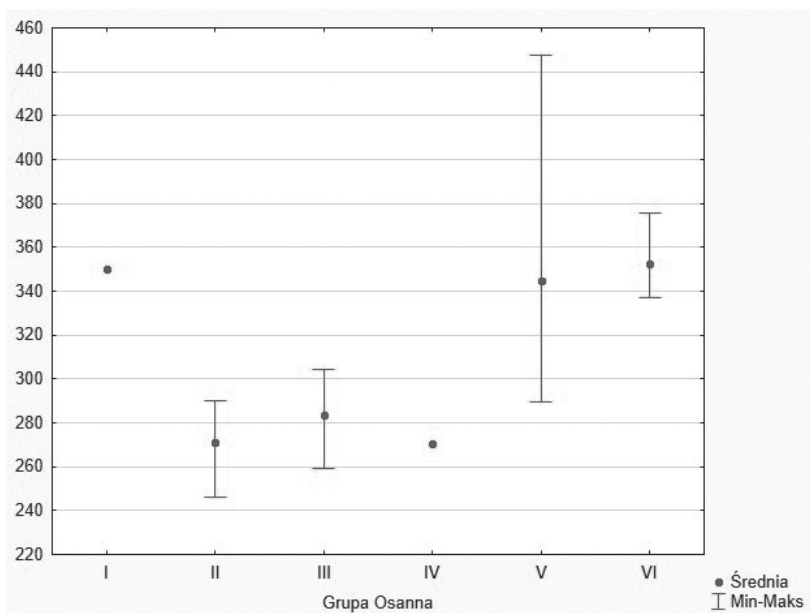
Analizę, bazując na analogicznych założeniach, powtórzono dla typologii według Osanna. Wyniki były trochę odmienne niż w przypadku wcześniejszego podziału demograficznego, mianowicie istotne różnice wystąpiły dla sześciu zmiennych:

- przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę,
- liczba mieszkań na 1 tys. mieszkańców,
- podział osób korzystających z instalacji wodociągowej w % ogółu ludności,
- podmioty gospodarcze wpisane do rejestru REGON na 10 tys. mieszkańców,
- przestępstwa stwierdzone przez policję, zakończone postępowanie przygotowawcze,
- zasięg korzystania z pomocy społecznej.

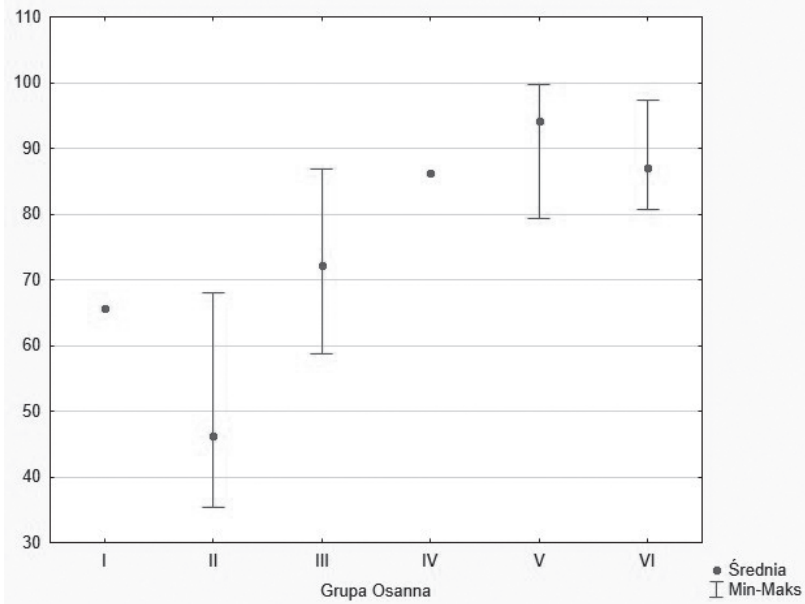
⁶ Wykorzystano test Tukeya oraz test Newmana-Keulsa.

Wykres. 5. **Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę**

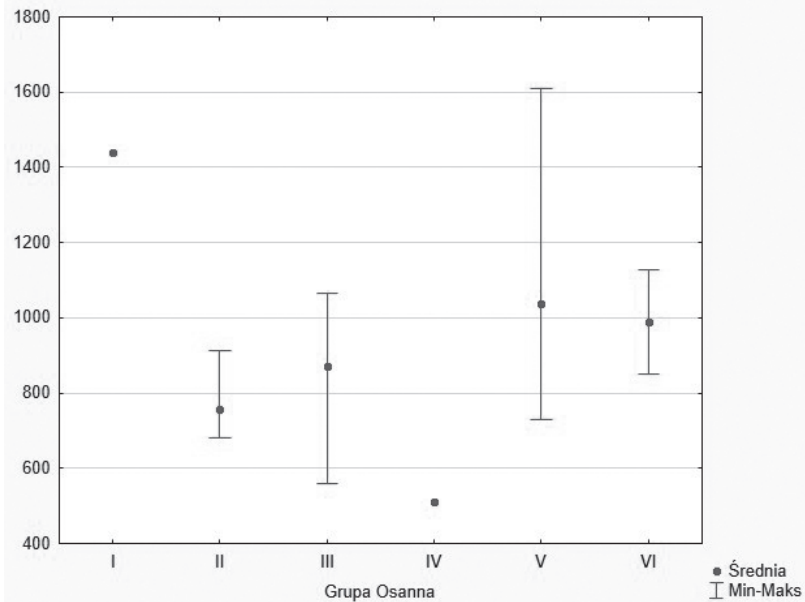
Źródło: Opracowanie własne.

Wykres. 6. **Liczba mieszkań na 1 tys. mieszkańców**

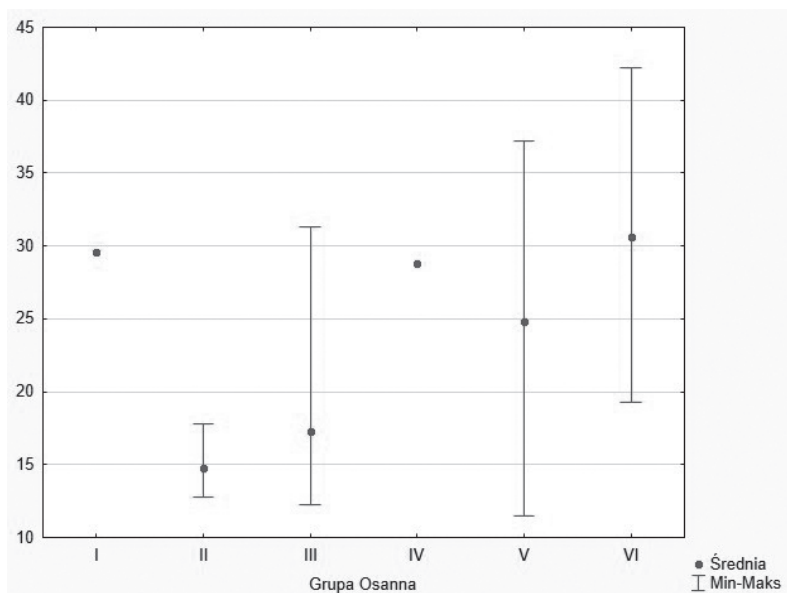
Źródło: Opracowanie własne.

Wykres. 7. **Udział osób korzystających z instalacji wodociągowej w % ogółu ludności**

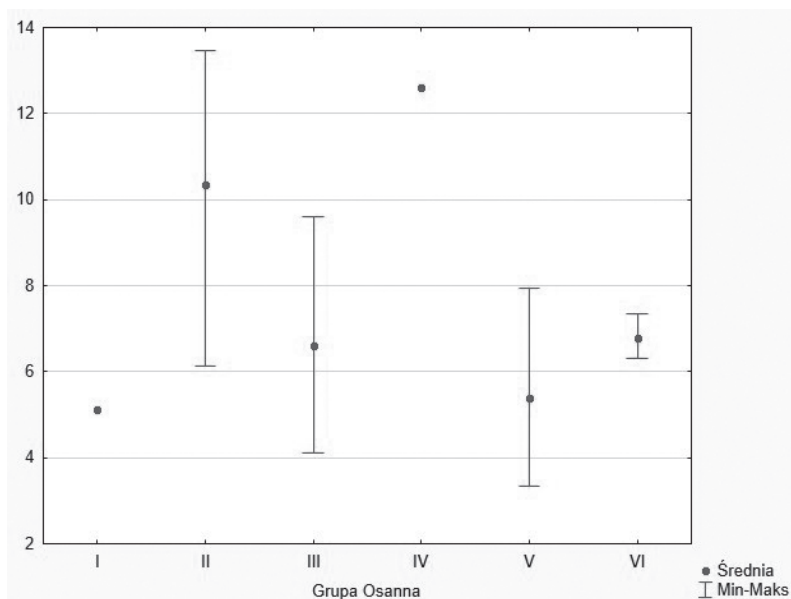
Źródło: Opracowanie własne.

Wykres. 8. **Podmioty gospodarcze wpisane do rejestru REGON na 10 tys. mieszkańców**

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres. 9. **Przestępstwa stwierdzone przez policję, zakończone postępowanie przygotowawcze**

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres. 10. **Zasięg korzystania z pomocy społecznej**

Źródło: Opracowanie własne

Podsumowując wyniki dla typologii według Osanna, można ogólnie stwierdzić, że w przypadku młodych powiatów cechują się one mniejszymi oczekiwaniami co do warunków bytowych reprezentowanych przez niskie wartości wskaźników: dotyczących instalacji wodociągowej, przeciętnej powierzchni użytkowej mieszkania i liczby mieszkań.

Analiza korespondencji

Analiza korespondencji rozwiązuje jedno z najtrudniejszych problemów, a mianowicie umożliwia trafne rozpoznanie współwystępowania kategorii zmiennych lub obiektów, zmierzonych na skali nominalnej⁷. Podstawowymi zaletami analizy kanonicznej jest to, że:

- umożliwia trafne rozpoznanie współwystępowania kategorii zmiennych lub obiektów, zmierzonych na skali nominalnej,
- dzięki wskazaniu powiązań kategorii cech analiza korespondencji rozszerza zakres badania cech nominalnych,
- umożliwia czytelną, graficzną prezentację współwystępowania kategorii zmiennych.

Kolejnym krokiem było przygotowanie zmiennych do analizy kanonicznej. Należało przyrządkować powiaty do różnych grup w zależności od wielkości wskaźnika. Dla każdego wskaźnika, w celu przejścia na skalę nominalną, obliczona została średnia i odchylenie standardowe, a następnie podzielono powiaty zgodnie z poniższym zapisem.

Tab. 1. **Metoda podziału na skalę nominalną**

| Typ | Podział |
|--------------------------------|----------------------------------|
| Bardzo niska wartość zmiennej | $x_{ij} < \bar{x} - s$ |
| Niska wartość zmiennej | $\bar{x} - s < x_{ij} < \bar{x}$ |
| Wysoka wartość zmiennej | $\bar{x} < x_{ij} < \bar{x} + s$ |
| Bardzo wysoka wartość zmiennej | $x_{ij} > \bar{x} + s$ |

Źródło: Opracowanie własne.

⁷ M. Misztal, *O zastosowaniu kanonicznej analizy korespondencji w badaniach ekonomicznych*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Taksonomia 24 Klasyfikacja i analiza danych – teoria i zastosowania, red. K. Jajuga, M. Walesiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu Wrocław 2015, s. 200-208.

A. Stanimir, *Wykorzystanie analizy korespondencji w badaniach marketingowych. Zastosowania metod statystycznych w badaniach naukowych III*, StatSoft Polska, Kraków 2008, s. 337-346.

A. Stanisław, *Przystępny kurs statystyki z zastosowania STATISTICA PL na przykładach z medycyny*, tom 3: *Analizy wielowymiarowe*, StatSoft Polska, Kraków 2007, s. 307-320.

Gdzie

\bar{x} – średnia wartość i-tej zmiennej

S – odchylenie standardowe i-tej zmiennej

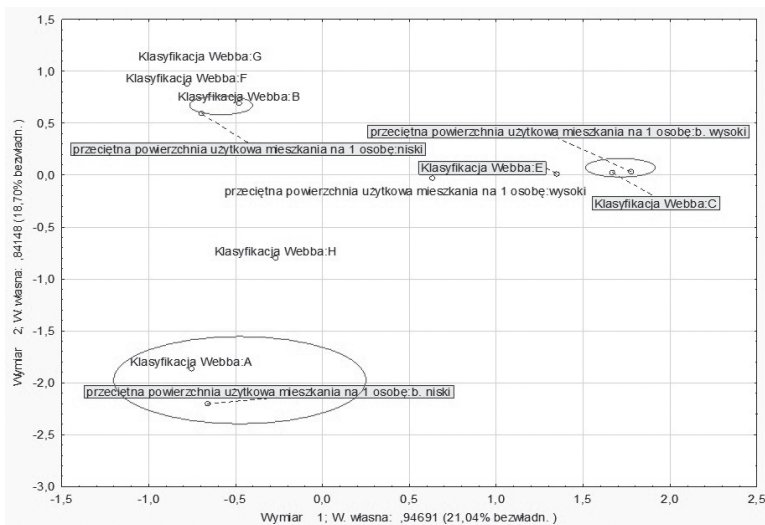
x_{ij} – wartość i-tej zmiennej dla j-tego powiatu

W kolejnym etapie dla każdej tak przygotowanej zmiennej wykonano analizę korelacji (zmienne i typologia Webba, zmienne i typologia Osanna).

Analiza kanoniczna – wybrane wyniki dla klasyfikacji wg Webba

Współczynniki bezwładności, które można potraktować jako procent wyjaśnianej rzeczywistości, nie przekroczyły 50%. Najwyższe wartości w przypadku klasyfikacji wg Webba wystąpiły dla dwóch zmiennych: przeciętnej powierzchni użytkowej mieszkania na 1 osobę oraz udziału osób korzystających z instalacji wodociągowej w % ogółu ludności. W przypadku pierwszego wskaźnika możemy mówić o współwystępowaniu typu A (ujemne saldo migracji) z bardzo niską przeciętną powierzchnią użytkową mieszkania, typu B z niską przeciętną powierzchnią mieszkania oraz typu C z bardzo wysoką przeciętną powierzchnią użytkową mieszkania.

Wykres. 11. **Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę**

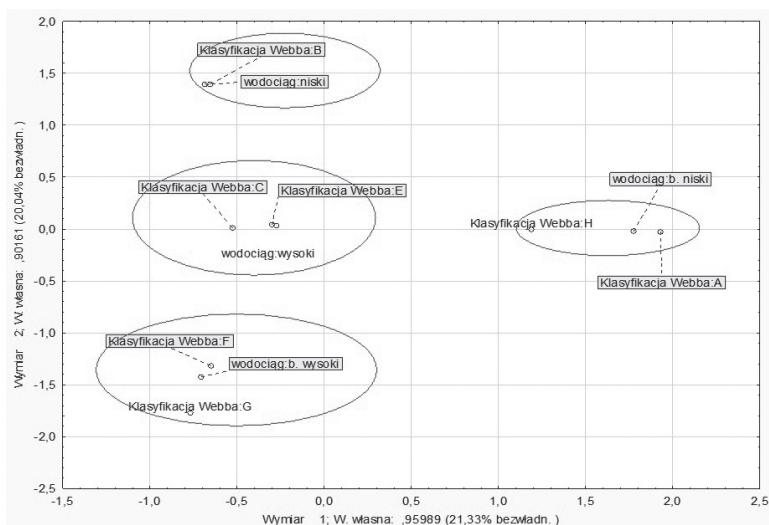


Źródło: Opracowanie własne.

Dla drugiego wskaźnika współwystępowania odnotowano dla:

- typu A i bardzo niskiego udziału ludności korzystającej z sieci wodociągowej,
- typu B i niskiego udziału ludności korzystającej z sieci wodociągowej,
- typu E i wysokiego udziału ludności korzystającej z sieci wodociągowej,
- typu G i bardzo wysokiego udziału ludności korzystającej z sieci wodociągowej.

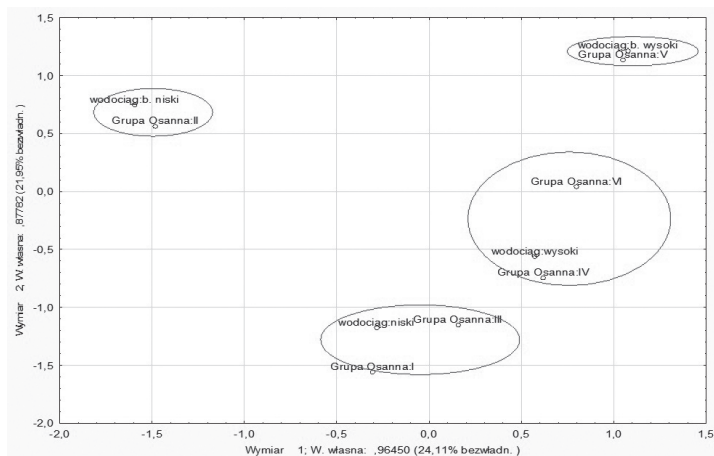
Wykres. 12. **Udział osób korzystających z instalacji wodociągowej w % ogółu ludności**



Źródło: Opracowanie własne.

Analiza kanoniczna – wybrane wyniki dla klasyfikacji wg Osanna

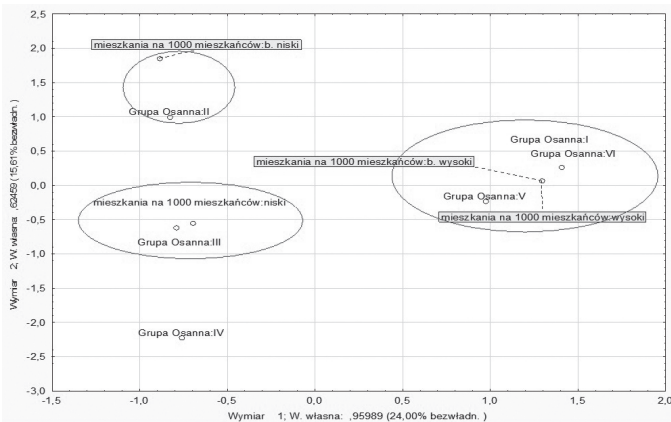
Podobnie jak wcześniej, współczynniki bezwładności nie przekroczyły 50%, jednak kształtowały się na nieznacznie wyższym poziomie niż dla analizy związanej z typologią wg Webba. Najwyższe wartości w przypadku klasyfikacji wg Osanna wystąpiły dla trzech zmiennych: udziału osób korzystających z instalacji wodociągowej w % ogółu ludności, liczby mieszkań na 1 tys. mieszkańców i udziału terenów mieszkalnych.

Wykres. 13. **Udział osób korzystających z instalacji wodociągowej w % ogółu ludności**

Źródło: Opracowanie własne.

W przypadku pierwszego wskaźnika możemy mówić o współwystępowaniu:

- grupy Osanna II i bardzo niskiego udziału ludności korzystającej z sieci wodociągowej,
- grupy Osanna I i III oraz niskiego udziału ludności korzystającej z sieci wodociągowej,
- grupy Osanna IV i wysokiego udziału ludności korzystającej z sieci wodociągowej,
- grupy Osanna V i bardzo wysokiego udziału ludności korzystającej z sieci wodociągowej.

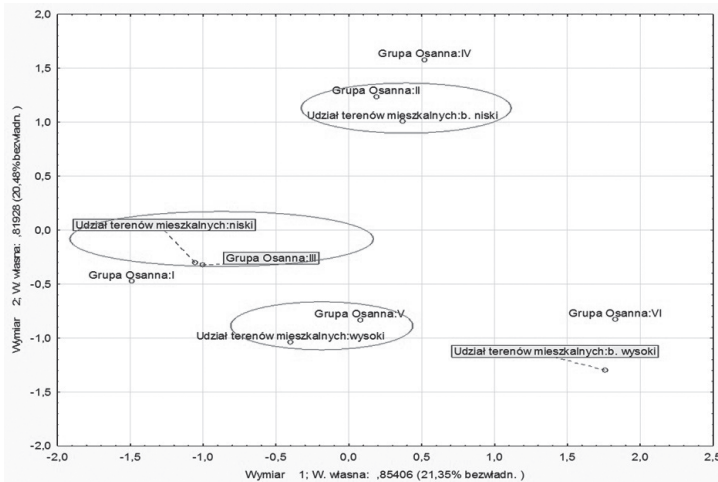
Wykres. 14. **Liczba mieszkań na 1 tys. mieszkańców**

Źródło: Opracowanie własne.

Dla drugiego wskaźnika współwystępowania odnotowano dla:

- grupy Osanna III i niskiej liczby mieszkań na 1 tys. mieszkańców,
- grupy Osanna II i i bardzo niskiej liczby mieszkań na 1 tys. mieszkańców,
- grupy Osanna I i VI oraz bardzo wysokiej / wysokiej liczby mieszkań na 1 tys. mieszkańców.

Wykres. 15. **Udział terenów mieszkalnych**



Źródło: Opracowanie własne.

Dla trzeciego wskaźnika współwystępowania odnotowano dla:

- grupy Osanna II i bardzo niskiego udziału terenów mieszkalnych,
- grupy Osanna III i niskiego udziału terenów mieszkalnych,
- grupy Osanna V i wysokiego udziału terenów mieszkalnych,
- grupy Osanna VI i bardzo wysokiego udziału terenów mieszkalnych.

Wyniki analizy kanoniczej pokazały, że powiatom młodym częściej towarzyszyły niższe przyporządkowania: udziału terenów mieszkalnych, udziału ludności obsługiwanej przez wodociąg czy mieszkań na 1 tys. ludności powiatów. Natomiast powiaty starzejące się demograficznie miały w skali nominalnej przypisane wyższe wartości tych zmiennych.

Powyższy artykuł pokazuje pewne cechy charakterystyczne związane z konkretnymi typami demograficznymi – jak czynniki skłaniające do migracji czy występowania pewnych kategorii jakościowych w zależności od tego, czy powiaty należą do grupy młodych czy starzejących się powiatów.

Wyniki analizy pokazują, że powiaty starzejące się (wg typologii Osanna) mają np. lepiej rozwiniętą infrastrukturę wodociągową oraz większą liczbę mieszkań na 1 tys. ludności, można to jednak tłumaczyć faktem, że do grupy tych powiatów należą głównie miasta na prawach powiatów. Natomiast przyporządkowanie do typów demograficznych wg typologii Webba wykazuje powiązanie z przedsiębiorczością w danym powiecie. Powiaty aktywne cechują się wyższym wskaźnikiem zarejestrowanych podmiotów gospodarczych na 10 tys. ludności, co sugerowałoby, że stworzenie sprzyjającego klimatu dla rozwoju przedsiębiorczości może mieć wpływ na aktywność demograficzną danego obszaru.

W celu pełniejszego zbadania zjawiska oraz zwiększenia użyteczności wyników analiz, np. dla władz samorządowych, wskazane byłoby rozszerzenie analizy o:

powiaty z otoczenia województwa małopolskiego, ponieważ mogą one stanowić istotny element otoczenia oddziałujący na procesy demograficzne w województwie,

migracje powiatów pomiędzy kategoriami demograficznymi w latach granicznych, powiązane ze zmianą wskaźników społeczno-gospodarczych, ponieważ mogą one wskazać kierunki interwencji władz lokalnych w celu poprawy wskaźników demograficznych.

Bibliografia

1. Adamus J., *Przemiany ludnościowe w miastach województwa łódzkiego w latach 1990-2010. Współczesne problemy i kierunki badawcze w geografii*, red. P. Krąż, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2013.
2. Biały S., Długosz Z., *Typologia demograficzna krajów Europy wg Webba w latach 2005-2025*, „Kultura i Polityka” nr 18/2015.
3. Misztal M., *O zastosowaniu kanonicznej analizy korespondencji w badaniach ekonomicznych*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Taksonomia 24 Klasyfikacja i analiza danych – teoria i zastosowania, red. Jajuga K., Walesiak M., Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2015.
4. Niemiec E., Gubernat A., *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie małopolskim w 2015 r.*, Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków 2015.
5. Runge J., *Metody badań społeczno-ekonomicznych. Elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.
6. Stanimir A., *Wykorzystanie analizy korespondencji w badaniach marketingowych. Zastosowania metod statystycznych w badaniach naukowych III*, StatSoft Polska, Kraków 2008.

7. Stanisz A., *Przystępny kurs statystyki z zastosowania STATISTICA PL na przykładach z medycyny*, tom 3: *Analizy wielowymiarowe*, StatSoft Polska, Kraków 2007.
8. Markowski K., *Ekonomiczne aspekty migracji*, http://pracownik.kul.pl/files/10246/public/Artykuly/Ekon_aspekty.pdf.
9. Śniatkowska K., *Migracja ludności*, <http://geografia.na6.pl/migracja-ludnosci>.
10. Castles S., Miller M.J., *Migracje we współczesnym świecie*, PWN, Warszawa 2011.

Zuzanna Sikora¹

Sytuacja demograficzna i rynek mieszkaniowy w powiatach województwa lubuskiego w latach 2010-2015

W okresie ostatniego ćwierćwiecza obserwujemy w Polsce spowolnienie rozwoju demograficznego oraz znaczące zmiany w strukturze wieku jej mieszkańców. Trwający proces starzenia się ludności Polski, będący wynikiem korzystnego zjawiska, jakim jest wydłużanie się trwania życia, jest pogłębiany niskim poziomem dzietności².

W ten kierunek zmian rozwoju demograficznego wyraźnie wpisuje się województwo lubuskie, które na tle innych województw nadal postrzegane jest jako województwo demograficznie młode. W ostatnich latach w regionie obserwowany jest spadek liczby ludności, przede wszystkim ubytek młodego pokolenia w wyniku migracji zawodowych.

Celem artykułu jest przedstawienie aktualnej sytuacji demograficznej i spodziewanego rozwoju ludnościowego województwa lubuskiego oraz analiza sytuacji na rynku budownictwa mieszkaniowego. Chcąc zachować ciągłość i porównywalność danych, opracowanie oparto na danych o liczbie i strukturze ludności od 2010 r., zbilansowanych przy przyjęciu za bazę wyników ostatniego spisu powszechnego (NSP 2011).

1. Sytuacja demograficzna w województwie lubuskim

a) powierzchnia i ludność

W końcu 2015 roku województwo lubuskie zajmowało powierzchnię 13988 km², co stanowiło 4,5% powierzchni Polski (13. lokata). Największymi powiatami województwa są: żarski (10,0% ogólnej powierzchni województwa), międzyrzecki i krośnieński (po 9,9%), a najmniejsze jest miasto na prawach powiatu Gorzów Wlkp. (0,6%). Na obszarze

¹ Urząd Statystyczny w Zielonej Górze

² *Ludność w wieku 60 lat i więcej*, GUS, Warszawa 2016.

województwa zamieszkiwało 1018,1 tys. ludności (2,6% ludności Polski), co plasowało lubuskie na 15. miejscu względem innych województw.

Najliczniejszymi wśród powiatów województwa lubuskiego były miasta na prawach powiatu: Zielona Góra (13,6% ogólnej liczby mieszkańców województwa) i Gorzów Wlkp. (12,2%), następnie powiat żarski (9,6%) i nowosolski (8,6%), a najstąbiej zaludniony – powiat sulęciński (3,5%) i wschowski (3,9%). Gęstość zaludnienia województwa lubuskiego wynosiła 73 osoby na 1 km². Największa wartość tego wskaźnika wystąpiła w Gorzowie Wlkp. (1444 osoby/km²) i Zielonej Górze (498), następnie w powiecie nowosolskim (113), a najmniejsza w powiecie sulęcińskim (30).

Tab. 1. **Powierzchnia i ludność województwa lubuskiego w 2015 r.**

Stan na dzień 31.12

| Wyszczególnienie | Powierzchnia w km ² | Ludność | | Ludność na 1 km ² |
|-----------------------------|-----------------------------------|---------------|--------------|---------------------------------|
| | | w tys. | w % ogółem | |
| Województwo lubuskie | 13988 | 1018,1 | 100,0 | 73 |
| Gorzowski | 1214 | 70,9 | 7,0 | 58 |
| Krośnieński | 1391 | 55,9 | 5,5 | 40 |
| Międzyrzecki | 1388 | 58,5 | 5,7 | 42 |
| Nowosolski | 771 | 87,3 | 8,6 | 113 |
| Słubicki | 999 | 47,3 | 4,6 | 47 |
| Strzelecko-drezdenecki | 1248 | 50,1 | 4,9 | 40 |
| Sulęciński | 1178 | 35,6 | 3,5 | 30 |
| Świebodziński | 937 | 56,3 | 5,5 | 60 |
| Wschowski | 624 | 39,3 | 3,9 | 63 |
| Zielonogórski | 1350 | 75,2 | 7,4 | 56 |
| Żagański | 1132 | 81,0 | 8,0 | 72 |
| Żarski | 1393 | 98,2 | 9,6 | 70 |
| Gorzów Wlkp. | 86 | 123,8 | 12,2 | 1444 |
| Zielona Góra | 277 | 138,7 | 13,6 | 498 |

Źródło: Na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych, GUS.

W latach 2010-2015 widoczny jest spadek liczby ludności. W 2015 roku w stosunku do 2010 roku liczba ta zmniejszyła się o 5,1 tys. (0,5% ogółu ludności). Największy spadek

wystąpił w powiatach położonych w części południowo-zachodniej województwa: żagańskim (2,3%), krośnieńskim (2,0%) oraz żarskim (1,8%), i dotyczył szczególnie ludności zamieszkałej w miastach. Z kolei wzrost liczby ludności odnotowano głównie na obszarach podmiejskich stolic regionu, o 3,1% w powiecie gorzowskim oraz w Zielonej Górze o 16,6% w wyniku przyłączenia gminy wiejskiej.

Analiza zmian w rozmieszczeniu ludności wskazuje, że w województwie następuje koncentracja ludności w dwóch największych miastach, przy równoczesnej depopulacji obszarów peryferyjnych. W obrębie miast zachodzą procesy suburbanizacji, związane z tzw. cyklem rozwoju demograficzno-przestrzennego miasta³. Według tej koncepcji na obszarze dużych miast następują po sobie fazy względnej i bezwzględnej koncentracji i dekoncentracji ludności w strefie centralnej i zewnętrznej⁴. Porównując dane za ostatnie lata, można sądzić, że Gorzów Wielkopolski znajduje się obecnie w fazie względnej decentralizacji, czyli niskiego wzrostu liczby ludności w mieście, przy szybszym procentowo wzroście strefy podmiejskiej. Ponieważ wzrost strefy podmiejskiej ma większą dynamikę niż miasto, spodziewać się można zatem w niedalekiej przyszłości kolejnej fazy związanej z bezwzględnym spadkiem liczby ludności miasta przy wzroście strefy podmiejskiej (czyli fazy bezwzględnej decentralizacji). W otoczeniu Zielonej Góry również zachodzą procesy suburbanizacji. Przy czym obecnie miasto notuje większą dynamikę wzrostu liczby ludności niż strefa podmiejska, skąd można wnioskować, że znajduje się w fazie względnej centralizacji.

Tab. 2. **Ludność województwa lubuskiego w 2010 r. i 2015 r. (w tys.)**

Stan na dzień 31.12

| Wyszczególnienie | 2010 | 2015 | Różnica w latach 2010-2015 (w tys.) | Dynamika zmian 2010=100 |
|-----------------------------|---------------|---------------|-------------------------------------|-------------------------|
| Województwo lubuskie | 1023,2 | 1018,1 | -5,1 | 99,5 |
| Gorzowski | 68,8 | 70,9 | 2,1 | 103,1 |
| Krośnieński | 57,1 | 55,9 | -1,2 | 98,0 |
| Międzyrzecki | 59,0 | 58,5 | -0,5 | 99,2 |

³ L. van den Berg, R. Drewett, L.H. Klaassen, A. Rossi, C.H.T. Vijverberg (red.), *Urban Europe: Study of Growth and Decline*, Oxford: Pergamon Press, 1982.

⁴ P. Śleszyński, *Perspektywy rozwoju rynku mieszkaniowego w Polsce w świetle sytuacji demograficznej, ekonomicznej i stanu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych*, „Studia Regionalne i Lokalne” nr 1 (19)/2005.

| | | | | |
|-----------------------------|-------|-------|-------|-------|
| Nowosolski | 88,2 | 87,3 | -0,8 | 99,1 |
| Słubicki | 47,6 | 47,3 | -0,3 | 99,4 |
| Strzelecko-drezde- necki | 50,7 | 50,1 | -0,7 | 98,7 |
| Sulęciński | 36,0 | 35,6 | -0,4 | 98,8 |
| Świebodziński | 56,8 | 56,3 | -0,5 | 99,2 |
| Wschowski | 39,4 | 39,3 | -0,1 | 99,7 |
| Zielonogórski | 93,3 | 75,2 | -18,1 | 80,6 |
| Żagański | 82,9 | 81,0 | -1,9 | 97,7 |
| Żarski | 100,0 | 98,2 | -1,8 | 98,2 |
| Gorzów Wlkp. | 124,6 | 123,8 | -0,8 | 99,3 |
| Zielona Góra | 119,0 | 138,7 | 19,8 | 116,6 |

Źródło: Na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych, GUS.

Uwaga. Z dniem 1.01.2015 r. gmina wiejska Zielona Góra (powiat zielonogórski) została połączona z miastem na prawach powiatu Zielona Góra.

b) prognoza ludności

Prognozuje się, że do 2050 roku liczba ludności w województwie lubuskim będzie się systematycznie zmniejszać, przy czym tempo spadku przyspieszy po 2020 roku. Wyrażony ubytek ludności obserwowany będzie w miastach, gdzie w 2050 roku liczba ta będzie o 20,2% mniejsza niż w 2013 roku (rok wejściowy prognozy), a na obszarach wiejskich o 3,4%. Współczynnik urbanizacji zmniejszy się z 63,1% w 2013 roku do 58,6% w 2050 roku. Ponadto zmienią się proporcje według płci, w końcu horyzontu prognozy na wsi, jak i w mieście wystąpi przewaga liczebna mężczyzn.

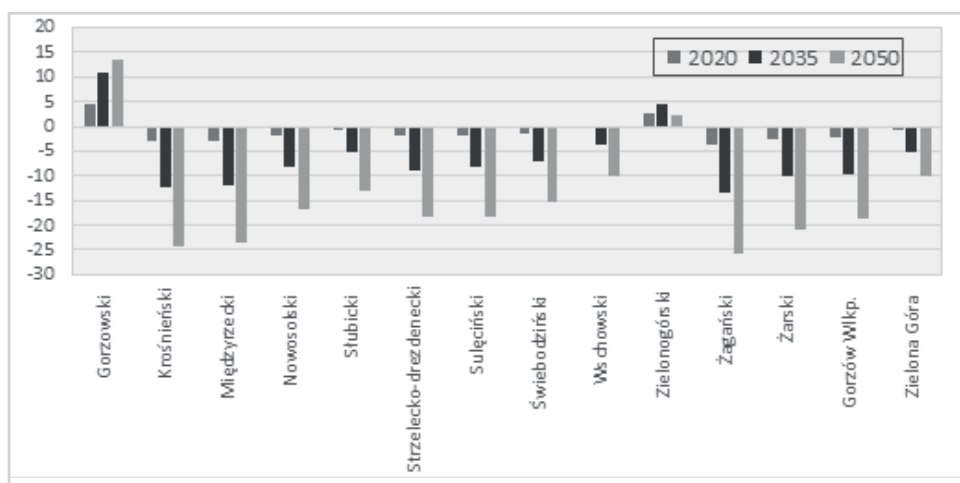
Tab. 3. **Prognoza liczby ludności województwa lubuskiego w latach 2015-2050 według miejsca zamieszkania i płci (w tys.)**

Dane dla 2015 r. rzeczywiste

| Wyszczególnienie | Miasta | | | | Wieś | | | |
|------------------|--------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| | 2015 | 2020 | 2035 | 2050 | 2015 | 2020 | 2035 | 2050 |
| Ogółem | 661,3 | 629,6 | 578,5 | 514,8 | 356,8 | 380,2 | 379,4 | 363,9 |
| Mężczyźni | 316,8 | 304,8 | 285,9 | 261,9 | 178,9 | 191,0 | 190,3 | 183,1 |
| Kobiety | 344,5 | 324,8 | 292,6 | 252,9 | 177,9 | 189,2 | 189,1 | 180,8 |

Źródło: Na podstawie danych *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, GUS, Warszawa 2014.

Wykres. 1. **Zmiany stanów ludności w powiatach województwa lubuskiego w porównaniu z 2013 r. (w %)⁵**



Źródło: Opracowanie własne, *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, GUS, Warszawa 2014.

Prognozowany do 2050 roku spadek liczby ludności województwa o prawie 143 tys. osób wynika z oczekiwanego przebiegu procesów demograficznych w powiatach. Procentowe zmiany w porównaniu z rokiem wejściowym, a przewidywane w końcowym roku prognozy wyznacza przedział od 25,9% do 13,4%. Największe ubytki liczby ludności

⁵ Podstawę obliczeń stanowiły stany ludności na dzień 31.12.2013 r., w podziale administracyjnym obowiązującym w dniu 1.01.2014 r.

widoczne będą w powiatach żagańskim, krośnieńskim, międzyrzeckim i żarskim. Jedynie powiaty gorzowski i zielonogórski w całym prognozowanym okresie utrzymają wyższe stany ludności niż w roku bazowym.

c) struktura ludności

W strukturze ludności według wieku w latach 2010-2015 zmniejszył się udział osób w wieku 18-59/64 lata o 2,7 pkt. proc. do poziomu 63,1%. Liczba ludności w wieku 60/65 lat i więcej w 2015 roku wyniosła 190,9 tys. osób, tj. o 23,4% więcej niż w 2010 r. Udział osób w tym wieku zwiększył się o 3,7 pkt. proc. do 18,8%. W skutek zmian strukturalnych w badanych latach wzrósł współczynnik obciążenia demograficznego⁶, czyli stosunek liczby ludności w wieku nieprodukcyjnym do liczby ludności w wieku produkcyjnym. W 2015 roku na każde 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 58 osób w wieku nieprodukcyjnym, to o 6 osób więcej niż w 2010 roku.

Tab. 4. Ludność województwa lubuskiego według wieku

| Lata | Ludność w wieku | | | | | |
|------|-----------------|----------------------------|-----------------------|----------|-------------------------|-----------------------|
| | 0-17 lat | 18-59/64 lata w tys. | 60/65 lat i więcej | 0-17 lat | 18-59/64 lata w % | 60/65 lat i więcej |
| 2010 | 195,7 | 672,8 | 154,7 | 19,1 | 65,8 | 15,1 |
| 2015 | 184,5 | 642,6 | 190,9 | 18,1 | 63,1 | 18,8 |

Źródło: Na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych, GUS.

Analizując strukturę ludności według wieku na poziomie powiatów, największe zmiany w badanym okresie zauważa się w powiatach grodzkich. W Gorzowie Wielkopolskim udział osób w wieku 18-59/64 lata spadł o 4,9 pkt. proc. do 61,6%, a w Zielonej Górze – o 4,2 pkt. proc. do 61,7%, osiągając najniższą wartość wśród powiatów. W pozostałych powiatach udziały osób w tym wieku obniżyły się nie więcej niż o 2,7 pkt. proc. i mieściły się w przedziale od 62,0% do 64,7%.

⁶ Współczynnik obciążenia demograficznego – stosunek liczby osób w wieku nieprodukcyjnym (liczba osób w wieku 0-17 lat oraz liczba osób w wieku 60 lub 65 lat i więcej) do liczby osób będących w wieku produkcyjnym (w wieku 18-59 lub 64 lata).

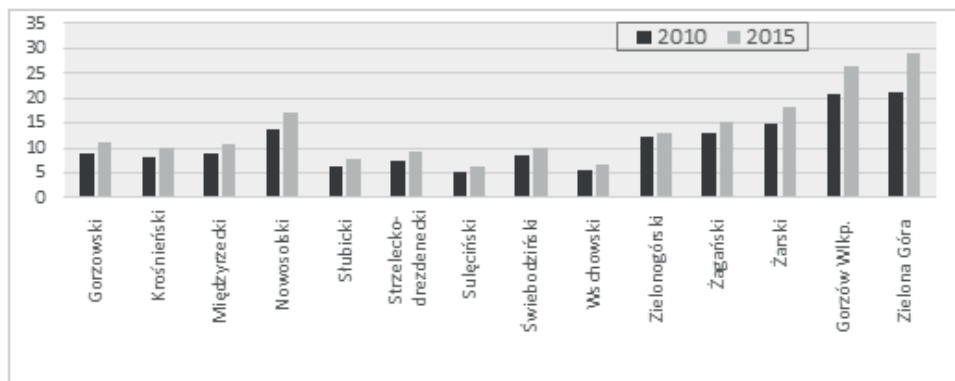
Tab. 5. Ludność w powiatach województwa lubuskiego według wieku (w %)

| Wyszczególnienie | 0-17 lat | | 18-59/64 lata | | 60/65 lat i więcej | |
|------------------------|----------|------|---------------|------|--------------------|------|
| | 2010 | 2015 | 2010 | 2015 | 2010 | 2015 |
| Gorzowski | 21,2 | 19,8 | 65,8 | 64,5 | 13,0 | 15,7 |
| Krośnieński | 19,4 | 17,8 | 66,4 | 64,2 | 14,2 | 18,1 |
| Międzyrzeczki | 18,8 | 17,7 | 66,3 | 63,9 | 14,8 | 18,3 |
| Nowosolski | 19,7 | 18,4 | 64,7 | 62,0 | 15,7 | 19,6 |
| Słubicki | 20,3 | 18,9 | 66,2 | 64,7 | 13,5 | 16,4 |
| Strzelecko-drezdenecki | 20,2 | 18,8 | 64,8 | 62,7 | 14,9 | 18,5 |
| Sulęciński | 20,3 | 18,8 | 65,3 | 64,0 | 14,4 | 17,2 |
| Świebodziński | 19,9 | 18,6 | 65,4 | 63,3 | 14,7 | 18,1 |
| Wschowski | 21,4 | 19,8 | 64,5 | 62,9 | 14,1 | 17,3 |
| Zielonogórski | 20,2 | 18,4 | 66,6 | 64,4 | 13,2 | 17,2 |
| Żagański | 19,1 | 17,6 | 65,4 | 63,4 | 15,4 | 18,9 |
| Żarski | 19,5 | 17,8 | 65,5 | 63,7 | 15,0 | 18,5 |
| Gorzów Wlkp. | 17,0 | 17,1 | 66,5 | 61,6 | 16,6 | 21,3 |
| Zielona Góra | 16,2 | 17,3 | 65,9 | 61,7 | 17,9 | 21,0 |

Źródło: Na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych, GUS.

Duże zmiany nastąpiły także w grupie osób w wieku 60/65 lat i więcej, wzrosła ich liczba i udział w ogólnej populacji. W końcu 2015 roku w Zielonej Górze liczba ludności w wieku 60/65 lat i więcej wyniosła 29,1 tys., tj. o 36,9% więcej niż w 2010 r., w Gorzowie Wlkp. – 26,3 tys. i była większa o 27,5%. Udziały tych osób wzrosły odpowiednio o 3,1 i 4,7 pkt. proc. w porównaniu z 2010 rokiem i stanowiły nieco ponad 21% populacji miast. Wysoki udział osób w wieku 60/65 lat i więcej cechował także powiat nowosolski (19,6%), żagański (18,9%) i żarski (18,5%), a najmniejszy – powiat gorzowski (15,7%). Pod względem struktury wieku mieszkańców powiat gorzowski prezentuje się najkorzystniej na tle województwa i innych powiatów, podobnie jak powiat słubicki. W związku z tym w obu powiatach współczynniki obciążenia demograficznego w 2015 roku przyjęły najniższe wartości: na każde 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 55 osób w wieku nieprodukcyjnym. Wartość najwyższą współczynnik obciążenia osiągnął w powiatach grodzkich (62), w których miernik wzrósł o ponad 10 osób w porównaniu z 2010 rokiem oraz w powiecie nowosolskim (61).

Wykres. 2. **Ludność w wieku 60/65 lat i więcej w powiatach województwa lubuskiego (w tys.)**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych, GUS.

d) ruch naturalny

W 2015 roku w województwie lubuskim zarejestrowano 9,4 tys. urodzeń żywych, to o 13,9% mniej niż w 2010 roku (od tego roku maleje liczba urodzeń). W porównaniu z 2009 rokiem, w którym liczba urodzeń żywych była największa w ostatniej dekadzie, urodziło się prawie 2,1 tys. dzieci mniej. W 2015 roku wskaźnik urodzeń (liczony na 1000 mieszkańców) wyniósł 9,2‰, wobec 10,7‰ w 2010 roku. Jednocześnie w badanym okresie umieralność wykazywała tendencję wzrostową, wskaźnik zgonów zwiększył się z 9,3‰ w 2010 roku do 10,0‰ w 2015 roku. W tej sytuacji nadwyżka urodzeń nad zgonami zmalała i w 2015 roku wystąpił ujemny przyrost naturalny; współczynnik przyrostu naturalnego kształtował się na poziomie -0,7‰ – najniższym od 1999 roku, kiedy powstało województwo.

Spadek natężenia urodzeń obserwowano we wszystkich powiatach województwa lubuskiego, przy czym najwyższy w powiecie sulęcińskim – o 2,9 pkt. proc. do 8,8‰. Jednocześnie w analizowanym okresie prawie wszystkie powiaty odnotowały wzrost umieralności, a natężenie zgonów było najwyższe w powiatach: sulęcińskim i żagańskim (po 10,8‰). W ostatnim niemal w każdym roku utrzymywała się nadwyżka zgonów nad urodzeniami, która powodowała ubytek naturalny ludności, a wskaźniki przyjmowały najwyższe ujemne wartości wśród powiatów.

Perspektywy rozwoju demograficznego w województwie lubuskim nie są optymistyczne. Spadek liczby urodzeń tłumaczy się ubytkiem liczby kobiet w wieku rozrodczym oraz spadkiem płodności. Liczba kobiet w wieku 20-39 lat, z których pochodzi ponad 93%

wszystkich urodzeń, maleje: w 2010 roku w województwie było 159,0 tys. kobiet w tym wieku, a w 2015 roku już 152,1 tys. Przeobrażenia demograficzne spowodowały przesunięcie się najwyższej płodności kobiet z grupy 20-24 lat do grupy 25-29 lat. Tym samym nastąpiło podwyższenie średniego wieku urodzenia pierwszego dziecka, który w 2015 roku wyniósł 26,7 roku. W konsekwencji płodność w województwie była bardzo niska, współczynnik dzietności ogólnej w 2015 roku wyniósł 1,25, pięć lat wcześniej – 1,35⁷. Niekorzystny z punktu widzenia polityki pronatalistycznej jest proces powstawania młodych bezdzietnych małżeństw, związków partnerskich oraz wzrost natężenia gospodarstw tworzonych przez małżeństwa starsze wiekiem.

Tab. 6. **Ruch naturalny ludności w województwie lubuskim**

| Wyszczególnienie | Urodzenia żywe na 1000 ludności | | Zgony na 1000 ludności | | Przyrost naturalny na 1000 ludności | |
|-----------------------------|---------------------------------|------------|------------------------|-------------|-------------------------------------|-------------|
| | 2010 | 2015 | 2010 | 2015 | 2010 | 2015 |
| Województwo lubuskie | 10,7 | 9,2 | 9,3 | 10,0 | 1,4 | -0,7 |
| Gorzowski | 11,6 | 9,2 | 9,0 | 9,1 | 2,7 | 0,1 |
| Krośnieński | 10,6 | 9,5 | 9,7 | 10,5 | 0,9 | -1,1 |
| Międzyrzecki | 10,2 | 9,3 | 9,0 | 10,1 | 1,2 | -0,7 |
| Nowosolski | 11,3 | 9,1 | 9,4 | 10,2 | 1,9 | -1,1 |
| Słubicki | 10,9 | 8,9 | 8,6 | 9,1 | 2,4 | -0,2 |
| Strzelecko-drezdenecki | 11,9 | 9,8 | 9,8 | 9,8 | 2,1 | 0,0 |
| Sulęciński | 11,7 | 8,8 | 11,1 | 10,8 | 0,6 | -2,0 |
| Świebodziński | 10,6 | 10,0 | 9,6 | 9,9 | 1,0 | 0,1 |
| Wschowski | 12,5 | 10,5 | 8,6 | 10,5 | 3,9 | x |
| Zielonogórski | 10,8 | 9,6 | 8,5 | 9,5 | 2,3 | 0,1 |
| Żagański | 10,1 | 8,3 | 9,8 | 10,8 | 0,4 | -2,5 |
| Żarski | 10,7 | 8,4 | 10,1 | 10,6 | 0,5 | -2,2 |
| Gorzów Wlkp. | 9,8 | 9,3 | 8,3 | 9,9 | 1,4 | -0,5 |
| Zielona Góra | 9,8 | 9,5 | 9,4 | 9,4 | 0,4 | 0,1 |

Źródło: Na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych, GUS.

e) migracje

Ujemne saldo migracji, które cechuje województwo lubuskie, w latach 2010-2015 zwiększyło się. W 2015 roku zameldowało się na stałe 11,4 tys. osób, a wymeldowało

7 O bardzo niskiej płodności mówi się wówczas, gdy współczynnik dzietności ogólnej (TFR) nie przekracza 1,35 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym, zaś o niskiej płodności, gdy miernik ten zawiera się między 1,35 a 1,5.

12,9 tys. osób. W wyniku migracji liczba ludności w województwie zmniejszyła się o 1,6 tys. osób. Saldo migracji w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wyniosło -1,5 wobec -0,5 w 2010 roku. W strukturze odpływu ludności ponad połowę (55,2%) stanowiła ludność migrująca do innych miast, osiedlający się na wsi – 36,4%, natomiast wyjeżdżający za granicę – 8,4%. Wśród osób migrujących przeważały kobiety (52,7%). Najliczniejszą grupę stanowiły młode kobiety w wieku 25-34 lat.

Tab. 7. Migracje ludności na pobyt stały w województwie lubuskim

| Wyszczególnienie | Napływ | | Odpływ | | Saldo migracji na 1000 ludności | |
|------------------------|-------------|-------|--------|-------|---------------------------------|-------|
| | w tys. osób | | | | 2010 | 2015a |
| | 2010 | 2015a | 2010 | 2015a | | |
| Województwo lubuskie | 13,3 | 11,4 | 13,8 | 12,9 | -0,5 | -1,5 |
| Gorzowski | 1,3 | 1,1 | 0,9 | 1,0 | 6,4 | 2,2 |
| Krośnieński | 0,8 | 0,7 | 0,9 | 0,9 | -2,5 | -3,9 |
| Międzyrzeczki | 0,7 | 0,7 | 0,8 | 0,8 | -2,9 | -2,3 |
| Nowosolski | 1,0 | 0,8 | 1,1 | 1,0 | -0,7 | -1,7 |
| Słubicki | 0,7 | 0,6 | 0,7 | 0,6 | -0,2 | -1,6 |
| Strzelecko-drezdenecki | 0,5 | 0,5 | 0,7 | 0,7 | -2,7 | -4,8 |
| Sulęciński | 0,5 | 0,4 | 0,6 | 0,5 | -2,9 | -2,8 |
| Świebodziński | 0,7 | 0,6 | 0,8 | 0,7 | -1,9 | -2,0 |
| Wschowski | 0,5 | 0,4 | 0,5 | 0,5 | -1,0 | -3,2 |
| Zielonogórski | 1,7 | 0,9 | 1,4 | 1,1 | 3,3 | -2,2 |
| Żagański | 1,0 | 0,9 | 1,3 | 1,2 | -3,3 | -4,0 |
| Żarski | 1,2 | 1,0 | 1,3 | 1,4 | -1,5 | -3,7 |
| Gorzów Wlkp. | 1,3 | 1,2 | 1,4 | 1,4 | -1,3 | -1,6 |
| Zielona Góra | 1,6 | 1,6 | 1,4 | 1,1 | 1,2 | 3,6 |

a W przypadku migracji zagranicznych dane dotyczą 2014 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych, GUS.

Spadek liczby ludności w powiatach województwa lubuskiego związany jest także ze zjawiskiem migracji. Wzrost skali wyjazdów w badanym okresie odnotowały powiaty: strzelecko-drezdenecki, żagański, krośnieński, żarski i wschowski. Pomimo poprawy sytuacji na lokalnym rynku pracy powiaty te – poza żarskim – stale rejestrują najwyższe wartości stopy bezrobocia w województwie (żagański – 17,9%, strzelecko-drezdenecki – 17,6%, krośnieński – 17,0% w końcu 2015 r., przy średniej dla województwa 10,5%). Ponadto płace w powiecie żagańskim i wschowskim należą do najniższych w województwie. W tej sytuacji przyczyną migracji może być nie tylko chęć podjęcia pracy, lecz także poszukiwanie pracy lepiej wynagradzanej. Taką łatwiej jest znaleźć w dużych ośrodkach, jak Zielona Góra, gdzie w okresie lat 2014-2015 znacząco wzrosło dodatnie saldo migracji. Saldo stałej migracji w przeliczeniu na 1000 osób wyniosło odpowiednio: 4,4 i 3,6. Dominującym celem migracji ludności w badanym okresie był jednak powiat gorzowski, w którym średnie miesięczne wynagrodzenie od lat jest jednym z najwyższych wśród powiatów (w 2015 r. było o 7,0% wyższe od przeciętnego wynagrodzenia w województwie). W 2015 roku saldo migracji w powiecie gorzowskim wyniosło 2,2 na 1000 osób.

2. Rynek mieszkaniowy w województwie lubuskim

W 2015 roku zasoby mieszkaniowe w województwie lubuskim liczyły 365,7 tys. mieszkań. Na przestrzeni roku liczba mieszkań wzrosła o 3 tys., tj. o 0,8%. W porównaniu z 2010 rokiem przybyło w regionie 15,1 tys. mieszkań (wzrost o 4,3%). Jednocześnie w tych latach liczba ludności zmniejszyła się o 5,1 tys. (tj. o 0,5%).

Tab. 8. **Zasoby mieszkaniowe w województwie lubuskim**

| Lata | Mieszkania ogółem w tys. | Powierzchnia użytkowa mieszkania w m ² | | Liczba osób na 1 mieszkanie | Liczba mieszkań na 1000 mieszkańców |
|------|--------------------------|---|------------|-----------------------------|-------------------------------------|
| | | ogółem | na 1 osobę | | |
| 2010 | 350,6 | 72,3 | 24,8 | 2,9 | 346,7 |
| 2014 | 362,7 | 73,1 | 26,0 | 2,8 | 355,4 |
| 2015 | 365,7 | 73,3 | 26,3 | 2,8 | 359,2 |

Źródło: Na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych, GUS.

W 2015 roku w miastach na prawach powiatu – Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze, w których mieszkało 25,8% ludności województwa lubuskiego, skupionych było 29,8% wszystkich zasobów mieszkaniowych regionu (w 2010 r. – 27,5%). Najmniejsza liczba mieszkań występowała w powiatach sulęcińskim i wschowskim (po 3,5% ogółu zasobów mieszkaniowych województwa). W 2015 roku największy wzrost liczby mieszkań odnotowano w powiecie gorzowskim (o 6,6% w porównaniu z 2010 r.) i Gorzowie Wlkp. (o 5,5%). Po przyłączeniu gminy wiejskiej zasoby mieszkaniowe w Zielonej Górze wzrosły o 20,6%, a w powiecie zielonogórskim zmniejszyły się o 16,4%. Można stwierdzić, że przyrost substancji mieszkaniowej był największy w miastach wojewódzkich i ich strefach podmiejskich, czyli tam, gdzie napływ ludności był największy. Świadczy to o dużej roli, jaką odgrywają procesy przemieszczania i koncentracji ludności w kształtowaniu rynku mieszkaniowego.

W latach 2010-2015 rosła zarówno średnia wielkość mieszkań, jak i ich powierzchnia przypadająca na mieszkańca. W 2015 roku przeciętna powierzchnia użytkowa 1 mieszkania wynosiła 73,3 m² i wzrosła o 0,2 m² w porównaniu z 2014 rokiem i o 1 m² w stosunku do 2010 roku. Największe mieszkania znajdowały się w powiatach gorzowskim, zielonogórskim i wschowskim (ponad 80 m²), najmniejsze natomiast w powiatach grodzkich: w Gorzowie Wlkp. (64,5 m²) i Zielonej Górze (70 m² w 2015 r. wobec 64,4 m² w 2014 r.). Na jedną osobę przypadało w województwie 26 m² powierzchni mieszkalnej, tj. o 6,0% więcej w porównaniu z 2010 rokiem. Największa powierzchnia przypadała na mieszkańców Zielonej Góry oraz powiatów gorzowskiego, sulęcińskiego i zielonogórskiego. Najmniej metrów powierzchni użytkowej mieszkania przypadało na mieszkańców powiatów nowosolskiego i strzelecko-drezdeneckiego.

Tab. 9. Zasoby mieszkaniowe w powiatach województwa lubuskiego

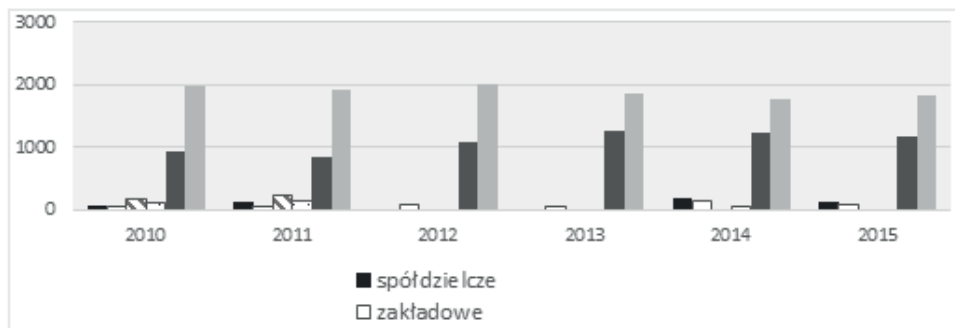
| Wyszczególnienie | Mieszkania ogółem w tys. | | Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania w m ² na 1 osobę | | Średnia liczba osób na 1 mieszkanie | |
|------------------|-----------------------------|------|---|------|--|------|
| | 2010 | 2015 | 2010 | 2015 | 2010 | 2015 |
| Gorzowski | 20,8 | 22,1 | 26,0 | 27,4 | 3,3 | 3,2 |
| Krośnieński | 18,7 | 19,2 | 24,6 | 26,0 | 3,1 | 2,9 |
| Międzyrzecki | 19,6 | 20,3 | 24,4 | 25,8 | 3,0 | 2,9 |
| Nowosolski | 29,2 | 30,3 | 23,0 | 24,4 | 3,0 | 2,9 |
| Słubicki | 15,6 | 16,3 | 23,7 | 25,2 | 3,0 | 2,9 |

| | | | | | | |
|------------------------|------|------|------|------|-----|-----|
| Strzelecko-drezdenecki | 16,1 | 16,6 | 23,0 | 24,5 | 3,1 | 3,0 |
| Sulęciński | 11,7 | 12,2 | 25,3 | 27,3 | 3,1 | 2,9 |
| Świebodziński | 18,8 | 19,4 | 24,3 | 25,8 | 3,0 | 2,9 |
| Wschowski | 12,0 | 12,5 | 24,8 | 26,4 | 3,3 | 3,2 |
| Zielonogórski | 29,2 | 24,4 | 27,2 | 27,0 | 3,2 | 3,1 |
| Żagański | 28,9 | 29,3 | 24,1 | 25,3 | 2,9 | 2,8 |
| Żarski | 33,4 | 34,1 | 23,8 | 25,1 | 3,0 | 2,9 |
| Gorzów Wlkp. | 48,8 | 51,5 | 25,3 | 26,8 | 2,6 | 2,4 |
| Zielona Góra | 47,8 | 57,6 | 25,7 | 29,1 | 2,5 | 2,4 |

Źródło: Na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych, GUS.

Uwaga. Z dniem 1.01.2015 r. z powiatu zielonogórskiego wyłączono gminę wiejską Zielona Góra, która została włączona do miasta na prawach powiatu Zielona Góra, dlatego dane dot. 2015 r. nie są w pełni porównywalne z danymi za lata poprzednie.

W 2015 roku przeciętnie w 1 mieszkaniu zamieszkiwały 3 osoby (podobnie jak w kraju). Najwięcej osób na 1 mieszkanie przypadało w powiatach gorzowskim i wschowskim (po 3,2 osoby), najmniej natomiast w Gorzowie Wlkp. i w Zielonej Górze (po 2,4). W przeliczeniu na 1000 mieszkańców liczba wybudowanych mieszkań w województwie lubuskim w badanych latach się nie zmieniła – oddano do użytkowania 3 mieszkania (w kraju 4). W 2015 roku najwięcej mieszkań przekazano do użytkowania w Zielonej Górze i powiecie gorzowskim (5 mieszkań na 1000 osób), następnie w Gorzowie Wlkp. (4). W powiatach tych w analizowanych latach w każdym roku liczba oddanych mieszkań liczona na 1000 osób była wyższa od wartości ogółem dla województwa. To oznacza, że rynek mieszkaniowy rozwija się dynamicznie w dwóch największych miastach regionu i w strefach podmiejskich tych miast. Najniższe wartości tego wskaźnika zanotowano w powiatach żagańskim (1 w 2015 r.) oraz międzyrzeckim i krośnieńskim (po 2). Większość nowych mieszkań budowanych było indywidualnie (na własność) lub przez firmy deweloperskie na sprzedaż albo wynajem.

Wykres. 3. **Mieszkania oddane do użytkowania według form budownictwa**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych, GUS.

Przeciętna powierzchnia użytkowa 1 mieszkania oddanego do użytkowania w województwie lubuskim w 2015 roku zmniejszyła się w stosunku do 2010 roku o 5 m² i wyniosła 95,4 m². W budownictwie indywidualnym wyniosła ona 125,4 m², a w budownictwie przeznaczonym na sprzedaż lub wynajem – 57,4 m² (odpowiednio o 1,2 m² i o 7,9 m² mniej niż w 2010 r.). Mieszkania spółdzielcze liczyły 48,9 m², a mieszkania komunalne – 29,2 m² (odpowiednio o 33,7 m² i o 6,2 m² mniej niż w 2010 r.).

W okresie 2014-2015 w województwie odnotowano wzrost liczby mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia do około 4,3 tys. rocznie, tj. o 15% w odniesieniu do 2010 roku. Najwięcej ze wszystkich pozwoleń, bo ponad 25%, wydano na budowę mieszkań w Zielonej Górze, około 15% w Gorzowie Wlkp., następnie w powiecie zielonogórskim (11,4%) i gorzowskim (7,8%). Wzrosła także o 23% liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto. Najwięcej takich mieszkań zanotowano w budownictwie przeznaczonym na sprzedaż lub wynajem oraz w budownictwie indywidualnym.

Od lat podejmowane są działania na rzecz poprawy sytuacji na rynku mieszkaniowym, m.in. w dokumencie Narodowy Program Mieszkaniowy przedstawiono diagnozę podstawowych problemów sektora mieszkaniowego oraz główne dylematy polityki mieszkaniowej w Polsce. Największym problemem jest nadal deficyt mieszkaniowy. Szacuje się, że w końcu 2015 roku wielkość deficytu w Polsce wynosiła około 897 tys. mieszkań. Problem ten związany jest z niedostateczną dostępnością wynikającą z niskich dochodów gospodarstw domowych. Problemem są też poważne deficyty jakościowe powodujące, że około 14% gospodarstw domowych zamieszkuje w mieszkaniach o niskim stanie technicznym, niedostatecznym wyposażeniu w instalacje lub przeludnionych⁸. Obecnie podstawę odniesienia dla polityki senioralnej

⁸ Narodowy Program Mieszkaniowy, Uchwała Rady Ministrów z dnia 27 września 2016 r.

stanowią Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020, które jedynie w marginalnym stopniu odnoszą się do potrzeb mieszkaniowych najstarszej grupy społeczeństwa. Według prognoz Głównego Urzędu Statystycznego liczba ludności powyżej 80. roku życia do 2030 roku wzrośnie z obecnych 1,6 mln do 2,2 mln, a do 2050 roku do 3,5 mln⁹. W związku z tym jednym z priorytetowych działań w kontekście celów Narodowego Programu Mieszkaniowego będzie jakościowa i ilościowa optymalizacja zasobów mieszkaniowych wraz z towarzyszącą infrastrukturą stosownie do specyfiki wyzwań zmieniającej się struktury wiekowej społeczeństwa.

Proces starzenia się ludności w województwie będzie przebiegać ze znacznie większą intensywnością niż dotychczas. Wyniki prognozy dla województwa lubuskiego wskazują, że w latach 2013-2030 liczba osób w wieku 65 lat i więcej zwiększy się o ponad 93 tys., w tym osób w wieku 80 lat i więcej o ponad 21 tys. W efekcie odsetek osób w wieku 80 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności wzrośnie do 5,7%, a odsetek osób w wieku 65 i więcej – do 23,4%¹⁰.

Według prognoz GUS w 2030 roku aż 63% gospodarstw domowych w województwie lubuskim będzie zamieszkałych przez dwie osoby lub w pojedynkę¹¹. Te dwie osoby to najczęściej para małżeńska znajdująca się w fazie tzw. pustego gniazda (czas po wyprowadzeniu się dorosłych dzieci). Z kolei mieszkający w pojedynkę to bardzo często wdowy i wdowcy, mieszkający samotnie po zgonie partnera życiowego. Wzrost liczby gospodarstw jednoosobowych (do 35,1% w 2030 r.), zamieszkiwanych głównie przez seniorów, oznaczać będzie kłopoty z uzyskaniem wsparcia w sytuacji problemów zdrowotnych, zaś generalnie większa liczba małych gospodarstw powiązana będzie z średnio większymi w przeliczeniu na osobę kosztami utrzymania mieszkania¹².

Według danych z badania PolSenior seniorzy ze starszych grup wiekowych zamieszkują mieszkania o mniejszej powierzchni, a największe lokale użytkują częściej osoby z przedpola starości (85,7 m² wobec 75,1 m² u seniorów w wieku 65-69 lat i 71,2 m² w wieku 90 lat i więcej). Powierzchnia użytkowa mieszkania lub domu zajmowanego przez seniora maleje wraz ze wzrostem wielkości miejscowości (średnio od 91 m² na wsi, 78,6 m² w miastach, do 20 tys. osób i 55,9 m² w miastach liczących ponad 500 tys. mieszkańców). W małych mieszkaniach częściej występują bariery architektoniczne i funkcjonalne (od 6,5% w lokalach mających ponad 95 m² do 15,9% mieszkań poniżej 35 m²)¹³.

9 BDL.

10 *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, GUS, Warszawa 2014.

11 *Prognoza gospodarstw domowych na lata 2016-2050*, GUS, Warszawa 2016.

12 P. Szukalski, *Prognoza gospodarstw domowych GUS z 2016 r. – co z niej wynika?*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2016, nr 5.

13 A. Bartoszek, E. Niezabitowska, B. Kucharczyk, M. Niezabitowski, *Warunki zamieszkiwania seniorów – główne ustalenia badawcze*, [w:] *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, red. M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski, Poznań 2012.

Zakończenie

Przedstawiona charakterystyka rynku mieszkaniowego w województwie lubuskim koncentruje się głównie na najważniejszych czynnikach jego rozwoju. Zaobserwowane w regionie tendencje demograficzne, przede wszystkim spadek liczby ludności i zmiany w strukturze wiekowej, będą wywierać wpływ na mieszkalnictwo. Na przestrzeni nadchodzących lat deficyt mieszkaniowy będzie systematycznie spadał. Ze względu na szybko powiększającą się liczbę seniorów na znaczeniu będzie zyskiwał problem zapewnienia seniorom takich warunków mieszkaniowych, by ułatwiały im zachowanie samodzielności. W tym celu należałoby dokonać przeglądu sytuacji mieszkaniowej seniorów, koncentrując uwagę na gospodarstwach jednoosobowych i jednopokoleniowych. Zatem niezbędne jest poszerzenie zakresu działań i interwencji podejmowanych w ramach nadchodzących na siebie obszarów problemowych polityki senioralnej i mieszkaniowej.

Bibliografia

1. Bank Danych Lokalnych (dane z lat 1998-2015), www.stat.gov.pl/bdl.
2. Bartoszek A., Niezabitowska E., Kucharczyk B., Niezabitowski M., *Warunki zamieszkiwania seniorów – główne ustalenia badawcze*, [w:] *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, red. M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski, Poznań 2012.
3. Berg L. van den, Drewett R., Klaassen L.H., Rossi A., Vijverberg C.H.T. (red.), *Urban Europe: Study of Growth and Decline*, Oxford: Pergamon Press 1982.
4. Kotowska I.E., Józwiak J., *Nowa demografia Europy a rodzina*, „Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH”, zeszyt nr 28, Warszawa 2012.
5. *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubuskim w 2014 r.*, US Zielona Góra 2015.
6. *Ludność w wieku 60 lat i więcej*, GUS, Warszawa 2016.
7. Narodowy Program Mieszkaniowy, Uchwała Rady Ministrów z dnia 27 września 2016 r.
8. *Prognoza demograficzna na lata 2014-2050 dla województwa lubuskiego*, US Zielona Góra 2015.
9. *Prognoza gospodarstw domowych na lata 2016-2050*, GUS, Warszawa 2016.
10. *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, GUS, Warszawa 2014.
11. Szukalski P., *Prognoza gospodarstw domowych GUS z 2016 r. – co z niej wynika?*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2016, nr 5.
12. Śleszyński P., *Perspektywy rozwoju rynku mieszkaniowego w Polsce w świetle sytuacji demograficznej, ekonomicznej i stanu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych*, „Studia Regionalne i Lokalne” nr 1 (19)/2005.

Milena Oleszak¹

Małżeństwo i rodzina w świetle danych Głównego Urzędu Statystycznego – analiza porównawcza województwa lubuskiego i Polski

Wprowadzenie

Podjęta przeze mnie problematyka dotyczy związków małżeńskich i kohabitacji w kontekście przemian wynikających de facto z procesów drugiego przejścia demograficznego. Z teorią drugiego przejścia demograficznego związana jest większość procesów ludnościowych w Europie oraz innych krajach wysoko rozwiniętych. Teoria ta zakłada zmiany demograficzne, które mają swoje odzwierciedlenie w postawach prokreacyjnych prowadzących do spadku dzietności poniżej prostej zastępowalności pokoleń oraz z przeobrażeniami obyczajowymi, które mają swoje następstwa w przemianach modelu małżeństwa i rodziny. Istotny z punktu widzenia tej teorii jest również wzrost wskaźnika występowania związków nieformalnych, a tym samym kohabitacji, i zatraćanie znaczenia małżeństwa jako sformalizowanej formy współżycia partnerskiego i społecznego². Powstaje pytanie, czy możemy mówić o zmianach w sferze życia małżeńsko-rodzinnego oraz na ile te zmiany są gwałtowne. Jak wygląda kondycja współczesnych małżeństw? Czy alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego są bardziej atrakcyjne? Jak podaje Tomasz Szlendak za Jamesem Colemanem: „współczesna rodzina niszczeje, psuje się, jest coraz mniej skuteczna i właściwie to należałoby ją czymś zastąpić”³. Małżeństwo jako podstawowa forma bycia razem dwojga ludzi była dotychczas jedynym obowiązującym wzorem związku. Można by

1 Instytut Socjologii, Uniwersytet Zielonogórski, e-mail: milena.maria1@wp.pl

2 S. Kurek, *Przemiany demograficzne w Polsce w świetle teorii drugiego przejścia demograficznego w ujęciu przestrzennym*, [w:] A. Rączaszek, *Demograficzne uwarunkowania rozwoju społecznego*, „Studia Ekonomiczne”, zeszyty naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012, http://www.ue.katowice.pl/uploads/media/SE_098.pdf (stan na dzień 16.12.2016), s. 21.

3 T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, różnicowanie*, Warszawa 2010, s. 364.

zaryzykować stwierdzenie, że ta tendencja będzie się utrzymywać, jednakże małżeństwo przechodziło zmiany. Dzisiaj, w dobie powszechnej laicyzacji oraz liberalizacji postaw, obserwujemy odejście od tradycyjnie ujmowanego związku małżeńskiego w kierunku innych form związków, co jest widoczne zwłaszcza wśród osób młodych.

Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na postawione przeze mnie pytania w oparciu o dane GUS. Analiza porównawcza pozwoli na ukazanie specyfiki życia małżeńsko-rodzinnego w województwie lubuskim na tle Polski w perspektywie czasowej.

Znaczenie i rodzaje małżeństw i rodzin we współczesnym świecie

Okres najwyższego wskaźnika zawieranych małżeństw trwał krótko i był efektem mieszaniny wielu czynników, jednak najistotniejszym czynnikiem była II wojna światowa. Do końca lat 70. XX wieku dominowało przekonanie o heteroseksualnym, nuklearnym modelu rodziny 2+2 lub 2+1. Według Tomasza Szlendaka zdaniem wielu socjologów rodzinę objęła potrójna rewolucja, która jednocześnie dotyczy przemian we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Rodzina we współczesnym świecie nabiera innego znaczenia dzięki wpływowi zjawisk takich jak:

Indywidualizacja w zakresie punktów odniesienia – zmianie uległy sposoby definiowania siebie i swojej rodziny. Możemy powiedzieć, że mamy do czynienia z przejściem od definiowania siebie i rodziny w odniesieniu do innych grup do definiowania w kontekście siebie, swoich potrzeb i ambicji. Z tej perspektywy jednostka stała się nieodzownym elementem społeczeństwa jako całości, a jej indywidualne decyzje i wybory przedkładają się na procesy społeczne poprzez mechanizm działania zbiorowego.

Prywatyzacja w zakresie norm – dominuje przekonanie, że silnie sankcjonowana norma ingeruje w sferę prywatności i intymności. Tymczasem ingerencja państwa czy ponadrodzinnych instytucji jest uzasadniona w przypadku zachowań odchylnych od normy w sferze życia małżeńsko-rodzinnego, jak w przypadku kazirodztwa, przemocy rodzinnej etc.

Pluralizacja w zakresie modeli życia – pojawienie się różnorodnych form modeli związku i rodziny, co jest konsekwencją dwóch poprzednich transformacji. Te przemiany wynikają de facto z uznania praw jednostek do podejmowania indywidualnych decyzji dotyczących uczuć, miłości i seksualności.⁴

Zdaniem Tomasza Szlendaka współczesne więzi okazują się nietrwałe, mimo że dążymy do stabilizacji: „Tęsknimy za wielką, wieczną miłością i w jej imieniu, nieustannie jej poszukując, rozbijamy związek za związkiem. Sądzimy, że małżeństwo oparte na miłości powinno być »wieczne«, tymczasem gdy tylko »coś się zepsuje«, natychmiast zrywamy małżeńskie więzi. Dążymy do realizacji potrzeby romantycznej miłości, która – kiedy się

4 T. Szlendak. *Socjologia rodziny...*, op. cit., s. 400-401.

wydarza – słabo koresponduje z dążnością do samorealizacji i jednostkowej autonomii, ponieważ uzależnia nas od drugiego człowieka. Kiedy jesteśmy w związku, pragniemy być wierni (zgodnie z obowiązującym ideałem), ale dążność do »konsumenckich« przyjemności każe nam poszukiwać pozamażeńskich kontaktów seksualnych. Słowem, budowanie trwałego związku seksualnego, który jest podstawą rodziny, nie należy dzisiaj do zadań łatwych”⁵.

Koncepcja Anthony’ego Giddensa o miłości współbieżnej mówi o tym, że związek to nie zobowiązanie „na zawsze”. Współczesna istota seksualności opiera się na dwóch filarach. Zdaniem A. Giddensa jednym z nich jest romantyczna miłość, która anuluje wiarę w możliwość kreowania własnego losu. Romantyczna miłość jest znaczącym elementem w procesie doboru partnerów i łączenia ich w pary, a jednocześnie odejściem od tradycyjnego schematu tworzenia związków: „Romantyczna miłość wprowadziła ideę narracji w życiu jednostek – ideę, która znacznie rozszerzyła refleksyjność miłości wysublimowanej”⁶. Związek między dwojgiem osób jest silnie związany z ideą wolności, a miłość stanowi wykładnię dla przyszłego życia. Romantyczna miłość daje możliwość swobodnego doboru potencjalnego partnera i zyskała na znaczeniu dzięki środkom przekazu i kulturze masowej.

Drugim filarem ekspresji seksualnej jest emancypacja kobiet i przemiana modelu rodziny. Przemiany na tle społeczno-ekonomicznym doprowadziły do przeobrażeń, gdzie skutkiem ubocznym jest rodzina nuklearna. Emancypacja kobiet spowodowała przesunięcie punktu nacisku z komplementarnych relacji na stworzenie związku totalnego. Jednakże kluczowym momentem dla ponowoczesnej seksualności jest pojawienie się metod sterowania płodnością, które stanowią podwalinę teorii plastycznej seksualności. Plastyczna seksualność staje w opozycji do tradycyjnego ujmowania związku, którego sfera seksualna była związana stricte z prokreacją. Można powiedzieć, że plastyczna seksualność i antykoncepcja stały się podwaliną rewolucji seksualnej. Nastąpiło wyswobodzenie się od nieplanowanej ciąży, co wywarło wielkie znaczenie nie tylko w sferze seksualnej, lecz także psychologicznej. Zachowania seksualne są postrzegane w kategorii przyjemności, ale również ma to swoje następstwa. Bowiem seks postrzegany w kontekście przyjemności znacząco osłabia relacje pomiędzy partnerami i przestaje być spoiwem dla związków. Wielokrotnie zdarzają się sytuacje, gdzie zachowania i czynności seksualne są podejmowane zupełnie przypadkowo w celu doznania przyjemności⁷. A. Giddens wprowadza pojęcie

5 Ibidem, s. 405.

6 W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, Kraków 2008, s. 83.

7 Ibidem, s. 83-84.

plastycznej seksualności, gdzie jego zdaniem jest to: „(...) seksualność zdecentralizowana, uwolniona od wymogu reprodukcji. U jej podstaw leży tendencja do ograniczania liczebności rodziny, której początki sięgają schyłku XVIII wieku i która umocniła się w wyniku rozpowszechnienia nowoczesnej antykoncepcji i nowych technik prokreacji”⁸.

Na przełomie lat 60. i 70. pojawiają się liczne alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego, do których można zaliczyć pozostawanie w stanie wolnym, niezamężną, heteroseksualną kohabitację, rodziny z jednym rodzicem, rodziny rekonstruowane, rodziny z obojgiem pracujących zawodowo rodziców, związki lesbijskie i gejowskie, małżeństwa otwarte, związki wielokrotnych relacji, komuny⁹.

Institutionalne małżeństwo to formalnie zawarty związek regulowany przez prawo, normy i religię. Współcześnie jednostki poszukują optymalnej formy małżeństwa dla siebie. Można zatem powiedzieć, że jest to swego rodzaju proces eksperymentowania przy wykorzystaniu przyzwolenia społecznego. Redefinicja pozycji jednostki umożliwia prawo dokonywania wyboru, również w sferze życia małżeńsko-rodzinnego. Deinstitutionalizacja będąca efektem spadku znaczenia norm społecznych i prawnych, jako regulatorów życia rodzinnego, przekłada się na znaczenie osobistych wyborów. Współczesne małżeństwo, jak podkreśla Anna Kwak, „odbywa się”, a jednocześnie umieszczone jest w innym kontekście społecznym. Następuje przeniesienie punktu ciężkości na własny rozwój, a nie na życie rodzinne. Istotnym powodem jest również pojawienie się metod sterowania płodnością, a także współwystępowanie różnych alternatyw akceptowanych społecznie. Pojawiło się przyzwolenie na różne sposoby dochodzenia do małżeństwa – od kohabitacji do posiadania kilku partnerów. Role wewnątrz małżeństwa stały się bardziej elastyczne i podlegające negocjacji. Ten tradycyjny model, gdzie małżeństwo było jedyną dopuszczalną formą związku i możliwością posiadania dzieci, okazał się niewystarczający¹⁰.

W wielu krajach europejskich pojawiło się przekonanie, że skutek występowania kohabitacji małżeństwo przestało być jedynym obowiązującym wzorem prowadzącym do prokreacji i współżycia seksualnego, co spowodowało w opinii niektórych demografów przeświadczenie, że małżeństwo przestało być zjawiskiem demograficznym, a stało się zjawiskiem kulturowym. Jednakże w Polsce, biorąc pod uwagę fakt występowania niskiego wskaźnika nieformalnych związków małżeńskich oraz niskiego wskaźnika urodzeń poza-małżeńskich, konieczna jest analiza skłonności do zawierania małżeństw¹¹.

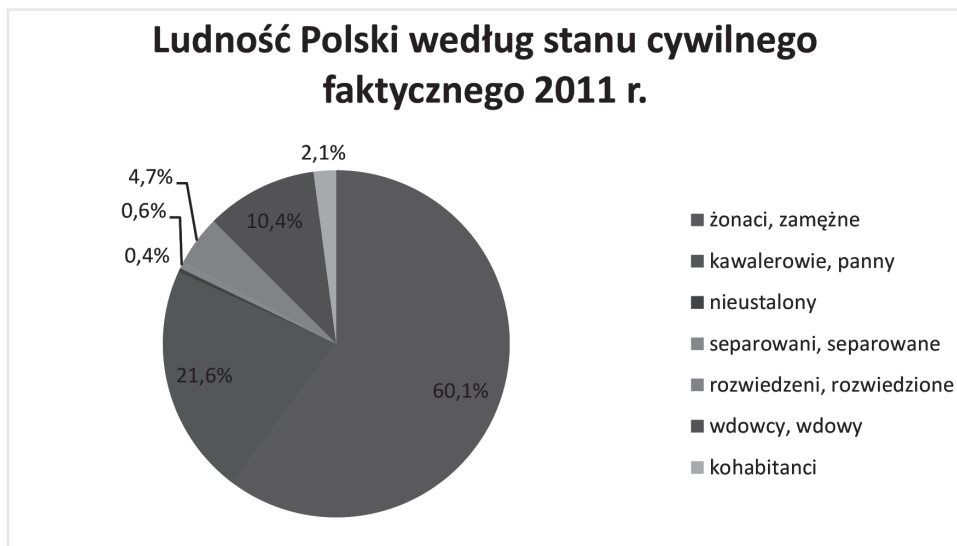
8 A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa 2007, s. 11.

9 F. Schmidt, *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych na tle przemian historycznych i współczesnych dyskusji o procesach indywidualizacji*, Toruń 2015, s. 185.

10 A. Kwak, *Współczesne związki heteroseksualne. Małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacja, LAT*, Warszawa 2014, s. 297.

11 P. Szukalski, *Małżeństwo. Początek i koniec*, Łódź 2013, s. 77.

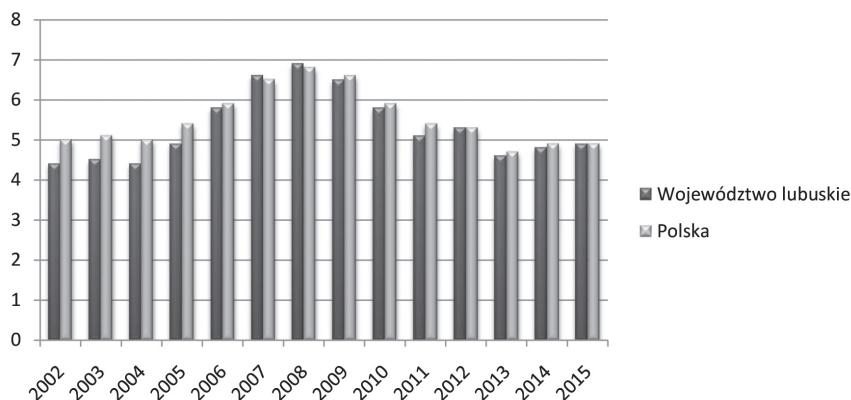
Wykres. 1. Ludność Polski według stanu cywilnego faktycznego



Źródło: J. Stańczyk, K. Stelmach, M. Urbanowicz, *Mażeństwa oraz dzietność w Polsce*, Główny Urząd Statystyczny – Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa 2016, stat.gov.pl/download/gfx/.../pl/.../5468/23/.../malzenstwa_i_dzietnosc_w_polsce.pdf (stan na dzień 06.01.2017), s. 1.

Polska jest krajem o silnej tradycji rodzinnej, co przekłada się na strukturę ludności, biorąc pod uwagę stan cywilny. Z danych zawartych na wykresie wynika, że do najliczniejszej grupy zaliczają się jednostki będące w związku małżeńskim (60,1%). Kolejną najliczniejszą grupę stanowią kawalerowie i panny, czyli tzw. single, którzy obejmują prawie jedną piątą badanej populacji (21,6%). Tylko ponad 2% badanych deklaruje pozostawanie w związku nieformalnym.

Od wielu lat pojawiają się dyskusje na temat kondycji współczesnych małżeństw. Istnieje bowiem przekonanie, że indywidualizm może osłabić stabilność związku małżeńskiego. W Polsce do roku 2008 obserwujemy wzrost wskaźnika zawieranych małżeństw. Różnica pomiędzy rokiem 2002 a 2008 wynosi 1,8%, natomiast po roku 2008 obserwujemy spadek zawieranych małżeństw. W 2015 roku w Polsce wskaźnik zawieranych małżeństw wynosi 4,9%. W województwie lubuskim występuje podobna zależność.

Wykres. 2. **Małżeństwa na 1000 ludności w Polsce i województwie lubuskim**

Źródło: Bank Danych Lokalnych, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/star>, (stan na dzień 27.12.2016).

We współczesnych społeczeństwach jednostki stykają się z dwoma przeciwstawnymi nurtami, pojawia się bowiem trend w „kierunku małżeństwa” i trend „od małżeństwa”. Młodzi ludzie nie traktują już małżeństwa jako pewnego elementu wchodzenia w fazę dorosłości. Powstaje pytanie, jak będzie wyglądała sytuacja małżeństw w przyszłości. A.J. Cherlin wskazuje na trzy możliwości:

- Reinstytucjonalizacja małżeństwa – czyli powrót do tradycyjnej formy małżeństwa i układów wewnętrznych,
- Deinstytucjonalizacja małżeństwa – gdzie związek małżeński będzie powszechną i wyróżniającą się formą związku obok współwystępowania innych form życia małżeńsko-rodzinnego,
- Zanik małżeństwa – gdzie związek formalny będzie zawierany w dużej mierze z powodów instytucjonalnych, jednakże przestanie mieć znaczenie.

Socjologowie jednak nie przekreślają małżeństwa i nie traktują go jako reliktu przeszłości. Przewiduje się występowanie pluralistycznych małżeństw, czemu de facto sprzyjają procesy przemian społecznych¹². Stanisław Kuwala wskazuje na heterogeniczność życia małżeńsko-rodzinnego, podkreślając jednocześnie, że mamy do czynienia z przeobrażeniami struktury życia małżeńsko-rodzinnego: „Małżeństwo i rodzina współczesna na przełomie tysięcy przypominają swoistą mozaikę pod względem swych kształtów i funkcjonowania – zwłaszcza w spełnianiu swych funkcji pierwotnych, z prokreacyjną na czele oraz

¹² A. Kwak, *Współczesne związki heteroseksualne*, op. cit., s. 318.

funkcją emocjonalno-ekspresyjną. Rodzinno-mażeńskie struktury ulegają ewolucyjnym przeobrażeniom, głównie w społeczeństwach bardziej liberalnych w zakresie obyczajowości, odmiennej od małżeństw dwurodzicielskich (nuklearnych), które są usankcjonowane prawnie (...) Są to tzw. związki partnerskie, konsensualne czy »otwarte« (kohabitacje, konkubinaty)...¹³.

Zmiany dokonujące się w sferze małżeństwa widać wyraźnie w procesach przejścia od małżeństwa instytucjonalnego do małżeństwa koleżeńskiego, po czym do małżeństwa indywidualistycznego. Wspomniane przeze mnie przemiany mogą wynikać z uwolnienia tzw. młodych dorosłych spod kontroli rodzicielskiej, jak również szerszego otoczenia społecznego oraz osłabienia zasad religijnych w ich życiu i większej ruchliwości przestrzennej tej kategorii osób. Pojawienie się więzi koleżeństwa pomiędzy małżonkami wynika de facto z rozluźnienia zasad w małżeństwie, co nie oznacza zerwania z tradycyjnym modelem małżeństwa, gdzie dużą rolę odgrywają zasady religijne i norma stabilności. Procesy przemian modelu małżeństwa można uznać za wyraz deinstytucjonalizacji tej formy związku. Ów trend prowadził do przejścia w kierunku małżeństwa indywidualistycznego, którego idea opiera się na osobistym szczęściu partnerów i samorozwoju. Dla małżeństwa indywidualistycznego *sine qua non* jest miłość, ale sukces jest możliwy tylko wtedy, kiedy zaspokaja ono potrzeby obojga partnerów. Oparte jest na egalitarnym podziale ról, przy czym jest bardziej niestabilne w porównaniu do wcześniejszych modeli małżeństwa. Posiadanie potomstwa nie jest celem nadrzędnym, co może prowadzić do dobrowolnej bezdzietności. We współczesnym społeczeństwie małżeństwa indywidualistyczne nie są jedynym obowiązującym wzorem małżeństwa, bowiem np. jednostki religijne nadal traktują małżeństwo jako nierozzerwalny układ¹⁴.

W wyniku dynamicznych przemian w sferze życia małżeńsko-rodzinnego pojawia się pytanie dotyczące współczesnej definicji rodziny. Istnieje wiele ujęć definicyjnych rodziny. Franciszek Adamski definiuje rodzinę jako „grupę społeczną, wedle której rodzina stanowi duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną. Grupę rodzinną wyróżnia spośród innych grup występowanie takich cech jak: wspólne zamieszkiwanie członków, wspólne nazwisko, wspólna własność, ciągłość biologiczna oraz wspólna kultura duchowa”¹⁵. Jednakże Narodowy Spis Powszechny z 2002 roku ujmuje, że rodzinę mogą stanowić małżeństwa

13 S. Kuwala, *Alternatywne kształty rodziny współczesnej. Tendencje przemian w początkach XXI wieku*, [w:] *Miłość, wierność i uczciwość na rozstach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, red. W. Muszyński, E. Sikora, Toruń 2008, s. 399.

14 A. Kwak, op. cit., s. 298-302.

15 K. Juszczuk-Frelkiewicz, *Kohabitacja w Polsce i na Słowacji. Studium socjologiczne w środowiskach studenckich*, Katowice 2014, s. 24.

bez dzieci, małżeństwa z dziećmi, partnerzy z dziećmi, partnerzy bez dzieci, matka z dziećmi, ojciec z dziećmi.

Sławomir Cudak wskazuje, że obok zmian modelu rodziny przeobrażeniom uległy również role wewnątrzrodzinne, które wynikają z wielu czynników mikro- i makrospołecznych, takich jak:

- osłabienie więzi wspólnotowej,
- proces atomizacji i indywidualizacji w sferze życia małżeńsko-rodzinnego,
- osłabienie autorytetu ojca,
- spadek dzietności w rodzinie,
- osłabienie spójności i dezintegracja rodzin¹⁶.

Współczesny model rodziny to typ rodziny partnerskiej, egalitarnej, którego podstawą jest wzajemne zaufanie, poczucie współodpowiedzialności oraz wzajemna akceptacja poszczególnych członków rodziny. Egalitarny model rodziny jest aprobowany społecznie, zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Sławomir Cudak podkreśla znaczenie powstawania emocjonalnych więzi w rodzinie: „W partnerskim modelu małżeństwa i rodziny badana młodzież jako przyszli rodzice doceniają również sferę emocjonalną życia małżeńskiego. Na to zagadnienie oraz inne, wielostronne cechy partnerstwa w nowym modelu życia rodzinnego zwrócił uwagę J. Witczak. Wyraża on pogląd, że partnerstwo i egalitaryzm w rodzinie są podstawą kształtowania się emocjonalnych więzi w zakresie życia uczuciowego, intelektualnego i erotycznego między mężem i żoną, odwzajemnionej miłości i szacunku, prawa kobiety na równi z mężczyzną do uczestniczenia w działalności zawodowej i społecznej, wspólnego i świadomego podejmowania decyzji o urodzeniu dziecka, troski o wspólny dom, opieki i wychowania dzieci, wypełniania zadań związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego”¹⁷.

Kohabitacja – ucieczka od małżeństwa?

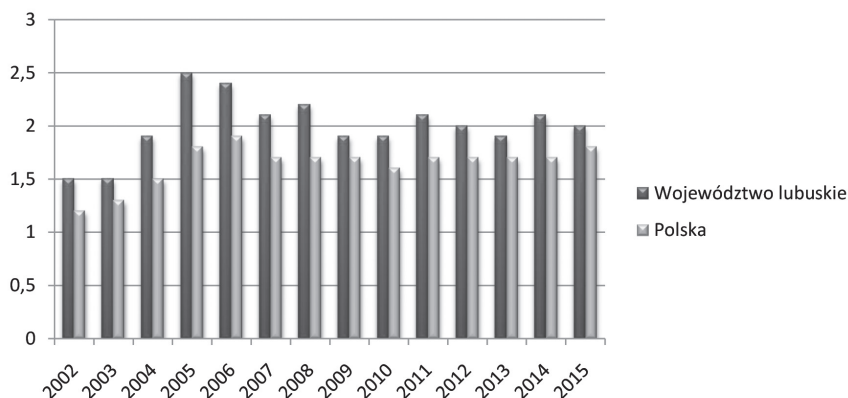
Wydawać by się mogło, że coraz mniej zdziwienia budzi fakt, że młodzi ludzie decydują się na wspólne życie bez zawierania związku małżeńskiego, co uzasadnia stwierdzenie, że nakazy religijne i moralne nie znajdują coraz częściej odniesienia i zastosowania w życiu małżeńsko-rodzinnym. Pod koniec lat 60. XX wieku normy rodzinne zaczęły słabnąć. Obok tradycyjnej formy małżeństwa i rodziny pojawiały się inne, akceptowane społecznie formy życia małżeńsko-rodzinnego. Na skutek krytyki ze strony ruchu studenckiego

16 S. Cudak, *Model funkcjonowania współczesnej rodziny w Polsce*, [w:] *Kondycja współczesnych rodzin*, red. W. Muszyński, Toruń 2015, s. 10.

17 *Ibidem*, s. 12.

i feministycznego pojawiła się kohabitacja, z którą zaczęto wiązać większe oczekiwania. Pojawiło się pojęcie wolności: „U wielu ludzi dominowała dewiza: zrealizuj swe życie bez oglądania się na konwencje – także w sprawach miłości. Wolność miłości, to Ja i Ty, które składa się na My i które sami tworzymy jako My – owo My miało stać się dla zakochanych małym absolutem”¹⁸. W wyniku tych procesów powstają liczne alternatywne style życia małżeńsko-rodzinnego, do których zaliczyć można m.in. kohabitację. Powstaje pytanie, czy kohabitacja może być postrzegana i traktowana jako atrakcyjna alternatywa dla tradycyjnie postrzeganego życia rodzinnego. Obserwując zmniejszającą się liczbę zawieranych małżeństw, zwiększającą się liczbę rozwodów i kontaktów pozamałżeńskich oraz kontrolę urodzeń i wzrost indywidualizmu, można by powiedzieć, że kohabitacja stanowi dość znaczącą alternatywę dla życia rodzinnego.

Wykres. 3. **Rozwody na 1000 ludności w Polsce i województwie lubuskim**

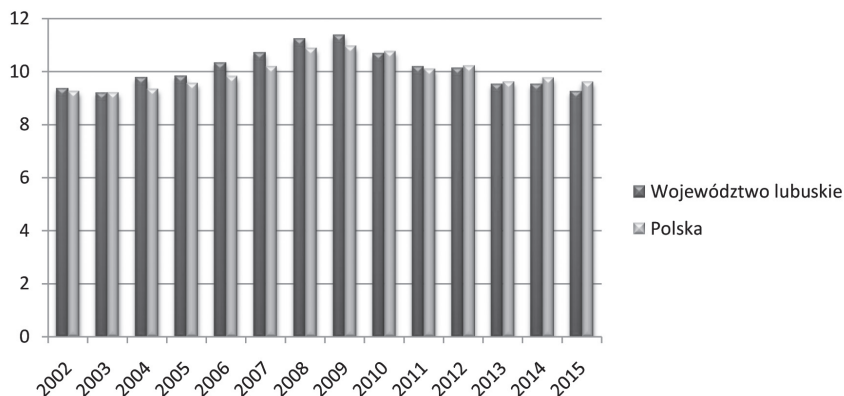


Źródło: Bank Danych Lokalnych, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/star> (stan na dzień 27.12.2016).

Wykres 2. wskazuje, że w Polsce najwięcej rozwodów występuje w roku 2005 i 2006 oraz 2015 (2005 – 1,8%, 2006 – 1,9%, 2015 – 1,8%). Pomiedzy rokiem 2006 a 2010 wskaźnik rozwodów nieznacznie spada o zaledwie 0,1%. Natomiast od roku 2010 do 2014 lokuje się na względnie stałym poziomie. Podobna tendencja w roku 2005 i 2006 zachodzi na terenie województwa lubuskiego. Następnie wskaźnik rozwodów spada do 2010 roku, gdzie wynosi 1,9%. Najwyższą wartość osiąga również w 2011 roku i 2014 roku (2011, 2014 – 2,1%).

18 U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Warszawa 2013, s. 91.

Wykres. 4. Urodzenia żywe na 1000 ludności w Polsce i województwie lubuskim



Źródło: Bank Danych Lokalnych, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/star>, (stan na dzień 27.12.2016).

Z danych zawartych na wykresie 3. wynika, że wskaźnik urodzeń wzrasta do roku 2009, zarówno dla Polski, jak i województwa lubuskiego (Polska – 10,9%, województwo lubuskie – 11,4%), po czym spada i w roku 2015 osiąga w Polsce 9,6%, a w województwie lubuskim 9,2%.

Z danych GUS i licznych badań wynika, że spada wskaźnik zawieranych małżeństw, a zwiększa się liczba związków nieformalnych, które definiowane są jako związek dwóch osób prowadzących wspólne gospodarstwo domowe i utrzymujących stosunki seksualne.¹⁹

Kohabitacja ujmowana jako alternatywna forma życia małżeńsko-rodzinnego, czy też inna forma związku, może zdaniem Anny Kwak pełnić kilka funkcji:

- może być ujmowana jako okres poprzedzający małżeństwo i przedłużający tzw. chodzenie ze sobą,
- może stanowić przygotowanie do małżeństwa,
- może być ujmowana jako alternatywa dla małżeństwa,
- może być formą niezależnego i niezamężnego związku wynikającego z ideologii wolności²⁰.

W dyskursie społecznym pojawia się przekonanie, że związki kohabitacyjne są charakterystyczne dla osób młodych, tymczasem we współczesnym społeczeństwie pojawia się tendencja do ich zawierania w innych kategoriach wiekowych. Kohabitacja nie wyklucza zawarcia związku małżeńskiego, ale jednocześnie nie wymusza na partnerach legalizacji związku.

¹⁹ E. Cur, *Konkubinat jako alternatywna forma życia rodzinnego. Przyczyny pozostawania w związku nieformalnym*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań współczesności*, red. A. Cudo, N. Kopeć, K. Sawicki, Lublin 2013, s. 49.

²⁰ A. Kwak, *Kierunki przemian rodziny – alternatywy dla małżeństwa*, [w:] Z. Tysza (red.), „Roczniki Socjologii Rodziny”, tom XIII: *Rodzina w czasach szybkich przemian*, Poznań 2002, s. 23.

Zdaniem Liv Syltevik współczesna kohabitacja jest budowana na postawie złożonych postaw wobec miłości i bliskich związków. Możliwość bycia razem bez zawierania małżeństwa umożliwia tym osobom życie bez wiązania się i zobowiązania. Kohabitacja w tym wymiarze, będąc zjawiskiem dynamicznym, pociąga za sobą zmianę postaw. Przeszła być traktowana jako forma dewiacyjna czy alternatywna forma życia małżeńsko-rodzinnego, a stała się formą normatywnego wyboru, zarówno przed, jak i po małżeństwie. Zmiana społeczna przyniosła przeniesienie punktu nacisku z realizowania tradycyjnego modelu małżeńsko-rodzinnego w kierunku indywidualistycznych relacji. Dla wcześniejszych pokoleń miało znaczenie pojęcie „zobowiązanie”, a współcześnie znaczenia nabrało pojęcie „zaangażowanie”. Zmianie uległo również postrzeganie kohabitacji z moralnego punktu widzenia. W ujęciu moralnym nie ma odróżnienia małżeństwa od kohabitacji, gdyż coraz częściej w dyskursie społecznym pojawia się przekonanie o indywidualnym wyborze związku. Ulrich Beck i Elisabeth Beck-Gernsheim wskazują, że w modelu kohabitacji zasada partnerstwa i rodziny nie opiera się na stabilnym fundamencie miłości: „W modelu tym stabilność partnerstwa i rodziny opiera się na chwiejnej podstawie uczuć miłosnych. Na początku jest grom romantycznej miłości: wytworzenie się i umocnienie ulotnej miłości dwojga wolnych jednostek w stronę partnerstwa, w stronę związków ślubnych, małżeńskich i rodzicielskich na bazie osobistego wyboru, kierowanego seksualną atrakcyjnością na arenie nieograniczonych obietnic możliwości”²¹.

W Polsce kohabitacja jest zjawiskiem jeszcze nierozwiniętym – wyłaniającym się. Kohabitację przedmałżeńską, jak i tę ujmowaną jako alternatywny styl życia wobec małżeństwa cechuje najkrótsze kryterium czasu trwania. Zjawisko kohabitacji prowadzi do ujmowania jej jako elementu składowego związku formalnego. Wiele związków nieformalnych trwa krótko, pełni różne funkcje, w zależności od statusu małżeńskiego, etapu życiowego, wieku i partnerów. Dla wcześniejszego pokolenia kohabitacja była krokiem zwróconym w kierunku małżeństwa, podczas gdy współczesne pokolenia kohabitantów są mniej skłonne do jego zawierania²².

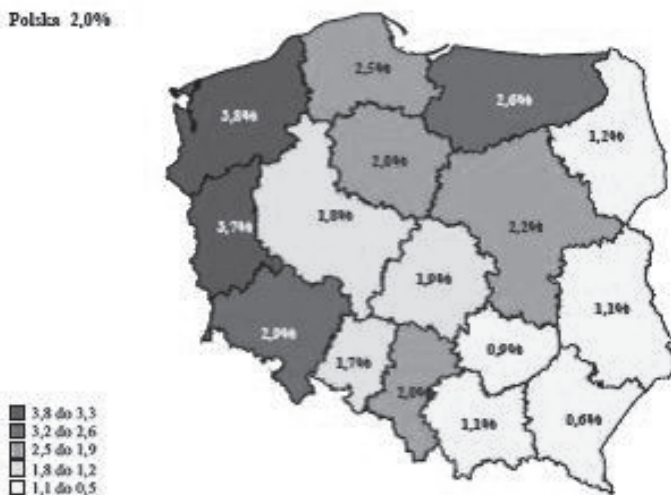
W krótkim przedziale czasowym (13 lat) w Polsce widać zmiany deklarowanych postaw dotyczących życia małżeńsko-rodzinnego. Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony w Polsce w 2002 roku uwzględnił związki nieformalne (w tym partnerów z dziećmi, bez dzieci). Wykazał on, że par żyjących bez ślubu jest 197,4 tys., co stanowiło niecałe 2% wszystkich rodzin w Polsce. Ostatni Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony w 2011 roku podaje, że osób żyjących w związkach partnerskich wyodrębniono 781 tys.,

21 U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość*, op. cit., s. 91.

22 A. Kwak, *Współczesne związki heteroseksualne*, op. cit., s. 210.

co stanowi 2,4% ludności, czyli około 390 tys. par. Na przestrzeni kilku lat wzrosła zatem o 80% liczba osób pozostających w związkach partnerskich.²³

Mapa 1. **Współczynnik związków partnerskich w poszczególnych województwach (w %)**



Źródło: Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Warszawa 2012, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf (stan na dzień 5.01.2017), s. 73.

Mapa przedstawia natężenie tworzenia związków partnerskich, które jest zróżnicowane w poszczególnych województwach. Do grupy województw charakteryzujących się najwyższym odsetkiem związków partnerskich należą województwo lubuskie, zachodniopomorskie oraz dolnośląskie i warmińsko-mazurskie. W województwie lubuskim odsetek ten wynosi 3,7%. Należy zwrócić uwagę, że jak podaje Narodowy Spis Powszechny z 2011 roku, są to województwa o najwyższym odsetku osób rozwiedzionych, o najwyższym współczynniku rozwodów i urodzeń pozamałżeńskich. Najmniej związków partnerskich występuje w województwie podkarpackim, świętokrzyskim, małopolskim, lubelskim i podlaskim²⁴.

²³ Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Warszawa 2012, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf (stan na dzień 5.01.2017), s. 57.

²⁴ Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Warszawa 2012, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf (stan na dzień 5.01.2017), s. 73.

We współczesnym społeczeństwie można obserwować wzrost znaczenia związków nieformalnych. Powstaje pytanie, co skłania młodych ludzi do pozostawania w kohabitacji. Dorota Gizicka, podążając za Piotrem Szukalskim, wskazuje na kilka przyczyn pozostawania w związku nieformalnym, do których możemy zaliczyć:

1. Spadek zaufania do instytucji małżeństwa, co przekłada się na zwiększenie liczby rozwodów, przy czym rozwody nie zaprzeczają występowaniu małżeństwa, bowiem istnieją dwie możliwości. Jednostka może po rozwodzie ponownie zawrzeć związek małżeński lub pozostać w związku nieformalnym.
2. Pojawienie się metod sterowania płodnością, co oznacza, że podjęcie inicjacji seksualnej nie jest równoznaczne z prokreacją, co nie jest *sine qua non* pozostawania w związku nieformalnym.
3. Następuje swoiste „oderwanie” norm dotyczących seksualności człowieka od norm religijnych. Dorota Gizicka określa ten proces jako „prywatyzację seksu”²⁵, który zakłada, że sfera seksualności to sfera zindywidualizowana. Każda jednostka indywidualnie poddaje ocenie własną seksualność, co oznacza, że sfera ta nie powinna podlegać ocenie otoczenia zewnętrznego oraz z punktu widzenia norm religijnych.
4. Zła sytuacja ekonomiczna, która wielokrotnie uniemożliwia młodym ludziom rozpoczęcie samodzielnego życia. Podjęcie decyzji o zawarciu związku małżeńskiego jest stricte kojarzone z osiągnięciem poziomu materialnego, który wynika ze wzrastających aspiracji konsumpcyjnych.
5. Uregulowania prawne, które sprzyjają związkom nieformalnym, co zdaniem autorki może powodować sytuację fikcyjnego samotnego rodzicielstwa, a w rzeczywistości oznaczać związek nieformalny.
6. Zwiększenie społecznej akceptacji dla związków nieformalnych, która wynika de facto z przemian obyczajowych, które z kolei zakładają samorealizację i indywidualizm.
7. Możliwość i łatwość przekształcania związku nieformalnego w związek małżeński, za obopólną chęcią partnerów²⁶.

Do głównych przyczyn można zaliczyć jednak przyczyny prawne, ekonomiczne i ideologiczne. Za przyczyny prawne można uznać dwa przypadki. Jednym z nich jest sytuacja, w której partnerzy pozostają w związku nieformalnym z uwagi na nieakceptowanie przepisów prawa rodzinnego i obawy wynikające z trudności związanych z ewentualnym rozwodem. Drugi przypadek ma miejsce wówczas, gdy jeden z partnerów pozostaje w legalnym

²⁵ D. Gizicka, *Kohabitacja – droga do małżeństwa czy jego alternatywa?*, [w:] *Miłość, wierność i uczciwość małżeńska na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, red. W. Muszyński, E. Sikora, Toruń 2008, s. 418.

²⁶ Ibidem, s. 417-418.

związku, w związku z czym z przyczyn prawnych nie może zawrzeć związku małżeńskiego. Do przyczyn ekonomicznych można zaliczyć obawy partnerów związane z utratą niezależności ekonomicznej lub innych świadczeń socjalnych. Wówczas często dochodzi do sytuacji, w której partnerzy nie decydują się na zawarcie związku małżeńskiego, gdyż nie stać ich na ślub, utrzymanie rodziny i domu. W momencie zaniku barier ekonomicznych wielokrotnie dochodzi do sformalizowania związku. Ta przyczyna jest charakterystyczna dla partnerów żyjących w związku nieformalnym, który poprzedza małżeństwo. Przyczyny ideologiczne występują wśród jednostek, które uważają, że formalizacja związku nie jest warunkiem koniecznym. Dla tych osób ważna jest wolność, niezależność, przy jednoczesnym odrzucaniu tych form, które im to uniemożliwiają²⁷.

Małżeństwo i kohabitacja – podobieństwa i różnice

Do najczęściej wymienianych przez badaczy podobieństw pomiędzy związkiem małżeńskim a kohabitacją należą:

- heteroseksualność partnerów,
- podejmowanie inicjacji seksualnej,
- wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego,
- pewna konsolidacja ekonomiczna,
- środowisko wychowawcze dla dzieci,
- występowanie obojga związków w każdej fazie dorosłości²⁸.

Wśród badaczy pojawia się szereg innych podobieństw pomiędzy tymi dwiema formami związku. Według W.G. Axinn i J.S. Barber istotną różnicą pomiędzy małżeństwem a kohabitacją są wzajemne oczekiwania dotyczące sfery intymności związku, co oznacza, że zarówno rozwiązanie związku małżeńskiego, jak i kohabitacyjnego jest dość skomplikowanym procesem.

Niektórzy autorzy wskazują na różnice pomiędzy małżeństwem a kohabitacją, do których można zaliczyć:

- różnicę wynikającą z prawnego punktu widzenia;
- posiadanie mniejszej ilości wspólnych środków finansowych w związku kohabitacyjnym niż w małżeństwie;
- łatwiejszy proces wchodzenia i wychodzenia z kohabitacji;
- to, że społeczna akceptacja dla związków małżeńskich jest silniejsza niż dla

27 K. Juszczyk-Frelkiewicz, *Kohabitacja w Polsce i na Słowacji...*, op. cit., s. 66-67.

28 Ibidem, s. 70.

związków nieformalnych, co de facto może powodować w pewnym sensie rozpadanie się związków nieformalnych w warunkach oczekiwania ze strony otoczenia społecznego pozostawania w małżeństwie i zachęcania partnerów do tego;

- wskaźnik dzietności niższy w związkach nieformalnych niż w małżeństwach²⁹.

J. Brines i K. Joyner wskazują, że różnicą pomiędzy związkiem nieformalnym a małżeństwem jest to, czego poszukujemy w danym związku: „Kohabitanci mają skłonności do indywidualizmu, autonomii, sprawiedliwości w podziale prac domowych. Partnerzy w małżeństwie mają bardziej kolektywistyczną orientację, a w związku nieformalnym – indywidualistyczną. Za największą różnicę pomiędzy małżeństwem a kohabitacją wspomniani badacze uznają wskaźniki rozpadu”³⁰. Przede wszystkim w związku nieformalnym istnieje większe prawdopodobieństwo rozpadu, a po drugie, małżeństwa, które były poprzedzone kohabitacją również mają większe prawdopodobieństwo rozpadu. Owe różnice wynikają z typu związku, jak również z jego jakości: „Osoby ze słabą pozycją przetargową na rynku małżeńskim z większym prawdopodobieństwem wejdą w układ kohabitacyjny i stworzą związek o niższej jakości oraz bardziej nietrwały. Podjęcie decyzji o kohabitacji sygnalizuje niepewność co do związku i jego krótkotrwałość, co zniechęca do rozwijania wspólnych inwestycji”³¹.

Podsumowanie

Na podstawie analizy danych GUS można powiedzieć, że w sferze życia małżeńsko-rodzinnego następują przemiany wynikające z szeregu procesów, takich jak liberalizacja, indywidualizacja etc., choć nie są one gwałtowne. Wzrasta liczba związków nieformalnych, jednakże związki małżeńskie nie tracą na znaczeniu. Anna Kwak wskazuje, że tradycja, ułatwienia prawne czy indywidualne przekonania powodują, że małżeństwo jest dominującą formą związku. Jak zauważa autorka, najbardziej prawdopodobnym scenariuszem w sferze życia małżeńsko-rodzinnego jest deinstytucjonalizacja małżeństwa, która zakłada utrzymywanie dominującej pozycji małżeństwa mimo współwystępowania innych form związków czy form życia. Na tej podstawie możemy powiedzieć, że mamy do czynienia z heterogenicznością życia małżeńsko-rodzinnego. Dane Głównego Urzędu Statystycznego potwierdzają, że wskaźnik zawieranych małżeństw nieznacznie spada. Jednakże kohabitacja może być atrakcyjną formą związku dla młodych ludzi, gdyż nie przekreśla

29 Ibidem, s. 72.

30 K. Juszczak-Frelkiewicz, *Kohabitacja w Polsce i na Słowacji...*, op. cit., s. 72.

31 Ibidem, s. 72.

ona możliwości sformalizowania związku. Może być traktowana jako okres poprzedzający małżeństwo. Według Katarzyny Juszczyk-Ferelkiewicz jest to najczęstszy typ kohabitacji występujący wśród młodych ludzi. Daje to możliwość sprawdzenia się partnerów, czy będą w stanie wytrwać również w związku małżeńskim.

Bibliografia

1. Beck U., Beck-Gernsheim E., *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Warszawa 2013.
2. Cudak S., *Model funkcjonowania współczesnej rodziny w Polsce*, [w:] *Kondycja współczesnych rodzin*, red. W. Muszyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.
3. Cur E., *Konkubinat jako alternatywna forma życia rodzinnego. Przyczyny pozostawania w związku nieformalnym*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań współczesności*, red. A. Cudo, N. Kopeć, K. Sawicki, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
4. Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, PWN, Warszawa 2007.
5. Gizicka D., *Kohabitacja – droga do małżeństwa czy jego alternatywa?*, [w:] Muszyński W., Sikora E. (red.), *Miłość, wierność i uczciwość małżeńska na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
6. Juszczyk-Frelkiewicz K., *Kohabitacja w Polsce i na Słowacji. Studium socjologiczne w środowiskach studenckich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.
7. Klimczyk W., *Erotyzm ponowoczesny*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2008.
8. Kurek S., *Przemiany demograficzne w Polsce w świetle teorii drugiego przejścia demograficznego w ujęciu przestrzennym*, [w:] Rączaszek A., *Demograficzne uwarunkowania rozwoju społecznego*, „Studia Ekonomiczne”, zeszyty naukowe wydzielone Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012, http://www.ue.katowice.pl/uploads/media/SE_098.pdf.
9. Kuwala S., *Alternatywne kształty rodziny współczesnej. Tendencje przemian w początkach XXI wieku*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
10. Kwak A., *Kierunki przemian rodziny – alternatywy dla małżeństwa*, [w:] Tyszka Z. (red.), „Roczniki Socjologii Rodziny”, tom XIII: *Rodzina w czasach szybkich przemian*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002.

11. Kwak A., *Współczesne związki heteroseksualne. Małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacja, LAT*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2014.
12. Schmidt F., *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych na tle przemian historycznych i współczesnych dyskusji o procesach indywidualizacji*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015.
13. Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, PWN, Warszawa 2010.
14. Szukalski P., *Małżeństwo. Początek i koniec*, Wydawnictwo UJ, Łódź 2013.

Wykaz źródeł

1. Bank Danych Lokalnych, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/star>.
2. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Warszawa 2012, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf.
3. Stańczyk J., Stelmach K., Urbanowicz M., *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce*, Główny Urząd Statystyczny – Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa 2016, stat.gov.pl/download/gfx/.../pl/.../5468/23/.../malzenstwa_i_dzietnosc_w_polsce.pdf.

Ryszard Wójtowicz¹

Mobilność społeczna i terytorialna ludności parafii św. Maurycego we Wrocławiu w latach 1766-1849²

Metryki ślubów, poprzez zawarte w nich informacje m.in. o urodzeniu, zgonie, miejscu zamieszkania rodziców, o zawodzie czy posiadanym statusie społecznym nupturientów, a także ich rodziców, są dobrym materiałem do badania mobilności terytorialnej i społecznej ludności. Analiza zapisów metrykalnych pozwala odpowiedzieć na pytanie, kto i skąd do Wrocławia emigrował, z jakich grup społecznych się wywodził, czy miał możliwości awansu czy deklaskacji społecznej. W celu określenia kierunków, z których migranci przybywali, za podstawę przyjęto podział terytorialny Śląska ukształtowany w latach 1815-1820 z utworzonymi wówczas 3 rejencjami: wrocławską, legnicką i opolską. Parafia św. Maurycego posiada rodowód średniowieczny. Pierwotnie położona była poza murami, na Przedmieściu Oławskim³. Obok części położonej na przedmieściu, która po zburzeniu murów obronnych w pierwszej i drugiej dekadzie XIX wieku została wchłonięta przez Wrocław, tworzyło ją 14 wsi⁴.

W artykule ograniczę się do poruszenia kilku zagadnień związanych z ruchem społecznym, ze stosunkami wyznaniowymi i migracjami. Formalnym warunkiem zawarcia małżeństwa było osiągnięcie odpowiedniego wieku – mężczyźni winni mieć ukończone 18 lat, a kobiety nie powinny wychodzić za mąż przed ukończeniem 14. roku życia. Drugim było dobrowolne obustronne oświadczenie woli, a trzecim zgoda rodziców. Na otrzymanie zgody rodziców kładła nacisk władza świecka. Jeżeli ojciec nie żył, to mężczyzna poniżej 21., a kobieta 16. roku życia potrzebowali zezwolenia opiekuna i matki. Oficerowie musieli

1 Agencja Nieruchomości Rolnych, Gorzów Wlkp.

2 Archiwum Archidiecezjalne Wrocław (dalej AAW), Księgi ślubów Syg. 579 aa 1766-1811, bbb 1811-1843, ccc 1844-1868.

3 A. Zabłocka-Kos, *Zrozumieć miasto. Centrum Wrocławia na drodze ku nowoczesnemu city 1807-1858*, Wrocław 2006, s. 22. 19 listopada 1808 r. weszła w życie ordynacja Ordnung für sämtliche Städte der Preussischen Monarchie.

4 Schematismus oder Statistik des Bisthums Breslau Königlich Preussischen Antheils, Breslau 1842, s. 23.

uzyskać pozwolenie monarchy, a podoficerowie i szeregowcy swoich przełożonych. Zezwolenia przełożonych były wymagane od urzędników państwowych, sądowych, nauczycieli gimnazjów i seminariów. Służące powinny zawierać małżeństwo w miejscu swojego pobytu. Takie samo prawo miały od 1843 roku kobiety niemieszkające już w domu rodzicielskim⁵. Małżeństwo winno być zawarte przed plebanem panny młodej w obecności przynajmniej dwóch świadków. Jeżeli kobieta pozostawała pod władzą ojcowską, to ślub miał się odbyć w parafii tego z rodziców, do którego religii córka się przyznawała.

W księgach metrykalnych ślubów podawano miejsce zamieszkania lub śmierci ojцова pana i panny młodej. W związku z tym przyjęto, że miejsce zamieszkania lub śmierci rodzica jest miejscem, z którego dziecko – czy raczej dorosły już człowiek – rozpoczynał wędrówkę. Bardzo często co najmniej jeden z nowożeńców nie posiadał już żyjącego rodzica. Fakt ten obejmował 46% kawalerów mieszkających na Przedmieściu i 50% we wsiach. Podobne relacje zachodziły dla kobiet. W momencie ślubu 48% panien z Przedmieścia i 47% ze wsi nie miało ojca. W wielu wypadkach ślub był związkiem katoliczki z wybrańcem deklarującym przynależność do wyznania ewangelickiego. Najliczniejsze tego typu związki obejmowały śluby kawalerów z pannami, co trzecie zawierane (33,4%) małżeństwo tego rodzaju było mieszane religijnie. W pozostałych związkach, przeważnie w co piątym, mężczyzna był ewangelikiem. W związkach kawalerów z wdowami było to 20,9%, wdowców z pannami 22,6%, wdowców z wdowami 20,4%. Więcej ślubów, w których pan młody był ewangelikiem, było na Przedmieściu Oławskim niż w otaczających je wsiach. Podobnie częściej zawierano śluby mieszane wyznaniowo w pierwszej połowie XIX wieku niż w latach 1766-1800. W ostatnich dwóch dekadach w ślubach kawalerów z pannami odsetek ten wynosił ponad 46%, czyli co drugie małżeństwo było międzywyznaniowe. Warto te informacje porównać z danymi dla Dolnego Śląska, Poznania czy Warszawy. W pierwszej połowie XIX wieku odsetek ślubów mieszanych na Dolnym Śląsku wynosił 11,4%⁶. W Poznaniu małżeństwa tego rodzaju są najczęstsze w latach 1829-1834, wynoszą 18,7% i zmniejszają się do 12,7%⁷ w końcu lat 40. Niższy jest ten odsetek w Warszawie, małżeństw mieszanych w latach 1845-1848 było 3,8%⁸.

Spśród kawalerów żeniących się z pannami pochodzenie ze Śląska deklarowało 91,8% mężczyzn. Z zawartych ślubów 1/3 stanowiły związki parafialne, w 8,1% korzenie pana młodego znajdowały się poza Śląskiem, 58,6% mężczyzn deklarowało przybycie

5 K. Makowski, *Rodzina poznańska w pierwszej połowie XIX w.*, Poznań 1992, s. 72-75.

6 Statistik des Preussischen Staats; Versuch einer Darstellung seiner Grundmacht und Kultur, seiner Verfassung Regierung und Verwaltung im Lichte der Gegenwart, Berlin 1845, s. 184.

7 K. Makowski, *Rodzina...*, op. cit., s. 129.

8 S. Kowalska-Glikman, *Małżeństwa mieszane w Królestwie Polskim. Problemy asymilacji i integracji społecznej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 84, 1977, s. 328.

z powiatów śląskich. Najliczniejsi są mężczyźni urodzeni w rejencji wrocławskiej (83,3%). W ruchu wędrownym w kierunku stolicy rejencji brakuje jedynie przedstawicieli powiatu bystrzyckiego. Nierównomierny w tej wędrownicy jest udział mieszkańców poszczególnych powiatów. Najliczniej reprezentowani są kawalerowie z powiatów najbliższych parafii św. Maurycego, tj. powiatu wrocławskiego (23,4%) i oławskiego (7,3). Znaczący jest udział kawalerów z trzebnickiego (3,4%), oleśnickiego i średzkiego – po 2,2%. Z rejencji legnickiej przybyło 2,7% kawalerów. Na 19 powiatów dolnośląskich (wliczono 4 powiaty łużyckie) w ruchu migracyjnym wzięli udział przedstawiciele 11. Migrantów z rejencji legnickiej daje się zauważyć we Wrocławiu dopiero w latach 40. XIX wieku. Dwukrotnie liczniejsi byli kawalerowie z rejencji górnośląskiej (opolskiej), którzy stanowili 5,8% ogółu nupturientów. Najliczniej reprezentowany był powiat nyski, z którego przybyła ponad 1/4 ogółu górnośląskich przybyszów. Wydaje się to uzasadnione tym, że do 1810 roku miasto było beneficjum biskupim.

Warto jednak podkreślić, że obie części parafii nie uczestniczyły równomiernie w ruchu migracyjnym. Przykładowo kawalerowie spoza Śląska na Przedmieściu Oławskim stanowili 10%, a żeniący się na wsi – 4,4%. Więcej mieszkanek wsi wybiera męża z najbliższego sąsiedztwa – śluby parafialne wiejskie to 35,6%, a te zawarte przez młodych mieszkających na Przedmieściu – 32,1%. Młodzi mężczyźni żeniący się z mieszkankami parafii, w zależności od dekady, w latach 1766-1800 przybywają z 6 i maksymalnie 10 powiatów w dekadzie kończącej XVIII wiek. W pierwszej połowie kolejnego stulecia ruch migracyjny stał się intensywniejszy, w ostatnim okresie w wędrownicy ku stolicy Śląska uczestniczyli kawalerowie z 16 powiatów. Interesujące jest znowu porównanie Wrocławia z Warszawą i Poznaniem. W Warszawie w końcu XVIII wieku ponad 80% kawalerów pochodziło z tej samej parafii co panna młoda, co wskazuje na kojarzenie się par małżeńskich w ramach społeczności lokalnych⁹, w połowie XIX wieku odsetek ten był niższy i spadł do 65,5%¹⁰. W Poznaniu w pierwszej połowie XIX wieku od 77% do 86% małżeństw było kojarzonych w obrębie dzielnicy.

Interesująca jest grupa nowożeńców emigrująca do Wrocławia spoza Śląska. Stolica rejencji musiała być interesującym i dającym nadzieję na poprawę swojego losu miejscem migracji, skoro mężczyźni często przybywali z odległych stron, zamieszkiwali we Wrocławiu i tutaj zawierali związki małżeńskie. Swoją obecność w parafii św. Maurycego zaznaczyli kawalerowie z ziem Królestwa Polskiego (2,1%), a także z innych terenów, z którymi Śląsk był przez wieki związany. Warto odnotować udział Czechów, mieszkańców Moraw,

9 C. Kuklo, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 100.

10 S. Kowalska-Glikman, *Ruchliwość społeczna i zawodowa mieszkańców Warszawy w latach 1845-1861. Na podstawie akt stanu cywilnego*, Wrocław – Gdańsk, s. 119.

Saksończyków. Zasygnalizowali swój udział w ruchu wędrownym kawalerowie z Francji, Szwajcarii, Italii. W okresie 1766-1800 35 mężczyzn posiadających swoje korzenie poza Śląskiem wzięło ślub w parafii wrocławskiej. Większość nowożeńców mężczyzn (20) przybyła z Czech i Moraw oraz z krajów niemieckich – Austrii, Saksonii, Turynii (13). Po jednym przedstawicielu ze Szwajcarii i z Węgier. Zwykle żenili się z kobietami z Przedmieścia Oławskiego (26). Warto spojrzeć na pochodzenie społeczne mężczyzn, kim byli ich ojcowie. Pośród tych przybywających z Czech przeważali synowie rzemieślników, byli to: grzebieniarz, cieśla, piekarz, kowal, szklarz, szewc, a także syn rajcy miejskiego, kmiecia, pastucha, gajowego, dozorczy domu czy kata. Z Saksonii przybył syn folusznika i papiernika, z Turynii szewca. Z innych krajów niemieckich wymieniony został rzeźnik i kamieniarz. Ze Szwajcarii przybył notariusz i zagrodnik, a z Węgier parobek. Spośród panów młodych deklarujących rzemieślniczy zawód ojca 8 zostało rzemieślnikami, ale są także zarządcy, służący, woźnice oraz osoby określane w źródle jako mieszkańcy (w wielu wypadkach jest to biedota miejska).

Pierwsza połowa XIX wieku przyniosła rozszerzenie terytorialne ruchu migracyjnego. W latach 1766-1800 w migracjach uczestniczyło 8 regionów, z dominacją Czech, w pierwszej połowie XIX wieku w kierunku Wrocławia idą mieszkańcy nieistniejącej Rzeczypospolitej, daje się zauważyć przedstawicieli z regionów graniczących ze Śląskiem. Są kawalerowie z Wielkopolski – z Rawicza, z Gniezna, Kalisza, Kępna, Krotoszyna, z Małopolski – z Krakowa, a także z odleglejszych terenów – Mazowsza, Warszawy, z Pomorza. W migracjach XIX-wiecznych dominowały kraje niemieckie. Są mieszkańcy dużych miast – Berlina, Hanoweru, Poczdamu, Lipska, Halle. Po kongresie wiedeńskim Prusy otrzymały uprzemysłowione tereny Nadrenii i Westfalii oraz część ziem Królestwa Saksonii. Mieszkańcy tych nowo nabytych terytoriów także uczestniczyli w ruchu migracyjnym. Na ślubnym kobiercu stanęło 25 synów rzemieślników, którzy w większości sami zostali rzemieślnikami, nie zawsze pracując w rzemieślniczej profesji ojca. Ślubowali także synowie kupców, oficjalistów, prowadzących drobne interesy, synowie bogatych chłopów, a także osoby, którym w księgach metrykalnych nie przypisano zawodu.

W XIX wieku w ruchu migracyjnym daje się zauważyć zmiany kierunków. W drugiej połowie XVIII wieku przeważali Czesi, później dominowali mieszkańcy krajów niemieckich, pojawili się również mieszkańcy ziem polskich. Wpływ na tak gruntowne zmiany miały przemiany polityczne. W końcu lat 40. XVIII wieku Śląsk z monarchii Habsburskiej przeszedł w ręce Hohenzollernów, w końcu stulecia przestała istnieć Rzeczpospolita. Po klęskach w wojnie z napoleońską Francją Prusy zmuszone były do przeprowadzenia szeregu reform, m.in. wprowadzono ustawę o miastach, uwolniono rzemiosło, zniesiono przymus

cechowy. Nie bez znaczenia była restrykcyjna polityka monarchii niezezwalająca swoim poddanym na stałe wyjazdy z kraju.

Interesujący, niespotykany w innych badanych miejscowościach, jest wysoki odsetek ślubów mieszanych wyznaniowo. Świadczyłoby to o tym, że bariera wyznaniowa, szczególnie w pierwszej połowie XIX wieku, nie była przeszkodą do zawarcia związku małżeńskiego. Zdecydowanie niższy niż w innych badanych parafiach odsetek ślubów parafialnych świadczy o otwartości społeczeństwa wrocławskiego. Społeczne układy stanowe powodują, że małżeństwa kojarzone są w tych samych grupach społeczno-zawodowych.

Bibliografia

Źródła

1. Archiwum Archidiecezjalne Wrocław, parafia św. Maurycego, księgi ślubów syg. 579aa 1766-1811, 579bb 1811-1843, 579cc 1844-1868.
2. Schematismus oder Statistik des Bisthums Breslau Königlich Preussischen Antheils, Breslau 1842.
3. Statistik des Preussischen Staats ; Versuch einer Darstellung seiner Grundmacht und Kultur, seiner Verfassung Regierung und Vervaltung im Lichte der Gegenwart, Berlin 1845.

Literatura

1. Kuklo C., *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991.
2. Makowski K., *Rodzina poznańska w pierwszej połowie XIX w.*, Poznań 1992.
3. Kowalska-Glikman S., *Małżeństwa mieszane w Królestwie Polskim. Problemy asymilacji i integracji społecznej*, „Kwartalnik Historyczny” 1977, 84 r., s. 312-332.
4. Kowalska-Glikman S., *Ruchliwość społeczna i zawodowa mieszkańców Warszawy w latach 1845-1861. Na podstawie akt stanu cywilnego*, Wrocław–Gdańsk, brak roku.
5. Zabłocka-Kos A., *Zrozumieć miasto. Centrum Wrocławia na drodze ku nowoczesnemu city 1807-1850*, Wrocław 2006.

Arkadiusz Rzepkowski¹

Stan zaludnienia miast województwa łódzkiego w II RP. Czynniki wzrostu.

Artykuł niniejszy dotyczy stanu zaludnienia miast województwa łódzkiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego w trzech przekrojach. W odniesieniu do lat 1921 i 1931 bazę źródłową stanowią wyniki powszechnych spisów ludności, jeśli chodzi o schyłkowy okres II RP (1938), oparłem się na materiałach wytworzonych przez działającą wówczas w Łodzi Wydział Statystyczny. Celem moich badań jest ustalenie, które miasta powiększyły swoją liczbę mieszkańców i jakie były tego przyczyny, a w których nie wystąpiły większe zmiany w odniesieniu do stanu ludności lub występował regres. Na początku warto omówić proces urbanizacji na terenie ziem polskich w okresie zaborów, a następnie po 1918 roku w obrębie województwa łódzkiego

W okresie zaborów ziemie polskie weszły w okres przyspieszonej urbanizacji. Po 1870 roku na obszarze Królestwa Polskiego nastąpił szybki wzrost liczby ludności miejskiej, który był znacznie większy aniżeli w przypadku populacji wiejskiej. W latach 1890-1908 w przypadku miast średnich i dużych przyrost ich mieszkańców wyniósł aż 71% (z 1,465 mln do 2,502 mln). W latach 1897-1913 największą dynamikę wzrostu ludności miejskiej spośród wszystkich guberni miała gubernia piotrkowska, obejmująca znaczną część późniejszego województwa łódzkiego. Szybki wzrost ludności miejskiej możliwy był dzięki industrializacji, która ściągała nadwyżki ludności ze wsi do miast. Na początku XX wieku na ziemiach polskich mieszkało w miastach około 25% ludności. Najlepiej zurbanizowanym obszarem był Górny Śląsk. Z kolei Galicja i północno-wschodnie tereny Królestwa Polskiego były dość słabo zurbanizowane. Rozmieszczenie ludności miejskiej na obszarze Kongresówki wiązało się bezpośrednio z rozmieszczeniem okręgów przemysłowych. W części południowo-zachodniej ze względu na występujące tutaj okręgi przemysłowe – łódzki i dąbrowski, udział mieszkańców miast wynosił 44,4%, podczas gdy w części północno-wschodniej tylko 23,0%. W okresie trwania pierwszej wojny światowej rozwój miast polskich uległ zahamowaniu. Wiele miast poniosło duże straty

1 Doktor, adiunkt w Katedrze Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

ludnościowe i ucierpiało pod względem zabudowy mieszkalnej i infrastruktury przemysłowej (w tym szczególnie dotknięte były miasta łódzkiego okręgu przemysłowego)².

Na przełomie XIX i XX wieku miasta łódzkiego okręgu przemysłowego przeżywały gwałtowny rozwój demograficzny. Na czoło tych procesów wysuwała się oczywiście Łódź, która stała się w tym czasie piątym pod względem liczby mieszkańców miastem na obszarze Cesarstwa Rosyjskiego. W 1900 roku w Łodzi mieszkało już ponad 300 tys. osób, a w 1914 roku liczba jej ludności była już bliska pół miliona, co oczywiście miało wpływ na dość znaczny odsetek ludności miejskiej w obrębie guberni piotrkowskiej (1897 – 36,4%). Podkreślić należy, że po przezwycięzeniu dość złej sytuacji w przemyśle w okresie 1899-1807 ostatnie lata przed wybuchem pierwszej wojny światowej były dla gospodarki Łodzi i innych ośrodków przemysłowych (Pabianice, Zgierz, Konstantynów, Aleksandrów, Zduńska Wola, Tomaszów Mazowiecki) dość korzystne, stąd możliwy był tak znaczny przyrost ich ludności³.

W okresie międzywojennym w najbardziej rozwiniętych krajach europejskich występowała przewaga populacji miejskiej nad wiejską, w skali całego kontynentu w 1920 roku odsetek ludności miejskiej wynosił jednak 46%, czyli nadal przewagę mieli mieszkańcy wsi. W Wielkiej Brytanii wskaźnik ludności miejskiej wynosił 75,5%, w Niemczech – 69,9%, we Francji – 52,4%. W Europie Środkowo-Wschodniej wskaźnik ten był znacznie niższy. O ile w krajach takich jak Czechosłowacja (47,5%) czy Węgry (42,5%) był on dość wysoki, to w innych krajach tego regionu był znacznie mniejszy, należała do nich Polska (27,2%), a także Rumunia (20,2%), Jugosławia (13,0%) i Albania (11,8%). Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę dominowali w niej mieszkańcy wsi, ludność miejska stanowiła tylko 1/4 ludności kraju, zresztą większość tej populacji zamieszkiwała miasta małe, liczące poniżej 10 tys. mieszkańców. Duża liczba miast małych jest zresztą charakterystyczna dla Polski w okresie dwudziestolecia międzywojennego, na początku lat trzydziestych prawie połowa miast (48,5%) to niewielkie ośrodki, mające mniej niż 5 tys. mieszkańców. W latach trzydziestych następował jednak szybszy niż wcześniej rozwój miast pod względem demograficznym. W momencie rozpoczęcia drugiej wojny światowej wskaźnik urbanizacji przekroczył na ziemiach polskich 30%⁴.

2 M. Nietyksza, *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1971, s. 23-24; też, *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865-1914*, Warszawa 1986, s. 141; E. Kaczyńska, *Obywatel czy poddany? Społeczeństwo małych miast a procesy modernizacyjne w Polsce pod zaborami*, [w:] *Miasteczka polskie w XIX-XX wieku. Z dziejów formowania się społeczności*, pod red. R. Kołodziejczyka, Kielce 1992, s. 41-54; J. Żarnowski, *Gospodarka i społeczeństwo na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Polska – Hiszpania. Migracje. Migracje i społeczeństwo*, t. 9, Warszawa 2009, s. 48; A. Rzepkowski, *Ludność Łodzi w okresie pierwszej wojny światowej*, [w:] *Łódź w drodze do niepodległości*, pod red. J.A. Daszyńskiej, Łódź 2013, s. 132-133.

3 K. Badziak, *Zarys dziejów Łodzi do 1918 r.*, [w:] *Łódź. Monografia miasta*, pod red. S. Liszewskiego, Łódź 2009, s. 48-49.

4 E. Grabowski, *Rozwój zaludnienia w Polsce w zestawieniu z innymi krajami według spisu z dn. 30 września 1921 r.*, Warszawa 1922, s. 7; K. Dziewioński, L. Kosiński, *Rozwój i rozmieszczenie ludności Polski w XX w.*, Warszawa 1967, s. 62; E. Rosset, *Demografia Polski*, cz. II, *Stan, rozmieszczenie i struktura ludności*, Warszawa 1975, s. 196; J. Żarnowski, *Społeczeństwo XX wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1999, s. 44; J. Żarnowski, *Gospodarka i społeczeństwo...*, op. cit., s. 48; A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX w.*, Warszawa 2005, s. 107-109; S. Arnold, *Miasta polskie w okresie międzywojennym (1918-1939)*, [w:] *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 1, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 147; A. Chwalba, *Społeczeństwo polskie w latach 1918-1939*, [w:] *Dwa dwudziestolecia. Geopolityka. Państwo. Społeczeństwo*, pod red. P. Hausera i W. Mazurczaka, Poznań 2010, s. 104.

Danych odnośnie do struktury ludności województwa łódzkiego pod względem zamieszkania na wsi lub w mieście dostarczyły powszechne spisy ludności z lat 1921 i 1931. Są to dane dotyczące całego województwa łódzkiego, jak i poszczególnych jego powiatów⁵.

Wzajemne proporcje pomiędzy ludnością miejską i wiejską województwa łódzkiego w 1921 i 1931 roku pokazują wykresy 1 i 2. W 1921 roku w miastach mieszkało 838 844 osoby (37,24%), na wsi natomiast 1 413 925 (62,76%). Udział ludności miejskiej w województwie łódzkim byłby zapewne większy, gdyby nie negatywne konsekwencje pierwszej wojny światowej, w czasie której nastąpiło załamanie przemysłu w miastach tworzących łódzki okręg przemysłowy, a szczególnie w Łodzi, co w konsekwencji spowodowało odpływ znacznej części ich mieszkańców. Do tego dochodzą jeszcze straty wojenne⁶, zarówno wśród ludności cywilnej, jak i tej jej części, która zmobilizowana została do wojska. Dziesięć lat później proporcje pomiędzy ludnością miejską i wiejską wyglądały już inaczej, nastąpił bowiem istotny wzrost udziału ludności miejskiej kosztem mieszkańców wsi. Liczba ludności miejskiej wynosiła wówczas 1 104 222 (41,95%), liczba ludności wiejskiej była wyższa w liczbach absolutnych, gdyż osiągnęła poziom 1 527 788, jednak w liczbach względnych była mniejsza niż 10 lat wcześniej, bowiem jej odsetek spadł do 58,05%⁷. Wzrost wskaźnika urbanizacji na terytorium województwa łódzkiego, będący przede wszystkim konsekwencją rozwoju działu przemysłowego na terytorium tego województwa z 37,24% do 41,95%, świadczy niewątpliwie o stopniowym rozwoju industrialnym tego regionu, do czego przyczynił się w znacznym stopniu wzrost liczby ludności samej Łodzi, której liczba w latach 1918-1939 wzrosła z 341 829 do 672 138, czyli o około 50%⁸. Udział ludności miejskiej na obszarze województwa łódzkiego w 1931 roku byłby zapewne większy, gdyby nie wielki kryzys gospodarczy z lat 1929-1935, który spowodował dekoniunkturę w przemyśle i w konsekwencji doprowadził do zmniejszenia się siły przyciągającej mieszkańców wsi do miast przemysłowych.

W 1921 roku województwo łódzkie, w którym 37,24% ludności to mieszkańcy miast, było więc najsilniej zurbanizowanym województwem w Polsce, jedynie województwo

5 Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. *Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie*, „Statystyka Polski”, t. 16, Warszawa 1928, s. 3, tabl. nlb, *Przegląd ogólny. Województwa. Powiaty; Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII. 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Łódź*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1937, seria C, z. 67, s. nlb. tabl. nlb. *Przegląd ogólny. Miasto Łódź; Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie bez miasta Łodzi*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 77, s. nlb. tabl. nlb. *Przegląd ogólny. Województwo łódzkie bez miasta Łodzi*.

6 W listopadzie i grudniu 1914 r. miała miejsce bitwa pod Łodzią, która była jedną z najcięższych i największych bitew w czasie pierwszej wojny światowej. Bitwa ta swym zasięgiem objęła tereny późniejszych powiatów: łódzkiego i brzezińskiego.

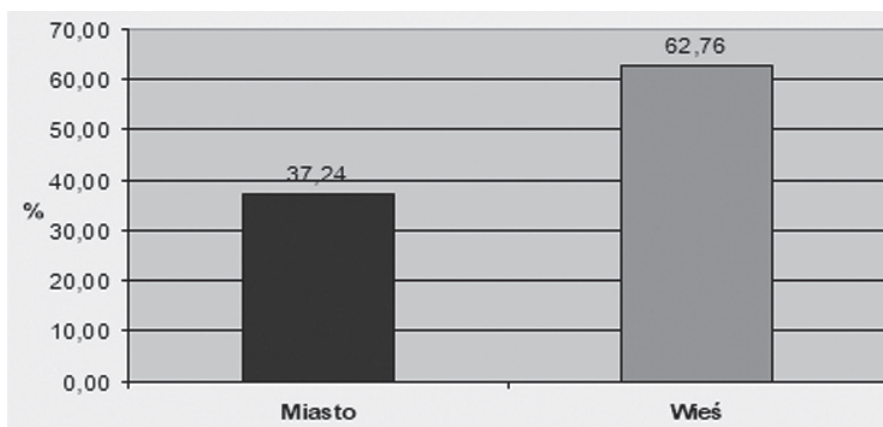
7 Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. *Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie*, „Statystyka Polski”, t. 16, Warszawa 1928, s. 3, tabl. nlb, *Przegląd ogólny. Województwa. Powiaty; Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Łódź*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1937, seria C, z. 67, s. nlb. tabl. nlb. *Przegląd ogólny. Miasto Łódź; Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie bez miasta Łodzi*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 77, s. nlb. tabl. nlb. *Przegląd ogólny. Województwo łódzkie bez miasta Łodzi* (obliczenia własne).

8 A. Rzepkowski, *Ludność miasta Łodzi w latach 1918-1939*, Łódź 2008, s. 46, tabl. 2. (obliczenia własne).

warszawskie, traktowane łącznie razem z Warszawą (posiadała status miasta wojewódzkiego), miało wyższy odsetek ludności miejskiej (46,3%), dość duży udział ludności miejskiej miały w tym czasie województwa zachodnie: poznańskie (33,9%) i pomorskie (25,9%). W 1931 roku województwo łódzkie z ludnością miejską na poziomie 41,95% utrzymało dominującą pozycję, dystansując i tym razem dość dobrze zurbanizowane województwa zachodnie: poznańskie (39,8%), pomorskie (32,3%) oraz śląskie (32,3%).

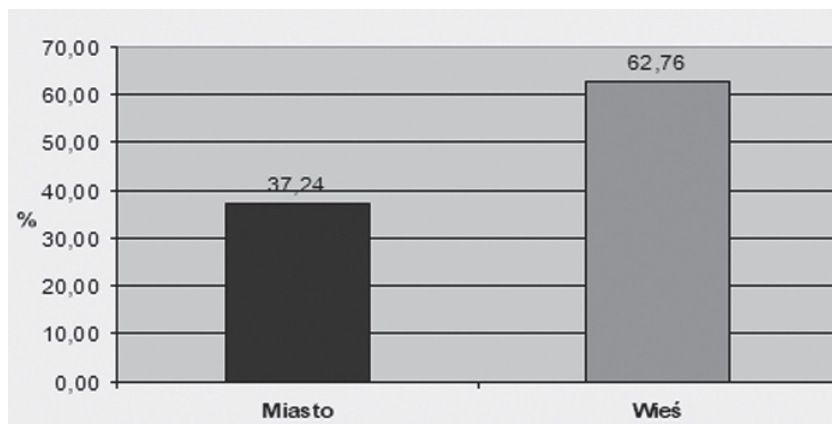
Wysoki stopień urbanizacji województwa łódzkiego w międzywojennej Polsce wynikał przede wszystkim z faktu, że na jego terytorium znajdowały się znaczne ośrodki przemysłowe na czele z wielkoprzemysłową i wielkomiejską Łodzią. Miasto to, rozwijające się wówczas szybko pod względem demograficznym, miało decydujący wpływ na tak znaczny wskaźnik urbanizacji tego województwa. Istotny dla wzmożenia procesów urbanizacyjnych w tym województwie był także wzrost populacji innych ośrodków przemysłowych, jak Pabianice, Zgierz, Tomaszów Mazowiecki i Zduńska Wola, oraz w mniejszym już może stopniu miast o innej strukturze gospodarczej, jak Kalisz, Piotrków Trybunalski oraz Sieradz.

Wykres. 1. **Ludność miejska i wiejska województwa łódzkiego w 1921 r.**



Źródło: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe, Województwo łódzkie*, „Statystyka Polski”, t. 16, Warszawa 1928, s. 3, tabl. nIb, *Przegląd ogólny. Województwa. Powiaty*. (obliczenia własne).

Wykres. 2. Ludność miejska i wiejska województwa łódzkiego w 1931 r.



Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Łódź*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1937, seria C, z. 67, s. nlb. tabl. nlb. *Przegląd ogólny. Miasto Łódź*; *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo łódzkie bez miasta Łodzi*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 77, s. nlb., tabl. nlb. *Przegląd ogólny. Województwo łódzkie bez miasta Łodzi* (obliczenia własne).

W odniesieniu do miast znajdujących się na terytorium województwa łódzkiego dysponujemy danymi dla różnych przekrojów czasowych, dla większości miast mamy dane pochodzące z powszechnych spisów ludności z lat 1921 i 1931. Dla niektórych miast są jeszcze dane za rok 1938, pochodzące z materiałów wytworzonych przez Wydział Statystyczny. W przypadku Poddębic będą to dane tylko dla 1938 roku, bowiem w okresie wcześniejszym miejscowość ta była wsią i nie posiadała praw miejskich. Stan zaludnienia miast województwa łódzkiego pokazuje tabela 1.

Znaczny przyrost procentowy odnotowały w dwudziestoleciu międzywojennym przede wszystkim miasta industrialne lub o dużym znaczeniu usługowo-administracyjnym (Kalisz czy Piotrków Trybunalski, które także posiadały zakłady przemysłowe). W przypadku miast, dla których dysponujemy danymi za okres od początku lat dwudziestych aż po schyłek lat trzydziestych XX wieku, to poza samą Łodzią⁹ (47,18%), znacznie zresztą od

⁹ Łódź była miastem, w którym od lat dwudziestych XIX w. do pierwszej wojny światowej gwałtownie wzrastała liczba ludności, w 1914 r. miasto to posiadało 477 tys. mieszkańców. Zob. J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej*, t. 11, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 1982, s. 38-71, tabl. 1 cd.

niej wyższy przyrost procentowy odnotowały Pabianice (73,86%), Tomaszów Mazowiecki (57,74%), Łask (51,74%). Mniejszy przyrost od Łodzi, choć także znaczący, miały Bełchatów (42,51%), Radomsko (40,74%) czy Zduńska Wola (35,13%). Wymienione wyżej miasta, z wyjątkiem Radomska, Bełchatowa czy Łasku¹⁰, miały zdecydowanie charakter przemysłowy, przyciągały więc ludność z bliższego i dalszego zaplecza. Największy był jednak wzrost populacji w przypadku niewielkiego miasta Głowna (260,12%), które nie posiadało większego przemysłu, miasto to jednak znajdowało się w najbliższym otoczeniu Łodzi, stąd zapewne w wyniku oddziaływania ekonomicznego na nie łódzkiej metropolii stanowiło atrakcyjne miejsce do osiedlania się osób spoza łódzkiego okręgu przemysłowego.

W odniesieniu do miast, dla których dysponujemy tylko danymi z powszechnych spisów ludności, sytuacja jest nieco bardziej złożona, bardzo często mamy bowiem do czynienia z dużym wzrostem ludności w przypadku małych miasteczek, jak choćby Rudy Pabianickiej, której ludność w latach 1921-1931 wzrosła o 137,25%, co wynikało jednak zapewne z tego, że miasto to leżało pomiędzy Łodzią a Pabianicami¹¹, i z tego powodu była miejscowością, w której chętnie zamieszkiwały osoby z tych dwóch miast.

Generalnie rzecz biorąc, ze wszystkich miast znajdujących się na obszarze województwa łódzkiego zdecydowanie słabiej rozwijały się pod względem ludnościowym miasta bardzo małe, których ludność nie przekraczała bardzo często 5 tys., takie jak Sulejów, Warta, Zagorów, Kleczew, Szadek i Stawiszyn. Wzrost liczebny zamieszkującej je populacji był raczej nieduży, aczkolwiek na przykład Ślesin (w okresie 1921-1931) miał 20,07% przyrostu procentowego mieszkańców, a leżący blisko Łodzi Stryków w tym samym przedziale czasowym – 16,82%. Ślesin jest przykładem miasteczka, które w II Rzeczypospolitej odzyskało prawa miejskie – co miało zapewne dość duże znaczenie jako czynnik przyciągający ludność z zewnątrz – i szybko rozwijało się pod względem demograficznym, a które jednak nie leżało w sąsiedztwie dużych ośrodków przemysłowych, inaczej było w przypadku Strykowa, który leżał w bezpośrednim sąsiedztwie Łodzi. Zaznaczyć jednak trzeba, że spadek liczby mieszkańców dotyczył tylko kilku niewielkich miast, takich jak Dobra, Pyzdry, Turek i Uniejów w latach 1921-1931 oraz Szadek w całym okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Z miast nieco większych zauważalny jest dość szybki wzrost liczby mieszkańców Ozorkowa, miasta leżącego w pobliżu łódzkiego okręgu przemysłowego, czyli w obrębie jego bezpośredniego oddziaływania. W całym dwudziestolecium międzywojennym przyrost

10 Łask znajduje się w pobliżu dwóch znaczących wówczas ośrodków przemysłowych – Łodzi i Pabianic, przebiegał wtedy przez to miasto ważny szlak kolejowy łączący Łódź z Kaliszem i dalej z Poznaniem, co miało zapewne wpływ na wzrost liczby mieszkańców miasta.

11 Ruda Pabianicka była miastem złożonym z domków jednorodzinnych, nie miała czynszowych kamienic i większych budynków użyteczności publicznej, zatem miała typowo małomiasteczkowy charakter.

ludnościowy miały takie ośrodki jak Sieradz¹², Wieluń czy Łask, czyli miasta będące stolicami powiatów, pełniące zatem ważne funkcje administracyjne, pewnym wyjątkiem w grupie miast powiatowych jest Łęczyca, której liczba mieszkańców właściwie pozostawała na tym samym poziomie, dla okresu 1921-1931 dotyczy to także miasta Turek, dla którego nie dysponujemy niestety danymi dla schyłku lat trzydziestych XX wieku.

Przybywało więc ludności w okresie dwudziestolecia międzywojennego przede wszystkim w miastach lepiej rozwiniętych gospodarczo, szczególnie o charakterze przemysłowym, czego dobrym przykładem jest Konstantynów (przyrost procentowy w latach 1921-1931 wyniósł 42,58%), w którym liczba ludności wzrastała w dużej mierze dzięki nie tylko przyrostowi naturalnemu, lecz także migracjom¹³. Dla większości miast dysponujemy jedynie, jak wspomniano wyżej, danymi pochodzącymi z powszechnych spisów ludności, czyli dla lat 1921 i 1931. Niewykluczone, że w latach trzydziestych XX wieku liczba mieszkańców tych miast zaczęła rosnąć, choć czynnikiem osłabiającym ich rozwój mógł być wielki kryzys przemysłowy i brak przemysłu.

Zmiany w stanie zaludnienia miast województwa łódzkiego nie odbiegały zasadniczo od reszty kraju. Rozwój ilościowy i ludnościowy miast w II Rzeczypospolitej był bowiem bardzo nierównomierny. Porównanie wyników dwóch powszechnych spisów ludności wykazuje, że liczba miast o ludności nieprzekraczającej 20 tys. mieszkańców zwiększyła się nieznacznie lub w niektórych przypadkach nastąpił ubytek ludności. W tym czasie pojawiło się na terenie kraju kilkanaście miast średnich i dużych. Najszybciej rozwijały się pod względem demograficznym miasta duże¹⁴.

W okresie istnienia II Rzeczypospolitej na obszarze województwa łódzkiego najszybciej rosła liczba mieszkańców miast o charakterze industrialnym, takich jak Łódź, Pabianice, Zgierz, Zduńska Wola czy Tomaszów Mazowiecki. Łódź była jedynym dużym miastem na terenie tego województwa, pozostałe należały do grupy miast o średniej wielkości. Do kategorii miast średnich zaliczyć można także Kalisz czy Piotrków Trybunalski, które choć miały zakłady przemysłowe, to jednak pełniły głównie funkcje handlowo-rzemieślnicze.

Zdecydowaną większość miast znajdujących się na terytorium województwa łódzkiego stanowiły jednak miasta małe, które nie posiadały przemysłu, a podstawę egzystencji ich mieszkańców stanowiło rzemiosło, handel i rolnictwo. Stan zaludnienia zdecydowanej

12 Sieradz był miasteczkiem o charakterze rzemieślniczo-handlowym, w którym rozwinął się jedynie przemysł spożywczy, co oczywiście nie mogło spowodować ani szybkiego rozwoju gospodarczego miasta, ani dynamicznego wzrostu liczby jego mieszkańców. Zob. M. Nartowicz-Kot, *Życie gospodarcze Sieradza w latach 1918-1939*, [w:] *Sieradz. Dzieje miasta w latach 1793-1939*, pod red. J. Kity i M. Nartowicz-Kot, Łódź – Sieradz 2014.

13 M. Nartowicz-Kot, *Konstantynów Łódzki w Polsce odrodzonej 1918-1939*, [w:] *Konstantynów Łódzki. Dzieje miasta*, pod red. M. Nartowicz-Kot, Łódź 2006, s. 140.

14 T. Stpńczyński, *Ludność ziem polskich podczas pierwszej wojny światowej oraz państwa polskiego w latach 1919-1939*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 20, 1997, s. 79-80.

większości tych najmniejszych miasteczek pozostawał przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego na dość zbliżonym poziomie.

Procesy urbanizacyjne na obszarze zajmowanym przez międzywojenne województwo łódzkie nasiliły się już w okresie zaborów, zwłaszcza po 1870 roku, kiedy to do miast przemysłowych guberni piotrkowskiej napływała masowo ludność wiejska. W czasie pierwszej wojny światowej nastąpiło zahamowanie intensywnego przyrostu ludności miejskiej tego regionu. Po odzyskaniu niepodległości zaistniały warunki do rozwoju gospodarki w nowo powstałym województwie łódzkim, a tym samym ponownego wzrostu liczby mieszkańców tych miast. Wpływ na to, poza korzystnym szczególnie w latach dwudziestych wysokim przyrostem naturalnym ludności, miał wzrost produkcji przemysłowej w ośrodkach przemysłowych i związany z tym napływ do nich ludności z zewnątrz. Miastem, które szczególnie silnie przyciągało przybyszów, była Łódź, oddziaływała ona także korzystnie na inne mniejsze miasteczka leżące w jej pobliżu, słabiej uprzemysłowione lub nieposiadające w ogóle sektora przemysłowego, w których następował wzrost liczby ludności. Druga wojna światowa spowodowała zastój ekonomiczny i regres demograficzny miast województwa łódzkiego, zmieniała także ich skład społeczny, narodowościowy i wyznaniowy.

Tab. 1. Stan zaludnienia miast województwa łódzkiego w II RP

| Miasta | 1921 r. | 1931 r. | 1938 | Przyrost procentowy w latach 1921-1931 | Przyrost procentowy w latach 1921-1938 |
|-------------|---------|---------|--------|--|--|
| Aleksandrów | 8 236 | 11 554 | . | 40,29 | x |
| Bełchatów | 7 200 | 8 587 | 10 261 | 19,26 | 42,51 |
| Błaszki | 3 896 | 4 969 | . | 27,54 | x |
| Brzeziny | 10 633 | 13 045 | 13 798 | 22,68 | 29,77 |
| Dąbie | 3 765 | 3 825 | . | 1,59 | x |
| Dobra | 3 055 | 2 871 | . | -6,02 | x |
| Głowno | 2 422 | 3 154 | 8 722 | 30,22 | 260,12 |
| Golina | 2 418 | 2 578 | . | 6,62 | x |
| Kalisz | 44 613 | 55 125 | . | 23,56 | x |
| Kleczew | 2 744 | 2 946 | . | 7,36 | x |
| Kłodawa | 3 901 | 4 627 | . | 18,61 | x |
| Koło | 11 450 | 13 771 | . | 20,27 | x |

SZANSE I WYZWANIA ROZWOJU REGIONALNEGO
W KONTEKŚCIE PRZEMIAN DEMOGRAFICZNYCH EUROPY

| | | | | | |
|----------------------|---------|---------|---------|-------|-------|
| Konieczpol | 2 422 | 2 518 | 2 510 | 3,96 | 3,63 |
| Konin | 10 045 | 10 390 | . | 3,43 | x |
| Konstantynów | 5 728 | 8 167 | . | 42,58 | x |
| Łask | 4 890 | 6 502 | 7 420 | 32,97 | 51,74 |
| Łęczycza | 10 267 | 10 553 | 10 896 | 2,79 | 6,13 |
| Łódź | 451 974 | 605 467 | 665 231 | 33,96 | 47,18 |
| Ozorków | 12 589 | 14 979 | 16 375 | 18,98 | 30,07 |
| Pabianice | 29 666 | 45 614 | 51 578 | 53,76 | 73,86 |
| Piotrków Trybunalski | 40 992 | 51 294 | 52 875 | 25,13 | 28,99 |
| Poddębice | - | - | 4 305 | - | x |

Tab. 1. Stan zaludnienia miast województwa łódzkiego w II RP

| Miasta | 1921 r. | 1931 r. | 1938 | Przyrost procentowy w latach 1921-1931 | Przyrost procentowy w latach 1921-1938 |
|---------------------|---------|---------|--------|--|--|
| Praszka | 4 478 | 4 486 | 4 312 | 0,18 | -3,71 |
| Pyzdry | 4 614 | 4 494 | . | -2,60 | x |
| Radomsko | 18 732 | 22 980 | 26 364 | 22,68 | 40,74 |
| Ruda Pabianicka | 5 127 | 12 164 | . | 137,25 | x |
| Rychwał | 1 121 | 2 011 | . | 79,39 | x |
| Sieradz | 9 284 | 10 537 | 11 359 | 13,50 | 22,35 |
| Słupca | 5 534 | 6 204 | . | 12,11 | x |
| Stawiszyn | 2 560 | 2 562 | . | 0,08 | x |
| Stryków | 4 127 | 4 821 | 4 812 | 16,82 | 16,60 |
| Sulejów | 5 718 | 6 387 | 7 046 | 11,70 | 23,22 |
| Szadek | 3 058 | 3 113 | 2 989 | 1,80 | -2,26 |
| Ślesin | 2 078 | 2 495 | . | 20,07 | x |
| Tomaszów Mazowiecki | 28 285 | 38 088 | 44 616 | 34,66 | 57,74 |
| Tuliszów | 2 358 | 2 559 | . | 8,52 | x |
| Turek | 9 948 | 9 421 | . | -5,30 | x |
| Tuszyn | 3 451 | 4 202 | . | 21,76 | x |
| Uniejów | 3 657 | 3 484 | . | -4,73 | x |
| Warta | 4 108 | 4 360 | 4 403 | 6,13 | 7,18 |

| | | | | | |
|--------------|--------|--------|--------|-------|-------|
| Wieluń | 11 032 | 13 220 | 15 270 | 19,83 | 38,42 |
| Wieruszów | 4 799 | 5 484 | 5 733 | 14,27 | 19,46 |
| Władysławów | 960 | 906 | . | -5,63 | x |
| Zagórz | 3 715 | 3 945 | . | 6,19 | x |
| Zduńska Wola | 18 923 | 22 904 | 25 570 | 21,04 | 35,13 |
| Zgierz | 21 129 | 26 646 | . | 26,11 | x |
| Złoczew | 4 904 | 5 069 | . | 3,36 | x |

Źródło: Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Akta miasta Łodzi (dalej: AmŁ), sygn. 23664, k. 3 verte, 5 verte, 7 verte, 10; APŁ, AmŁ, sygn. 23665, k. 2, 9; APŁ, AmŁ, sygn. 23666, k. 4, 8, 10; APŁ, AmŁ, sygn. 23667, k. 5; APŁ, AmŁ, sygn. 23668, k. 1, 4; APŁ, AmP, sygn. 23669, k. 6, 10, 14, 18; APŁ, AmŁ, sygn. 23670, k. 5, 9, 15; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. II, Województwo łódzkie, Warszawa 1925, s. 3, 11, 22, 31, 40, 50, 61, 67, 80, 93, 106, 114, 124, tabl. nlb., *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, Ludność i budynki na podstawie tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9 XII 1931 r. oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne*, cz. I, Województwa centralne i wschodnie, Warszawa 1933, s. 20-23, tabl. 3. (obliczenia własne).

Bibliografia

1. Arnold S., *Miasta polskie w okresie międzywojennym (1918-1939)*, [w:] *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 1, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965.
2. Badziak K., *Zarys dziejów Łodzi do 1918 r.*, [w:] Łódź. Monografia miasta, pod red. S. Liszewskiego, Łódź 2009.
3. A. Chwalba, *Spółeczeństwo polskie w latach 1918-1939*, [w:] *Dwa dwudziestolecia. Geopolityka. Państwo. Spółeczeństwo*, pod red. P. Hausera i W. Mazurczaka, Poznań 2010.
4. Dziewoński K., Kosiński L., *Rozwój i rozmieszczenie ludności Polski w XX w.*, Warszawa 1967.
5. Gawryszewski A., *Ludność Polski w XX w.*, Warszawa 2005.
6. Grabowski E., *Rozwój zaludnienia w Polsce w zestawieniu z innymi krajami według spisu z dn. 30 września 1921 r.*, Warszawa 1922.
7. Kaczyńska E., *Obywatel czy poddany? Spółeczeństwo małych miast a procesy*

- modernizacyjne w Polsce pod zaborami*, [w:] *Miasteczka polskie w XIX-XX wieku. Z dziejów formowania się społeczności*, pod red. R. Kołodziejczyka, Kielce 1992.
8. Janczak J., *Ludność Łodzi przemysłowej*, t. 11, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 1982.
 9. Nietyksza M., *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1971.
 10. Nietyksza M., *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865-1914*, Warszawa 1986.
 11. Nartonowicz-Kot M., *Życie gospodarcze Sieradza w latach 1918-1939*, [w:] *Sieradz. Dzieje miasta w latach 1793-1939*, pod red. J. Kity i M. Nartonowicz-Kot, Łódź – Sieradz 2014.
 12. Nartonowicz-Kot M., *Konstantynów Łódzki w Polsce odrodzonej 1918-1939*, [w:] *Konstantynów Łódzki. Dzieje miasta*, pod red. M. Nartonowicz-Kot, Łódź 2006.
 13. J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej*, t. 11, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 1982.
 14. Rosset E., *Demografia Polski*, cz. II, *Stan, rozmieszczenie i struktura ludności*, Warszawa 1975.
 15. Rzepkowski A., *Ludność miasta Łodzi w latach 1918-1939*, Łódź 2008.
 16. Rzepkowski A., *Ludność Łodzi w okresie pierwszej wojny światowej*, [w:] *Łódź w drodze do niepodległości*, pod red. J.A. Daszyńskiej, Łódź 2013.
 17. Żarnowski J., *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1973.
 18. Żarnowski J., *Gospodarka i społeczeństwo na ziemiach polskich na przełomie wieków XIX i XX*, [w:] *Polska – Hiszpania. Migracje. Migracje i społeczeństwo*, t. 9, Warszawa 2004.
 19. Żarnowski J., *Spółczesność XX wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1999.

Radostaw Domke¹

Przemiany demograficzne w Polsce w latach 70. XX wieku

Przemiany demograficzne dokonujące się w Polsce w okresie sprawowania władzy przez ekipę Edwarda Gierka charakteryzowały się niezwykle dynamiką. W dekadzie lat 70. ludność Polski systematycznie wzrastała. W roku 1970 wynosiła 32,7 mln, w roku 1975 – 34,2 mln, a w roku 1980 już 35,7 mln². Jednocześnie gęstość zaludnienia w PRL-u w omawianym okresie zwiększyła się ze 104 do 114 osób na km². Trwał proces migracji ludności ze wsi do miast. W 1970 roku na wsi zamieszkiwało 15,6 mln, a w 1980 roku liczba ta zmniejszyła się do 14,7 mln. Systematycznie zwiększała się liczba ludności miejskiej, w 1970 roku wynosiła ona 17,1 mln, w końcu 1976 roku około 19,5, aby w 1980 roku osiągnąć poziom 21,0 mln³. W końcu 1976 roku w miastach żyło już około 19,5 mln ludzi, czyli o 2,4 mln więcej niż w 1970 roku. Wiązało się to z większą szansą dla obywateli na znalezienie pracy w ośrodkach miejskich. Również miasta poza miejscami pracy stwarzały inne, szersze perspektywy społeczne, jak nauka czy kultura.

Analizując dynamikę zmian liczby ludności w ujęciu regionalnym, można zauważyć, że największy przyrost mieszkańców notowano w granicach obecnego województwa śląskiego oraz mazowieckiego. Te regiony cieszyły się sporym powodzeniem pośród imigrantów, przede wszystkim ze względu na znaczną liczbę miejsc pracy, oferowanej w prężnie rozwijających się regionach. Znacznie mniejszy przyrost ludności charakteryzował tereny przygraniczne, zarówno na wschodzie, jak i zachodzie kraju oraz obszar łódzki i kujawsko-pomorski⁴.

Zróżnicowanie w procesach demograficznych dało się też zaobserwować w zestawieniu ziem dawnej Polski z obszarami przyznanymi Polsce po II wojnie światowej. Ożywienie demograficzne w dekadzie lat 70. w postaci zwiększonego przyrostu naturalnego na Ziemiach

1 Doktor habilitowany, adiunkt, Zakład Historii Najnowszej IH UZ, e-mail: r.domke@o2.pl

2 Przyrost ludności był jednym z najwyższych w Europie. E. Gierek, *Smak życia*, BGW, Warszawa 1993, s. 282; „Rocznik Statystyczny 1979”, GUS, Warszawa 1979, s. 470-471; *Polska w latach 1970-1980*, red. E. Krzeczowska, GUS, Warszawa 1981, s. 1 (tabl. 1.).

3 „Rocznik Statystyczny 1982”, GUS, Warszawa 1982, s. XXXII-XXXIII; Z. Szeliga, *Polska dziś i jutro*, Książka i Wiedza, Warszawa 1978, s. 329-333.

4 A. Cicharska, *Sytuacja demograficzna w Polsce w latach 70.*, [w:] *Poczucie bezpieczeństwa Polaków w dekadzie gierkowskiej*, red. J. Farysej, H. Lisiak, K. Siemaszko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2014, s. 311.

Zachodnich i Północnych Polski w wyniku wejścia w wiek prokreacyjny ludności urodzonej na tym terytorium nie zdołało zrekompensować pogłębiania się ujemnego salda migracji ponadregionalnych, co w konsekwencji nie zahamowało ich spadku. Zarówno na terytoriach poniemieckich, jak i na ziemiach dawnej Polski dynamika rozwoju ludności ogółem była obniżona, chociaż na Ziemiach Zachodnich i Północnych minimalnie wyższa. Jednocześnie pod względem kierunku zmian w dynamice w latach 1971-1978 oraz 1979-1988 na obu obszarach w poszczególnych grupach wiekowych były one również zbliżone. Różnice występowały natomiast w skali i tempie zmian. W latach 1971-1978 załamaniu się i głębokiemu spadkowi udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym (0-17) w kraju towarzyszył na obszarach poniemieckich większy spadek niż na obszarze ziem dawnych, jednocześnie na Ziemiach Zachodnich i Północnych wystąpiła wyraźnie wyższa dynamika przyrostu ludności w wieku produkcyjnym oraz poprodukcyjnym. W latach 1971-1980 struktura ludności według wieku na obydwu obszarach ulegała dalszemu upodobnieniu. Podstawowa różnica utrzymała się natomiast w grupie poprodukcyjnej. Pomimo że także na ziemiach poniemieckich jej udział się zwiększył, to jednak pozostał na dużo niższym poziomie niż na ziemiach dawnej Polski i powodował, że ogólnie społeczeństwo Ziem Zachodnich zachowało „młodszą” strukturę, tym bardziej że minimalnie wyższy był również na obszarach poniemieckich udział ludności w wieku przed- oraz poprodukcyjnym. Zmiany w strukturze wieku większości regionów przyznanych Polsce na mocy układów jałtańsko-poczdamskich w latach 1945-1989 szły nie tylko w kierunku upodobniania się do pozostałej części kraju, lecz były też symptomem szybszego starzenia się tej ludności oraz wzrostu starości demograficznej, mierzonej odsetkiem osób w starszym wieku w stosunku do ogólnej liczby ludności⁵.

Tab. 1. Wybrane dane dla lat 1971-1980

| | |
|-------------------------|--------------|
| Urodziło się dzieci | 6382 tys. |
| Zawarto małżeństw | 3170 tys. |
| 18. rok życia ukończyło | 6,6 mln osób |

5 J. Kociszewski, *Proces integracji gospodarczej ziem zachodnich i północnych z Polską*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999, s. 185-186. Jak pisze Ireneusz Kociszewski: „W latach siedemdziesiątych proces wyrównywania się poziomu życia został najwyraźniej zakończony. Nowy podział terytorialny kraju odsłonił dysproporcje istniejące w regionach [...]. Wyraźnym tego przykładem było dominujące województwo stołeczne warszawskie, którego poziom życia na 1 mieszkańca w stosunku do średniej krajowej [...] był w 1976 r. ponad dwukrotnie większy od łomżyńskiego [...], podobnie jak i pozostałych województw położonych na obszarze dawnego warszawskiego. Jednocześnie utrzymywał się malejący trend przewagi poziomu życia ludności na ZZiP w stosunku do ZDP: dwa regiony silne, Dolny Śląsk i Pomorze Gdańskie, ciągle wykazywały poziom regionów rozwiniętych, większość utrzymała pozycje słabiej rozwiniętych. Oprócz Pomorza Zachodniego, które wykazywało znaczny wzrost spożycia do poziomu odpowiadającego regionom rozwiniętym, wszystkie pozostałe pogorszyły swoją pozycję w stosunku do średniej krajowej, a Śląsk Opolski spadł do grupy regionów posiadających wskaźniki odpowiadające regionom słabiej rozwiniętym. Efekt wyrównania się poziomu życia ludności w regionach był bardziej wyraźny na ZZiP niż na ZDP, na których 14 nowych województw miało wskaźniki charakterystyczne dla regionów nisko rozwiniętych. Jednocześnie okazało się, że dużo trudniej było zlikwidować różnice poziomu rozwoju regionów między słabymi i silnymi niż łagodzić rozpiętość w poziomie życia ludności w jednych i drugich, jak i pomiędzy nimi”. Ibidem, s. 275.

| | |
|--|---------------|
| Przyrost zasobów pracy (18-59/64 lata) | 2,6 mln osób |
| Ujemne saldo migracji | 210 tys. osób |

Źródło: „Rocznik Statystyczny 2009”, GUS i „Rocznik Demograficzny 2009”, GUS; cyt. za: A. Rajkiewicz, *Przemiany społeczne i skutki wyżu demograficznego w latach 70. XX wieku*, [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego etapu modernizacji Polski*, red. nauk. K. Rybiński, Warszawa 2011, s. 43; <http://www.wsei.pl/biblioteka/gierek/dekada.pdf> (stan na dzień 25.01.2013).

Polska nie była krajem wyłącznie ludzi młodych. W wyniku trendu do spadku urodzeń i przedłużania się życia zwiększał się udział w życiu społecznym osób starych. Tym samym postępował proces starzenia się społeczeństwa polskiego, rosło jego obciążenie ludnością w wieku poprodukcyjnym. Ówczesna proporcja liczby dzieci i młodzieży w stosunku do dziadków i babć wynosiła 3:1 i ulegała zmniejszeniu. W infrastrukturze oraz polityce współczesnej dokonywał się zasadniczy zwrot, poprzez realizację programu pomocy dla osób starszych, mieszkań, wzrostu emerytur i rent etc.⁶. Wraz z rozwojem urbanizacyjnym miejscowości spadała liczba osób w gospodarstwach domowych, w których zamieszkiwali ludzie starsi. Znajdowało to wyraz m.in. w zmniejszającej się liczbie osób starszych w gospodarstwach jednopokoleniowych, a malało o połowę w trzypokoleniowych. Było to w dużym stopniu powiązane z procesem zmniejszania się liczby gospodarstw domowych typu rolniczego, pośród których było dużo gospodarstw trzypokoleniowych. Związek pomiędzy kategorią miejscowości a wielopokoleniowością gospodarstw domowych może być uważany za dowód na rzecz teorii dezintegracji dużej rodziny, która postępowała wraz z rozwojem urbanizacji. Ludzie starsi o różnej przynależności społeczno-zawodowej różnili się też między sobą sytuacją rodzinną. Pracownicy umysłowi posiadali mniej dzieci niż fizycy, ci zaś mniej dzieci niż rolnicy. Starsi pracownicy umysłowi częściej niż fizycy, a jeszcze częściej niż rolnicy nie posiadali w pobliżu żadnego ze swoich dzieci. Wiązało się to z ich mniejszą dzietnością oraz większą ruchliwością społeczną⁷. Specyficznym zjawiskiem dla wielkich skupisk miejskich była izolacja społeczna zniedołężniałych osób starych, których krewni mieszkali w dużych odległościach, bądź tych, którzy ich nie posiadali. Ich

6 M. Latuch, *Problemy demograficzne w aspekcie ekonomiczno-społecznego rozwoju kraju*, [w:] *Rodzina – Zakład pracy – Osiedle*, red. E. Tomza, CRZZ, Warszawa 1978, s. 29-30; *Polska w latach 1970-1980...*, op. cit., s. 1 (tabl. 2.).

7 J. Piotrowski, *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, PWN, Warszawa 1973, s. 215-220. Ciekawe wnioski wypływają z badań komparatystycznych przeprowadzonych przez Krzysztofa Zagórskiego, dotyczących ruchliwości społeczeństw w Polsce i na Węgrzech. Porównanie natężenia ruchliwości społecznej wskazuje na fakt, że wyższej ruchliwości społecznej na Węgrzech aniżeli w Polsce odpowiadał większy w niej udział ruchliwości strukturalnej. Zatem w owym przypadku analiza zbliżona do porównań w czasie dostarczała zbliżonych rezultatów co porównanie obu krajów o zbliżonym poziomie rozwoju ekonomicznego, które w podobnym czasie wkroczyły w etap przyspieszonej industrializacji. Na tej bazie Zagórski doszedł do ogólnego wniosku, że przekształcenia struktury społeczne związane z przyspieszonym uprzemysłowieniem stanowiły strukturalny czynnik ruchliwości społecznej, zwiększając głównie ruchliwość strukturalną. K. Zagórski, *Rozwój gospodarczy a typy ruchliwości społecznej*, [w:] *O społeczeństwie i teorii społecznej*, PWN, Warszawa 1985, s. 371-372.

dawne kontakty przyjacielskie uległy zaś wykruszeniu z przyczyn biologicznych, część bliskich zmarła, część zaś stała się również zniedołężniała⁸.

Podobnie jak rozwój gospodarczy w latach 70., również przemiany społeczne dokonywały się w tempie o wiele szybszym i na większą skalę niż dawniej. Na to przyspieszenie wpływał głównie ogólny dynamizm rozwojowy poprzez rozbudzanie nowych ambicji i aspiracji społecznych. Charakterystycznym procesem w interesującej nas dekadzie było znaczne przyspieszenie procesów demograficznych, które znacznie prześcignęły prognozy na ten temat. Większemu przyspieszeniu uległ też wspomniany już proces urbanizacji kraju⁹. Liczba mieszkańców miast zwiększała się nie tylko na skutek przyrostu naturalnego, lecz również dzięki przyłączaniu do nich sąsiadujących osad i wsi¹⁰. Najwięcej jednak przybywało na skutek migracji ludności ze wsi do miast, która to w samym okresie 1971-1976 osiągnęła poziom 1,3 mln osób¹¹. Czynnikiem, który decydował o znacznym zwiększeniu napływu ludzi do miast, było wysokie tempo rozwoju ekonomicznego i wywołane przez nie zapotrzebowanie na nowe kadry w przemyśle¹². Duży napływ ludności obejmował głównie tereny silnie zurbanizowane, czyli regiony katowicki, warszawski oraz gdański. Ponadto sporym zainteresowaniem migrantów wewnętrznych cieszyły się województwa legnickie, krakowskie oraz łódzkie¹³. Równocześnie złagodzeniu uległy poprzednie ograniczenia co do osiedlania się w miastach, uzyskiwania tam przydziałów mieszkań itp.¹⁴.

Na początku lat 70. udział społeczności miejskiej wynosił 54% ogółu populacji. Pośród najgęściej zaludnionych powiatów dominował warszawski. Miastem zaś, które wyróżniała ta cecha, był Chorzów z 4516 osobami zamieszkującymi 1 km². Odmienny obraz demograficzny prezentował powiat Sejny oraz powiat bieszczadzki, gdzie gęstość zaludnienia wynosiła odpowiednio 26,6 oraz 19,9 osób na km². Należy dodać, że w omawianym okresie najszybciej pod względem liczby ludności rozwijały się silnie zurbanizowane obszary obecnego województwa podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego oraz warmińsko-mazurskiego. Zmiany te zaczęto obserwować zwłaszcza po przeprowadzeniu reformy administracyjnej z 1975 roku.

8 A. Dodziuk, D. Markowska, *O optymalnych formach pomocy rodzinie w osiedlu mieszkaniowym*, [w:] *Rodzina – Zakład pracy – Osiedle*, op. cit., s. 300. Na temat osób starszych zob. szerzej: R. Domke, *Przemiany społeczne w Polsce w latach 70. XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2016, s. 25, 34, 40, 49-52, 145, 147, 248, 314, 315, 332, 334.

9 Hartmut Kaelble twierdzi, że w kwestii urbanizacji państw bloku wschodniego proces ten był tak szybki, że możemy wręcz mówić o „wkatapultowaniu” tych krajów w społeczeństwa o charakterze miejskim. H. Kaelble, *Spółeczna historia Europy. Od 1945 do współczesności*, PWN, Warszawa 2010, s. 274.

10 Jako przykład posłużyć może rozwój przestrzenny Gorzowa Wielkopolskiego, który w latach 70. przyłączył wsie położone na południowych krańcach miasta. Podobne przykłady w skali całego kraju można mnożyć.

11 W okresie 1971-1975 liczba ludności w miastach powiększyła się o przeszło 1,9 mln, czyli o 11,4%, zaś odsetek ludności miejskiej wzrósł z 52,3% w 1970 r. do 55,7% w 1975 r. *Polska 1976 w liczbach*, red. E. Krzeczkowska, GUS, Warszawa 1976, s. 129.

12 Dochodziły do tego czynniki obyczajowe: „Cała prawie młodzież ucieka do miasta. Dom nie nauczył ich kochać ziemi i pracować. Chcą żyć łatwo i przyjemnie, pracować (lub się objąć) osiem godzin i niczym się nie przejmować”. *Pamiętniki Polaków 1918-1978*, t. 3, wybór i oprac. B. Gołębiowski, M. Grad, F. Jakubczak, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983, s. 509.

13 A. Cicharska, *Sytuacja demograficzna w Polsce...*, op. cit., s. 317.

14 W niezwykle cenny sposób proces migracji ze wsi do miasta i związany z tym awans społeczny przedstawiony został w popularnym w latach 70. w Polsce serialu telewizyjnym *Daleko od szosy. Daleko od szosy*, 1976, serial obyczajowy, reż. Z. Chmielewski, Zespół Filmowy Silesia, 8 godz. 46 min.

Było to związane z nadaniem funkcji administracyjnych nowym ośrodkom miejskim, przez co wzrosła ich ranga w regionie, a następnie poprawiła się sytuacja społeczno-ekonomiczna tych jednostek. Ponadto w analizowanym okresie zaczęto obserwować spadek liczby mieszkańców obszarów wiejskich – średnio o 0,3% w skali roku. Rekordowy natomiast ubytek społeczności wiejskiej, w tym rolniczej, odnotowany został na Podlasiu¹⁵.

Na mocy decyzji władz państwowych od 1 czerwca 1975 roku 32 miasta powiatowe przekształcono w miasta wojewódzkie. Awans tych ośrodków dokonał się mocą aktu prawnego, a nie w wyniku długotrwałego procesu społeczno-gospodarczego rozwoju. Nowe siedziby województw nie były w czasie ich tworzenia równe sobie pod względem liczby ludności, uprzemysłowienia ani rozwoju życia społecznego. W tej grupie znalazły się zarówno duże ośrodki przemysłowe, o bogatym dorobku i tradycjach życia kulturalnego, jak Toruń, Częstochowa, Gorzów Wlkp., Kalisz, Wałbrzych, Radom, Bielsko-Biała, jak i średnie, liczące 30-40 tys. mieszkańców, bądź małe, o znaczeniu stricte lokalnym. Zewnętrznym przejawem zmiany ich roli były przemiany struktury architektoniczno-urbanizacyjnej oraz wzrost liczby mieszkańców. Rozwojowi tych miast towarzyszyły silne procesy społeczne¹⁶.

Spośród tych procesów można przyjąć następujące wskaźniki awansu. W zakresie zmiany w strukturze społecznej, w układzie stosunków, systemie wartości bądź wzorcach zachowań, do których należały: wytworzenie się kierownictwa wojewódzkiego, zbioru o cechach grupy społecznej, oddziałującego na przeobrażenia miasta i województwa; pojawienie się nowej kategorii działaczy, składającej się z kierowników życia ekonomicznego, organizatorów życia społecznego i politycznego; rozpad dawnych grup społecznych, tworzenie nowych grup, jak i formowanie się nowych kręgów społecznych; wzrost ruchliwości społecznej; rozluźnienie związków społecznych, opierających się dotychczas na zasadach sąsiedztwa lub pokrewieństwa; rozwój procesu różnicowania zawodowego i majątkowego, dezintegracja struktury nieformalnej; zróżnicowanie interesów i dążeń poszczególnych członków społeczności miejskiej i grup oraz przemiany postaw i motywacji; zmiana roli rodziny i sieci kontaktów rodzinnych; wyodrębnienie się wspólnot osiedlowych; zmiana prestiżu – nie pochodzenie, lecz rola zawodowa stawała się podstawowym czynnikiem określającym pozycję społeczną; zmiana zachowań, wynikających głównie z pozycji społecznej, ze świadomego działania wyższego wykształcenia oraz upowszechniania się

15 A. Cicharska, *Sytuacja demograficzna w Polsce...*, op. cit., s. 311-312. „W latach 70. pomimo wzrostu popularności migracji do miast występowały również obszary wykazujące trend przeciwny. Wzrost ludności wiejskiej miał miejsce w Wielkopolsce, na Pomorzu, w Małopolsce, a także na terenach znajdujących się obecnie w granicach województwa podkarpackiego i śląskiego. Zaznaczyć należy jednak, iż nie było to głównie spowodowane ruchem wędrownym ludności, a naturalnym, wynikającym z licznych uwarunkowań”. Ibidem. Zob. A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, IG i PZ PAN, Warszawa 2005, s. 98-99; A. Cicharska, G. Karwacka, *Uwarunkowania przemian demograficznych a zagrożenie depopulacją*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Paradygmaty jutra. Wyzwania nauk społecznych wynikające z zagrożeń współczesnego świata*, red. A. Piotrowski, M. Ilnicki, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2012, s. 189-196.

16 J. Szybka, *Społeczne wskaźniki awansu miasta średniego do rangi stolicy województwa*, [w:] *Społeczno-kulturalne problemy miasta średniego*, red. B.J. Kunicki, A. Wallis, Gorzowskie Towarzystwo Naukowe, Warszawa – Poznań 1982, s. 57.

miejskiego stylu życia; zmiana systemu wartości i kryteriów je określających. Jeżeli zaś chodzi o przeobrażenia związane z usytuowaniem człowieka w rozwijającym się mieście, to możemy wskazać: większe możliwości rozwijania i zaspokajania ludzkich potrzeb; rozproszenie działań pomiędzy wiele rozmaitych dziedzin aktywności, zubożenie sfery kontaktów społecznych o charakterze elementarnym; rozluźnienie stosunków międzyludzkich, depersonalizacja, izolacja i wzrost tolerancyjności, uwalnianie się jednostek spod kontroli bezpośredniej, zmniejszenie skuteczności nieformalnych mechanizmów kontroli społecznej, podporządkowanie się w większym stopniu kontroli instytucjonalnej; nasilenie procesów patologii społecznej; zawężenie codziennego zachowania społecznego ludzi do granic wyznaczonych przez indywidualny układ autopsyjny w przestrzeni miejskiej¹⁷. Przemiany społeczne wynikające z awansu miast wojewódzkich zasługują jednak na o wiele szersze opracowanie, dlatego w tym miejscu je tylko sygnalizuję.

Przyspieszony proces urbanizacji symbolizował postęp społeczno-gospodarczy i cywilizacyjny, awans kulturalny, wzrost aspiracji życiowych¹⁸. Jednakże w wielu kwestiach przysparzał licznych kłopotów, np. w nadążaniu infrastruktury komunalnej za szybko wzrastającą liczbą ludności miast. Charakterystyczną cechą urbanizacji lat 70. XX wieku było przyspieszenie rozwoju, zwłaszcza dużych ośrodków miejskich. Aby uchwycić ten proces, zestawiono go z analogicznym w latach 60. Przybyło wówczas w Polsce zaledwie jedno miasto przekraczające 200 tys. mieszkańców (dołączając do 9 już wcześniej istniejących), w latach 1971-1976 takich miast „pojawiło się” zaś w kraju sześć (Białystok, Bytom, Częstochowa, Gdynia, Gliwice oraz Zabrze). Podobnie kwestia ta przedstawiała się, jeśli chodzi o ośrodki miejskie w przedziale 100-200 tys. W latach 60. XX wieku granicę 100 tys. mieszkańców przekroczyły dwa miasta, natomiast w okresie 1971-1976 aż siedem (Olsztyn, Opole, Rybnik, Rzeszów, Tarnów, Tychy i Wodzisław Śląski). We wspomnianym okresie próg 50 tys. mieszkańców przekroczyło zaś 17 miast polskich. Do końca dekady gierkowskiej liczby te uległy dalszemu wzrostowi¹⁹. Cały czas następował też dynamiczny rozwój wielkich aglomeracji miejskich, jak np. Warszawy czy Krakowa²⁰. Około 10 mln z 17 mln ówczesnych mieszkańców miast stanowili przybysze lub pierwsze zrodzone z nich pokolenie²¹.

Owa wielomilionowa populacja, nierzadko kształtując społeczeństwo miasta na nowo,

17 Ibidem, s. 59-60.

18 Dzięki m.in. wzrostowi rodzin mieszanych (heterogenicznych) więcej było kontaktów z kulturą wysoką (teatrem, muzeum, operą itp.), a w dniu powszednim znajdowano więcej czasu na zadbanie o porządek, higienę, własny wygląd itp. W ten sposób dokonywał się proces „zinteligencenia” robotników, powszechne też stawały się aspiracje, aby wykształcić na studiach swoje potomstwo. Zob. H. Słabek, *O społecznej historii Polski 1945-1989*, Książka i Wiedza, Warszawa 2009, s. 492.

19 Zob. *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, red. F. Kubiczek, GUS, Warszawa 1993, s. 151 (tabl. 124).

20 Z. Szeliuga, *Polska dziś i jutro...*, op. cit., s. 329-333. Por. *Historia Polski w liczbach*, t. I: *Państwo i społeczeństwo*, red. F. Kubiczek, GUS, Warszawa 2003, s. 378-380; *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, red. F. Kubiczek, GUS, Warszawa 1993, s. 156.

21 Motyw „gminu” wrastającego w życie „mieszczan” był popularny w prozie Stefana Kisielewskiego. Idem, *Cienie w pieczarze*, Warszawa 1991.

musiała przemodelować sama siebie, swoje pojęcia, przyzwyczajenia, obyczajowość. Przemiany w rodzinie i obyczajowości społecznej zachodziły wraz z przekształcaniem się całości życia społecznego, zaprzeczającym sensowi dawnego porządku obyczajowego, w miejsce którego społeczeństwo próbowało wprowadzić nowy ład²².

Na specyfikę dekady złożyła się też kumulacja szeregu istotnych zmian w strukturze społeczno-gospodarczej kraju. Stąd też niektóre lata dekady gierkowskiej stały się wręcz historyczną cezurą w ramach tych procesów. Tak np. około 1975 roku po raz pierwszy w historii Polski liczba osób pracujących w przemyśle przekroczyła wielkość zatrudnienia w rolnictwie, co obrazuje tabela 2.

Tab. 2. **Struktura zatrudnienia w Polsce**

| Rok | Liczba pracujących w tys. osób | | | Udział w całym zatrudnieniu w kraju w % | |
|-----------------|--------------------------------|----------|-----------|---|-----------|
| | gospodarka ogółem | w tym | | przemysł | rolnictwo |
| | | przemysł | rolnictwo | | |
| 1970 | 15,175 | 4,453 | 5,210 | 29,3 | 34,3 |
| 1980 | 17,325 | 5,245 | 5,143 | 30,3 | 29,7 |
| 1980/1970 = 100 | 114,2 | 117,8 | 98,7 | x | x |

Źródło: „Rocznik Statystyczny 1998”, GUS, Warszawa 1989, s. XXXII-XXXIII; cyt. za: A. Karpiński, *Drugie uprzemysłowienie Polski – prawda czy mit?*, [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego etapu modernizacji Polski*, red. K. Rybiński, Warszawa 2011, s. 18; <http://www.wsei.pl/biblioteka/gierek/dekada.pdf> (stan na dzień 25.01.2013).

Tab. 3. **Wskaźnik poziomu zatrudnienia w przemyśle (w tys.)**

| Rok | Liczba pracujących w przemyśle ogółem (w tys.) | Wskaźnik | |
|-------------------|--|----------|-----------------------------|
| | | 1937=100 | szczytowy poziom z 1980=100 |
| 1937 ^a | 859 | 100 | 16 |
| 1946 | 1,071 | 125 | 20 |
| 1950 | 2,109 | 246 | 40 |
| 1970 | 4,453 | 518 | 85 |
| 1980 | 5,245 | 611 | 100 |

22 M. Czerwiński, *Życie po miejsku*, Warszawa 1975, s. 98-99.

| | | | |
|------|-------|-----|----|
| 1989 | 4,894 | 570 | 93 |
| 2003 | 2,872 | 334 | 55 |
| 2008 | 3,126 | 364 | 60 |
| 2009 | 2,953 | 344 | 56 |

a Bez przedsiębiorstw najmniejszych – mikro do 9 zatrudnionych.

Źródło: „Rocznik Statystyczny 1992”, GUS, Warszawa 1992, s. XXXII-XXXII; cyt. za: A. Karpiński, *Drugie uprzemysłowienie Polski – prawda czy mit?*, op. cit., s. 16.

Najwięcej ludzi mieszkało w miastach, przeważnie wielkich. Ludność miast liczących ponad 200 tys. mieszkańców powiększyła się w tym czasie o ponad 2 mln osób. Dynamicznie rozbudowujące się aglomeracje miejskie przyciągały zwłaszcza młodzież z małych miasteczek oraz wsi²³. W dekadzie 1970-1980 liczba ludności wiejskiej uległa zmniejszeniu o 900 tys. osób²⁴. Ubywało tam ludzi młodych, ponad połowa rolników indywidualnych przekroczyła 50. rok życia²⁵.

Tab. 4. Zmiany ilościowe ludności w miastach i na wsi

| Rok | 1946 | 1977 |
|-----------------------|------|------|
| Ludność miejska (mln) | 7,5 | 20 |
| Ludność wiejska (mln) | 15,6 | 14,9 |

Źródło: K. Secomski, *Rozwój społeczno-gospodarczy, [w:] Pięć esejów o Polsce współczesnej*, red. W. Zielińska, Warszawa 1979, s. 186.

Procesy urbanizacyjne zachodziły nierównomiernie. Na przykładzie Wielkopolski można stwierdzić, że urbanizacja materialna rozwijała się głównie we wsiach położonych w pobliżu ośrodków uprzemysłowionych i wyróżniających się intensywną produkcją rolną, mniej natomiast w powiatach słabiej i niedawno uprzemysłowionych. Podobnie urbanizacja społeczna objęła głównie wiejską młodzież, która łatwo ulegała modzie i zwyczajom miejskim, przyjmując jej zachowania i postępowania. Wiejskie klubokawiarnie stawały się dla niej namiastką

23 Proces ten miał przede wszystkim podłoże ekonomiczne, gdyż praca w mieście wiązała się z większymi zarobkami. Nie bez znaczenia były jednak czynniki o charakterze pozaekonomicznym, jak chęć awansu społecznego, obcowania z wyższymi formami kultury itp.

24 Dariusz Stola twierdzi, że liczba ludności wiejskiej wcale nie malała, ponieważ miliony chłoporobotników dojeżdżały stamtąd codziennie do pracy w mieście, a wieczorami wracali na wieś. Trudno się z tym zgodzić, gdyż abstrahując od owej grupy ludności dwuzawodowej, cały czas postępowyły migracje wewnętrzne na fali procesów urbanizacyjnych, co potwierdzają statystyki. Por. *Czy Polska rosła w siłę i ludzie żyli dostatniej?* [dyskusja], IPN, „Pamięć i Sprawiedliwość” nr 2(13)/2008, s. 28.

25 A. Friszke, *Polska Gierka*, WSIP, Warszawa 1995, s. 38.

kawiarni miejskich, a z czasem stawały się również atrakcyjne dla starszych mieszkańców wsi²⁶.

Urbanizacja oraz niska pozycja rolnictwa w gospodarce, niepewność jutra, łatwiejszy dostęp do wykształcenia oraz wielka chłonność przemysłu wywołały zjawisko odpływu ludności wiejskiej do miast, zwłaszcza młodzieży wiejskiej. W tych warunkach w latach 70. został zdeformowany proces tworzenia się zawodowego rolnika. Powodowało to spadek wartości ziemi oraz degradację zawodu rolnika. W Polsce przełomu lat 70. i 80. zachodziły trzy istotne procesy. Co roku spod uprawy wychodziło około 45 tys. ha ziemi uprawnej; co roku z rolnictwa odpływało około 50 tys. osób; co roku ludność Polski wzrastała o ponad 300 tys. osób, które należało wyżywić ze zmniejszającego się arealu oraz zmniejszającej się liczby pracowników rolnictwa²⁷. W związku z powyższym, jak już wspomniano, w Polsce występowało zjawisko starzenia się ludności produkującej żywność²⁸. Starzy rolnicy posiadali większe niż młodzi tendencje do wycofywania się z produkcji oraz rodzinnej samowystarczalności. W 1978 roku wśród zawodowo czynnych było 90,5% ludności rolniczej w wieku ponad 60 lat [*sic!*], podczas gdy poza rolnictwem jedynie 10,6%²⁹.

Struktura płci pozostawała w zasadzie bez zmian, na 100 mężczyzn w analizowanej dekadzie przypadało 105-106 kobiet, z tym że wskaźnik ten pod koniec dziesięciolecia zaczął wykazywać tendencję malejącą³⁰. Systematycznie wzrastała liczba ludności w wieku produkcyjnym. W 1970 roku stanowiła ona 18,3 mln, a w 1980 roku już 21,2 mln, co dało bezwzględny przyrost prawie 3 mln nowych rąk do pracy³¹. Systematycznie zwiększał się przyrost naturalny, u progu dekady wynoszący 279,2 tys., by u jej końca osiągnąć poziom 342,6 tys. Znaczny wzrost żywych urodzeń, z 546,0 (1970) do 692,8 (1980), świadczył ponadto o polepszeniu się standardu opieki medycznej w Polsce³². Aleksandra Cicharska słusznie twierdzi jednak, że chociaż sytuacja na tym polu polepszyła się w odniesieniu do poprzednich dekad, to wciąż nie była zadowalająca, świadcząc zarówno o relatywnie niskim poziomie opieki zdrowotnej w Polsce, jak i powszechności zachowań antyzdrowotnych matek, co z kolei wynikało

26 J. Pieprzyk, *Przeobrażenia społeczne Wielkopolski*, [w:] *Wielkopolska w trzydziestolecu Polski Ludowej*, red. H. Ladorski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1974, s. 356.

27 J. Szczepański, *Chłopi i kultura chłopska w społeczeństwie polskim*, Biblioteka Uniwersyteckich Ludowych, Warszawa 1988, s. 26-27. Podobne transformacje społeczne zachodziły w całym bloku komunistycznym. „Zmniejszył się w populacji udział ludności związanej z rolnictwem, choć wolniej niż w krajach gospodarki. W Związku Radzieckim rolnictwem zajmowało się w 1970 roku 23 procent osób zawodowo czynnych, a pod koniec lat osiemdziesiątych było ich około 20 procent. W latach 1970-1979 zatrudnienie w przemyśle zwiększyło się z 48 do 51 procent, w usługach na rzecz produkcji z 10 do 12 procent, a w usługach dla ludności i w administracji pozostało bez zmian na poziomie 19 procent”. J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Znak, Kraków 2014, s. 596.

28 „Wiesi starzeje się szybciej niż miasto. Duża część młodych ucieka do miasta, do szkół i do pracy. Ludzie powyżej sześćdziesiątego roku życia stanowią jeszcze 65% gospodarzy w naszej gminie. Nie wszyscy chcą lub mogą przekazywać gospodarstwu państwu za rentę, zresztą przejmowanie ziemi jest rozłożone na parę lat. Coraz bardziej narasta problem opieki nad starymi rolnikami. Możliwość umieszczenia niedołączonych w domach opieki przedstawia się tragicznie. Przejmowanie ziemi i przejście rolników na emerytury ten problem nasili. A społeczeństwo nasze, mimo programów zabezpieczenia starości, wcale nie jest do tego przygotowane, przede wszystkim organizacyjnie” – wspominała lekarka wiejska. *Jeden miesiąc mojego życia*, wybór i oprac. S. Adamczyk, Książka i Wiedza, Warszawa 1981, s. 399-400.

29 J. Szczepański, *Chłopi i kultura chłopska...*, op. cit., s. 31.

30 Por. A. Dodziuk-Lityńska, D. Markowska, *Współczesna rodzina w Polsce*, Książka i Wiedza, Warszawa 1975, s. 29-30; *Historia Polski w liczbach*, t. I: *Państwo i społeczeństwo...*, op. cit., s. 378.

31 „Rocznik Statystyczny 1982”, op. cit., s. XXXII-XXXIII.

32 Ibidem, s. XXXII-XXXIII.

z niedostatecznej świadomości społecznej samych kobiet³³.

Tab. 5. **Zatrudniony personel służby zdrowia (na 10 tys. ludności)**

| Rok | 1970 | 1975 | 1980 |
|--------------|------|------|------|
| Lekarze | 14,2 | 15,9 | 17,8 |
| Pielegniarki | 30,2 | 35,9 | 43,9 |

Źródło: *Polska w latach 1970-1980*, red. E. Krzeczowska, Warszawa 1981, s. 165.

Jak już wspomniano, lata 70. przyniosły spory wzrost ludności w wieku produkcyjnym. Wzrosła ona z 18 234 tys. w 1970 roku do 19 962 tys. w 1975 roku, żeby w 1980 roku osiągnąć 21 208 tys. W ten sposób na przestrzeni badanego dziesięciolecia ludność w wieku produkcyjnym wzrosła o prawie 3 mln obywateli, znacznie przez to zwiększając potencjał siły roboczej. Niestety równolegle wzrosła liczba osób w wieku poprodukcyjnym (z 3559 tys. w 1970 do 4232 tys. w 1980), zmuszając państwo do zwiększenia wydatków na renty i emerytury. Liczba osób w wieku przedprodukcyjnym uległa nieznacznemu zmniejszeniu (z 10 775 tys. w 1970 do 10 295 tys. w 1980). Reasumując, dało to korzystną wypadkową w kontekście struktury wieku, wiążąc się zarazem z koniecznością tworzenia nowych miejsc pracy³⁴.

Tab. 6. **Przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym**

| Wyszczególnienie | 1950- -1960 | 1961- -1970 | 1971- -1980 | 1981- -1990 | 1991- -2000 | 2001- -2010 |
|--|----------------|----------------|----------------|----------------|----------------|----------------|
| Przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym w mln osób | 1,8 | 2,0 | 2,9 | 0,9 | 1,2 | 1,2 |

Źródło: „Rocznik Statystyczny 2009”, GUS, Warszawa 2009, s. 40-41; cyt. za: A. Karpiński, *Drugie uprzemysłowienie Polski – prawda czy mit?*, op. cit., s. 17.

Jeżeli podda się analizie ludność pod kątem poziomu wykształcenia, to również zilustrowany zostanie w tym wymiarze znaczący wzrost. W ciągu dekady gierkowskiej ludności (w wieku 15 i więcej) z wykształceniem podstawowym przybyło 514 tys.,

33 A. Cicharska, *Sytuacja demograficzna w Polsce...*, op. cit., s. 313.

34 *Polska w latach 1970-1980...*, op. cit., s. 1 (tabl. 2.).

z wykształceniem zawodowym – 2442 tys., ze średnim – 2489 tys., wyższym zaś – 683 tys. Nie licząc wykształcenia podstawowego, w sensie procentowym był to prawie dwukrotny wzrost, przyczyniający się do znacznego polepszenia poziomu wykształcenia społeczeństwa polskiego³⁵. Rzecz jasna, stwarzało to konieczność systematycznej rozbudowy infrastruktury szkolnej oraz szkolenia kadr dydaktycznych.

Młodzież pomiędzy 19. a 29. rokiem życia zaczęła stanowić coraz większy odsetek ogółu czynnych zawodowo. Przykładowo w 1975 roku w podziale na podstawowe grupy wieku młode roczniki stanowiły już 45% ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej³⁶. W tymże roku udział pracowników w wieku 30-49 lat wynosił 38%, zaś w wieku 50 i więcej lat odpowiednio – 17%. Reasumując, młodzieży przypadała dominująca pozycja w strukturze ludności czynnej zawodowo³⁷.

Przechodząc do wniosków, należy stwierdzić, że społeczeństwo polskie lat 70. było strukturą bardzo dynamiczną. Charakteryzowało się wysokim przyrostem naturalnym oraz relatywnie dużym udziałem osób młodych w całej populacji. W sensie narodowościowym było w zasadzie jednolite. Korzystne było również saldo migracji wewnętrznych, gdyż zwiększało udział ludności w miastach, co idąc w parze z postępującymi procesami urbanizacyjno-cywilizacyjnymi, przyspieszało rozwój całego kraju. Struktura społeczno-zawodowa była typowa dla społeczeństw industrialnych i cechowała się dużym odsetkiem ludności robotniczej. W kontekście wykształcenia również dokonał się w dekadzie gierkowskiej korzystny wzrost, chociaż w dorosłym społeczeństwie wciąż przeważała grupa osób z wykształceniem średnim³⁸.

Bibliografia

I. Monografie

1. Adamski W., *Młodzież i społeczeństwo*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976.
2. Cicharska A., Karwacka G., *Uwarunkowania przemian demograficznych a zagrożenie depopulacją*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa. Paradygmaty jutra. Wyzwania nauk społecznych wynikające z zagrożeń współczesnego świata*, red. A. Piotrowski, M. Ilnicki, Poznań 2012.
3. Cicharska A., *Sytuacja demograficzna w Polsce w latach 70.*, [w:] *Poczucie*

35 *Polska w latach 1970-1980...*, op. cit., s. 2 (tabl. 3.).

36 Por. S. Czajka, *Adaptacja społeczna*, CRZZ, Warszawa 1977, s. 55.

37 W. Adamski, *Młodzież i społeczeństwo*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976, s. 39-40. Nie w każdym zakładzie zachodził jednak proces odmładzania załogi. Odwrótnie było np. we wrocławskim Dolmelu: „[...] w latach 1971-1977 liczba pracowników w wieku do lat 25 pozostała prawie taka sama, w wieku 25-30 lat wzrosła o 90%. W przedziale wieku 40-50 lat wzrosła o 30%, dalej do 60 lat – o 80%, a powyżej 60 lat nawet o sto procent. W cyfrach bezwzględnych wygląda to już jednak mniej jaskrawo. Liczba pracowników w wieku powyżej 40 lat wzrosła o 40%, z tym jednak że cała załoga wzrosła również o 15%. Mamy więc do czynienia z podnoszeniem się wieku, ale nie tak gwałtownym jak w Dolmelu na oko obliczają”. T. Robak, *Czy wypadek jest przypadkiem?*, [w:] *Fabryka wielkich marzeń*, red. I. Łapiński, CRZZ, Warszawa 1980, s. 258.

38 Na temat wykształcenia zob. szerzej: R. Domke, *Przemiany społeczne...*, op. cit., s. 189-218.

- bezpieczeństwa Polaków w dekadzie gierkowskiej*, red. J. Farysej, H. Lisiak, K. Siemaszko, Poznań 2014.
4. Czajka S., *Adaptacja społeczna*, Warszawa 1977.
 5. Czerwiński M., *Życie po miejsku*, Warszawa 1975.
 6. Dodziuk A., Markowska D., *O optymalnych formach pomocy rodzinie w osiedlu mieszkaniowym*, [w:] *Rodzina – Zakład pracy – Osiedle*, red. E. Tomza, CRZZ, Warszawa 1978.
 7. Dodziuk-Lityńska A., Markowska D., *Współczesna rodzina w Polsce*, Warszawa 1975.
 8. Domke R., *Przemiany społeczne w Polsce w latach 70. XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2016.
 9. Friszke A., *Polska Gierka*, WSiP, Warszawa 1995.
 10. Gawryszewski A., *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.
 11. Gierek E., *Smak życia*, BGW, Warszawa 1993.
 12. *Historia Polski w liczbach*, t. I: *Państwo i społeczeństwo*, red. F. Kubiczek, GUS, Warszawa 2003.
 13. *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, red. F. Kubiczek, GUS, Warszawa 1993.
 14. Holzer J., *Europa zimnej wojny*, Znak, Kraków 2014.
 15. *Jeden miesiąc mojego życia*, wybór i oprac. S. Adamczyk, Warszawa 1981.
 16. Kaelble H., *Spółeczna historia Europy. Od 1945 do współczesności*, PWN, Warszawa 2010.
 17. Kisielewski S., *Cienie w pieczarze*, wyd. 2, Iskry, Warszawa 1991.
 18. Kociszewski J., *Proces integracji gospodarczej ziem zachodnich i północnych z Polską*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999.
 19. Latuch M., *Problemy demograficzne w aspekcie ekonomiczno-społecznego rozwoju kraju*, [w:] *Rodzina – Zakład pracy – Osiedle*, red. E. Tomza, CRZZ, Warszawa 1978.
 20. *Pamiętniki Polaków 1918-1978*, t. 3, wybór i oprac. B. Gołębiowski, M. Grad, F. Jakubczak, Warszawa 1983.
 21. Pieprzyk J., *Przeobrażenia społeczne Wielkopolski*, [w:] *Wielkopolska w trzydziestoleciu Polski Ludowej*, red. H. Ladorski, CRZZ, Poznań 1974.
 22. Piotrowski J., *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa 1973.
 23. *Polska 1976 w liczbach*, red. E. Krzeczowska, GUS, Warszawa 1976.
 24. *Polska w latach 1970-1980*, GUS, red. E. Krzeczowska, Warszawa 1981.
 25. Robak T., *Czy wypadek jest przypadkiem?*, [w:] *Fabryka wielkich marzeń*, red. I. Łapiński, CRZZ, Warszawa 1980.
 26. „Rocznik Statystyczny 1979”, GUS, Warszawa 1979.
 27. „Rocznik Statystyczny 1982”, GUS, Warszawa 1982.

28. Secomski K., *Rozwój społeczno-gospodarczy*, [w:] *Pięć esejów o Polsce współczesnej*, red. W. Zielińska, Interpress, Warszawa 1979.
29. Słabek H., *O społecznej historii Polski 1945-1989*, Warszawa 2009.
30. Szczepański J., *Chłopi i kultura chłopska w społeczeństwie polskim*, Biblioteka Uniwersytetów Ludowych, Warszawa 1988.
31. Szeliga Z., *Polska dziś i jutro*, Warszawa 1978.
32. Szybza J., *Społeczne wskaźniki awansu miasta średniego do rangi stolicy województwa*, [w:] *Społeczno-kulturalne problemy miasta średniego*, red. B.J. Kunicki, A. Wallis, Gorzowskie Towarzystwo Naukowe, Warszawa – Poznań 1982.
33. Zagórski K., *Rozwój gospodarczy a typy ruchliwości społecznej*, [w:] *O społeczeństwie i teorii społecznej*, Warszawa 1985.

II. Artykuły w czasopismach

1. *Czy Polska rosła w siłę i ludzie żyli dostatniej?* [dyskusja], IPN, „Pamięć i Sprawiedliwość” nr 2(13)/2008.

III. Strony internetowe

1. „Rocznik Statystyczny 2009”, GUS, Warszawa 2009 i *Rocznik Demograficzny 2009*, GUS, Warszawa 2009; cyt. za: A. Rajkiewicz, *Przemiany społeczne i skutki wyluz demograficznego w latach 70. XX wieku*, [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego etapu modernizacji Polski*, red. K. Rybiński, VISTULA, Warszawa 2011; <http://www.wsei.pl/biblioteka/gierek/dekada.pdf>.
2. „Rocznik Statystyczny 1998”, GUS, Warszawa 1989, s. XXXII-XXXIII; cyt. za: A. Karpiński, *Drugie uprzemysłowienie Polski – prawda czy mit?*, [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego etapu modernizacji Polski*, red. K. Rybiński, VISTULA, Warszawa 2011; <http://www.wsei.pl/biblioteka/gierek/dekada.pdf>
3. „Rocznik Statystyczny 1992”, GUS, Warszawa 1992, s. XXXII-XXXII; cyt. za: A. Karpiński, *Drugie uprzemysłowienie Polski – prawda czy mit?*, [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego etapu modernizacji Polski*, red. K. Rybiński, VISTULA, Warszawa 2011; <http://www.wsei.pl/biblioteka/gierek/dekada.pdf>
4. „Rocznik Statystyczny 2009”, GUS, Warszawa 2009, s. 40-41; cyt. za: A. Karpiński, *Drugie uprzemysłowienie Polski – prawda czy mit?*, [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego etapu modernizacji Polski*, red. K. Rybiński, VISTULA, Warszawa 2011; <http://www.wsei.pl/biblioteka/gierek/dekada.pdf>

IV Filmy

1. *Daleko od szosy*, 1976, serial obyczajowy, reż. Z. Chmielewski, 8 godz. 46 min.

Hanna Kurowska¹

Rozwój ludnościowy miast województwa lubuskiego od połowy XX wieku

Województwo lubuskie powstało w wyniku ostatniej reformy administracyjnej (1999) z połączenia dwóch mniejszych województw: gorzowskiego i zielonogórskiego. Jest to jedno z najmniejszych województw w Polsce, zarówno pod względem terytorialnym, jak i ludnościowym. Cechą charakterystyczną obszaru, zwanego Ziemią Lubuską, jest istnienie dwóch stolic – władz wojewódzkich w Gorzowie Wielkopolskim oraz władz samorządowych w Zielonej Górze. Te dwa miasta są największymi ośrodkami miejskimi w regionie, choć na tle Polski są to miasta duże z liczbą mieszkańców powyżej 100 tys. Artykuł zawiera analizę liczby mieszkańców miast Ziemi Lubuskiej. Przedmiotem badania jest także liczba miast i wielkość ich zaludnienia. Należy pamiętać, że w Polsce jedynym kryterium miejskości jest posiadanie praw miejskich, a liczba mieszkańców stanowi podstawę przynależności do określonej grupy wielkości². Miasta były prekursorami zachowań w społeczeństwie, za zmianą w mieście w niedługim czasie podążała zmiana na wsi. Dlatego ważna jest analiza zachowań demograficznych ludności miejskiej, by wiedzieć, co stanie się na wsi. Artykuł zawiera analizę procesów ludnościowych zachodzących w miastach na terenie dzisiejszego lubuskiego od końca II wojny światowej. Uwzględniono jednakże dane przedwojenne, które dość mocno determinowały późniejsze procesy, gdyż sieć miast jest historycznie uwarunkowana, a większość z nich powstała w średniowieczu. Badany okres jest o tyle interesujący, że w drugiej połowie XX wieku w Polsce obserwujemy intensyfikację procesu urbanizacji (tzw. pęd do miast; odsetek ludności miejskiej w latach 1950-2000 wzrósł z 42,5% do 61,7%), a na początku XXI wieku proces ten został zahamowany – od 1990 roku mówimy o wyludnianiu się miast³.

1 Doktor, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego, e-mail: h.kurowska@ih.uz.zgora.pl

2 A. Runge, *Metodologiczne problemy badania miast średnich w Polsce*, „Prace Geograficzne” 2012, z. 129, s. 84. W literaturze najbardziej powszechna klasyfikacja miast ze względu na liczbę mieszkańców wyróżnia miasta małe (do 20 tys.), średnie (20-100 tys.) i duże (powyżej 100 tys.). Omówienie zagadnienia w dalszej części artykułu.

3 D. Szymańska, *Geografia osadnictwa*, Warszawa 2009, s. 187; D. Szymańska, E. Grzelak-Kostulska, *Małe miasta w Polsce – zmiany ludnościowe i funkcjonalne w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny*, red. K. Heffner, Katowice 2005, s. 64.

W analizie wykorzystano dane dostępne w rocznikach statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego oraz Banku Danych Lokalnych GUS.

Analizując rozwój miast dzisiejszego województwa lubuskiego, ujęto tylko te miasta, które znajdują się w granicach obecnego województwa. Nie ma więc takich miast jak Głogów i Przemków, które należały do województwa zielonogórskiego w latach 1950-1975, oraz Wolsztyn i Zbąszyń (1975-1998), a także Barlinek, Choszczno, Dębno, Drawno, Międzychód, Myślibórz, Pełczyce oraz Recz, należące do województwa gorzowskiego (1975-1998), ujęto za to miasta znajdujące się w granicach województwa lubuskiego dopiero od 1999 roku, a są to Szlichtyngowa i Wschowa.

Sytuacja ludnościowa obszaru przed II wojną światową (1939)

Punktem wyjścia do rozważań będzie ukazanie sytuacji miast w okresie przed II wojną światową. Obszar dzisiejszego województwa lubuskiego należał do państwa niemieckiego i stanowił jego wschodnią, peryferyjną część. Był to obszar niedoludniony, wielu Niemców, ale nie tylko, opuszczało te tereny w ramach „Ostflucht”. Ziemie te, łącznie z istniejącymi miastami, nie były magnesem, nie przyciągały ludności, ale wprost ją stąd wypychały na zachodnie, uprzemysłowione ziemie Niemiec. Tak więc na analizowanym obszarze nie było „wielkiego przemysłu” i wielkich miast, a miasta prowincjonalne, stolice niewielkich jednostek administracyjnych, bez szkół wyższych. Już od czasów średniowiecznych tereny te pokrywała słaba sieć osadnictwa (gęstsza na południu). Gleby na tym terenie nie należały do dobrych jakościowo, a na północy znajdowały się ogromne powierzchniowo bagna, które dopiero w XVIII wieku stopniowo zaczęto osuszać i wprowadzać na tym terenie osadnictwo.

Rok 1945

Zima 1944/1945 była końcem istnienia III Rzeszy. Front wschodni zbliżał się do Berlina, a ludność niemiecka zamieszkująca tereny na wschód od rzeki Odry nie wiedziała, co robić. Nad Odrę zbliżali się Rosjanie, więc Niemcy zaczęli uciekać na zachodni brzeg rzeki, by przeczekać sytuację, ale po przejściu frontu w dużej mierze wrócili do domów. Jednak tutaj zaczęła napływać już ludność polska, przesiedlana z terenów wschodnich II Rzeczypospolitej. 2 lutego Rząd Tymczasowy utworzył Biuro Ziem Zachodnich, którego zadaniem było m.in. przygotowanie planu zasiedlenia tych terenów⁴. Nowego miejsca do

4 H. Dominiczak, *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945-1950*, Zielona Góra 1975, s. 16.

zamieszkania szukali także mieszkańcy centralnej Polski oraz wracający z frontów żołnierze. Wszak układy międzynarodowe mówiły, że tereny te zostaną przyznane Polsce. I tak jak donosi „Nadodrze”, w lutym i marcu 1945 roku „przedstawiciele ludności rodzimej organizują ośrodki władzy polskiej w Dąbrówce Wielkiej, Nowym Kramsku, Międzyrzeczu, Babimoście, Skwierzynie. Ekipy organizacyjne Pełnomocników Rządu RP z Poznania, Trzebnicy i Koszalina tworzą sieć administracji polskiej: 20 marca 1945 w Międzyrzeczu, 27 marca 1945 w Gorzowie, 28 marca 1945 w Świebodzinie, 8 kwietnia 1945 w Strzelcach Krajeńskich, 13 kwietnia we Wschowie, (...) 5 maja 1945 w Krośnie, 5 maja 1945 w Słubicach, 9 maja 1945 w Szprotawie, 10 maja 1945 w Żaganiu, 12 maja 1945 w Nowej Soli, 18 maja 1945 w Sulęcinie, 25 maja 1945 w Zielonej Górze, 28 maja 1945 w Żarach, 10 czerwca 1945 w Gubinie”⁵.

Po przejściu frontu wschodniego Ziemia Lubuska została w znacznym stopniu zniszczona. Miasta ucierpiały nie tyle wskutek bezpośrednich działań wojennych, co niszczenia strategicznie ważnych obiektów przez ewakuujące się wojsko niemieckie lub później przez grabież wszelkiego mienia przez Rosjan. Według danych statystycznych w dniu 1 maja 1945 roku zniszczonych było w Zielonej Górze 10% nieruchomości, we Wschowie 25%, w Nowej Soli 30%, Międzyrzeczu i Świebodzinie po 40%, Skwierzynie i Sulęcinie po 45%, Drezdenku i Gorzowie Wielkopolskim, Szprotawie po 50%, Rzepinie, Lubsku, Żaganiu 55%, Strzelcach Krajeńskich, Sulechowie, Żarach, Ośnie po 60%, Słubicach 65%, Kozuchowie 70%, Kostrzynie około 90% i Gubinie 90%⁶. Proces wyludnienia obrazuje spadek liczby mieszkańców największych miast regionu w latach 1939-1946. Gorzów Wielkopolski liczył przed wojną 48 078 mieszkańców, a po wojnie 19 796 mieszkańców (41,2% liczby przedwojennej), Gubin odpowiednio około 35 000 i 3040 mieszkańców (8,7%, część polska), Zielona Góra 26 091 i 15 738 mieszkańców (60%), a Żary 25 926 i 6109 mieszkańców (23,6%).

Ostateczne regulacje w sprawie dawnych ziem niemieckich na wschód od linii Odra – Nysa Łużycka zapadły w trakcie konferencji poczdamskiej na przełomie lipca i sierpnia 1945 roku. Uchwała Rady Ministrów z 7 lipca 1945 roku utworzyła tzw. Ziemię Lubuską obejmującą 14 powiatów, od Gorzowa i Piły na północy do Zielonej Góry i Wschowy na południu i włączyła ten obszar do województwa poznańskiego⁷. Dla administrowania Ziemią Lubuską wojewoda poznański powołał odrębny Wydział Ziemi Lubuskiej w Urzędzie Wojewódzkim, a w 1946 roku decyzją Ministra Ziem Odzyskanych utworzono w Gorzowie Wielkopolskim Ekspozyturę Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego dla Ziemi Lubuskiej⁸.

5 Z kronik pierwszych dni (I), „Nadodrze. Pismo Społeczno-Kulturalne” 1962, nr 1, s. 2.

6 Zniszczenia wojenne w zabudowie miast i wsi według stanu w dniu 1 V 1945 r., Warszawa 1967, s. 8-11.

7 H. Szczegółka, Pierwszy rok władzy ludowej w Zielonej Górze, „Przegląd Lubuski” 1979, s. 9.

8 *Ibidem*.

Stworzenie Ziemi Lubuskiej z różnych krain, pozbawionych wspólnych korzeni, było według M. Rutkowskiej i M. Tomczak swoistym poligonem doświadczalnym, bowiem stworzono obszar nowy, bez obciążeń historycznych, na którym zamierzano zbudować nowy system społeczno-polityczny⁹. Należy dodać, że także pod względem ludnościowym był to specyficzny obszar, gdyż po wojnie w zasadzie nie było tutaj zasiedlonej ludności, mieszkającej od pokoleń. Napłynęła nowa populacja, która charakteryzowała się określoną strukturą wiekową. Tradycyjna struktura wiekowa społeczeństwa została zakłócona.

Liczba miast 1945-2016

W 1939 roku na analizowanym terenie było 50 miast, wliczając w to miasta, które po wojnie zostały rozdzielone wzdłuż granicznych rzek na mniejsze miejscowości. Zdecydowana ich większość powstała przed 1800 rokiem, a w XIX wieku nastąpił ich dalszy rozwój, przerwany przez II wojnę światową. Zaraz po wojnie (1945/1946) prawa miejskie utraciły te doszczętnie zdewastowane i/lub niemal całkowicie wyludnione: Bledzew, Bobrowice, Czerwieńsk, Lubniewice, Łęknica (wówczas Lubanica), Nowogród Bobrzański, Otyń, Przewóz, Pszczew oraz Torzym (ówczesny Toruń Lubuski)¹⁰. Jedno miasto otrzymało prawa miejskie – Zbąszynek¹¹. W latach 1946-1950 kolejne miasta utraciły prawa miejskie, były to Brody, Brójce, Górzycyca, Krzystkowice, Lubrza, Słońsk i Trzebiel¹² – nie udało się ich zasiedlić, mieszkało w nich po kilkaset osób. W tym też czasie kolejna wieś uzyskała prawa miejskie – Cybinka. Ogółem 18 miejscowości, które utraciły status miasta, przed wojną liczyły prawie 78,5 tys. mieszkańców. Tak więc ostatecznie w 1950 roku Ziemia Lubuska miała 34 miasta¹³.

Odrębnym problemem są miasta położone nad dwoma brzegami Odry lub Nysy Łużyckiej, gdyż po wojnie zostały podzielone, przez co wyodrębniono po stronie polskiej nowe, najczęściej mniejsze powierzchniowo i ludnościowo jednostki terytorialne. Konsekwencją podziału stały się przymusowe przemieszczenia ludności polskiej z zachodniego brzegu rzeki na wschodni, a niemieckiej w odwrotnym kierunku. Były to miejscowości, które w Polsce zachowały status miasta: Gubin (z Guben), Słubice/Frankfurt nad Odrą, Kostrzyn/Küstrin, oraz

9 M. Rutkowska, M. Tomczak, *Ziemia Lubuska jako obszar kulturowy*, Poznań 2003, s. 29.

10 R. Krzysztofik, M. Dymitrow, *Research on Degraded and Restituted Towns: Overview and State-of-the-art / Miasta zdegradowane i restytuowane. Istota problemu i zakres badań*, [w:] *Degraded and Restituted Towns in Poland: Origins, Development, Problems / Miasta zdegradowane i restytuowane w Polsce. Geneza, rozwój, problemy*, red. R. Krzysztofik, M. Dymitrow, M. Gothenburg 2015, s. 15.

11 B. Wępa, *Zmiany w stanie i rozmieszczeniu miast i ludności miejskiej na Ziemiach Zachodnich w latach 1939-1958*, [w:] *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945-1958*, red. B. Gruchman, J. Ziółkowski, Poznań 1960, s. 43.

12 *Ibidem*, s. 46; R. Krzysztofik, M. Dymitrow, op. cit., s. 14.

13 M. Opałło, *Urbanizacja Ziemi Zachodnich*, [w:] *Rozwój gospodarczy Ziemi Zachodnich w dwudziestolecu Polski Ludowej i jego perspektywy*, red. W. Kawalec, Poznań 1964, s. 230.

utraciły go: Łęknica/Bad Muskau i Zasięki/Forst¹⁴ (ich lewobrzeżne, znacznie większe części utrzymały status miast). W sumie liczba mieszkańców tych pięciu miast w 1939 roku wynosiła 205 tys., a największy Frankfurt nad Odrą liczył ponad 86 tys. ludności.

Reforma administracyjna z 1954 roku wprowadziła nową kategorię jednostek administracyjnych – osiedla¹⁵. Ich status był pośredni między wsią a miastem i otrzymywały go głównie tzw. miejscowości robotnicze czy wypoczynkowe posiadające pewne cechy miejskie, a którym nie nadano praw miejskich. Jako kryterium wyodrębnienia osiedli z ówczesnych gromad ustalono minimalną liczbę 1000 mieszkańców. W sumie powstały w Polsce 162 osiedla i funkcjonowały one do 1972 roku. Pierwsze osiedle miejskie na obszarze ówczesnego województwa zielonogórskiego powstało na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1955 roku i była to Gozdnicza¹⁶, kolejne, Łęknica, powstało w grudniu tego roku¹⁷, w 1957 roku Czerwieńsk i Iłowa¹⁸, rok później Kunice Żarskie¹⁹ i 1 stycznia 1959 roku jako ostatnie – osiedle Małomice²⁰. Status miasta najszybciej zaś otrzymała rozporządzeniem z 1962 roku Iłowa²¹, Gozdnicza z 1966 roku²², a 1 stycznia 1969 roku prawa miejskie otrzymały pozostałe osiedla²³. Tym samym na analizowanym obszarze było 40 miast. Ich liczba spadła o jedno na skutek włączenia w 1973 roku Kunicy Żarskich do Żar. W 1988 roku prawa miejskie odzyskał Nowogród Bobrzański (wraz z połączonymi Krzystkowicami)²⁴, a w 1994 roku Torzym²⁵. Ostatnia miejscowość, której przywrócono prawa miejskie, to Lubniewice²⁶ (1995), i tym samym liczba miast wzrosła do 42. Tak więc od 1945 roku restytucję praw zyskało siedem miast (ósmie, Krzystkowice, przestało być odrębną jednostką osadniczą), nowych powstało zaledwie cztery, przy czym jedno z nich włączono do innego miasta (Kunice Żarskie).

14 Po wojnie Barść, bo tak początkowo nazwano Zasięki, otrzymał prawa miejskie. Miał ok. 100 mieszkańców i był najmniejszym miastem w Polsce. W 1946 r. utracił ten status, gdyż zasadnicza część miasta i ważne instytucje dotyczące infrastruktury miasta (np. oczyszczalnia ścieków) znajdowały się po niemieckiej stronie – powodowało to, że chętnych do osiedlenia się było niewiele. Innym „projektem” było miasto Fürstenberg, w powiecie gubińskim, które nie miało swej prawobrzeżnej części, ale w planach była mowa o jego stworzeniu. Koncepcja ta szybko została porzucona. Za: R. Krzyststofik, M. Dymitrow, op. cit., s. 15.

15 Ustawa z dnia 25 września 1954 r. o osiedlach i radach narodowych osiedli, Dz.U. nr 43 poz. 192.

16 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1955 r. w sprawie utworzenia osiedla Gozdnicza w powiecie żagańskim, województwie zielonogórskim, Dz.U. nr 36, poz. 227.

17 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 1955 r. w sprawie utworzenia osiedli, Dz.U. nr 45 poz. 299.

18 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1956 r. w sprawie utworzenia niektórych osiedli w województwach: warszawskim, wrocławskim i zielonogórskim, Dz.U. nr 58 poz. 277.

19 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1957 r. w sprawie utworzenia osiedli w województwach: gdańskim, olsztyńskim, szczecińskim, zielonogórskim oraz zmiany granic osiedla Ożarów-Franciszków w powiecie przuszkowskim, województwie warszawskim, Dz.U. nr 59 poz. 316.

20 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1958 r. w sprawie utworzenia osiedli Krynica Morska w powiecie elbląskim, województwie gdańskim i Małomice w powiecie szprotawskim, województwie zielonogórskim, Dz.U. nr 76 poz. 394.

21 Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1962 r. w sprawie utworzenia niektórych miast, Dz.U. nr 41 poz. 188.

22 Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 1966 r. w sprawie utworzenia niektórych miast, Dz.U. nr 52 poz. 318.

23 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1968 r. w sprawie utworzenia niektórych miast w województwie zielonogórskim, Dz.U. nr 48, poz. 344. Rozporządzenie dotyczyło miast: Małomice, Czerwieńsk, Kunice Żarskie i Łęknica.

24 Uchwała Rady Państwa z dnia 18 grudnia 1987 r. w sprawie utworzenia miasta Nowogród Bobrzański w województwie zielonogórskim, M.P. 1987 nr 38 poz. 328.

25 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1993 r. w sprawie nadania niektórym miejscowościom statusu miasta, Dz.U. nr 123 poz. 555.

26 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 grudnia 1994 r. w sprawie nadania niektórym miejscowościom statusu miasta, Dz.U. nr 132 poz. 672.

Liczba mieszkańców miast

Na wstępie należy zaznaczyć, że na liczbę ludności miejskiej wpływ mają takie składowe jak przyrost naturalny, migracyjny oraz liczba miast. W pierwszych powojennych latach na Ziemi Lubuskiej największe znaczenie dla wzrostu liczby ludności miast miały migracje i napływ kilkuset tysięcy osadników i przesiedleńców. W latach 1945-1946 osiedliło się w ówczesnym województwie zielonogórskim 438 tys. osób, a w kolejnych latach 1947-1950 123 tys. osadników. Proces zasiedlania uległ spowolnieniu i w kolejnych latach przybywało po kilkadziesiąt tysięcy osób rocznie²⁷.

Do końca sierpnia 1945 roku osiedliło się w miastach 44 tys. osób, najwięcej ludności przybyło do Zielonej Góry, Świebodzina, Gorzowa i Nowej Soli. Do końca 1945 roku w miastach mieszkało 38,6 tys. repatriantów i 42,5 tys. przesiedleńców, a pod koniec 1947 roku 84,3 tys. repatriantów i 93,5 tys. przesiedleńców²⁸. Ludność napływowa stanowiła zdecydowaną większość.

Tak więc bezpośrednio po wojnie liczba ludności miast zwiększała się dzięki napływowi ludności, od lat 50. XX wieku dzięki dodatniemu przyrostowi naturalnemu, a od lat 60. dodatniemu bilansowi migracji wewnętrznych, tj. ze wsi do miast (do rozwijającego się przemysłu)²⁹, a także zwiększającej się liczby miast (wzrost z 34 w 1950 do 42 w 2000). W XXI wieku na wielkość liczby ludności miast wpływ miały ujemny przyrost naturalny i bilans migracyjny.

Liczba mieszkańców miast Ziemi Lubuskiej wynosiła według spisu z maja 1939 roku niecałe 519 tys. osób. Najliczniejszy był Frankfurt (83 tys. mieszkańców), kolejne duże miasta to Gorzów, Guben oraz Forst (po ponad 40 tys.). Stan zaludnienia sprzed wojny do dziś (2016) nie został odbudowany w Dobiegniewie (58% stanu z 1939), Cybince, Słubicach, Gubinie (część polska), Kostrzynie (tutaj należy przypomnieć, że po 1945 analizowana była tylko polska część przedwojennych miast), Ośnie Lubuskim i Szprotawie; wzrost dwukrotny w stosunku do zaludnienia z 1939 roku osiągnięto w Kargowej, Nowej Soli, Sławie, Świebodzinie, dwuipółkrotny w Gorzowie, trzykrotny w Czerwieńsku i pięciokrotny w Zielonej Górze (zob. tab. 1).

27 H. Dominiczak, op. cit., s. 182.

28 Dane za: *ibidem*, s. 132-133, 137-138.

29 Por. dane dla Polski: A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 95.

Tab. 1. **Wskaźniki dynamiki zaludnienia wybranych miast w latach 1939-2015 (1946=100)**

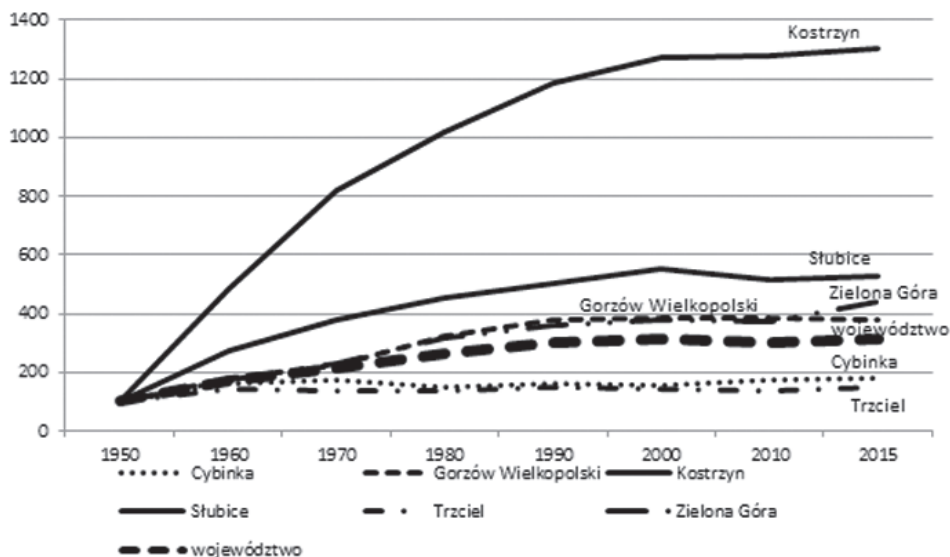
| Miasto | 2015/ 1939 | 1946 | 1950 | 1960 | 1970 | 1980 | 1990 | 2000 | 2010 | 2015 |
|--------------------------------------|-------------------|------|-------|--------|--------|--------|--------|--------|--------|--------|
| Gorzów Wielkopolski | 257,4 | 100 | 165,8 | 296,4 | 375,7 | 535 | 627,8 | 637,9 | 633,4 | 625,2 |
| Zielona Góra | 531 | 100 | 201 | 345 | 465,3 | 642,3 | 725,2 | 756 | 747,9 | 881,4 |
| Kostrzyn | 75,9 ^a | 100 | 218,5 | 1056,8 | 1784,1 | 2229,2 | 2593,8 | 2778,7 | 2792,4 | 2844 |
| Słubice | 89 ^a | 100 | 189,3 | 515,1 | 718,4 | 863,4 | 951,4 | 1050,1 | 975,7 | 1001,7 |
| Żagań | 115 | 100 | 236,7 | 423,4 | 492,9 | 548 | 631,7 | 635,7 | 600,9 | 600,5 |
| Żary | 147,7 | 100 | 269 | 410,9 | 465,4 | 578,6 | 655,6 | 665,7 | 632,1 | 626,7 |
| Nowa Sól | 228 | 100 | 284,4 | 443,6 | 557,1 | 642,7 | 723,2 | 707,1 | 664 | 659,3 |
| Strzelce Krajeńskie | 170 | 100 | 172,1 | 277,1 | 376,3 | 461,3 | 661,7 | 667,7 | 656,4 | 652 |
| Sulechów | 174,5 | 100 | 155,9 | 255,8 | 312,6 | 384,6 | 517,7 | 558,6 | 533,4 | 523 |
| Świebodzin | 210,5 | 100 | 132,6 | 201,8 | 243,3 | 299,8 | 356,5 | 365,1 | 352,4 | 357,5 |
| wszystkie miasta Ziemii Lubuskiej | 173,8 | 100 | 180,4 | 308,8 | 398,9 | 489,2 | 564,5 | 578,5 | 561 | 577,8 |

a Dotyczy zmian ludnościowych polskich części miast.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych.

Przyglądając się dynamice wzrostu liczby mieszkańców miast w latach 1946-2015, należy odnotować największy wzrost liczby mieszkańców w miastach, które powstały po podziale miast granicznych, czyli w wyludnionych Kostrzynie (28-krotny, 630 mieszkańców w 1946 i 18 tys. w 2015) i Słubicach (10-krotny, wzrost z 1690 do 16,9 tys. osób), ale też i stan początkowy był bardzo niski, bardziej zaludniona część tych miast znajdowała się po niemieckiej stronie. Ogółem dynamika zaludnienia miast w całym okresie wyniosła 578 (tab. 1). Największy wzrost nastąpił zaraz po wojnie, więc gdyby za podstawę przyjąć stan z 1950 roku, wskaźniki przyjmują niższe wartości (por. wykres 1). Tym samym wzrost liczby mieszkańców Kostrzyna w latach 1950-2015 był dwukrotnie niższy (13-krotny), a Słubice pięciokrotny, ale i tak nadal był najwyższy w regionie. Dynamika wzrostu liczby mieszkańców miast dla Ziemi Lubuskiej była również w tym okresie niższa i wynosiła 320.

Wykres. 1. **Dynamika zaludnienia wybranych miast w latach 1950-2015 (1950=100)**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych.

Na analizowanym obszarze wzrost liczby mieszkańców miast był najbardziej dynamiczny (gwałtowny) w pierwszych latach powojennych oraz w latach 50. W latach 1946-1950 wyniósł 180. W stosunku do stanu ludności miejskiej z 1950 roku wskaźnik wzrostu w 1960 roku wyniósł również 180³⁰ i rósł do 2000 roku, kiedy wyniósł 325,5 (zob. tab. 2). W 2010 roku wskaźnik ten spadł do 315,6, by pięć lat później ponownie wzrosnąć do 325. W ciągu 65 lat liczba mieszkańców wzrosła trzykrotnie. Dynamika zmian liczby ludności wyglądała jednak odmiennie w krótszych odcinkach czasu. Najwyższy wskaźnik notowano w szóstej dekadzie XX wieku, ale w kolejnych dekadach były to wartości stale malejące, w latach 60., 70. i 80. XX wieku wynosiły po około 120 (zob. tab. 2). Jednak na tle Polski miasta województwa lubuskiego charakteryzowały się jednymi z najwyższych wskaźników wzrostu.

30 Był to jeden z najwyższych wskaźników w Polsce wg województw. Zob. A. Gawryszewski, op. cit., s. 95.

Tab. 2. Wskaźniki dynamiki liczby mieszkańców miast Ziemi Lubuskiej

| Rok | Liczba mieszkańców miast | Wskaźnik wzrostu (1950=100) | Wskaźnik wzrostu (R/R) | Udział procentowy w ogólnej liczbie ludności województwa ^a |
|------|--------------------------|-----------------------------|------------------------|---|
| 1950 | 203441 | 100 | 100 | 37,1 |
| 1960 | 365947 | 179,9 | 179,9 | 48,8 |
| 1970 | 453158 | 222,7 | 123,8 | 54,2 |
| 1980 | 551739 | 271,2 | 121,8 | 58,5 |
| 1990 | 641235 | 315,2 | 116,2 | 62,0 |
| 2000 | 662161 | 325,5 | 103,3 | 64,7 |
| 2010 | 642152 | 315,6 | 97,0 | 63,5 |
| 2015 | 661384 | 325,1 | 103,0 | 65,0 |

a Według danych dla województwa w granicach z danego okresu, dla lat 1980-1990 średnia dla obu województw: gorzowskiego i zielonogórskiego.

Źródło: Opracowanie własne.

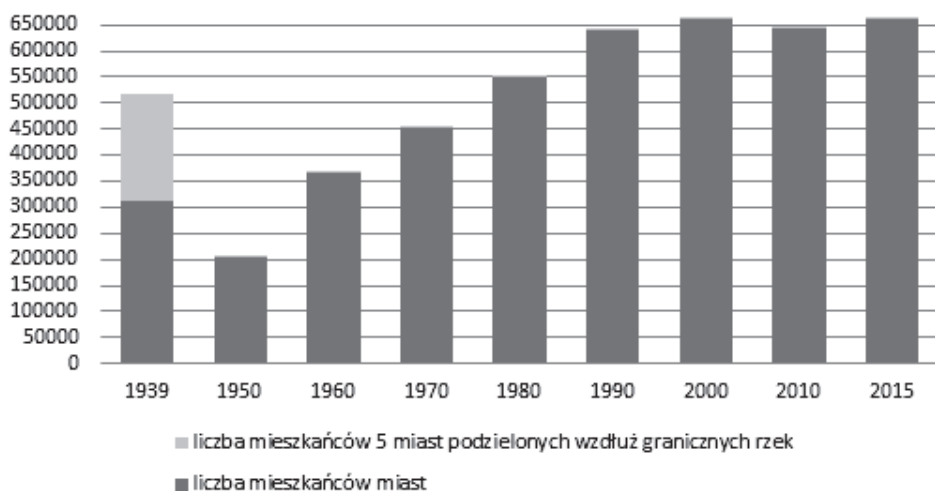
Badając zmiany liczby mieszkańców poszczególnych miast regionu, dostrzegamy wzrost we wszystkich miastach do 1979 roku. Po 1970 roku spadek liczby mieszkańców nastąpił w sześciu miastach: Cybince, Dobiegniewie, Hłowie, Małomicach, Nowym Miasteczku, Ośnie Lubuskim. Po 1990 roku dalszy spadek liczby mieszkańców miał miejsce w Cybince, Hłowie, Małomicach, Nowym Miasteczku i Ośnie Lubuskim, natomiast proces wyludnienia zaczął się w takich miejscowościach jak Gozdnicza, Międzyrzecz, Nowa Sól, Szprotawa i Trzciel, a więc w 10 miastach regionu. Jak podkreśla Z. Strzelecki, wzrost produkcji przemysłowej w Polsce był szybki, co wpływało na liczbę miast i liczbę ich mieszkańców, ale też był nierównomierny, co w późniejszym okresie spowodowało upadek systemu³¹. Zmiany gospodarcze i ustrojowe po 1989 roku doprowadziły do zamknięcia wielu zakładów, dodatkowo już od 1980 roku miał miejsce spadek migracji wewnątrz krajowych ze wsi do miast przy równoczesnym wzroście migracji w odwrotnym kierunku. Większego znaczenia nabrały również migracje zagraniczne, głównie młodej, wykształconej ludności miast, które szczególnie nasiliły się po 2004 roku³².

31 Z. Strzelecki, *Regionalne konsekwencje spadku liczby mieszkańców miast*, [w:] *Zarządzane...*, op. cit., s. 121.

32 M. Okólski, A. Fihel, *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Warszawa 2012, s. 174-176.

Po 2000 roku spadek liczby mieszkańców dotyczył już 29 miast (na 42). W latach 2000-2010 nastąpił spadek o 3% liczby ludności, a w latach 2000-2015 o 0,3%. W Polsce spadek liczby mieszkańców liczył odpowiednio 0,1 i 0,2%. Spadek dla lubuskiego w 2015 roku wyniósł rzeczywiście 3,8%, a na niższy wynik wpłynęło powiększenie z początkiem 2015 roku Zielonej Góry o gminy wiejskie. Najwyższy spadek liczby ludności, wynoszący aż 10%, wystąpił w Krośnie Odrzańskim.

Wykres. 2. **Liczba mieszkańców miast na obszarze obecnego województwa lubuskiego w latach 1939-2015**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych.

Proces wyludniania miast na Ziemi Lubuskiej wpisuje się w trendy zachodzące w Polsce. Miasta borykają się od 1990 roku z problemami upadku przemysłu (działnice pofabryczne mają problemy z adaptacją, a dawne osiedla pracownicze są często skupiskami biedy i wykluczenia społecznego), z wysokim bezrobociem oraz odpływem głównie młodej, wykształconej ludności. Odpływ mieszkańców z miasta powoduje „kurczenie się” ich: następuje ubytek kapitału demograficznego (zmniejszenie liczby mieszkańców miast, starzenie się populacji miasta – odpływ głównie młodych ludzi, feminizacja mieszkańców, głównie w starszych generacjach, a także wzrost liczby jednoosobowych gospodarstw domowych) oraz ubytek kapitału ludzkiego (odpływ głównie wykształconych, aktywnych,

kreatywnych i przedsiębiorczych mieszkańców), co może zniechęcać inwestorów³³. Proces „kurczenia się” miast odnosi się więc do zmniejszenia ich liczby mieszkańców. Obecnie włodarze miast starają się przeciwdziałać tym procesom, a prof. Iwona Sagan wymienia m.in. takie możliwości: podnoszenie jakości oferty miejskiego rynku mieszkaniowego, podnoszenie jakości i poszerzanie dostępu do usług publicznych, infrastruktury technicznej oraz tworzenie wysokiej jakości przestrzeni publicznej³⁴.

Podsumowując, zmniejszająca się współcześnie populacja miast jest zjawiskiem ogólnopolskim, a wpływ na nie mają w ostatnich latach ujemny przyrost naturalny i odpływ migracyjny. Zmienia się struktura wiekowa mieszkańców. Starzenie się miast niesie ze sobą zwiększone zapotrzebowanie na służbę zdrowia i pomoc społeczną. Z kolei zmniejszanie się liczby mieszkańców powoduje spadek atrakcyjności ośrodka miejskiego, utratę pozycji w regionie (funkcji publicznych, kulturalnych, edukacyjnych czy usługowych).

Wielkość miast

Liczba mieszkańców miast jest zasadniczym kryterium ich podziału. Podstawowa klasyfikacja rozróżnia miasta małe (do 20 tys. mieszkańców), średnie (20-100 tys.) i duże (powyżej 100 tys.)³⁵. Jednakże w statystyce publicznej wyróżniamy więcej klas: miasta poniżej 2 tys. mieszkańców, 2-5 tys., 5-10. tys., 10-20 tys., 20-50 tys., 50-100 tys. i powyżej 100 tys. Należy wspomnieć, że w statystykach ONZ jednostki osadnicze do 20 tys. mieszkańców nie są zaliczane do grupy miast, a geografia miast wyróżnia dwa pojęcia: *town* (miasteczko) i *city* (miasto), a granicą podziału jest liczba 100 tys. mieszkańców³⁶. Miasta są określane także poprzez pełnione funkcje. Te najczęściej występujące to: funkcja handlowa, produkcyjno-przemysłowa, usługowa i administracyjno-polityczna³⁷. Duże miasta pełnią najczęściej wiele z tych funkcji, ale mniejsze mogą pełnić kilka lub tylko jedną.

Miasta małe

Miasta małe to te jednostki, które mają mniej niż 20 tys. mieszkańców. Górna granica jest dyskusyjna, niektóre analizy obniżają ją do 10 tys., inne podnoszą do nawet 50

33 I. Sagan, *Wykład wprowadzający*, [w:] *Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014-2020)*, Warszawa 2013, s. 77-79.

34 Szersze omówienie w: I. Sagan, *Wykład wprowadzający*, [w:] *Zarządzanie rozwojem...*, op. cit., s. 76.

35 A. Runge, op. cit., s. 84.

36 D. Szymańska, op. cit., s. 179.

37 Ibidem, s. 235.

tys.³⁸. Miasta małe, liczące do 5 tys. mieszkańców, według A. Runge są w wielu przypadkach tylko formalnie miastami, gdyż znajdują się współcześnie na pograniczu miejskości, stanowiąc często formy wiejsko-miejskie³⁹. Miasta małe szczególnie dużym zniszczeniom uległy podczas ostatniej wojny światowej, stąd też wiele z nich utraciło prawa miejskie, inne przeżywały stagnację. Po wojnie ich stan w wielu przypadkach nie polepszył się, gdyż nacjonalizacja gospodarki i uderzenie w handel spowodowały ograniczenie ich lokalnej roli handlowej⁴⁰. W latach 60. XX wieku prowadzono w Polsce politykę deglomeracji, która przejawiała się m.in. przenoszeniem lub zakładaniem zakładów w mniejszych, peryferyjnych miastach⁴¹. Tym samym małe miasta uzyskały swoją szansę na rozwój, ich uprzemysłowienie ułatwiło wyjście z regresu, jednak na ogół i tak przegrywały z miastami większymi. Dopiero zmiany polityczne (1989), powrót do wolnego handlu, zwiększenia sektora usług i wzmocnienia roli samorządów stworzyły szanse na rozwój małych miast⁴².

W 1939 roku na Ziemi Lubuskiej najczęściej występowały miasta małe z liczbą mieszkańców do 2 tys. (17 miast na 50 istniejących). W 1950 roku ich liczba zmalała do 11 (zob. tab. 3), gdyż po wojnie część z nich utraciła prawa miejskie, a równocześnie napływ ludności spowodował wzrost liczby mieszkańców pozostałych jednostek i tak od 1960 roku do dziś w zasadzie jest tylko jedno miasteczko z tak niewielką liczbą osób: Szlichtyngowa (nieco ponad 1000)⁴³. Już od 1950 roku najwięcej na Ziemi Lubuskiej było miast nieco większych, liczących od 2 do 5 tys. mieszkańców. W latach 1950-1960 małe miasteczka (do 5 tys. mieszkańców) rozwijały się najbardziej dynamicznie, wskaźnik wzrostu wyniósł 186 (w Polsce 140). Obok ówczesnego województwa koszalińskiego (170) były to najwyższe wzrosty w kraju.

W ogólnej liczbie miast te do 5 tys. mieszkańców stanowiły 67,7% w 1950 roku, podczas gdy w Polsce 54%, a w 2015 roku już odpowiednio: 42,9% i 35,8%⁴⁴. Liczba miast o ludności od 5 do 10 tys. osób zmalała z 11 (1960) do 5 (2010), a od 10 do 20 tys. mieszkańców wzrosła z 3 do 13 (tab. 3).

38 D. Szymańska, E. Grzelak-Kostulska, op. cit., s. 61, 64; K. Heffner, A. Halama, *Wstęp*, [w:] *Ewolucja funkcji małych miast w Polsce*, red. K. Heffner, A. Halama, Katowice 2012, s. 7.

39 A. Runge, op. cit., s. 85.

40 D. Szymańska, E. Grzelak-Kostulska, op. cit., s. 60.

41 A. Gawryszewski, op. cit., s. 131.

42 D. Szymańska, E. Grzelak-Kostulska, op. cit., s. 59-60.

43 W latach 2000 i 2010 w tej kategorii miast znalazły się także Lubniewice, które uzyskały prawa miejskie w 1995 r.

44 D. Szymańska, E. Grzelak-Kostulska, op. cit., s. 66.

Tab. 3. Liczba miast na Ziemi Lubuskiej z podziałem na trzy kategorie wielkości

| Rok | Liczba i odsetek miast o liczbie mieszkańców | | | | | | | | | | | | | | Razem |
|------|--|------|----------|------|-----------|------|------------|------|------------|------|-------------|---|--------------|-----|-------|
| | do 2 tys. | | 2-5 tys. | | 5-10 tys. | | 10-20 tys. | | 20-50 tys. | | 50-100 tys. | | 100-150 tys. | | |
| | miasta małe | | | | | | | | średnie | | | | duże | | |
| | I. | % | I. | % | I. | % | I. | % | I. | % | I. | % | I. | % | |
| 1939 | 17 | 34 | 7 | 14 | 12 | 24 | 6 | 12 | 7 | 14 | 1 | 2 | - | 0 | 50 |
| 1950 | 11 | 32,4 | 12 | 35,3 | 6 | 17,6 | 3 | 8,8 | 2 | 6 | - | 0 | - | 0 | 34 |
| 1960 | 1 | 2,5 | 19 | 47,5 | 11 | 27,5 | 5 | 12,5 | 2 | 5 | 2 | 5 | - | 0 | 40 |
| 1970 | 1 | 2,5 | 17 | 42,5 | 9 | 22,5 | 8 | 20 | 3 | 7,5 | 2 | 5 | - | 0 | 40 |
| 1980 | 1 | 2,6 | 16 | 41 | 7 | 18 | 10 | 25,6 | 3 | 7,7 | - | 0 | 2 | 5,1 | 39 |
| 1990 | 1 | 2,5 | 16 | 40 | 6 | 15 | 10 | 25 | 5 | 12,5 | - | 0 | 2 | 5 | 40 |
| 2000 | 2 | 4,8 | 16 | 38 | 5 | 12 | 13 | 31 | 4 | 9,5 | - | 0 | 2 | 4,8 | 42 |
| 2010 | 2 | 4,8 | 16 | 38 | 5 | 12 | 13 | 31 | 4 | 9,5 | - | 0 | 2 | 4,8 | 42 |
| 2015 | 1 | 2,4 | 17 | 40,5 | 6 | 14,3 | 12 | 28,6 | 4 | 9,5 | - | 0 | 2 | 4,8 | 42 |

Źródło: Opracowanie własne.

W sumie liczba miast małych (zob. wykres 3) o ludności do 20 tys. osób wzrosła w latach 1950-2015 z 32 do 36 (w tym czasie osiem miast, do 5 tys. mieszkańców, uzyskało prawa miejskie), ale jednocześnie udział tej kategorii miast w ogólnej ich liczbie zmalał z 94% do 85,7%. Podobnie spadł udział ludności mieszkającej w małych jednostkach z 68,3% (1950) do 41,3% (2015) całkowitej liczby ludności miejskiej (por. wykres 4). W Polsce miasta małe stanowiły odpowiednio 88% i 76% ogólnej liczby miast, a zamieszkiwało je 31,7% i 21,5% ludności miejskiej kraju⁴⁵. W województwie lubuskim udział miast małych jest wyższy o prawie 10 punktów procentowych w porównaniu z danymi ogólnopolskimi, ale liczba ludności w nich mieszkająca jest niemal dwukrotnie wyższa niż w Polsce.

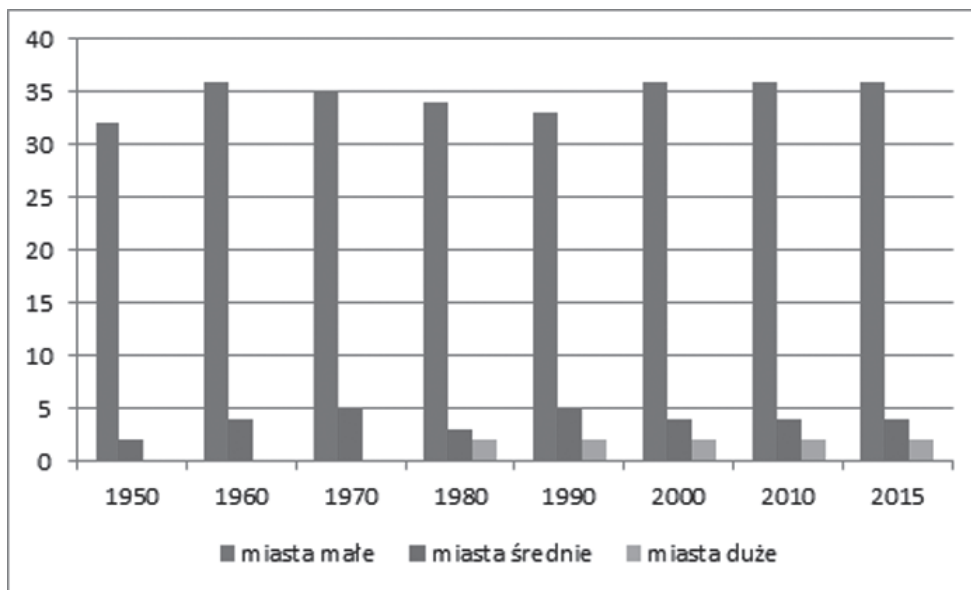
Analizując dynamikę wzrostu liczby ludności miast małych w czterech przedziałach czasowych (1950-1970, 1970-1990, 1990-2000, 2000-2015), stwierdzić należy, że nie była ona wysoka. Dla pierwszego okresu była najwyższa i wynosiła 160%. Liczba mieszkańców 10 miast podwoiła się, potroiła w dwóch (miasta graniczne: Gubin i Słubice) oraz wzrosła ośmiokrotnie w Kostrzynie. W kolejnym dwudziestoleciu spadła do 112,5%, w latach 90. XX wieku wzrosła do 113,5%, by w ostatnim okresie osiągnąć poziom zaledwie 96,2%,

45 D. Szymańska, E. Grzelak-Kostulska, op. cit., s. 65.

a więc nastąpił spadek o prawie 4%. Na tle sytuacji małych miast w Polsce ponownie należy stwierdzić odmienne procesy zachodzące w miastach małych Ziemi Lubuskiej. W Polsce dynamika zaludnienia w latach 1950-1970 wynosiła 131,7%, w kolejnym okresie była jeszcze niższa i osiągnęła poziom 102,7%, podobnie jak w ostatniej dekadzie stulecia⁴⁶. Zatem udział miast małych, jak i udział ludności mieszkającej w małych miastach był na Ziemi Lubuskiej wyższy niż przeciętnie zjawisko to kształtowało się w Polsce.

Wyludnianie małych miast było silniejsze niż tych większych. Już w latach 70. rozpoczął się proces zmniejszania liczby ludności miast najmniejszych (w latach 1970-1980 liczba mieszkańców spadła w Cybince o 15%, Nowym Miasteczku o 13,7%, Dobiegniewie o 11%, Ośnie Lubuskim o 9,4%, Witnicy o 6,4%, Iłowie o 4,4% i w Małomicach o 2%). W latach 2000-2015 zmniejszyła się liczba ludności aż w 23 małych miastach (na 36), najwyższe spadki zanotowano w: Gozdnicy o 12%, Gubinie o 11%, Krośnie Odrzańskim o 10%, Łęknicy i Międzyrzeczu o 8%, Lubsku, Małomicach, Skwierzynie i Szprotawie o 7%. Liczba mieszkańców wzrosła w 13 miastach, najbardziej w Cybince (15%), Sławie (11%), Kargowej (6%) i Rzepinie (5%).

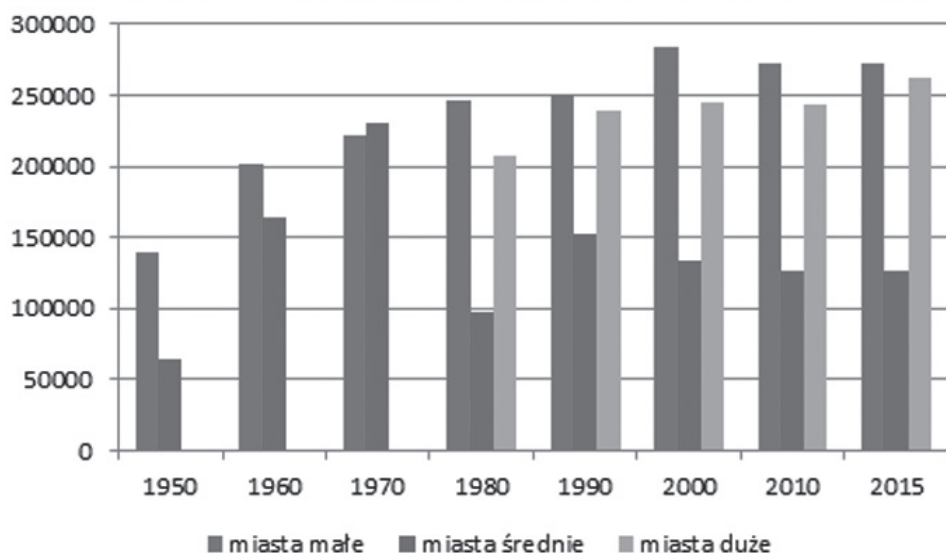
Wykres. 3. Liczba miast według kategorii ludnościowej miast



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 66.

Wykres. 4. Liczba mieszkańców miast według kategorii ludnościowej miast



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych.

Miasta małe pełniły i pełnią rozmaite funkcje. W drugiej połowie XX wieku większość z nich odgrywała rolę zaplecza rolniczego i produkcyjno-przemysłową. Pod koniec lat 50. ponad połowa mieszkańców zatrudnionych była w rolnictwie w takich miastach jak Dobiegniew (72,6%), Cybinka (70%), Nowe Miasteczko, Babimost, Ośno (54%). Dzięki przemysłowi rozwijały się zaś: Lubsko (przemysł ceramiczny i włókienniczy), Jasień (drzewny), Witnica (ceramiczny), Sulęcín (maszyn rolniczych), Łęknica (górnicy). W Zbąszynku aż 90% osób zatrudnionych było w transporcie i łączności, nieco mniej, 45% i 34%, w Rzepinie i Czerwieńsku. Miasta małe na Ziemi Lubuskiej obecnie pełnią funkcje miast powiatowych w sześciu przypadkach (na 12 powiatów), siedzib gmin miejskich w czterech, pozostałe 26 miast pełni funkcję siedzib gmin miejsko-wiejskich.

Miasta średnie

Liczba miast średnich, czyli o liczbie ludności od 20 do 100 tys., zwiększyła się z dwóch w 1950 roku do pięciu w 1990 roku, by spaść do czterech w XXI wieku. Były to w 1950 roku Gorzów Wielkopolski i Zielona Góra z ludnością po nieco ponad 30 tys. mieszkańców. W ogólnej liczbie miast stanowiły one 6%, a ludność w nich mieszkająca aż 32%

ogółu ludności miejskiej (tab. 3 i 4). W 1960 roku oba te miasta przekroczyły liczbę 50 tys. mieszkańców, a dwa inne miasta awansowały do rangi miast średnich: Nowa Sól i Żary (po ok. 25 tys.). Te cztery miasta stanowiły 10% ogólnej liczby miast, a odsetek mieszkańców miast średnich wzrósł do 45%. Dziesięć lat później do tej grupy miast dołączył Żagań (21,5 tys.), co spowodowało wzrost udziału liczby miast tej kategorii do 12,5%, a odsetek mieszkańców wzrósł o sześć punktów procentowych. Awans do kategorii miast dużych w 1980 roku otrzymały dwie stolice województw, więc liczba miast średnich zmniejszyła się do 9,5%, a udział ludności do zaledwie 17,7%. Dopiero w 1990 roku liczbę nieco powyżej 20 tys. mieszkańców przekroczyły miasta: Międzyrzecz i Świebodzin, przy czym w kolejnej dekadzie Międzyrzecz utracił pozycję miasta średniego. Tym samym najwyższy udział miast średnich w liczbie wszystkich miast był w 1990 roku (12,5%), a w XXI wieku spadł ponownie do 9,5%. Podobnie liczba mieszkańców tych miast była najwyższa w 1990 roku i wynosiła 24%, a w kolejnych dekadach 20% i 19% (2015). W Polsce miasta te stanowią obecnie około 20% wszystkich miast, a ludność je zamieszkująca 33% ogółu ludności miejskiej⁴⁷.

Dynamika wzrostu liczby ludności miast średnich w czterech przedziałach czasowych (1950-1970, 1970-1990, 1990-2000, 2000-2015) była wyższa niż w miastach małych tylko w pierwszym okresie, w kolejnych była ujemna. Wpływ na to zjawisko miała zmieniająca się liczba miast średnich i awans dwóch stolic z dużą liczbą mieszkańców do rangi miast dużych. Dla pierwszego badanego okresu wzrost ilościowy był najwyższy i wynosił aż 358% (choć tylko dla Gorzowa i Zielonej Góry był niższy, ok. 230%), w kolejnych był ujemny, odpowiednio: 66,8% (1970=100), 87% (1990=100) i 94,5% (2000=100). Liczba mieszkańców Międzyrzecza przekroczyła próg 20 tys. tylko na moment, w 1990 roku, w kolejnych latach liczba ta malała (18,5 tys. w 2015). Proces wyludniania dotknął po 1990 roku Nową Sól (spadek o 9% w 2015), po 2000 roku Świebodzin (o 2%), Żagań (o 5,5%) i Żary (o 6%). Można zatem stwierdzić, że po zmianach ustrojowych, kiedy znaczenie przemysłu osłabło, miasta średnie na Ziemi Lubuskiej przeżywają kryzys, we wszystkich odnotowujemy spadek mieszkańców.

Istotne w tej sytuacji jest wskazanie wyników badań Moniki Paneckiej-Niepsuj⁴⁸. Zbadła ona wszystkie miasta średnie w Polsce z podziałem na województwa i określiła ich poziom rozwoju społeczno-gospodarczego. Miasta województwa lubuskiego znajdują się w wysokiej, 2. klasie (na 4) klasyfikacji województw w oparciu o średnie wartości syntetycznego wskaźnika poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Lubuskie klasyfikuje się na piątym miejscu za województwami sklasyfikowanymi w 1. klasie: małopolskim,

47 M. Panecka-Niepsuj, *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego miast średniej wielkości w Polsce*, „Studia Miejskie” 2015, t. 20, s. 168.

48 *Ibidem*, s. 175-176.

mazowieckim, wielkopolskim i pomorskim. Badania te wskazują, że bliskość dużej jednostki (w tym przypadku Zielonej Góry) zdecydowanie stymuluje rozwój miast położonych wokół niej, ale też miasta te stają się swoistymi sypialniami. Wszystkie miasta średnie w regionie leżą w jego południowej części, znajdując się w promieniu do 50 kilometrów od Zielonej Góry. Na północy regionu nie ma miast średniej wielkości położonych w bliskiej odległości od Gorzowa.

Należy wspomnieć, że miasta zarówno małe, jak i średnie szczególnie mocno odczuwają spadek liczby urodzeń, starzenie się społeczeństwa oraz odpływ migracyjny do większych miast⁴⁹. Wszystko to prowadzi do dezurbanizacji. Wszystkie miasta średnie pełnią obecnie funkcję stolic powiatów.

Miasta duże

W początkowym okresie na Ziemi Lubuskiej nie było miast dużych, czyli liczących powyżej 100 tys. mieszkańców⁵⁰. Tę rangę osiągnęły dwa największe miasta regionu – Gorzów Wielkopolski i Zielona Góra, dopiero w 1980 roku i od tego czasu co trzeci mieszkaniec województwa lubuskiego mieszka w jednym z tych miast. Od 1950 roku Zielona Góra była stolicą województwa zielonogórskiego, a po reformie administracyjnej z 1975 roku status stolicy województwa uzyskał także Gorzów Wielkopolski. Funkcja administracyjna w obu przypadkach znacząco przyczyniła się do zwiększania liczby mieszkańców, to tutaj w głównej mierze koncentrowały się funkcje gospodarcze, polityczne, administracyjne, społeczne i kulturalne. W drugiej połowie XX wieku Zielona Góra miała charakter administracyjno-oświatowo-usługowy, Gorzów raczej przemysłowy.

Tab. 4. Liczba i odsetek ludności miejskiej z podziałem na liczbę ludności w miastach

| Rok | Liczba i odsetek miast o liczbie mieszkańców | | | | | | | Ogółem |
|--------------------------|--|----------|-----------|------------|------------|-------------|--------------|--------|
| | do 2 tys. | 2-5 tys. | 5-10 tys. | 10-20 tys. | 20-50 tys. | 50-100 tys. | 100-150 tys. | |
| | miasta małe | | | | średnie | | duże | |
| w liczbach bezwzględnych | | | | | | | | |
| 1939 | 24032 | 18931 | 81208 | 73973 | 237157 | 83669 | - | 518970 |
| 1950 | 16702 | 39595 | 38861 | 43824 | 64459 | - | - | 203441 |

49 Z. Strzelecki, *op. cit.*, s. 123.

50 W 1950 r. w Polsce było zaledwie 16 miast dużych.

ZIELONOGÓRSKIE SPOTKANIA Z DEMOGRAFIA

| | | | | | | | | |
|--------------|------|-------|-------|--------|--------|--------|--------|--------|
| 1960 | 1000 | 56250 | 79000 | 65100 | 51635 | 112962 | - | 365947 |
| 1970 | 1220 | 52923 | 65782 | 102260 | 83355 | 147618 | - | 453158 |
| 1980 | 1251 | 51338 | 52441 | 141904 | 97805 | - | 207000 | 551739 |
| 1990 | 1290 | 57698 | 47010 | 143886 | 152940 | - | 238411 | 641235 |
| 2000 | 3278 | 56780 | 33243 | 190336 | 133252 | - | 245272 | 662161 |
| 2010 | 3281 | 55401 | 33031 | 181031 | 126315 | - | 243093 | 642152 |
| 2015 | 1317 | 57933 | 43191 | 170473 | 125997 | - | 262473 | 661384 |
| w procentach | | | | | | | | |
| 1939 | 4,6 | 3,6 | 15,6 | 14,3 | 45,7 | 16,1 | 0,0 | 100 |
| 1950 | 8,2 | 19,5 | 19,1 | 21,5 | 31,7 | 0,0 | 0,0 | 100 |
| 1960 | 0,3 | 15,4 | 21,6 | 17,8 | 14,1 | 30,9 | 0,0 | 100 |
| 1970 | 0,3 | 11,7 | 14,5 | 22,6 | 18,4 | 32,6 | 0,0 | 100 |
| 1980 | 0,2 | 9,3 | 9,5 | 25,7 | 17,7 | 0,0 | 37,5 | 100 |
| 1990 | 0,2 | 9,0 | 7,3 | 22,4 | 23,9 | 0,0 | 37,2 | 100 |
| 2000 | 0,5 | 8,6 | 5,0 | 28,7 | 20,1 | 0,0 | 37,0 | 100 |
| 2010 | 0,5 | 8,6 | 5,1 | 28,2 | 19,7 | 0,0 | 37,9 | 100 |
| 2015 | 0,2 | 8,8 | 6,5 | 25,8 | 19,1 | 0,0 | 39,7 | 100 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych.

Dynamika wzrostu miast dużych była stale dodatnia i w latach 1980-1990 wyniosła 115, w kolejnej dekadzie nasilenie spadło do 103, by w latach 2000-2015 wzrosnąć do 107. Sytuacja miast dużych w województwie lubuskim jest korzystna, gdyż warto w tym miejscu dodać, że na 39 miast dużych w Polsce spadek liczby ludności w latach 1990-2010 odnotowano aż w 27 miastach⁵¹. Kiedy w Polsce w latach 90. XX wieku niemal powszechny był ujemny przyrost ludności miejskiej, w Gorzowie Wielkopolskim i Zielonej Górze dynamiki wzrostu były dodatnie i wynosiły odpowiednio: 101% i 103%.

W ogólnej liczbie miast województwa lubuskiego miasta duże w 2015 roku stanowiły niecałe 5% miast, ale ludność je zamieszkująca stanowi prawie 40% ludności miejskiej. Oba miasta znajdują się w niewielkiej grupie miast Polski, w których występuje dodatni przyrost ludności.

51 E. Jaroszewska, Akcja CIRCES „Cities Regrowing Smaller” organizowana przez COST (European Cooperation in Science and Technology, [w:] Zarządzanie rozwojem..., op. cit., s. 63.

Na zmniejszanie liczby mieszkańców dużych miast wpływ ma także postępująca suburbanizacja, a więc tworzenie się wokół miasta tzw. gmin obwarzankowych, sypialni⁵². Liczba ludności zmniejsza się w mieście, ale zwiększa w okolicznych wioskach, więc wiele miast zabiega, by gminy te zostały do nich włączone. Tak działo się w przeszłości i dzieje się dziś (powiększenie Gorzowa w 1977 i Zielonej Góry w 1961 oraz 2015). Miasto duże, aby współcześnie było atrakcyjnym miejscem zamieszkania, musi rozwijać ofertę wysokiej jakości usług publicznych (edukacja, ochrona zdrowia i kultura). W wielu prowadzone są działania rewitalizacyjne. Równie istotne jest pozyskiwanie inwestorów i atrakcyjne miejsca pracy – według rankingu „Forbes”⁵³ z 2016 roku Zielona Góra znajduje się na pierwszym miejscu w rankingu miast atrakcyjnych dla biznesu o ludności 50-150 tys. mieszkańców, a Gorzów Wielkopolski znajduje się na ósmym miejscu. Należy podkreślić, że Zielona Góra od lat znajduje się w czołówce rankingów „Forbesa” wśród miast średnich (wg kryteriów przyjętych przez redakcję), co z pewnością jest dobrą prognozą na przyszłość.

Prognozy ludnościowe

Prognozy ludnościowe dla Polski, województwa oraz miast województwa nie są optymistyczne. Od 2025 roku spodziewany jest ubytek ludności miejskiej i według prognoz udział ludności miast w strukturze ludności ogółem spadnie w latach 2013-2015 z 60,5% do 55,5%, a w województwie lubuskim z 63,2% do 58,6%. Liczba mieszkańców miast województwa lubuskiego spaść ma w stosunku do 2015 roku o 3,4% w 2020 roku (2% dla Polski), w 2035 roku o 11,2% (7,8%) i w 2050 roku o 21% (10,1%). Liczba mieszkańców obszarów wiejskich zmniejszy się znacznie mniej, bo o 3,3%. Wzrośnie także bardziej niż na wsi udział ludności w wieku 65 lat i więcej w populacji ogółem z 14,4% do 34,4% (w Polsce analogicznie z 15,7% do 34,7%). Prognozowany jest także ujemny przyrost naturalny, wyższy niż na wsi, oraz ujemne saldo migracji. Ludność miast zmaskulinizuje się i współczynnik ten będzie wyższy niż na wsi, a także najwyższy w Polsce⁵⁴.

52 Adam Kowalewski uważa, że przyjęty w Polsce model urbanizacji po 1990 r. jest najdroższym z możliwych, stworzył chaos przestrzenny i „rozlewanie się” miast – miasta zostały otoczone rozproszoną zabudową, gdzie trudno o wytyczenie dróg (np. obwodnic) i choćby o komunikację publiczną. Występuje tutaj miejska zabudowa, ale często brak zaplecza czy infrastruktury. A. Kowalewski, *Wykład wprowadzający*, [w:] *Zarządzanie rozwojem...*, op. cit., s. 117-118; T. Parteka, *Zanikające miasta symptomem nowej urbanizacji*, [w:] *ibidem*, s. 192.

53 „Forbes” 2016, nr 10.

54 *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, oprac. pod kier. D. Szaltys, Warszawa 2014.

Wnioski

Liczba mieszkańców miast województwa lubuskiego, szczególnie małych, zmniejsza się, a prognozy wskazują na dalszy spadek liczby mieszkańców o 20% do 2050 roku. Główny wpływ na depopulację obszaru mają: ujemny przyrost naturalny oraz ujemne saldo migracji. Na ujemny przyrost naturalny wpływ mają niska dzietność kobiet, wyższy wskaźnik zgonów niemowląt na tle danych ogólnopolskich.

Ogólnie należy stwierdzić, że na terenie dzisiejszego województwa lubuskiego dominowały i dominują liczebnie miasta małe, a dynamika rozwoju ludnościowego miast średnich ma wartości ujemne już od lat 70. ubiegłego stulecia. Ziemia Lubuska charakteryzuje się silną polaryzacją: dominują miasta małe, a najmniej liczna jest kategoria miast dużych. W dwóch największych miastach mieszka niemal tyle ludności, co w 36 miastach małych. Dwa duże miasta odgrywają w regionie rolę metropolitarną z zapleczem komunikacyjnym, kulturalnym, oświatowym i szkolnictwem wyższym.

Europa Wschodnia stoi dziś przed poważnymi problemami demograficznymi, wyludniają się wioski i miasta (od 1990 więcej miast europejskich odnotowuje ubytek ludności niż jej wzrost)⁵⁵. Powstały termin „kurczenie się miast” (*urban shrinkage*) należy uznać za wyzwanie⁵⁶. Proces ten obserwujemy także w miastach województwa lubuskiego i wymusza on nie tylko zmiany organizacyjne czy ekonomiczne, ale również mentalnościowe, związane z transformacją myślenia o stylu zarządzania miastem⁵⁷. Suburbanizacja powoduje odpływ ludności z miast przy jednoczesnym zwiększaniu się populacji pobliskich gmin – jest to proces naturalny, jedna z faz cyklu życia miejskiego według L. Klaasena⁵⁸, ale w Polsce jest to proces chaotyczny i nieuregulowany. Tym bardziej że prognozy ludnościowe także nie są optymistyczne i wskazują na pogłębianie się tego procesu. Ujemny przyrost naturalny, starzenie się społeczeństwa oraz migracje to przyczyna dzisiejszego kurczenia się miast. Jednocześnie brakuje jednoznacznej odpowiedzi, czy to faktycznie przyczyna czy skutek i jak należy im przeciwdziałać⁵⁹. Tę zmniejszającą się liczbę mieszkańców miast można traktować jako szansę cywilizacyjną i zastąpić rozwój ilościowy miast rozwojem jakościowym (jak rewitalizacja miast i inwestowanie w oświatę, kulturę czy służbę zdrowia).

55 E. Jaroszewska, Akcja CIREs „Cities Regrowing Smaller” organizowana przez COST (European Cooperation in Science and Technology, [w:] Zarządzanie rozwojem..., op. cit., s. 58.

56 A. Haase, *No one-size-fits-all. O różnorodności kurczących się miast w Europie*, [w:] Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014-2020, Warszawa 2013, s. 32; R. Krzysztofik, „Zagłada miast” – projekt Shrink Smart – The Governance of Shrinkage within an European Context na Uniwersytecie Śląskim, [w:] Zarządzanie rozwojem..., op. cit., s. 46-47.

57 R. Krzysztofik, op. cit., s. 49.

58 Z. Strzelecki, op. cit., [w:] Zarządzanie rozwojem..., op. cit., s. 127.

59 Więcej na ten temat: E. Jaroszewska, Akcja CIREs „Cities Regrowing Smaller” organizowana przez COST (European Cooperation in Science and Technology, [w:] Zarządzanie rozwojem..., op. cit., s. 59.

Bibliografia

1. „Forbes” 2016, nr 10.
2. Dominiczak H., *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945-1950*, Zielona Góra 1975.
3. Gawryszewski A., *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.
4. Heffner K., Halama A., *Wstęp*, [w:] *Ewolucja funkcji małych miast w Polsce*, red. K. Heffner, A. Halama, Katowice 2012.
5. Krzysztofik R., Dymitrow M., *Research on Degraded and Restituted Towns: Overview and State-Of-the-Art / Miasta zdegradowane i restytuowane. Istota problemu i zakres badań*, [w:] *Degraded and Restituted Towns in Poland: Origins, Development, Problems / Miasta zdegradowane i restytuowane w Polsce. Geneza, rozwój, problemy*, red. R. Krzysztofik, M. Dymitrow, M. Gothenburg, 2015.
6. Okólski M., Fihel A., *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Warszawa 2012.
7. Opałto M., *Urbanizacja Ziemi Zachodnich*, [w:] *Rozwój gospodarczy Ziemi Zachodnich w dwudziestolecie Polski Ludowej i jego perspektywy*, red. W. Kawalec, Poznań 1964.
8. Panecka-Niepsuj M., *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego miast średniej wielkości w Polsce*, „Studia Miejskie” 2015, t. 20.
9. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1968 r. w sprawie utworzenia niektórych miast w województwie zielonogórskim*, Dz.U. nr 48, poz. 344.
10. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1962 r. w sprawie utworzenia niektórych miast*, Dz.U. nr 41 poz. 188.
11. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 1966 r. w sprawie utworzenia niektórych miast*, Dz.U. nr 52 poz. 318.
12. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 grudnia 1994 r. w sprawie nadania niektórym miejscowościom statusu miasta*, Dz.U. nr 132 poz. 672.
13. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1993 r. w sprawie nadania niektórym miejscowościom statusu miasta*, Dz.U. nr 123 poz. 555.
14. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1958 r. w sprawie utworzenia osiedli Krynica Morska w powiecie elbląskim, województwie gdańskim i Małomice w powiecie szprotawskim, województwie zielonogórskim*, Dz.U. nr 76 poz. 394.
15. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1955 r. w sprawie utworzenia osiedla Gozdnicza w powiecie żagańskim, województwie zielonogórskim*, Dz. U. nr 36, poz. 227.

16. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1956 r. w sprawie utworzenia niektórych osiedli w województwach: warszawskim, wrocławskim i zielonogórskim*, Dz. U. nr 58 poz. 277.
17. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1957 r. w sprawie utworzenia osiedli w województwach: gdańskim, olsztyńskim, szczecińskim, zielonogórskim oraz zmiany granic osiedla Ożarów-Franciszków w powiecie pruszkowskim, województwie warszawskim*, Dz.U. nr 59 poz. 316.
18. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 1955 r. w sprawie utworzenia osiedli*, Dz. U. nr 45 poz. 299.
19. Runge A., *Metodologiczne problemy badania miast średnich w Polsce*, „Prace Geograficzne” 2012, z. 129.
20. Rutkowska M., Tomczak M., *Ziemia Lubuska jako obszar kulturowy*, Poznań 2003.
21. Szczegóła H., *Pierwszy rok władzy ludowej w Zielonej Górze*, „Przegląd Lubuski” 1979.
22. Szymańska D., *Geografia osadnictwa*, Warszawa 2009.
23. Szymańska D., Grzelak-Kostulska E., *Małe miasta w Polsce – zmiany ludnościowe i funkcjonalne w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny*, red. K. Heffner, Katowice 2005.
24. *Uchwała Rady Państwa z dnia 18 grudnia 1987 roku w sprawie utworzenia miasta Nowogród Bobrzański w województwie zielonogórskim*, M.P. 1987 nr 38 poz. 328.
25. *Ustawa z dnia 25 września 1954 r. o osiedlach i radach narodowych osiedli*, Dz.U. nr 43 poz. 192.
26. Wełpa B., *Zmiany w stanie i rozmieszczeniu miast i ludności miejskiej na Ziemiach Zachodnich w latach 1939-1958*, [w:] *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945-1958*, red. B. Gruchman, J. Ziółkowski, Poznań 1960.
27. *Z kronik pierwszych dni (I)*, „Nadodrze. Pismo Społeczno-Kulturalne” 1962, nr 1.
28. *Zarządzanie rozwojem miast o zmniejszającej się liczbie mieszkańców (w kontekście perspektywy finansowej 2014-2020)*, Warszawa 2013.
29. *Zniszczenia wojenne w zabudowie miast i wsi według stanu w dniu 1 V 1945 r.*, Warszawa 1967.

Krzysztof Lisowski¹

Suburbanizacja a zmiany struktury demograficznej i społecznej na przykładzie gminy wiejskiej Zielona Góra

Wstęp

Zmiany społeczne i gospodarcze (modernizacja) wymuszały mobilność przestrzenną, która od lat była ważnym czynnikiem zmian demograficznych mających trwały charakter². Dwie wielkie ucieczki ludności, najpierw do miast (urbanizacja), a następnie z miast (suburbanizacja), które rozpoczęły się w drugiej połowie XIX i trwały przez XX wiek, miały elementarne znaczenie dla kształtowania współczesnych społeczeństw. Na początku XXI wieku „prawie zupełne wyeliminowanie barier przestrzennych dzięki niezwykłemu rozwojowi środków transportu i łączności”³ nasiliło zjawisko przemieszczania się ludności w skali globalnej i lokalnej.

W artykule analizie poddane zostaną konsekwencje demograficzne i społeczne migracji wewnętrznych, mieszkańców miasta Zielona Góra do gminy wiejskiej Zielona Góra. Zmiany społeczne rozpatrywane będą w kontekście dokonanego w 2015 roku połączenia obu samorządów. W tym sensie analizy odnoszą się do jednostek samorządowych, które w granicach sprzed roku 2015 przestały już istnieć. Teza, którą przyjęto, mówi o tym, że nasilający się przepływ migracyjny z miasta na tereny bezpośrednio z nim graniczącej gminy wiejskiej zmieniły jej strukturę demograficzną, a także relacje społeczne mieszkańców. Jedną z konsekwencji społecznych była identyfikacja dużej części mieszkańców podzielnogórskich wsi z miastem i przyzwolenie na połączenie obu jednostek samorządowych.

1 Doktor, adiunkt w Zakładzie Metodologii i Socjologii Empirycznej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, e-mail: k.lisowski@is.uz.zgora.pl

2 M. Okólski, A. Fihel, *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

3 M. Castells, *Kwestia miejska*, PWN, Warszawa 1982, s. 35.

Relacje ludnościowe miasta i gminy wiejskiej Zielona Góra

Punktem wyjścia dokonanych analiz będzie wielkość i dynamika zmian populacji mieszkańców miasta i gminy wiejskiej, a także ich wzajemne relacje ludnościowe. W tym miejscu zaznaczyć warto, że specyficzne (obwarzankowe) położenie gminy wiejskiej wokół miasta (rys. 1) stwarzało warunki do intensywnych wzajemnych relacji ludnościowych i społecznych, w konsekwencji administracyjne i symboliczne centrum gminy wiejskiej znajdowało się w Zielonej Górze.

Rozwój miasta i zmiana jego funkcji z lokalnych na ponadregionalne stwarzał warunki, dzięki którym tereny podmiejskie zyskiwały na atrakcyjności. Dynamiczny rozwój ludnościowy miasta powodowało też włączanie terenów gminy w jego granice. Przed ostatecznym połączeniem w roku 2015 stało się tak dwukrotnie – w 1961 roku na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów do miasta przyłączono wsie Chynów i Jędrzychów, co spowodowało zwiększenie obszaru miasta do 55 km². Kolejne powiększenie miasta miało miejsce w roku 1986, kiedy to dołączono do niego przysiółek Raculka i niewielką część wsi Stary Kisielin.

Rys. 1. Usytuowanie przestrzenne miasta Zielona Góra i gminy wiejskiej Zielona Góra



Źródło: Urząd Gminy Zielona Góra.

Jacek Petryszyn na tle innych dużych miast w Polsce zaliczył Zieloną Górę do progresywnego typu rozwoju demograficznego⁴. Jego analizy obejmujące lata 1950-1999 wskazywały na stale rosnącą liczbę mieszkańców. Taka charakterystyka dotyczyła tylko ośmiu dużych miast w Polsce, pozostałe zaliczone zostały do modelu stabilnego i najliczniejszego regresywnego, w którym apogeum ludnościowe osiągnęte było na początku lat dziewięćdziesiątych. Kolejne lata pokazały jednak, że tylko kwestią czasu jest zmiana typu rozwoju demograficznego Zielonej Góry na stabilny z prognozami regresywnymi.

Analizując dynamikę zmian ludnościowych w Zielonej Górze, można wyróżnić dwa etapy. Pierwszy z nich od roku 1946 do końca lat osiemdziesiątych charakteryzował się dużą dynamiką przyrostu. W tym czasie wzrost ludności w Zielonej Górze był dwukrotnie wyższy niż w całym województwie zielonogórskim, a migracje do Zielonej Góry były dziesięciokrotnie większe niż do innych miast województwa⁵. Tempo wzrostu nie było równomierne przez cały ten okres. W niemal każdej kolejnej dekadzie po zakończeniu wojny, dynamika wzrostu była mniejsza (lata 50 – 60,2%; lata 60 – 35,2%; lata 70 – 37,7%, lata 80 – 4,4%, lata 90 – 4,4%). W następnych latach poziom wzrostu populacji w stosunku do roku 2002 ustabilizował się na podobnym poziomie, wahał się od –0,7% do +0,7%. Można więc powiedzieć, że progresywny okres rozwoju demograficznego Zielonej Góry zakończył się około roku 2000.

Wykres. 1. Liczba ludności mieszkańców Zielonej Góry w wybranych latach



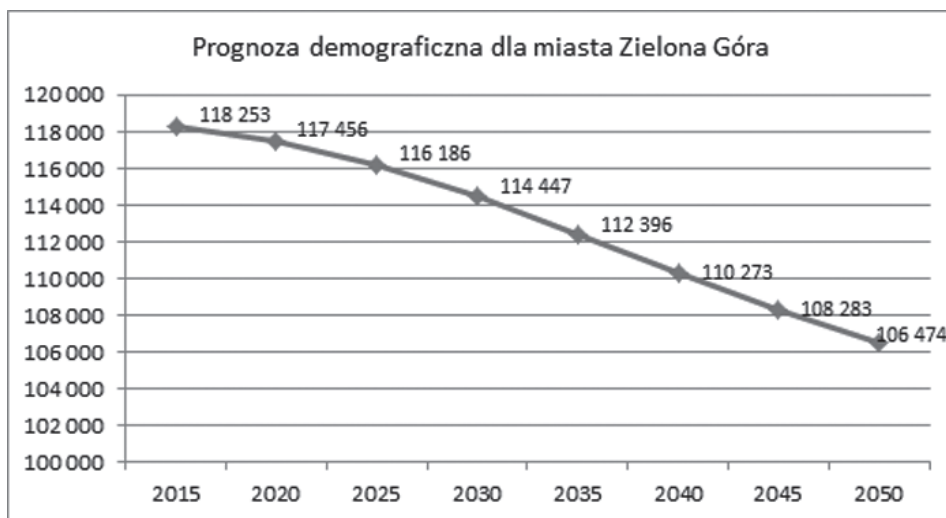
Źródło: GUS, stat.gov.pl, roczniki statystyczne woj. zielonogórskiego (stan na dzień 27.01.2016).

4 J. Petryszyn, *Rozwój demograficzny dużych miast w Polsce*, [w:] red. Słodczyk J., *Demograficzne i społeczne aspekty rozwoju miast*, Opole 2002, s. 13-24.

5 B. Poprawa, *Ruch naturalny w Zielonej Górze na tle regionu*, „Rocznik Lubuski” 1992, t. 16.

Prognozy demograficzne jednoznacznie wskazywały na rozpoczynający się proces depopulacji Zielonej Góry. Zakładano, że zmiany będą przebiegać wolno, lecz systematycznie⁶. Miały je powodować zarówno ruchy naturalne (ubytek naturalny ludności), jak i wędrówkowe (ujemne saldo migracji).

Wykres. 2. **Prognoza demograficzna z 2014 roku, do roku 2050 dla miasta Zielona Góra**



Źródło: GUS, stat.gov.pl (stan na dzień 29.01.2016).

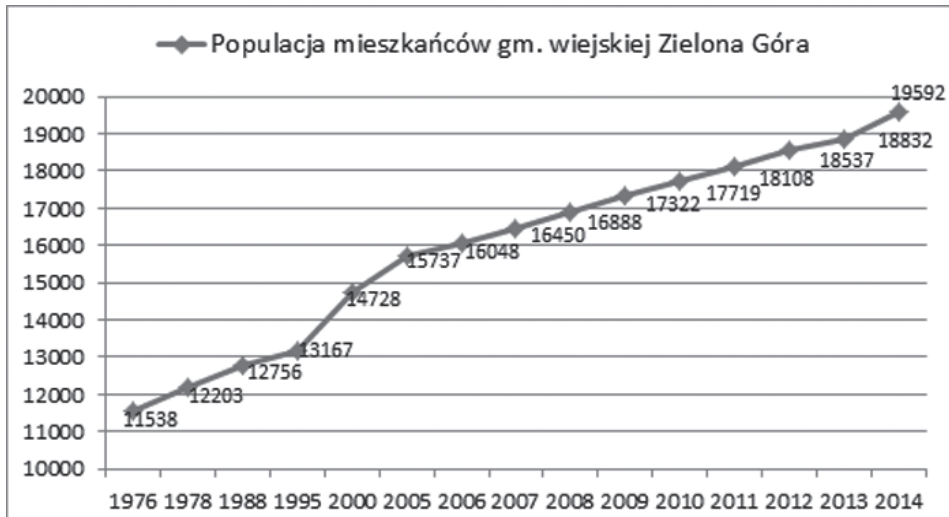
Prognozy demograficzne dla Zielonej Góry, brak terenów inwestycyjnych, silne relacje funkcjonalne miasta i gminy wiejskiej, a także coraz liczniejsze migracje z miasta do gminy spowodowały pojawienie się pomysłu połączenia samorządów. Po ponad dwuletniej debacie mieszkańcy miasta i gminy podjęli decyzję o zgodnym połączeniu, populacja miasta wzrosła w 2015 roku do poziomu 138 711 mieszkańców.

Przed połączeniem sąsiadująca z miastem gmina wiejska stawała się jego naturalnym zapleczem. Decydowało o tym jej „obwarzankowe” położenie i dobre skomunikowanie z Zieloną Górą. Od momentu powstania gminy wiejskiej, odnosząc się do wcześniej przytoczonych typów rozwoju demograficznego miast Jacka Petryszyna, można powiedzieć o jej jednoznacznym progresywnym charakterze⁷. Wynikał on w większym stopniu z ruchów wędrówkowych niż naturalnych, w tym w dużej mierze z migracji zielonogórczan na tereny podmiejskie.

6 P. Szukalski, *Przyszłość miast wojewódzkich w świetle prognoz GUS z 2014 roku*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2014 nr 11, Łódź (stan na dzień 26.02.2017).

7 J. Petryszyn, op. cit., s. 13-24.

Wykres. 3. Liczba mieszkańców gminy wiejskiej Zielona Góra w wybranych latach



Źródło: GUS, stat.gov.pl (stan na dzień 29.01.2016).

Suburbanizacja jest jednym z procesów, który nasilił się w ostatnich latach w Polsce i zmienia nie tylko przestrzeń podmiejskie, ale także same miasta⁸. Definiuje się ją najczęściej jako etap rozwoju miast, polegający na wyludnianiu się centrów i przemieszczaniu się mieszkańców do stref podmiejskich⁹. Wiąże się to z rozbudową infrastruktury i tworzeniem „sypialni miast”, których mieszkańcy dojeżdżają do centrum. W sensie demograficznym oznacza to zwiększony strumień przepływów z miasta na wieś. Powojenny trend urbanizacyjny w Polsce został odwrócony około roku 2000, w województwie lubuskim stało się to nieco wcześniej, już w 1998 roku więcej osób emigrowało z miast niż do nich imigrowało¹⁰. W połączeniu z niskim przyrostem naturalnym obserwuje się w wielu miastach zjawiska depopulacji¹¹.

Okolo roku 1995 saldo migracji między miastem i gminą wiejską Zielona Góra, które od początku istnienia gminy wiejskiej było dla niej ujemne, zaczęło wykazywać wartości dodatnie. Oznaczało to, że strumień przepływu ludności miejskiej na tereny podmiejskie był większy niż w odwrotnym kierunku.

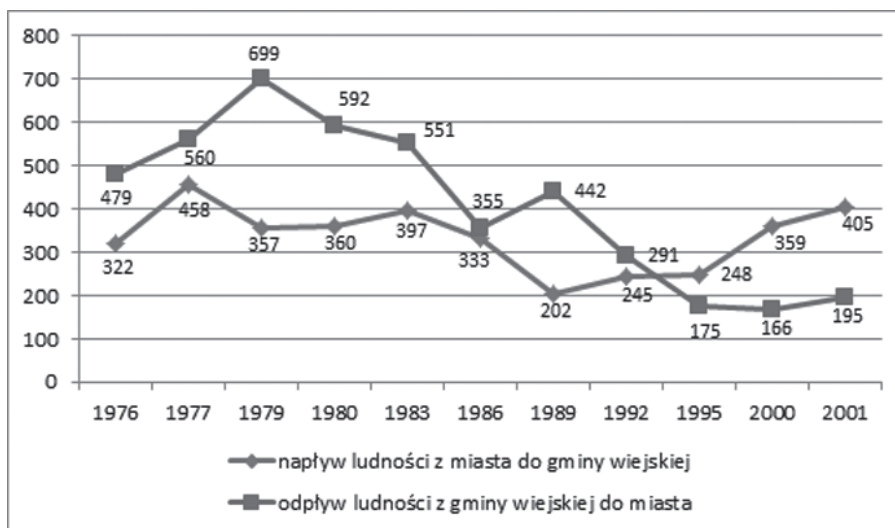
8 K. KajdaneK, *Suburbanizacja po polsku*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2012.

9 A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, PWN, Warszawa 2010.

10 *Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1998-2015*, stat.gov.pl (stan na dzień 26.02.2017).

11 P. Szukalski, *Depopulacja dużych miast w Polsce*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2014 nr 7, Łódź <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/5090/201407%20Du%C5%BCe%20miasta.pdf?sequence=1> (stan na dzień 26.02.2017).

Wykres. 4. **Przyptywy z miasta i odpływy do miasta ludności z gminy wiejskiej Zielona Góra (wartości bezwzględne)**



Źródło: Roczniki statystyczne województwa zielonogórskiego (od 1999 województwa lubuskiego).

Trend ten utrzymywał się przez kolejne lata, co powodowało zmiany struktury społecznej i demograficznej gminy. Jak wynika z danych Urzędu Miasta Zielona Góra, tylko w ostatniej dekadzie istnienia gminy wiejskiej (2004-2014) przeprowadziło się do niej z miasta 4551 osób, co stanowiło niemal jedną czwartą stanu populacji podzielonogórskich wsi z końca 2014 roku. Chociaż statystyka publiczna nie odnotowuje wszystkich przypadków migracji, co wiązało się głównie z odkładaniem zameldowania w nowym miejscu zamieszkania, można przyjąć, że rzeczywisty strumień przepływów mógł być jeszcze większy.

Tab. 1. **Migracje rejestrowane ludności z miasta Zielona Góra do gmin ościennych w latach 2004-2014**

| Migracje do gminy wiejskiej: | Rok | | | | | | | | | | |
|------------------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| | 2004 | 2005 | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 |
| Zielona Góra | 450 | 343 | 427 | 485 | 415 | 425 | 419 | 369 | 419 | 413 | 386 |
| Świdnica | 147 | 137 | 132 | 218 | 131 | 118 | 107 | 88 | 104 | 111 | 151 |
| Zabór | 50 | 59 | 54 | 75 | 30 | 59 | 61 | 54 | 61 | 83 | 82 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z UM Zielona Góra i GUS, stat.gov.pl (stan na dzień 29.01.2016).

Sołectwa gminy wiejskiej Zielona Góra nie były jednorodne, można mówić o dwóch typach miejscowości usytuowanych w dwóch pierścieniach wokół miasta. Przestrzenne usytuowanie jednostek osadniczych wskazywało na silną koncentrację zaludnienia w ośmiu miejscowościach położonych najbliżej Zielonej Góry (Ochla, Łężyca, Przylep, Zawada, Stary Kisielin, Nowy Kisielin, Racula, Drzonków), mieszkało tam około 83% mieszkańców gminy. Były to także największe sołectwa, wszystkie powyżej 1000 mieszkańców i z relatywnie największym przyrostem ludnościowym, a więc także z większym odsetkiem mieszkańców napływowych. W pozostałych 11 miejscowościach mieszkało 17% mieszkańców.

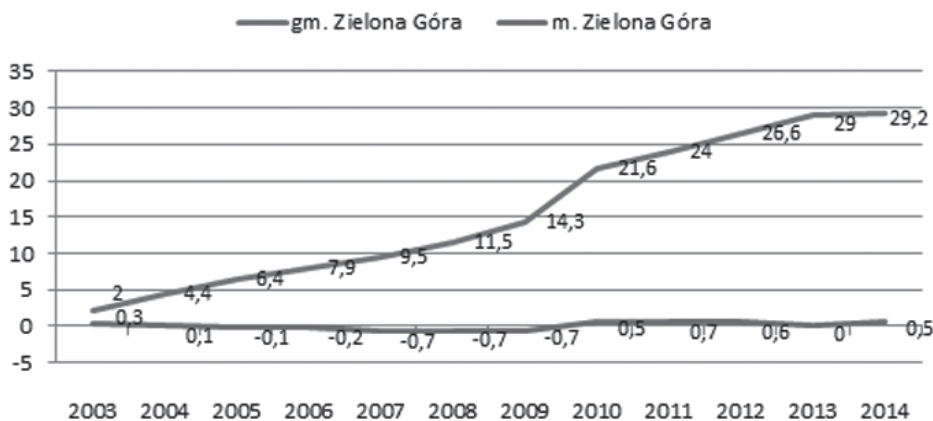
Tab. 2. Liczba mieszkańców miejscowości w sieci osadniczej gminy wiejskiej Zielona Góra (mieszkańcy zameldowani na pobyt stały – stan na lata 1988 i 2014)

| Kategoria wsi pod względem liczby ludności | Miejscowość | Liczba mieszkańców 1988 | Liczba mieszkańców 2014 | Przyrost |
|--|----------------|-------------------------|-------------------------|----------|
| Powyżej 3 tys. mieszkańców | Przylep | 2426 | 3117 | 28,5% |
| 2–3 tys. mieszkańców | Racula | 1370 | 2498 | 82,3% |
| | Łężyca | 625 | 2221 | 255,4% |
| | Ochla | 1389 | 2027 | 45,9% |
| 1–2 tys. mieszkańców | Stary Kisielin | 1439 | 1731 | 20,3% |
| | Zawada | 1424 | 1685 | 18,3% |
| | Drzonków | 578 | 1612 | 178,9% |
| | Nowy Kisielin | 955 | 1252 | 31,1% |
| 500–1 tys. mieszkańców | Krępa | 612 | 695 | 13,6% |
| | Zatonie | 381 | 600 | 57,5% |
| 300–500 mieszkańców | Sucha | 303 | 355 | 17,2% |
| | Jarogniewice | 297 | 333 | 12,1% |
| | Jany | 320 | 322 | 0,6% |
| 100–300 mieszkańców | Barcikowice | 159 | 209 | 31,4% |
| | Jeleniów | 171 | 194 | 13,5% |
| | Kiełpin | 157 | 158 | 0,6% |
| | Ługowo | 78 | 132 | 69,2% |
| | Marzęcin | 103 | 126 | 22,3% |
| Do 100 mieszkańców | Stożne | 53 | 96 | 81,1% |

Źródło: Urząd Gminy Zielona Góra.

Specyfikę ludnościową gminy wiejskiej na tle miasta Zielona Góra pokazują dane dotyczące dynamiki wzrostu populacji. W tym samym czasie od 2002 roku, kiedy populacja miasta ustabilizowała się na jednakowym poziomie, populacja gminy wiejskiej wzrosła niemal o 30%.

Wykres. 5. **Dynamika zaludnienia w gminie Zielona Góra i mieście Zielona Góra.**
Wartość dla roku 2002=100%



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL, stat.gov.pl (stan na dzień 29.01.2016).

Strumień migracji z miasta na wieś powodowany procesami suburbanizacyjnymi, wynikającymi głównie z chęci zamiany mieszkania w blokowisku na podmiejski dom z ogrodem, miał określone cechy¹². Migrowali najczęściej ludzie młodzi, lepiej wykształceni, lepiej sytuowani ekonomicznie. Niemał w każdym przypadku migracja wiązała się z poważną inwestycją w nowy dom lub zdecydowanie rzadziej mieszkanie. Wiele dotychczas prowadzonych analiz (zob. Jałowiecki, Szczepański 2006, Malikowski 2010, Kajdanek 2012), a także prawidłowości demograficzne jednoznacznie wskazują, że mobilność przestrzenna jest wyraźnie selektywna ze względu na wiek. Najczęściej w Polsce decyzje o migracjach wewnętrznych podejmują osoby w wieku od 20 do 39 lat¹³.

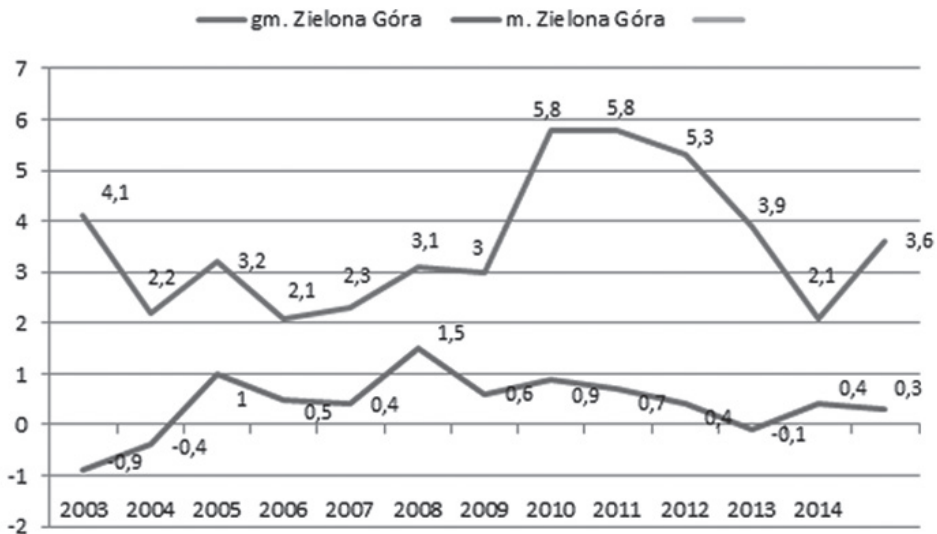
Mimo że zmiana wielkości populacji gminy wiejskiej była uwarunkowana w większym stopniu ruchami wędrownymi niż naturalnymi, to przyrost naturalny był na terenie gminy wyraźnie większy niż w mieście. W dużej mierze był on wynikiem migracji z miasta do gminy ludzi młodych, którzy po osiągnięciu stabilizacji (budowa domu) decydowali się na urodzenie dzieci. W tym miejscu przypomnieć warto, że w wyniku zapoczątkowanych w latach

12 K. Kajdanek, *Suburbanizacja po polsku*, op. cit., s. 12.

13 M. Okólski, A. Fihel, *Demografia*, op. cit., s. 73.

dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wyraźnych zmian demograficznych najwyższa płodność kobiet przesunęła się z grupy w wieku 20-24 lata do grupy 25-29 lat. Nastąpiło też podwyższenie mediany wieku kobiet rodzących dzieci do ponad 29 lat w 2013 roku¹⁴. Zestawiając powyższe informacje z wiekiem osób najczęściej migrujących w obszarze kraju (25-29 lat)¹⁵, można przyjąć tezę o wpływie migracji do gminy na poziom rozrodczości i przyrostu naturalnego.

Wykres. 6. **Dynamika przyrostu naturalnego w gminie Zielona Góra i mieście Zielona Góra na 1000 mieszkańców**



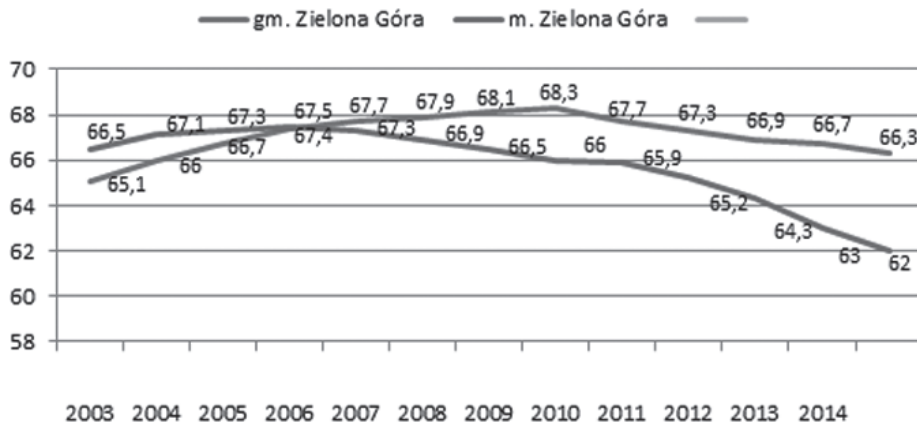
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL, stat.gov.pl (stan na dzień 29.01.2016).

Zmiany struktury demograficznej gminy wiejskiej dotyczące wieku są widoczne w analizach grup ekonomicznych (wyk. 7). Mimo obserwowanych ogólnych tendencji związanych ze starzeniem się populacji Polski napływ migracyjny do podzielonogórskich wsi w latach 2003-2014 powodował wzrost udziału w populacji osób w wieku produkcyjnym, w tym samym czasie w Zielonej Górze obserwować można wyraźną tendencję spadkową. Ten spójny obraz można jeszcze uzupełnić danymi dotyczącymi kategorii osób w wieku poprodukcyjnym, ich udział w populacji rósł wyraźniej w mieście niż w gminie wiejskiej (wyk. 8).

14 *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce*, stat.gov.pl (stan na dzień 10.03.2017).

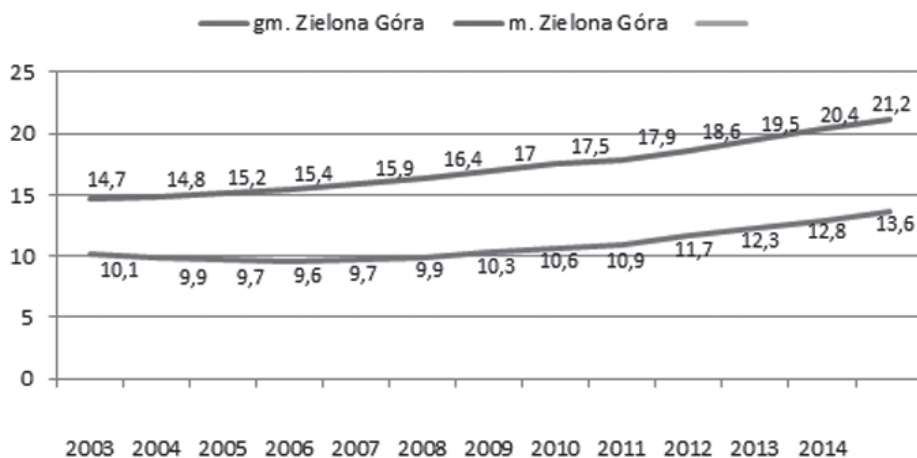
15 *Migracje wewnętrzne ludności 2002*, stat.gov.pl (stan na dzień 10.03.2017).

Wykres. 7. **Dynamika zmian ekonomicznych grup wiekowych PRODUKCYJNI (kobiety od 18. do 60. i mężczyźni od 18. do 65. roku życia) w gminie wiejskiej Zielona Góra i mieście Zielona Góra**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL, stat.gov.pl (stan na dzień 10.03.2017).

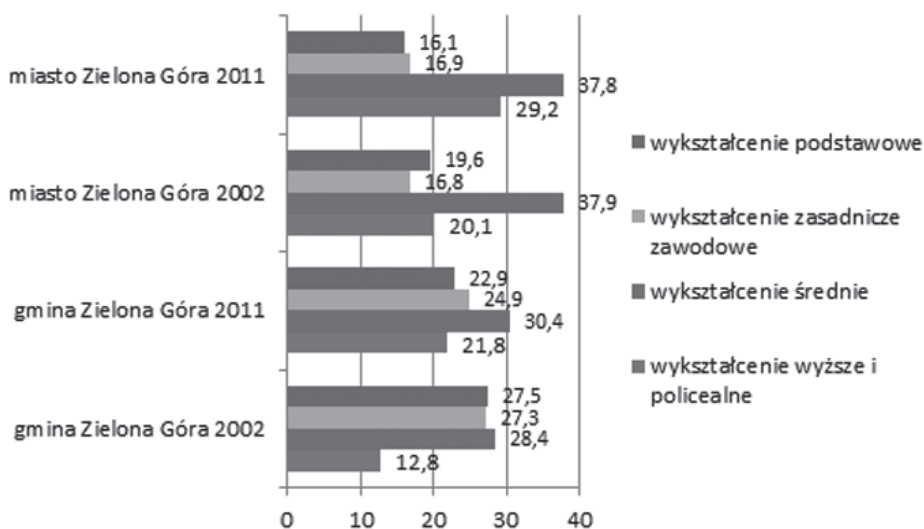
Wykres. 8. **Dynamika zmian ekonomicznych grup wiekowych POPRODUKCYJNI (kobiety powyżej 60. roku życia, mężczyźni powyżej 65. roku życia) w gminie wiejskiej Zielona Góra i mieście Zielona Góra**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL, stat.gov.pl (stan na dzień 10.03.2017).

W gminie wiejskiej można było także obserwować wyraźne zmiany dotyczące struktury wykształcenia. Wzrastał odsetek osób lepiej wykształconych (wykształcenie wyższe i średnie), malał wykształconych gorzej (wykształcenie zasadnicze zawodowe i podstawowe).

Wykres. 9. **Ludność w wieku 13 lat i więcej według poziomu wykształcenia w mieście Zielona Góra i w gminie wiejskiej Zielona Góra w latach 2002–2011**



Źródło: Wojewódzki Urząd Statystyczny Zielona Góra, dane ze spisów powszechnych z lat 2001 i 2011. Dane z roku 2002 nie sumują się do 100%, ponieważ nie uwzględniono osób, dla których nie udało się ustalić wykształcenia.

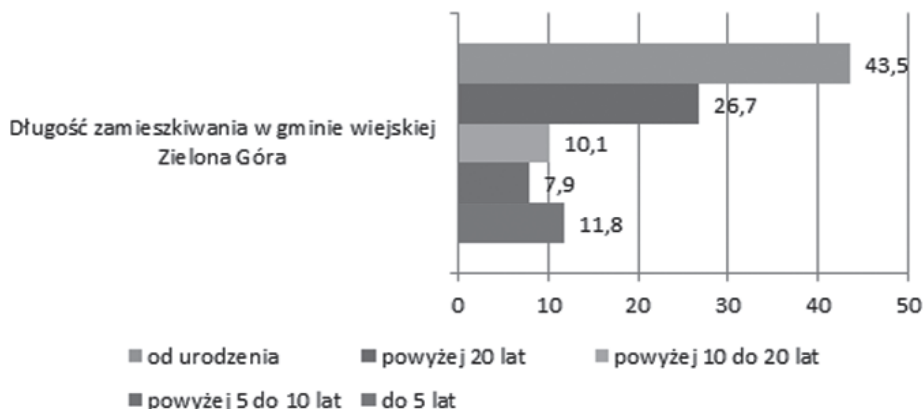
Zaprezentowane analizy upoważniają do sformułowania następującej konkluzji. Struktura demograficzna mieszkańców gminy wiejskiej Zielona Góra charakteryzowała się specyficznymi cechami, było to głównie uwarunkowane zaawansowanymi procesami suburbanizacyjnymi. Do gminy migrowali przede wszystkim ludzie relatywnie młodzi, lepiej wykształceni, o wyższym statusie społecznym. Miało to swoje konsekwencje w wyższym poziomie dzietności i przyrostu naturalnego. W strukturze populacji był relatywnie mniejszy udział w Zielonej Górze osób starszych, większy udział osób w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym, w konsekwencji korzystniejsze współczynniki obciążenia demograficznego. Istotne były też zmiany proporcji ludności zasiedlałej i napływowej, które w coraz większym stopniu czyniły najbliższej położone sołectwa podmiejskimi osiedlami.

Konsekwencje społeczne – postawy wobec połączenia miasta i gminy wiejskiej Zielona Góra

Zmiana struktury demograficznej gminy wiejskiej Zielona Góra wiązała się także z głębokimi zmianami społecznymi. Obszary podmiejskie zatraciły rolniczy charakter, mieszkańcy nowych osiedli (niedawni zielonogórzanie), zmieniając miejsce zamieszkania, zachowywali dotychczasowe aktywności zawodowe, edukacyjne, związane z konsumpcją i czasem wolnym, najczęściej miały one miejsce w przestrzeni miasta. Wyprowadzając się na wieś, zachowywali miejski styl życia, najczęściej nie integrowali się z mieszkańcami swoich sołectw, co najwyżej z mieszkańcami własnych osiedli (sąsiadami).

Struktura mieszkańców wyodrębniona ze względu na długość zamieszkiwania w gminie wiejskiej Zielona Góra w 2013 roku wskazuje, że populacja w największej części składała się z ludności napływowej (56,5%)¹⁶. Ostatnie dwie dekady to intensyfikacja procesów suburbanizacyjnych, do gminy wiejskiej przeprowadziło się w tym czasie prawie 30% jej mieszkańców. Najczęściej osiedlali się w największych miejscowościach gminy, położonych najbliżej miasta. W tym czasie w wymiarze funkcjonalnym, a także mentalnym gmina włączana była w coraz większym stopniu w obszar miasta, zacierały się granice administracyjne.

Wykres. 10. Długość zamieszkiwania w gminie wiejskiej Zielona Góra (%)

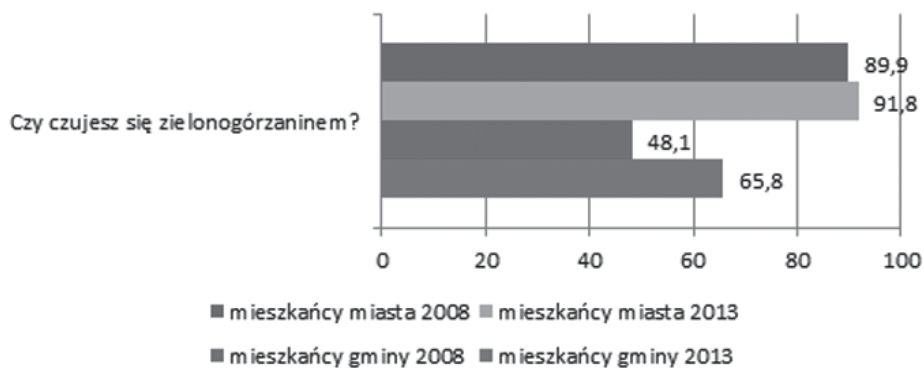


Źródło: Badania własne.

¹⁶ Dane empiryczne prezentowane w tej części artykułu pochodzą z badań sondażowych, które zostały zrealizowane w: 2008 roku (bezpośredni wywiad kwestionariuszowy, próba losowo kwotowa, miasto N=163, gmina N=160); w lutym 2013 (bezpośredni wywiad kwestionariuszowy, próba losowo kwotowa, miasto N=383, gmina N=375); w październiku 2013 (bezpośredni wywiad kwestionariuszowy, próba losowo kwotowa, miasto N=383, gmina N=600); Sondaż exit poll, maj 2014 (ankieta, próba losowa-interwałowa, N= 2367).

Jedną z konsekwencji społecznych przepływów migracyjnych z Zielonej Góry do gminy wiejskiej była hybrydowa tożsamość jej mieszkańców¹⁷. Coraz większa część społeczności gminnej w badaniach wskazywała obok identyfikacji z własnym sołectwem także identyfikację z miastem. Intensyfikacja procesów suburbanizacyjnych powodowała, że odsetek „wiejskich zielonogórczan” wzrósł pomiędzy 2008 a 2013 rokiem o 17,7%, do poziomu 65,8%. Dorota Mantey, prowadząc badania dotyczące gmin podmiejskich jako miejsca identyfikacji, dowiodła, że mieszkańcy w niewielkim stopniu identyfikowali się z gminą, znacznie częściej z własną miejscowością. Zwracała też uwagę na to, że brak elementów scalających zbiorowość wiejską powodował częstsze odwoływanie się do identyfikacji z pobliskim miastem¹⁸. Można też przytoczyć argumentację Katarzyny Kajdanek, która twierdzi, że wieś podmiejska rzadko istnieje w wyobrażeniach nowych mieszkańców jako sprzężony społeczno-przestrzenny system. W konsekwencji lokują się oni na zewnątrz tego systemu, ten podział widoczny jest w sferze społecznej (indywidualizm nowych mieszkańców i kolektywizm starych) i przestrzennej (nowe domy oddalone od starych zabudowań)¹⁹.

Wykres. 11. **Samoidentyfikacja terytorialna mieszkańców gminy wiejskiej i miasta Zielona Góra**



Źródło: Badania własne.

Zmiany struktury demograficznej i społecznej gminy wiejskiej Zielona Góra miały także swoje konsekwencje w podejmowaniu decyzji przez mieszkańców dotyczących połączenia

17 Bagnoli A., *Between Outcast and Outsider: Constructing the Identity of the Foreigner*, „European Studies”, 9, 1, 2007, s. 23-44.

18 Mantey D., *Gmina jako miejsce identyfikacji – raport z badań w podwarszawskiej gminie Piaseczno*, http://mazowsze.hist.pl/42/Mazowsze_Studia_Regionalne/1013/2013/36752/, 2013, s. 60 (stan na dzień 8.08.2016).

19 K. Kajdanek, op. cit., s. 75-76.

samorządów. Pomysł integracji miasta i gminy został zgłoszony przez władze miejskie pod koniec 2012 roku²⁰. Od początku wiadomo było, że największy opór może się pojawić ze strony społeczności gminnej, której ewentualne zmiany dotyczyły w największym stopniu.

Obawy były uzasadnione, badania empiryczne pokazały jednak, że w największym stopniu postawy wobec połączenia mieszkańców gminy uwarunkowane były przez takie cechy jak identyfikacja z miastem, długość zamieszkiwania na terenie gminy i mieszkanie w bardziej lub mniej zurbanizowanym sołectwie. Wszystkie były w mniejszym lub większym stopniu konsekwencją migracji mieszkańców miasta do gminy wiejskiej. Wraz ze wzrostem identyfikacji z miastem rosła przychylność wobec połączenia, zależność miała charakter liniowy (tab. 3). Wśród tych, którzy zdecydowanie czuli się zielonogórczanami, 61,0% to zwolennicy połączenia, przeciwnicy połączenia (80,0%) najczęściej deklarowali, że nie czują się związani z miastem.

Tab. 3. **Postawy wobec połączenia a poczucie bycia zielonogórczaninem mieszkańców gminy wiejskiej Zielona Góra (%)**

| Postawy wobec połączenia miasta i gminy wiejskiej Zielona Góra | Czy czujesz się zielonogórczaninem? | | | |
|--|-------------------------------------|------------|------------|------------------|
| | Zdecydowanie tak | Raczej tak | Raczej nie | Zdecydowanie nie |
| Zwolennicy połączenia | 61,0 | 40,5 | 29,7 | 10,0 |
| Ani zwolennicy, ani przeciwnicy | 16,9 | 27,4 | 17,6 | 10,0 |
| Przeciwnicy połączenia | 22,1 | 32,1 | 52,7 | 80,0 |
| Razem | 100 | 100 | 100 | 100 |

Źródło: Badania własne.

Równie wyraźnie postawy wobec połączenia mieszkańców gminy wiejskiej zróżnicowane były przez długość zamieszkiwania na jej terenie (tab. 4). Sondaż exit poll realizowany przed lokalami referendalnymi w gminie wiejskiej jednoznacznie potwierdził, że im krócej trwał okres zamieszkiwania, tym bardziej rosło poparcie dla integracji. Ponad 70% mieszkających do 5 lat, 66,2% mieszkających od 5 do 10 lat i 51,5% mieszkających powyżej 10 lat deklarowało swoją przychylność wobec projektu połączenia.

Tab. 4. **Długość zamieszkiwania w gminie wiejskiej Zielona Góra a poparcie połączenia samorządów – wyniki sondażu exit poll (%)**

| Długość zamieszkiwania na terenie gminy | Wyniki głosowania w referendum (sondaż exit poll) | | |
|---|---|--------------------|--------|
| | Za połączeniem | Przeciw połączeniu | Ogółem |
| Do 5 lat | 70,7 | 29,3 | 100 |
| od 5 do 10 lat | 66,2 | 33,8 | 100 |
| Powyżej 10 lat | 51,5 | 48,5 | 100 |

Źródło: Badania własne.

W tych miejscowościach gminy wiejskiej, w których procesy suburbanizacyjne były najbardziej zaawansowane, poparcie było większe (tab. 5). Wniosek dotyczył ośmiu sołectw gminy wiejskiej, usytuowanych w najbliższym pierścieniu wokół miasta, w których odnotowano największy udział ludności napływowej.

Tab. 5. **Typ sołectwa a poparcie projektu połączenia samorządów – wyniki sondażu exit poll (%)**

| Typ sołectwa | Wyniki głosowania exit poll | |
|-----------------------------------|-----------------------------|--------------------|
| | Za połączeniem | Przeciw połączeniu |
| Zurbanizowane w większym stopniu | 59,7 | 35,0 |
| Zurbanizowane w mniejszym stopniu | 40,3 | 65,0 |
| Ogółem | 100 | 100 |

Źródło: Badania własne.

Zakończenie

Nasilenie się w ostatnich dwóch dekadach procesów suburbanizacyjnych spowodowało zmianę dominującego kierunku migracji wewnętrznych pomiędzy miastem Zielona Góra i otaczającą go gminą wiejską. Saldo wzajemnych przepływów ludnościowych około roku 2000 wykazywało wartości dodatnie dla gminy wiejskiej. Ich strumień był na tyle istotny, że powodował znaczący wzrost populacji, a także zmiany struktury demograficznej. Charakteryzowały się one przede wszystkim zmianą proporcji ludności zasiedlałej i napływowej, mniejszym udziałem w populacji osób starszych i większym młodszych, wyższym poziomem dzietności i przyrostu naturalnego. Można dodać do tej charakterystyki

demograficznej jeszcze cechy społeczne, takie jak lepsze wykształcenie nowych mieszkańców i ich wyższy status materialny.

Konsekwencje społeczne nasilających się zmian demograficznych wiązały się głównie z większą identyfikacją nowych mieszkańców gminy z miastem i ich funkcjonowaniem w dwóch jednostkach terytorialnych. Mieszkanie w gminie, praca, edukacja, zakupy, rozrywka, kontakty towarzyskie w mieście sprzyjały traktowaniu nowych miejscowości jako systemu społeczno-przestrzennego, który poza własnym domem i jego bezpośrednim otoczeniem jest obcy. Niski stopień integracji ze społecznością lokalną wsi wpływał także na definiowanie przez nowych mieszkańców gminy celów rozwojowych z uwzględnieniem przestrzeni ich aktywności, a więc miasta i gminy. Projekt połączenia spolaryzował stanowiska mieszkańców i wymusił opowiedzenie się po jednej ze stron.

Zakładając, że zgodnie z teorią racjonalnego wyboru mieszkańcy gminy, podejmując w referendum decyzje o połączeniu, kierowali się własnymi preferencjami i indywidualnymi celami²¹, widać wyraźnie ich zróżnicowanie. Linia podziału przebiegała pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami integracji, odnotować należy także tych, którzy sprawą się nie interesowali i nie mieli ochoty na wyrażenie własnej opinii w referendum.

Analizy empiryczne pozwalają na przyjęcie tezy mówiącej o tym, że zwolennicy integracji samorządów częściej identyfikowali się z miastem, mieszkali krócej w gminie wiejskiej, w miejscowościach najbardziej zurbanizowanych, położonych najbliżej granic miasta. Powyższe cechy charakteryzowały przede wszystkim mieszkańców gminy, którzy migrowali z miasta. W kontekście poparcia połączenia cechy te były istotniejsze niż inne zmienne społeczno-demograficzne, takie jak płeć, wiek czy wykształcenie. Można więc przyjąć, że zmiany demograficzne (przepływy ludności z miasta na wieś, zmiana struktury demograficznej) były początkiem zmian społecznych, których konsekwencją była decyzja o połączeniu miasta i gminy wiejskiej Zielona Góra.

Bibliografia

1. Bagnoli A., *Between Outcast and Outsider: Constructing the Identity of the Foreigner*, „European Studies”, 9, 1, 2007.
2. Castells M., *Kwestia miejska*, PWN, Warszawa 1982.
3. Jałowiecki B., Szczepański M.S., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
4. Jasińska-Kania A., *Teoria racjonalnego wyboru*, [w:] *Współczesne teorie*

21 A. Jasińska-Kania, *Teoria racjonalnego wyboru*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, t. 1, s. 135-137, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.

- socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
5. Kajdanek K., *Suburbanizacja po polsku*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2012.
 6. Majer A., *Socjologia i przestrzeń miejska*, PWN, Warszawa 2010.
 7. Malikowski M., *Zmiany przestrzenne i społeczne w rzeszowskich suburbiach*, [w:] red. Malikowski M., *Podkarpacie. Studia socjologiczne*, Rzeszów 2010.
 8. Mantey D., *Gmina jako miejsce identyfikacji – raport z badań w podwarszawskiej gminie Piaseczno*, http://mazowsze.hist.pl/42/Mazowsze_Studia_Regionalne/1013/2013/36752/, 2013.
 9. Okólski M., Fihel A., *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
 10. Osękowski Cz., *Połączenie Miasta Zielona Góra z Gminą Zielona Góra we wspólny samorząd terytorialny*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, 2016.
 11. Petryszyn J., *Rozwój demograficzny dużych miast w Polsce*, [w:] red. Słodczyk J., *Demograficzne i społeczne aspekty rozwoju miast*, Opole 2002.
 12. Poprawa B., *Ruch naturalny w Zielonej Górze na tle regionu*, „Rocznik Lubuski”, t. XVI, Zielona Góra 1992.
 13. Szukalski P., *Depopulacja dużych miast w Polsce*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2014 nr 7, Łódź, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/5090/2014-07%20Du%C5%BCe%20miasta.pdf?sequence=1>
 14. Szukalski P., *Przyszłość miast wojewódzkich w świetle prognoz GUS z 2014 roku*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2014 nr 11, Łódź, <http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/6008/2014-11%20Przysz%C5%82o%C5%9Bc%20miast%20wojew%C3%B3dzkich.pdf?sequence=1&isAllowed=y>

Dorota Szaban¹

Funkcjonalność konfliktu o lubuski węgiel

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie konsekwencji sytuacji konfliktowej mającej miejsce na terenie lubuskich gmin Gubin i Brody w związku z planowanym powstaniem kompleksu energetycznego wykorzystującego złoża węgla brunatnego, w kontekście rozważań o rozwoju społeczno-gospodarczym regionu, z uwzględnieniem nasilających się problemów demograficznych.

Województwo lubuskie jest jednym z dwóch najmniejszych regionów Polski. Jest regionem o dość specyficznej charakterystyce. Zajmuje tereny (głównie leśne), które w przeszłości należały do kilku zróżnicowanych pod względem historycznym i kulturowym regionów. Jego specyfika wynika m.in. z faktu, że były to tereny przygraniczne, które często zmieniały przynależność państwową, jak i administracyjną. Sprzyjało to wypracowaniu przez mieszkańców specyficznych cech, takich jak choćby większa otwartość na zmiany. Pod względem gospodarczym PKB, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, województwo lubuskie zajmuje 9. pozycję w rankingu regionów, m.in. przed województwem opolskim, kujawsko-pomorskim oraz regionami Polski Wschodniej. Taki poziom PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca należy uznać za umiarkowanie zadowalający. Pozwala on klasyfikować województwo lubuskie w grupie „średnio rozwiniętych ekonomicznie województw”. Mimo obecności na tym terenie przemysłu ze wszystkich branż wciąż brakuje w tym regionie silnych impulsów rozwojowych. Potrzebę poszukiwania takich impulsów wzmocniają prognozy demograficzne, informujące o zmniejszającej się liczbie mieszkańców, starzeniu się populacji, które sprzyjają osłabianiu atrakcyjności mniejszych regionów kraju.

Samorządy terytorialne pełnią wiele zróżnicowanych funkcji. Do najważniejszych zadań samorządów należy kreowanie i wykonywanie działań związanych z rozwojem regionalnym na obszarze gmin. Na podstawie typologii zaproponowanej przez Gerrego Stokera² można mówić o czterech typach funkcji, jakie samorządy powinny pełnić. Stoker wskazuje na

1 Doktor socjologii, adiunkt w Zakładzie Metodologii i Socjologii Empirycznej, Instytut Socjologii, Uniwersytet Zielonogórski, e-mail: d.szaban@is.uz.zgora.pl

2 G. Stoker, The comparative study of local governance: towards a global approach Hangzhou: Zhejiang University: The symposium on Chinese Societal Capacity Building in International and Comparative, 2010.

potrzebę dbania o utrwalanie społecznej tożsamości członków społeczności lokalnej, koncentrację na działaniach stymulujących dobrobyt, kreowanie polityki rozwoju społecznego oraz takie zarządzanie wspólnotą, które pozostaje w zgodzie z realizowanym stylem życia. Przez politykę rozwoju rozumie się zespół wzajemnie powiązanych działań podejmowanych i realizowanych w celu zapewnienia trwałego i zrównoważonego rozwoju, spójności społeczno-gospodarczej, regionalnej i przestrzennej, podnoszenia konkurencyjności gospodarki oraz tworzenia nowych miejsc pracy w skali krajowej, regionalnej lub lokalnej. Problematyka rozwoju społecznego nie jest traktowana jednak przez samorządy gminne priorytetowo.

Kreowanie rozwoju społecznego w praktyce polega na pozyskiwaniu inwestycji na terenie danej gminy czy regionu. Rola samorządu, wykorzystującego mechanizmy rynkowe, może przybierać w tym zakresie formę tworzenia zachęt inwestycyjnych bądź stawiania inwestorom barier. Poza czynnikami związanymi z zastanymi zasobami prorozwojowymi coraz większego znaczenia nabierają czynniki związane choćby z budowaniem klimatu wokół ewentualnych inwestycji. Jednym ze znaczących impulsów rozwojowych, jakie mogą sprzyjać poprawie kondycji społeczno-gospodarczej województwa lubuskiego (i jego dwóch gmin – Gubin i Brody), jest plan powstania na tym terenie kompleksu energetycznego opartego na złożach węgla brunatnego.

Tematyka związana z kształtowaniem scenariuszy przyszłościowych dla sektora energetyki stanowi jeden z najważniejszych wyzwań polityki zarówno krajowej, jak i globalnej. Uwarunkowane jest to kilkoma czynnikami. Z jednej strony jest to związane z realizacją pakietów klimatycznych, odpowiedzialnością sektora energetycznego za zmiany klimatyczne na Ziemi. Z drugiej – związane z rosnącym zapotrzebowaniem energetycznym. Energia jest traktowana jako czynnik warunkujący społeczny i ekonomiczny rozwój świata³. Istnieje sprzężenie zwrotne między rozwojem sektora energetyki a rozwojem społeczno-gospodarczym. Przykładem dobrze ilustrującym tę zależność może być przypadek Australii. Australia wkroczyła w XXI wiek jako jeden ze światowych liderów gospodarczych, a o tym sukcesie gospodarczym zdecydował sektor energetyczny. Na rynku pojawiła się stosunkowo tania energia elektryczna, co było następstwem rozwoju zróżnicowanych źródeł energii. Szybki rozwój gospodarki szedł w parze z ciągle rosnącymi wpływami z eksportu energii, a dostęp do „taniego prądu” stanowił dobrą podstawę rozwoju przemysłu, sektora usługowego, wzrostu konsumpcji energii elektrycznej w gospodarstwach domowych.

Prognozy długoterminowe wskazują, że w 2050 roku ludzkość będzie zużywała prawie trzykrotnie więcej energii niż w roku 2010⁴, w związku z czym istnieje konieczność

3 Por. J. Soliński, *Sektor energii – świat i Polska. Rozwój 1971-2000. Perspektywy do 2030 roku*, Polski Komitet Światowej Rady Energetycznej, Warszawa 2010; J. Soliński, *Sektor energii świata i Polski. Początki, rozwój, stan obecny, Komitet Światowej Rady Energetycznej*, Warszawa 2012.

4 Prognoza zapotrzebowania na paliwa i energię do 2050 roku, Krajowa Agencja Poszanowania Energii, Warszawa 2013.

szukania nowych rozwiązań w zakresie realizacji inwestycji energetycznych. W Polsce ze względu na uwarunkowania istniejącej sieci energetycznej za kilka lat będzie deficyt krajowej mocy o wartości 9000 MW.

Polityka energetyczna w Polsce jest więc ukierunkowana na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego kraju przy zastosowaniu reguł idei zrównoważonego rozwoju. W Polsce oprócz zasobów węgla brunatnego i kamiennego nie ma innych surowców energetycznych w ilościach, które mogłyby zapewnić jej bezpieczeństwo energetyczne. Węgiel brunatny może być traktowany w kategoriach dobra wspólnego i jako strategiczny surowiec energetyczny, przy zastosowaniu nowoczesnych i „czystych” rozwiązań technologicznych⁵.

Pomimo planowanego zwiększenia wykorzystania w energetyce gazu ziemnego i spodziewanego wzrostu produkcji energii ze źródeł odnawialnych przewiduje się, że jeszcze w 2030 roku 60% energii elektrycznej będzie produkowane w elektrowniach opalanych węglem kamiennym i brunatnym.

Powstanie kompleksu i eksploatacja złoża Gubin ma znaczenie ponadregionalne. Swoistym potwierdzeniem wagi przedsięwzięcia zarówno w skali kraju, jak i regionu są zapisy w krajowych dokumentach strategicznych – w Polityce Energetycznej Polski do 2030 roku⁶ oraz w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju⁷ czy Białej Księdze Złóż⁸. Wpływ na wybór złoża Gubin-Brody⁹, jako kluczowego dla energetycznej gospodarki kraju, spośród wielu udokumentowanych złóż węgla brunatnego¹⁰ (poza uwarunkowaniami geologiczno-złożowymi) miały korzystne wyniki analiz i ocen techniczno-ekonomicznych wykazujące opłacalność tej inwestycji. Ranking zasobów złóż węgla brunatnego i ich walooryzacja pod kątem ekonomicznym, geologiczno-środowiskowym i pod kątem konfliktowości społeczno-przyrodniczej dokonane przez Państwowy Instytut Geologiczny podkreślają znaczącą rolę tego złoża w procesie eksploatacji węgla¹¹.

Istotną przesłanką podkreślaną przez specjalistów z dziedziny geologii jest stosunkowo niski poziom konfliktowości tych złóż z otoczeniem przyrodniczym i społecznym. W zdecydowanie mniejszym stopniu rozpatruje się wagę konfliktów społecznych związanych z niskim poziomem aprobaty dla planowanego przedsięwzięcia, chociaż dla tworzenia

5 Por. *Mix Energetyczny 2050. Analiza scenariuszy dla Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2011.

6 Polityka energetyczna Polski do 2030, Uchwała Rady Ministrów nr 202/2009, www.me.gov.pl/Energetyka/Polityka+energetyczna (stan na dzień 21.07.2016).

7 Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, Uchwała Rady Ministrów nr 239 /2011, mr.bip.gov.pl (stan na dzień 21.07.2016).

8 Biała Księga Złóż, Warszawa 2015.

9 Określenie „złoże Gubin-Brody” dotyczy złoża węgla brunatnego na terenie gmin Gubin i Brody, położonego w zakolu granicznej rzeki Nysa Łużycka, graniczącego od północnego wschodu z linią kolejową Lubsko – Gubin, a od południowego wschodu linią łączącą miejscowości Zasieki, Brody, Grodziszczce. Struktura złoża dzieli je na cztery podstawowe obszary, tzw. pola – Strzegów, Mielno, Węgliny i Sadzarzewice.

10 Złoże Gubin po raz pierwszy pojawiło się w dokumentacji geologicznej w 1960 r.

11 Bilans zasobów Złóż Kopalni w Polsce według stanu na 31.12.2015, Warszawa 2016.

klimatu społecznego wokół inwestycji ma to ogromne znaczenie. Temu zagadnieniu są poświęcone rozważania w niniejszym opracowaniu.

Podłoże teoretyczne

Teoria konfliktu jest jedną z podstawowych teorii w socjologii, w ramach której próbuje się wyjaśniać złożoność zjawisk i procesów. Kładzie nacisk na skutki nierówności społecznych wynikających z różnych uwarunkowań. Socjologiczne rozważania nad konfliktem są reakcją na zwiększającą się ich liczbę i zmieniający się ich charakter we współczesnym świecie. Zarządzanie sytuacjami konfliktowymi i ich rozwiązywanie jest przedmiotem zainteresowania zarówno teoretyków i badaczy reprezentujących różne dyscypliny nauki, jak i praktyków stawiających w centrum uwagi konflikty, ich przebieg i konsekwencje, a przede wszystkim sposoby ich przekształcania.

Rozumienie złożoności mechanizmów funkcjonowania społeczeństw z perspektywy teorii konfliktów ma wiele wymiarów. Podejmowanie tematyki konfliktów społecznych sięga początków myśli społecznej. Istotne elementy teorii konfliktów znajdują się już w pracach Heraklita, ale także Johna Hobbesa, Niccolo Machiavellego, Georga Hegla czy Karola Darwina. Jednak kluczowym momentem w naukowej refleksji dotyczącej konfliktów społecznych oraz ich podłoża była rewolucja przemysłowa XIX wieku oraz jej społeczne konsekwencje. Dlatego prekursorami socjologicznego myślenia o konfliktach byli Karol Marks, Fryderyk Engels, Ludwik Gumplowicz, Vilfredo Pareto, Emil Durkheim czy Max Weber. Swój wkład w tworzenie jej mieli w historii socjologii także Georg Simmel, Charles H. Cooley, Robert E. Park, Louis Coser i Ralph Dahrendorf.

K. Marks koncentrował swoje rozważania o konflikcie na przyczynach zmiany społecznej, które upatrywał w sprzecznościach tkwiących w strukturze społecznej¹². Dla Marksa konflikt był nieuniknioną własnością systemów społecznych, a manifestuje się w spolaryzowanej przeciwstawności interesów głównych sił systemu. Ale jednocześnie konflikt jest kluczowym źródłem zmiany w systemie społecznym.

W myśl założeń Vilfredo Pareto natomiast niejednorodność społeczeństwa jest zjawiskiem stałym, zmienne są tylko jej formy. Heterogeniczność społeczeństwa polega przede wszystkim na podziale między znaczącą liczbą jednostek rządzonych a małą liczbą jednostek rządzących: elit. Pomędzy elitami dochodzi do konfliktu, który prowadzi bądź to do kooptacji, bądź wymiany. Wymiana elit, walka między nimi należą do istoty społeczeństwa i nie mogą ulec wygaśnięciu bądź zmianie.

12 Por. K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, tłum. T. Zabłudowski, [w:] K. Marks i F. Engels. Dzieła, t. 4, Książka i Wiedza, Warszawa 1982.

Z kolei „organicystyczna” koncepcja konfliktu prezentowana przez G. Simmla traktuje konflikt jako coś więcej niż odbicie sprzeczności interesów¹³. Sprzeczności interesów traktowane są raczej w kategoriach instynktów wrogości – mogą zaostrzać te instynkty, ale stosunki harmonii i miłości mogą je łagodzić. Zdaniem Simmla konflikty nie są procesem prowadzącym do zmiany społecznej, a nawet przeciwnie – konflikt staje się jednym z głównych procesów na rzecz integracji. Można powiedzieć, że jest czymś w rodzaju choroby, która ujawnia słabości organizmu, ale także w swoisty sposób go wzmacnia.

Klasyczne teorie konfliktowe, zapoczątkowane w rozważaniach Karola Marksa czy Georga Simmla pozostają aktualne jako punkt wyjścia do badań współczesnych społeczeństw, zarówno w makro-, jak i mikroskali. Aktualne są także założenia prac Louisa A. Cosera¹⁴, odwołujące się do istnienia w społeczeństwach naturalnych elementów wywołujących zakłócenia dotychczasowego ładu społecznego.

Nie można wskazać uniwersalnej definicji konfliktu społecznego. W naukach społecznych termin ten odnosi się do wskazania różnych form starć czy sporów społecznych, jak również do identyfikacji sytuacji konfliktotwórczych, które nie muszą przekształcić się w realny konflikt. Występowanie konfliktu związane jest z pojawieniem się funkcjonalnych sprzeczności, które są konsekwencją niewłaściwego działania jednostek. Konflikt społeczny jest przejawem określonego sposobu zachowania się ludzi względem siebie. Zachowania podyktowanego realizacją zamierzonych celów. Sposób myślenia o konflikcie prezentowany przez Louisa A. Cosera stanowi ramy odniesienia zawarte w niniejszym opracowaniu¹⁵. Konflikt traktowany będzie więc jako walka o określone wartości, pozycje społeczne czy dobra o ograniczonym charakterze. Efektem konfliktu jest nie tylko osiągnięcie pożądaných wartości, ale wyeliminowanie drugiej strony konfliktu. Według Cosera konflikt może mieć taki charakter, który próbuje się wyjaśnić przez odwołanie do własności danej struktury, ale także własności tej struktury można wyjaśnić poprzez odwołanie do konfliktu¹⁶.

Coser z jednej strony krytykuje funkcjonalizm z powodu jego niezdolności do podjęcia problemu konfliktu. W przeciwieństwie natomiast do Dahrendorfa podkreśla pozytywne funkcje konfliktu. Bazując na założeniach Simmla, Coser rozwinął wizję społeczeństwa, która podkreśla, że (1) świat społeczny można traktować jako system rozmaicie wzajemnie powiązanych części, (2) wszystkie części systemu społecznego ujawniają braki równowagi wewnętrznej, napięcia i konflikty interesów, (3) procesy zachodzące wewnątrz oraz

13 G. Simmel, *Konflikt w kulturze współczesnej*, [w:] S. Magala, *Simmel*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.

14 L. Coser, *The Functions of Social Conflict*, Free Press of Glencoe, London 1956.

15 J. Mucha, *Konflikt i społeczeństwo. Z problematyki konfliktu społecznego we współczesnych teoriach zachodnich*, Warszawa 1978, s. 14.

16 L. Coser, *Konflikt z grupami zewnętrznymi a struktura społeczna*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2005.

pomiędzy elementami składowymi systemu działają w różnych warunkach w kierunku utrzymania, zmiany i wzrostu lub spadku integracji systemu i jego zdolności do adaptacji. Tak więc część procesów konfliktogennych, które zazwyczaj traktuje się jako procesy rozbijające system, mogą być rozpatrywane w określonych warunkach jako procesy wzmacniające podstawę integracji systemu, jak też jego adaptowalności do środowiska. W myśl tez Cosera konflikt pojawia się wówczas, gdy podważona zostaje prawomocność dotychczasowych relacji.

Siła konfliktu jest natomiast uzależniona od podłoża emocjonalnego – im bardziej bliskie, osobiste i pierwotne są relacje między stronami, tym ów konflikt ma większe natężenie. Gwałtowność jest zależna od charakteru przedmiotu konfliktu – oceny czy jest on realny (albo w jakim stopniu jest realny) oraz występowania alternatyw jego rozwiązania. Im mniej możliwości rozwiązania konfliktu, tym bardziej gwałtowny może on się stać. Konflikt ma swoje konsekwencje zarówno dla całego systemu, jak i dla biorących w nim udział stron. Jeśli chodzi o funkcje, konflikt może przyczynić się do zwiększenia integracji grupy, ugruntowania istniejących norm lub pojawienia się nowych. Jeśli chodzi o konsekwencje zewnętrzne, to zależne są one od poziomu elastyczności systemu.

Rozważania na temat konfliktów opiera się na dwóch przenikających się filarach. Jeden z nich związany jest z dostrzeganiem w konflikcie czynnika zmiany społecznej – bądź w jej progresywnym, bądź też regresywnym charakterze. Z drugiej zaś można wskazać wyraźne tendencje do traktowania konfliktów w kategorii swoistych patologii społecznych i zjawisk niepożądanych, które powinno się eliminować, poszukując rozwiązań gwarantujących bądź sprzyjających stabilizacji społecznej (czynnik destabilizujący).

W odniesieniu do przedmiotu niniejszego opracowania można wskazać trzy zasadnicze komponenty konfliktu:

1. przedmiot konfliktu – problem, o który toczy się spór. W analizowanym przypadku jest to plan powstania kopalni i elektrowni zasilanej węglem brunatnym, ujawniający innego typu interesy zaangażowanych w tę sytuację podmiotów (podkreślanie roli ekologii i dbałości o środowisko; dbałość o podniesienie jakości życia społeczności i jej mieszkańców; zdobycie poważania społecznego i zbudowanie kapitału społecznego na przyszłość itd.);
2. strony konfliktu – jednostki i kategorie społeczne posiadające odmienne interesy. W odniesieniu do planowanego przedsięwzięcia energetycznego są to przede wszystkim mieszkańcy obydwu gmin (także zróżnicowani wewnętrznie), przedsiębiorcy, władze różnego szczebla (ze szczególną rolą władz centralnych i lokalnych), organizacje społeczne (ze szczególną rolą organizacji ekologicznych

- o ponadlokalnym zasięgu oddziaływania) oraz pozostałe podmioty (uczelnie, związki zawodowe, organizacje samorządowe itd.);
3. cel – osiągnięcie własnych korzyści kosztem przeciwnika. W tym elemencie pojawia się także przestrzeń do myślenia o konsekwencjach inwestycji w kategoriach zarówno makro-, jak i mikrospołecznych.

Jak rozwijał się konflikt?

Dla zrozumienia konsekwencji sytuacji konfliktowej związanej z planowaną inwestycją energetyczną ważne jest wskazanie takich momentów, które znacząco oddziaływały na przebieg całego procesu i kształtowały postawy wszystkich stron zaangażowanych w omawianą sytuację.

Rys. 1. **Momenty intensyfikujące sytuację konfliktową wokół inwestycji wynikające z procedury formalno-prawnej związanej z realizacją inwestycji**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zapisów Raportu oddziaływania inwestycji na środowisko¹⁷.

Kluczowym momentem pojawienia się sytuacji konfliktowej było złożenie przez Spółkę PWE Gubin sp. z o.o. (przekształconą później w PGE Gubin sp. z o.o.)¹⁸ wniosku do gminy Gubin o zmianę studium w zakresie rozwiązań przestrzennych związanych z budową elektrowni opalanej węglem brunatnym lub produktami z węgla brunatnego wraz z kopalnią odkrywkową węgla brunatnego w 2008 roku¹⁹. Wówczas Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie

17 Raport o oddziaływaniu na środowisko dla przedsięwzięcia eksploatacja odkrywkowa złoża węgla brunatnego Gubin (2015), Ekopolin, Wrocław, http://www.lbgr.brandenburg.de/media_fast/4055/Raport%20OOS%20-%20tom%20I.pdf (stan na dzień 1.12.2016).

18 „PWE Gubin Sp. z o.o. była spółką, której właścicielem była PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. Spółka została zawiązana we wrześniu 2008 r. przez Kopalnię Węgla Brunatnego „Konin” w Kleczewie S.A. oraz spółkę ENEA S.A. celem przygotowania wydobycia węgla ze złóż „Gubin” i „Gubin-Zasieki-Brody”. W lutym 2010 r. KWB „Konin” w Kleczewie S.A. przejęła od ENEA S.A. 50% udziałów, a w czerwcu 2010 r. właścicielem 100% udziałów została PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. na mocy dwustronnej umowy z KWB „Konin” w Kleczewie S.A.” – por. *Węgiel brunatny*, „Kwartalny Biuletyn Informacyjny”, <http://www.ppwb.org.pl/wb/78/12.php> (stan na dzień 5.09.2012) .

19 Z analogicznym wnioskiem wystąpił jeszcze jeden podmiot – WBG sp. z o.o., ale ten wniosek nie był rozpatrywany na poziomie uchwały Rady Gminy.

przystąpienia do zmiany studium uwzględniającej rozwiązania przestrzenne związane z planem powstania inwestycji, lecz następnie z nieuzasadnionych powodów podjęła uchwałę o wycofaniu się z dalszych prac w tym zakresie. W tym samym czasie rozpatrywano inny wniosek związany z możliwością zagospodarowania terenu gminy Gubin – powstania 25 elektrowni wiatrowych na tym samym terenie (inwestorem była firma Prometheus GmbH z Cottbus). Pojawiła się sprzeczność dotycząca głównie planowanych działań w rejonie Stargardu Gubińskiego, gdzie miałyby się rozpocząć eksploatacja złóż węgla brunatnego²⁰.

Na tym etapie alternatywne koncepcje zagospodarowania terenu gminy zdobyły swoich pierwszych zwolenników i przeciwników, zarówno wśród mieszkańców, jak i członków organów samorządowych. Można się spodziewać, że niezinstytucjonalizowane na tamtą chwilę spory zadecydowały o dalszym przebiegu całej procedury związanej z inwestycją energetyczną oraz rozwoju sytuacji konfliktowej wokół niej.

Brak uporządkowania dokumentacji i jednoznacznego opowiedzenia się za którąś z opcji rozwojowych przyczynił się do zinstytucjonalizowania niezadowolonego społecznego i organizacji referendów w obydwu gminach. W kampanie referendalne w obydwu gminach zaangażowanych było wiele podmiotów zewnętrznych – z czego szczególnie warto podkreślić aktywność lubuskich parlamentarzystów czy władz regionalnych i samorządowych (szczególnie sąsiednich gmin) zachęcających do poparcia inwestycji.

W gminie Brody referendum odbyło się 21 czerwca 2009 roku, przy frekwencji 53%, przeciw inwestycji opowiedziało się 65,3% mieszkańców. W gminie Gubin natomiast referendum odbyło się 8 listopada 2009 roku. Zdecydowana większość, bo 68% jego uczestników, powiedziała „nie” planom budowy w gminie odkrywkowej kopalni węgla brunatnego, przy frekwencji 47,4%. Mieszkańcy Brodów i Gubina w referendum odrzucili więc plany kopalni. Argumentem decydującym o niechęci dla inwestycji były wówczas obawy związane z koniecznością relokacji zasobów ludzkich, z kwestiami środowiskowymi i niejasnymi kwestiami finansowymi.

Referenda uznano za instrumenty mające jedynie charakter konsultacyjny i informacyjny. Dla inwestora ich wynik jest sygnałem o poziomie społecznej akceptacji dla przedsięwzięcia i podjęcia decyzji o realizacji określonego scenariusza działania. Dla władz wynik głosowania jest także informacją o poziomie poparcia dla podejmowanych decyzji rozwojowych oraz informacją o sile argumentów, jaka może odgrywać rolę w kolejnych wyborach samorządowych. Dla mieszkańców wynik referendum stał się instrumentem w grze o uzyskanie jak największych korzyści w sytuacji, kiedy inwestycja jednak by powstała.

20 Warto wspomnieć, że pomysł zastąpienia inwestycji węglowej inwestycją wiatrakową pojawiał się w planach rozwojowych gminy Gubin wielokrotnie. Nawet w 2011 r. wójt zgłaszał do władz marszałkowskich prośbę o zaopiniowanie zmian studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, uwzględniającego lokalizację elektrowni wiatrowych na obszarze gminy.

Konsekwencje referendum miały społeczno-polityczny charakter – część radnych podała się do dymisji i pojawiły się pisemne wezwania społeczności do respektowania woli mieszkańców. Wyrażony w formie referendalnej protest miał też swój wymierny i trwały efekt. Na fali oddolnej organizacji wśród mieszkańców wyłoniło się wielu lokalnych liderów, którzy zdecydowali się kandydować w wyborach samorządowych. Część z nich zakładała lokalne nieformalne komitety lub rejestrowała stowarzyszenia, jak np. Stowarzyszenie „Nie Kopalni Odkrywkowej” z Gubina i Brodów.

Przy opracowywaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego istotny jest zapis art. 208 Ustawy prawo geologiczne i górnicze, który nakazywał do dnia 31 grudnia 2013 roku wprowadzić do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy obszary złóż kopalin, dla których właściwy organ administracji geologicznej przyjął dokumentację geologiczną bez zastrzeżeń. Po upływie tego terminu wojewoda powinien wprowadzić udokumentowany obszar kopalin do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy w drodze zarządzenia zastępczego. Koszty sporządzenia studium powinna ponosić w całości gmina. Ze względu na brak realizacji działań wynikających z zapisu ustawy wojewoda wydał zarządzenie zastępcze w sprawie przystąpienia do zmian studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin Gubin i Brody w zakresie wprowadzenia udokumentowanych złóż kopalin. Zarządzenie to może być uznane za kolejny punkt zapalny w relacjach około inwestycyjnych w społeczności lokalnej, bowiem zostało zaskarżone przez wójta gminy Gubin do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim²¹. Był to moment intensyfikacji aktywności władz lokalnych, szczególnie wójtów obydwu gmin, przedstawicieli organizacji społecznych przeciwnych powstaniu kompleksu wydobywczo-energetycznemu na terenie województwa lubuskiego.

23 sierpnia 2014 roku między przygranicznymi miejscowościami Grabice (Polska) i Kerkwitz (Niemcy) utworzono łańcuch ludzi w ramach akcji „Łańcuch Ludzi STOP Odkrywce”²². W rejonie obu tych miejscowości koncerty energetyczne planują nowe kopalnie odkrywkowe. W ten sposób przedstawiciele blisko 30 krajów wyrazili swój sprzeciw wobec planów budowy nowych kopalni odkrywkowych węgla brunatnego przy jednoczesnym nacisku na rozwój odnawialnych źródeł energii. Protest zbiegł się w czasie z ogłoszeniem przez polski rząd konsultacji strategicznego dokumentu „Polityka Energetyczna Polski do 2050 r.”. Wydarzenie, jakim był „Łańcuch Ludzi STOP odkrywce”, to jeden z większych

21 4 lutego 2015 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem Sygn. Akt II SA/Go 340/14 oddalił skargę Gminy Gubin na zarządzenie zastępcze Wojewody Lubuskiego. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. oraz stwierdził nieważność zarządzenia zastępczego Wojewody Lubuskiego w sierpniu 2015 r.

22 Por. <http://www.greenpeace.org/poland/pl/wydarzenia/polska/acuch-Ludzi-STOP-Odkrywce/> (stan na dzień 10.09.2016).

protestów ekologicznych ostatnich lat. Jego cechą charakterystyczną jest to, że współorganizowali go i wzięli w nim udział przedstawiciele mieszkańców zagrożonych terenów (zwłaszcza organizacji społecznych) wraz z Greenpeace i wieloma organizacjami ekologicznymi oraz samorządowcami polskimi i niemieckimi. Po stronie niemieckiej organizatorzy protestu podali, że wzięło w nim udział 7,5 tys. osób; policja nie podała żadnych danych. Dane medialne i własne obserwacje pozwalają wnioskować o ponadlokalnym charakterze tego protestu – społeczność zainteresowanych gmin stanowiła mały odsetek uczestników. Dla społeczności był to jednak jasny przekaz, kto jest zadeklarowanym przeciwnikiem inwestycji.

Postępowanie w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko przeprowadza się dla planowanych przedsięwzięć, dla których konieczne jest uzyskanie decyzji środowiskowej w przypadku stwierdzenia możliwości ich znaczącego oddziaływania na środowisko wykraczającego poza granice kraju. W przypadku planowanej inwestycji postępowanie transgraniczne realizowane w początku 2016 roku dotyczyło poznania stanowiska (i ewentualnych uwag) niemieckich sąsiadów. Dokumentacja inwestycji trafiła do 10 niemieckich podmiotów: gmin Güben, Schenkendöbern, Peitz, Forst, Gross Gastrose, a także Federalnego Urzędu ds. Środowiska w Brandenburgii, Krajowego Urzędu ds. Górnictwa, Geologii i Surowców z Brandenburgii, Dyrekcji Regionalnej Saksonii, Urzędu Wsi i Środowiska w Brandenburgii oraz powiatu Sprewa-Nysa. W procedurze konsultacji uzyskano także 1022 protesty od mieszkańców niemieckich gmin przygranicznych, a także kościołów z Cottbus i Güben, organizacji ekologicznych Grüne Liga. Gminy (i inne podmioty) w ustawowo przewidzianym terminie zgłosiły szereg uwag, z czego większość miała powtarzalny charakter i dotyczyła przede wszystkim kompletności przygotowanej dokumentacji oraz konieczności wskazania bardziej szczegółowych konsekwencji oddziaływania inwestycji na środowisko przyrodnicze, z uwzględnieniem wpływu inwestycji realizowanych po niemieckiej stronie granicy.

Ze względu na konieczność uzupełnienia przez inwestora dokumentacji (także w wyniku prowadzonego postępowania transgranicznego) zawieszono postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanej kopalni odkrywkowej węgla brunatnego „Gubin – informuje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gorzowie. Postępowanie będzie zawieszono do momentu złożenia przez inwestora wniosku o jego ponowne podjęcie. Inwestor ma na to maksymalnie 3 lata, po tym czasie będzie można uważać, że żądanie wszczęcia postępowania zostało wycofane.

Strony konfliktu – czyli kto o co walczy?

Rozpatrywanie sytuacji konfliktowej w wymiarze funkcjonalnym wymaga także diagnozy specyficznych uwarunkowań danej społeczności lokalnej (i nie tylko), której dotyczy w wymiarze strukturalnym. Uwarunkowania w skali makro, które mogą wywierać wpływ na przebieg sytuacji, to przede wszystkim uwarunkowania prawne wynikające z regulacji środowiskowych, sytuacja globalna w zakresie energetyki oraz profil gmin pod względem ich sytuacji społeczno-gospodarczej. W mikroskali uwarunkowania konkretnej sytuacji identyfikowane są przede wszystkim w wyniku analizy interesariuszy. Jest ona kluczowym elementem diagnozy otoczenia społecznego przedmiotu konfliktu²³ (w tym przypadku planów powstania kompleksu wydobywczo-energetycznego).

Z perspektywy stosunku do inwestycji otoczenie społeczne składa się z trzech elementów – zwolenników, przeciwników inwestycji oraz osób labilnych, nieprzekonanych i nieaktywnych. Działalność zwolenników inwestycji wiąże się z postrzeganiem inwestycji w kategoriach ogólnospołecznych korzyści. Wspieranie inwestycji energetycznej wynikać może z chęci realizacji interesów społeczności lokalnej (szczególnie wypracowaniu lepszych pozycji w negocjowaniu korzystniejszych warunków związanych z podwyższaniem jakości życia mieszkańców) oraz chęci realizacji partykularnych interesów. Zwolennicy argumentują swoje racje, podkreślając pozytywny wpływ inwestycji na szeroko rozumiany rozwój gminy (wzrost zatrudnienia, zmiana sytuacji demograficznej, wzrost atrakcyjności inwestycyjnej tych terenów, wzrost znaczenia gminy, zwiększenie możliwości inwestycyjnych i tym samym podniesienie poziomu cywilizacyjnego terenu). Nie są oni jednak w swoich ocenach bezkrytyczni – dostrzegają i charakteryzują negatywne aspekty powstania kopalni i elektrowni (szczególnie w aspekcie środowiskowym), chociaż jednocześnie zwracają uwagę na możliwości ich niwelowania.

Przeciwnicy inwestycji posługują się natomiast argumentami, które są najpowszechniej podnoszone przez przeciwników energetyki węglowej w perspektywie globalnej: o niszczeniu krajobrazu, hałasie, pyleniu oraz negatywnym wpływie inwestycji na zdrowie mieszkańców. Inna kategoria argumentów związana jest z deklaratywną troską o gminę i dotyczy potencjalnych długookresowych szkód, jakie mogą zaistnieć po wybudowaniu kompleksu energetycznego: zmniejszenie znaczenia turystyki, zahamowanie rozwoju, napływ obcych ludzi, niszczeniu tradycji i więzi lokalnych. Kolejne dotyczą samego inwestora i jego „nieczystych” intencji, a także niejasnych powiązań między przedsiębiorstwem

23 M. Lisiński, *Metody planowania strategicznego*, Warszawa 2004, s. 80. Warto się w tym miejscu pochylić nad teorią interesariuszy rozwijaną w naukach ekonomicznych, której autorami są Freeman i Reed – R.E. Freeman, D.J. Reed, *Stakeholders and Shareholders: A New Perspective on Corporate Governance*, „California Management Review” 1983, vol. XXV, no. 2.

energetycznym a jednostkami, stowarzyszeniami czy innymi zaangażowanymi w powstanie inwestycji podmiotami (zarzuca się im osiągnięcie osobistych korzyści majątkowych kosztem społeczności, co na gruncie relacji w społecznościach lokalnych ma dużą siłę oddziaływania i może przekładać się na późniejsze relacje między mieszkańcami).

Na otoczenie konfliktu składa się kilka kategorii podmiotów – wewnątrznie zróżnicowanych. Najbardziej liczną kategorię stanowią mieszkańcy obydwu gmin. Ze względu na charakter ich interesów związanych z planowaną inwestycją można wśród nich wskazać trzy znaczące grupy: osoby mieszkające bezpośrednio na terenie inwestycji, osoby mieszkające w sąsiedztwie planowanej inwestycji oraz osoby mieszkające na terenach oddalonych od inwestycji. Odległość od miejsca inwestycji ma znaczenie o tyle, że sprzyja ona wzmocnieniu stanowiska proinwestycyjnego ze względu na dostrzeganie korzyści finansowych, wynikających z możliwości uzyskania odszkodowań. Jednocześnie odległość może wzmacniać poczucie zagrożenia i większy sprzeciw wobec planowanej budowy. Uwzględniając inną perspektywę, można wyróżnić dwa sposoby postrzegania konsekwencji powstania kompleksu energetycznego, jakimi mogą się kierować mieszkańcy terenów obydwu gmin w związku z planowaną inwestycją – myślenie o niej w kategoriach swoistych szans i zagrożeń (możliwych zysków i strat). Tak definiowane konsekwencje jednocześnie mogą przybierać charakter powszechny i charakter wymuszony.

Dla przedsiębiorców powstanie inwestycji także może generować dwojakie konsekwencje. Z jednej strony (dla małych przedsiębiorców) inwestycja może przyczynić się do powstania nowych możliwości prowadzenia działalności – pojawią się nowi odbiorcy i można będzie rozszerzyć pole dotychczasowej działalności. Z drugiej strony zaś pojawia się obawa o konieczność zmiany lokalizacji firmy i zakończeniu działalności – dotyczy to szczególnie rolników, dla których kopalnia odkrywkowa to dewastacja terenu ich pracy.

Na terenie obydwu gmin działają organizacje społeczne, których aktywność koncentruje się głównie na rozwoju gmin oraz poprawie jakości życia mieszkańców w wielu wymiarach. Planami powstania kompleksu energetycznego Gubin-Brody interesują się nie tylko polskie stowarzyszenia ekologiczne, np. Eko-Unia, organizacje pozarządowe jak Frank Bold, ale również międzynarodowe podmioty, jak Greenpeace i WWF. Poczucie lekceważenia opinii społecznej (w wyniku sytuacji po referendum w 2009 roku) sprzyjało aktywności przeciwników inwestycji i powstaniu lokalnego stowarzyszenia skupiającego aktywnie działających przeciwników kompleksu węglowego w lubuskim. Zwolennicy także połączyli swoje siły i założyli stowarzyszenie współpracujące intensywnie z inwestorem. Tym samym jasno przedstawiony interes ekologiczny przeciwstawia się dbałości o rozwój gminy i dobrobyt mieszkańców.

W sytuację okołoinwestycyjną zaangażowani są przedstawiciele władz różnego szczebla. Ich stosunek do inwestycji jest zróżnicowany. Można uznać, że im wyższy szczebel władzy, tym bardziej pozytywny stosunek do inwestycji oraz częstsze postrzeganie inwestycji w kategoriach korzyści związanych z rozwojem gmin sąsiednich, powiatów czy całego regionu. Na otoczenie społeczne inwestycji składają się także przedstawiciele wielu różnych organizacji branżowych, uczelni wyższych itp. Jest to kategoria raczej przychylna inwestycji. Poza dostrzeganiem szansy na rozwój regionu z perspektywy tych podmiotów inwestycja jest szansą na rozwój ich działalności w wielu obszarach.

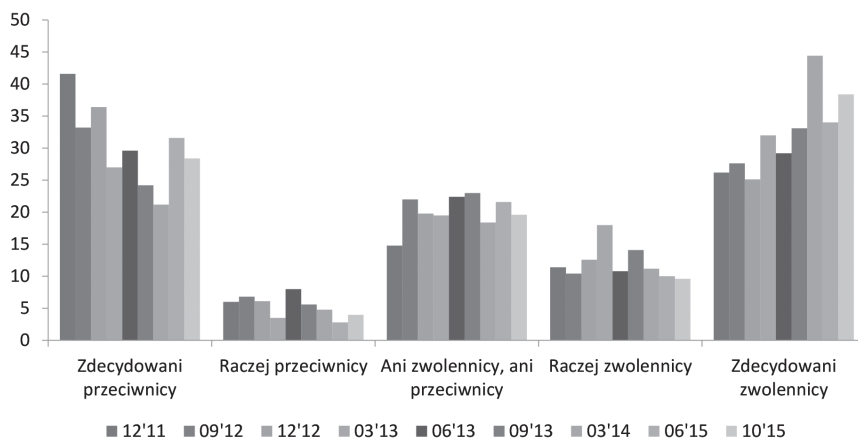
Podstawą empiryczną analiz przedstawianych w opracowaniu są wyniki badań sondażowych realizowanych przez zespół pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego pod kierownictwem autorki w latach 2009-2015²⁴.

Postawy wobec inwestycji

Postawy są źródłem informacji o tym, jakie stanowisko wobec planowanej inwestycji mają sami mieszkańcy terenów gmin Gubin i Brody, a sama analiza postaw daje możliwość wskazania skłonności mieszkańców do określonych zachowań związanych z inwestycją i wyznacza tło konfliktu.

Wyniki analiz pozwalają sformułować wniosek o systematycznym wzroście odsetka skrajnych zwolenników powstania kompleksu energetycznego – porównanie wyników wszystkich pomiarów. Do interpretacji danych w tym zakresie należy jednak podchodzić ostrożnie. Można mówić o zmienności stanowisk – wahnięciach nastrojów społecznych. Odnotowane wahnięcia mieszczą się jednak najczęściej w granicach założonego błędu pomiarowego i nie są niczym nadzwyczajnym. Wyjątek stanowi pomiar z marca 2014 roku, kiedy zmiana opinii była zdecydowanie większa. Tę sytuację można próbować tłumaczyć wystąpieniem wyjątkowych okoliczności (referendum w gminie Brody w sprawie odwołania Rady Gminy z sierpnia 2013 roku, co w społecznym odbiorze miało bezpośredni związek z inwestycją, oraz zbliżające się jesienne wybory samorządowe).

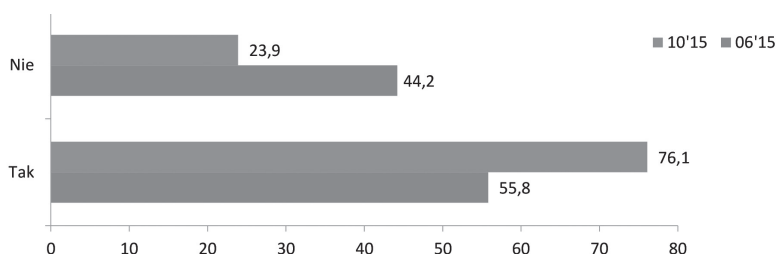
24 Dane pochodzą z realizacji następujących projektów: Dynamika postaw mieszkańców gmin Gubin i Brody wobec planowanej inwestycji energetycznej; Monitoring postaw mieszkańców gmin Gubin i Brody wobec planowanej inwestycji energetycznej oraz ewaluacja kampanii informacyjno-promocyjnej w tym zakresie; Monitoring postaw mieszkańców gmin Gubin i Brody wobec planowanej inwestycji energetycznej oraz ewaluacja kampanii informacyjno-promocyjnej w tym zakresie II; Monitoring postaw mieszkańców gmin Gubin i Brody wobec planowanej inwestycji oraz ewaluacja kampanii społecznej w tym zakresie; Socjologiczne aspekty przesiedlania ludności i wykupu nieruchomości na potrzeby eksploatacji złoża węgla brunatnego „Gubin”. Zostały one zrealizowane na zlecenie PGE GIEK SA, a dane wykorzystano za zgodą Zleceniodawcy.

Wykres. 1. **Stosunek do inwestycji – perspektywa dynamiczna (%)**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników sondaży.

Czy można rozwiązać ten konflikt?

Z perspektywy celów, jakim ma służyć charakterystyka opinii mieszkańców gmin Gubin i Brody, duże znaczenie ma analiza postrzegania relacji pomiędzy mieszkańcami a inwestorem. Większe porozumienie w tego typu kontaktach sprzyja mniejszej intensywności konfliktu i działaniom na rzecz wzmacniania integracji społecznej. Od tego, jak postrzegany jest inwestor i jego intencje, zależało będzie podejmowanie działań okołoinwestycyjnych przez mieszkańców. W czerwcu 2015 roku ponad 50% mieszkańców gmin Gubin i Brody dostrzegała możliwość porozumienia z inwestorem, w październiku 2015 roku takie przekonanie żywi już 76,1%. Odnotowana zmiana jest bardzo wyraźna, co można traktować jako pewnego rodzaju zachętę do dialogu i wypracowania wspólnych ustaleń.

Wykres. 2. **Możliwość porozumienia między inwestorem a mieszkańcami (%)**

Źródło: Opracowanie własne.

W swoich deklaracjach mieszkańcy w większości są gotowi do dialogu i oczekują od inwestora przede wszystkim bezpośrednich spotkań (dyskusje z mieszkańcami, osobiste rozmowy, otwarte zebrania, zebrania wiejskie). Na taką formę wskazywali niemal wszyscy, którzy odpowiadali na pytanie dotyczące najbardziej skutecznej formy dialogu między mieszkańcami a inwestorem.

Zdaniem mieszkańców wśród barier mogących uniemożliwić porozumienie z inwestorem najczęściej wskazywany jest brak zaufania do inwestora (70,7%), brak rzetelnych informacji (59,5%) oraz niechęć mieszkańców do inwestycji (53,3%). W opiniach dość często powtarza się także brak jednoznacznego stanowiska mieszkańców (35,1%). Należy zwrócić uwagę, że jako znaczącą barierę w porozumieniu z inwestorem mieszkańcy wymieniali niewłaściwe działania podejmowane przez niego (31,4%) i brak propozycji nawiązania porozumienia (25,2%).

Wykres. 3. **Barierzy dla porozumienia mieszkańców z inwestorem (%)**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników sondaży z 2015 roku.

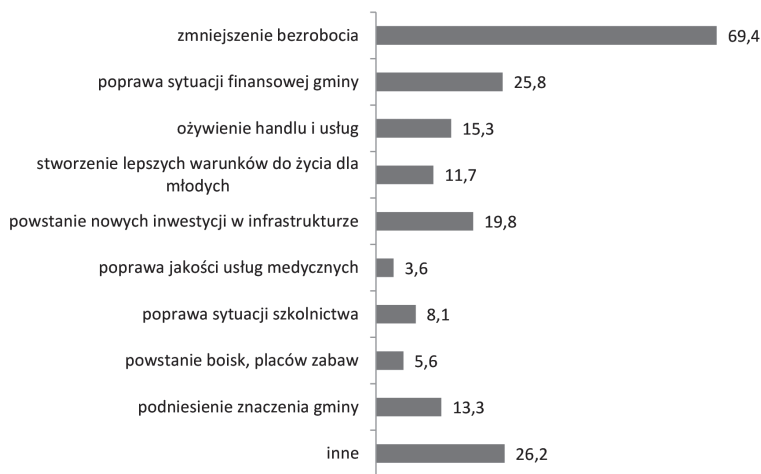
Co przyniesie inwestycja mieszkańcom?

Konflikty społeczne nie pozostają neutralne dla społeczności, w której zachodzą. Wpływ konfliktów można rozpatrywać z wielu perspektyw, szczególnie ekonomicznej, społecznej i kulturowej. Postrzeganie konsekwencji konfliktów może być traktowane jako czynnik sprzyjający stabilizowaniu postaw wokół ich przedmiotu oraz decydować o społecznym klimacie.

Profil społeczno-gospodarczy gmin Gubin i Brody sprzyja myśleniu, że dużym stymulatorem rozwoju tych terenów mogłyby być odprowadzane do kas gmin podatki (w tym: opłaty eksploatacyjne, podatki od nieruchomości, opłaty za korzystanie ze środowiska oraz PIT i CIT). Regulacje w tym zakresie mają usankcjonowany przepisami ustaw charakter (m.in. ustawy o podatkach i opłatach lokalnych [Dz.U. nr 2010.95.613 ze zm.]; ustawy Prawo geologiczne i górnicze [Dz.U. nr 2011.163.981]; ustawy o dochodach jednostek samorządu lokalnego [Dz.U. nr 2003.203.1996 ze zm.]). W sytuacji uruchomienia inwestycji gminy będą więc dysponowały zdecydowanie większymi środkami niż dotychczas.

Analizując pozytywne aspekty inwestycji odzwierciedlone w opiniach badanych, można uznać, że mieszkańcy gmin Gubin i Brody najczęściej dopatrują się w budowie kopalni, później elektrowni zmniejszenia bezrobocia. Mając na uwadze sytuację ekonomiczną gminy, wymierną zaletą kompleksu energetycznego zdaniem mieszkańców jest powstanie nowych miejsc pracy. W drugiej kolejności badani dostrzegają szansę na poprawę sytuacji finansowej gminy (co należy łączyć z odprowadzaniem podatków) oraz szansę na budowę nowych inwestycji w infrastrukturze gminy (infrastruktura drogowa, komunikacyjna, wodno-kanalizacyjna itp.). Liczną kategorią odpowiedzi jest kategoria inne, gdzie badani wskazują najczęściej na ogólnie rozumiany rozwój gminy oraz ogólną poprawę wyglądu miejscowości. Ze wskazań badanych niezbyt często można odczytać nadzieje na poprawę konkretnych wymiarów funkcjonowania miejscowości w związku z możliwością finansowania wielu usług przez inwestora (np. usługi medyczne, rekreacja, szkolnictwo). Szczegółowy rozkład odpowiedzi badanych ilustruje wykres.

Wykres. 4. **Pozytywne konsekwencje inwestycji (%)**

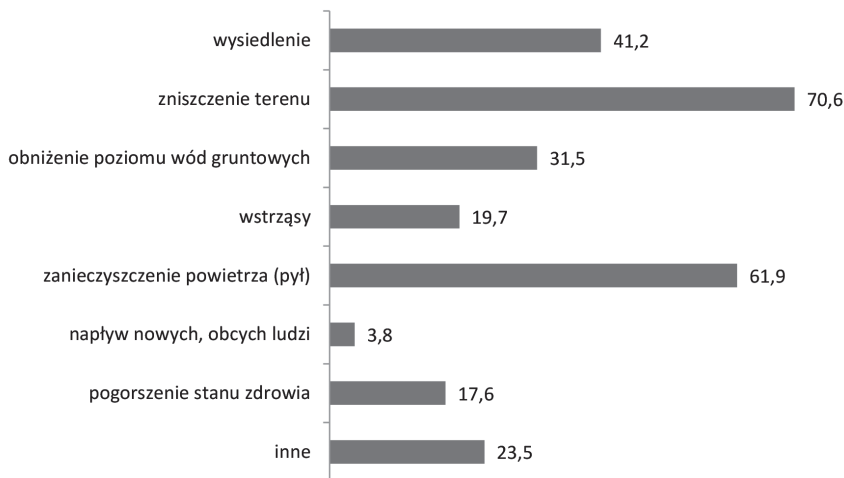


Źródło: Opracowanie własne na podstawie sondażu z 2011 roku.

Niewskazywaną w sondażu ważną konsekwencją inwestycji jest rozwój społeczeństwa obywatelskiego poprzez wzrost aktywności społecznej i kompetencji obywatelskich. Ten aspekt można traktować wielowymiarowo – zauważając zarówno powstawanie nowych podmiotów (organizacji, stowarzyszeń w czasie pojawienia się planów inwestycyjnych), wzrost świadomości społecznej (poczucie wpływu na decyzje inwestycyjne), budowę kapitału społecznego (wyłanianie się lokalnych liderów), jak i wzrost zainteresowania porządkowaniem spraw formalno-prawnych nieruchomości oraz kwestią samej energetyki.

Negatywne konsekwencje inwestycji koncentrują się wokół kwestii środowiskowych i mają głównie ekologiczny charakter. Badani najczęściej wskazywali, że obawiają się, że budowa kopalni, a w późniejszym czasie elektrowni na tym terenie przyczyni się do zniszczenia powierzchni terenu, spowoduje zanieczyszczenie powietrza przez pył. Wielu mieszkańców do negatywnych skutków powstania inwestycji zalicza także konieczność wysiedlenia. Pozostałe negatywne skutki nie uzyskały wielu wskazań badanych. Liczna jest kategoria inne, a znalazły się tu bardzo zróżnicowane wskazania – od pogłębiania się bezrobocia, poprzez pogorszenie stosunków społecznych i zmianę struktury społecznej, po upadek rolnictwa. Szczegółowy rozkład odpowiedzi badanych prezentuje poniższy wykres.

Wykres. 5. **Postrzeganie negatywnych konsekwencji inwestycji (%)**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie sondażu z 2011 roku.

Podsumowanie

Aby zrozumieć dany konflikt, trzeba poznać przyczyny jego powstawania oraz nakreślić możliwe jego następstwa. W socjologicznych rozważaniach na temat konfliktów podkreśla się funkcjonalność tego procesu. Konflikty mogą mieć destrukcyjny lub konstruktywny charakter dla społeczności, w zależności od tego, jak zostanie wykorzystany i ukierunkowany jego potencjał.

Skrótowa analiza sytuacji związanej z planowaną inwestycją energetyczną w lubuskim wskazuje, że poszczególne kategorie interesariuszy w otoczeniu społecznym inwestycji mogą z czasem formułować jasno określone interesy. Może to być impuls do integrowania wspólnoty lokalnej wokół określonych w ten sposób wartości lub przy nieodpowiednim moderowaniu konfliktem – może to być oś coraz bardziej dzieląca społeczność.

Podejmowane przez członków społeczności (jak również stymulowane zewnętrznie) działania przyczyniają się do aktywizacji obywatelskiej i wzmacniania kompetencji w tym zakresie, o czym świadczą mogą podejmowane inicjatywy oddolne na tym terenie (4 oddolnie organizowane referenda w ciągu 6 lat), działalność i rozwój lokalnych stowarzyszeń czy podejmowanie formalnych działań wobec inwestycji (pisma w obronie własnego stanowiska, akcje ogólnopolskie, mobilizacja sojuszników)²⁵.

Konsekwencje sytuacji wokół lubuskiego węgla dla rozwoju społeczno-gospodarczego można traktować w trzech kategoriach. Z jednej strony można mówić o wielowymiarowych konsekwencjach dla społeczności lokalnej (podniesienie jakości życia mieszkańców, ale także rozpad więzi i wewnętrzne podziały społeczne). Z drugiej strony powstanie inwestycji energetycznej jest niewątpliwą szansą dla regionu lubuskiego (duży inwestor to duża szansa rozwojowa). Po trzecie natomiast, konsekwencją ewentualnego powstania inwestycji energetycznej w lubuskim może być zabezpieczenie bezpieczeństwa energetycznego kraju, co ma ogromne znaczenie z punktu widzenia relacji międzynarodowych.

Bibliografia

1. Biała Księga Złóż, Warszawa 2015.
2. Bilans zasobów Złóż Kopaliny w Polsce według stanu na 31.12.2015, Państwowy Instytut Geologiczny–Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2016.
3. Coser L., *The Functions of Social Conflict*, Free Press of Glencoe, London 1956.
4. Coser L., *Konflikt z grupami zewnętrznymi a struktura społeczna*, [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.) *Socjologia. Lektury*, Kraków 2005.

25 P. Stankiewicz, J. Suchomska, Ćwiczenie z demokracji? Lokalne konflikty na tle gazu łupkowego, „Nowy Obywatel” nr 12 (63), 2014.

5. Freeman E., Reed D.J., *Stakeholders and Shareholders: A New Perspective on Corporate Governance*, „California Management Review” 1983, vol. XXV, no. 2.
6. <http://www.greenpeace.org/poland/pl/wydarzenia/polska/acuch-Ludzi-STOP-Odkrywce/>.
7. Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, Uchwała Rady Ministrów nr 239 /2011, mr.bip.gov.pl.
8. Lisiński M., *Metody planowania strategicznego*, PWE, Warszawa 2004.
9. Marks K., Engels F., *Manifest komunistyczny*, tłum. T. Zabłudowski, [w:] K. Marks i F. Engels. *Dzieła*, t. 4, Książka i Wiedza, Warszawa 1982.
10. *Mix Energetyczny 2050. Analiza scenariuszy dla Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2011.
11. Mucha J., *Konflikt i społeczeństwo. Z problematyki konfliktu społecznego we współczesnych teoriach zachodnich*, Warszawa 1978, s. 14.
12. Polityka energetyczna Polski do 2030, Uchwała Rady Ministrów nr 202/2009, www.me.gov.pl/Energetyka/Polityka+energetyczna.
13. Prognoza zapotrzebowania na paliwa i energię do 2050 roku, Krajowa Agencja Poszanowania Energii, Warszawa 2013.
14. Raport o oddziaływaniu na środowisko dla przedsięwzięcia eksploatacja odkrywkowa złoża węgla brunatnego Gubin, Ekopolin, Wrocław 2015. http://www.lbgr.brandenburg.de/media_fast/4055/Raport%20OOS%20-%20tom%20I.pdf.
15. Simmel G., *Konflikt w kulturze współczesnej*, [w:] S. Magala, *Simmel*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.
16. Soliński J., *Sektor energii – świat i Polska. Rozwój 1971–2000. Perspektywy do 2030 roku*, Polski Komitet Światowej Rady Energetycznej, Warszawa 2012.
17. Soliński J., *Sektor energii świata i Polski. Początki, rozwój, stan obecny*, Komitet Światowej Rady Energetycznej, Warszawa 2012.
18. Stoker G., *The comparative study of local governance: towards a global approach* Hangzhou: Zhejiang University: The symposium on Chinese Societal Capacity Building in International and Comparative, 2010.
19. *Węgiel brunatny*, „Kwartalny Biuletyn Informacyjny”, <http://www.ppwb.org.pl/wb/78/12.php>.



Lubuskie
Warte zachodu



ISBN 978-83-946279-0-4